

PRZYRODA UCZY NAJPIĘKNIEJ



PORADNIK

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

PRZYRODA UCZY NAJPIĘKNIEJ

**Poradnik
metodyczno-szkoleniowy**

**Pod redakcją
Jolanty Śledzińskiej i Andrzeja Wielochy**



Warszawa 2009

Projekt okładki,
opracowanie graficzne i układ książki:
Andrzej Wielocha



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

ISBN 978-83-7005-512-7

Wydawnictwo PTTK „Kraj”
00-075 Warszawa, ul. Senatorska 11
tel. 022 8261691

Wstęp

Nie musimy się przekonywać, jakim niewyczerpanym źródłem inspiracji i wrażeń estetycznych jest przyroda z jej geniuszem tworzenia. Wędrując pieszo, płynąc kajakiem, jadąc rowerem czy konno zwracamy uwagę na jej wytwory tak ożywione, jak i nie ożywione, na piękno krajobrazu. Obszary z krajobrazami, w których dominuje przyroda, i to w swej naturalnej, niewiele zniekształconej postaci, stanowią dużą, przyciągającą turystów atrakcję, co w konsekwencji rosnącego ruchu turystycznego działa jednak na jej niekorzyść. Walory przyrody, które są jednocześnie atrakcjami turystycznymi, powinny być powszechnie dostępne i raczej nie jest wskazane wprowadzanie zakazów czy drastycznych ograniczeń dostępności, rozsądniejsze wydaje się szukanie innych rozwiązań, jak chociażby edukacja ekologiczna.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zawsze opowiadało się za turystyką zrównoważoną. Jesteśmy zarówno tymi, którzy wędrując po polskich szlakach turystycznych wielorako wpływają na odwiedzane przez nas tereny przyrodnicze, jak i tymi, którzy chronią ojczystą przyrodę, dążą do zwiększenia obszarów chronionych, stymulują ruch turystyczny i dbają o to, aby nasze obiekty były przyjazne przyrodzie.

Książka niniejsza przeznaczona jest dla osób, które chciałyby poprzez wędrowki stworzyć młodym ludziom okazję do kształtowania wrażliwości ekologicznej w myśl zasady, że gdy młodzież dostrzeże piękno przyrody, wówczas problemy ochrony naturalnego środowiska staną się jej bliższe. Może być też wykorzystana w pracy szkolnych kół i klubów turystycznych, a także służyć jako specjalistyczna lektura wychowawcom, w tym osób z różnymi niepełnosprawnościami, które pragną rozszerzyć wiedzę swoich podopiecznych o otaczającym ich środowisku, a w szczególności o przyrodzie na obszarach chronionych.

Niech naszą wspólną troską pozostanie ochrona wszelkich przyrodniczych wartości, które mają zasadniczy wpływ na uprawianie krajoznawstwa i turystyki.

Wszak „przyroda uczy najpiękniej”!

*Jolanta Śledzińska
Warszawa, lipiec 2009*

PRZYRODA UCZY NAJPIĘKNIEJ



WĘDRUJ Z NAMI!

Jolanta Śledzińska

Zarząd Główny PTTK

Przyroda uczy najpiękniej...

Jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata jest ochrona naturalnego środowiska. Człowiek, żyjący początkowo w symbiozie z przyrodą, wraz z rozwojem nauki i techniki zaczął ją przekształcać. Postępująca degradacja przyrody spowodowała, iż w drugiej połowie dwudziestego wieku podjęte zostały kompleksowe działania mające na celu ochronę środowiska. Wiele w tym zakresie robią organizacje pozarządowe, a szczególnie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które propaguje i organizuje turystykę na terenie Polski, budzi i pogłębia umiłowanie kraju ojczystego oraz jego regionów, kształtuje postawy patriotyczne, upowszechnia wiedzę o przeszłości, współczesności i perspektywach rozwoju naszego kraju. Najważniejszymi zadaniami Towarzystwa w zakresie ochrony przyrody i edukacji ekologicznej są:

- ♦ szerzenie idei ochrony środowiska przyrodniczego i ochrony wartości turystycznych polskiej przyrody i krajobrazu,
- ♦ przekazywanie wiedzy o przyrodzie ojczystej i upowszechnienie zasad korzystania z niej,
- ♦ kształtowanie postaw proekologicznych w środowisku turystycznym, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, gdzie podstawową formą działania jest zdobywanie odznaki „Turysta Przyrodnik” (rocznie zdobywanych jest od 2 do 3 tys. tych odznak, przyznawane są one przez blisko 80 Terenowych Referentów Weryfikacyjnych tej odznaki),
- ♦ kształcenie społecznych kadr ochrony przyrody w Towarzystwie (aktualnie działa kilkuset Instruktorów Ochrony Przyrody PTTK oraz ponad tysiąc Opiekunów Przyrody PTTK mających pod swoją opieką blisko 2 tys. chronionych obiektów przyrodniczych).

Zintensyfikowanie działań podejmowanych przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w 2008 roku pod hasłem dbania o przyrodę ojczystą wynikało z jubileuszy, jakie przypadały w tym roku, związanych z początkami działań na rzecz ochrony dziedzictwa naturalnego w Polsce i pierwszymi uregulowaniami prawnymi w tym zakresie. Zainicjowane one zostały ponad wiek temu przez Towarzystwa: Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie (przekształcone w Towarzystwo Tatrzańskie), Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, których prawnym następcą i kontynuato-

rem działań jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Dlatego też Zarząd Główny PTTK rok 2008 ustanowił „Rokiem Przyrody w PTTK”. Troska o środowisko naturalne jest jednym z głównych celów statutowych Towarzystwa. Wynika to z faktu, iż turystyka nie może istnieć bez przyrody i to przyrody zdrowej. Turystyka przyrodnicza, zrównoważona, to nieustanne dostosowywanie procesów turystycznych do możliwości przyrody i korzystania z niej tylko w takim stopniu, w jakim nie spowoduje to nieodwracalnej jej degradacji.

Realizacja projektu „Przyroda uczy najpiękniej” była kontynuacją dotychczasowych działań PTTK w zakresie ochrony dziedzictwa naturalnego i edukacji ekologicznej, którym Towarzystwo zajmuje się już od ponad 100 lat. W ostatnich latach w imprezach turystyki kwalifikowanej zorganizowanych przez ogniwa PTTK wzięło udział prawie 1 milion osób, w tym większą część stanowiła młodzież. W PTTK działa 2595 kół i klubów, które prowadzą pracę w środowisku lokalnym (szkolnym, osiedlowym czy zakładowym). Wszystkie akcje organizowane przez Towarzystwo są otwarte dla uczestników. PTTK w realizacji swoich projektów trafia do większości środowisk szkolnych i oświatowych w kraju, a także do stowarzyszeń, które realizację swoich zadań statutowych łączą z turystyką i krajoznawstwem poprzez wędrówki po ścieżkach dydaktycznych i szlakach turystycznych.

Dążąc do zminimalizowania negatywnych skutków niewłaściwych zachowań turystów i osób korzystających ze środowiska przyrodniczego, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze podejmuje działania związane z kształtowaniem postaw przyjaznych środowisku, wynikających przede wszystkim z głębokiej wiedzy, świadomości i emocjonalnego zaangażowania.

Zdajemy sobie sprawę, że umiejętność właściwego współżycia ludzi z przyrodą należy „zaszczepiać” dzieciom od najmłodszych lat. Aby jednak były one przekonane o konieczności ochrony przyrody, szanowały i doceniały ją, muszą ją poznawać. Oczywiście nie można poprzestawać na podawaniu czystej wiedzy. Sama nazwa jest tylko pustym dźwiękiem. W pracy z dziećmi należy wypełnić ten dźwięk treścią, pokazując konkretną roślinę w jej naturalnym otoczeniu. Niech dzieci bawią się i cieszą bezpośrednim kontaktem z naturą. Wtedy zaczną wczuwać się w przyrodę, wykształcać z nią emocjonalne związki.

Edukacja ekologiczna to: formowanie wiedzy, a także rozwijanie wrażliwości oraz chęci działania na rzecz kształtowania i ochrony środowiska.

Cele edukacji ekologicznej skupiają się na:

- ♦ poznawaniu motywów i sposobów ochrony środowiska,
- ♦ kształceniu umiejętności dostrzegania zjawisk w ekosystemach,
- ♦ przewidywaniu i ocenie pewnych następstw obserwowanych zjawisk przyrodniczych i czynów człowieka,
- ♦ kształtowaniu emocjonalnego stosunku do określonych zjawisk i obiektów w środowisku człowieka,
- ♦ formowaniu i wzmacnianiu pozytywnych przekonań i postaw wobec określonych zjawisk, obiektów przyrodniczych.

Edukacja małych dzieci w zakresie ochrony środowiska powinna stanowić składową część działalności dydaktyczno-wychowawczej zarówno nauczyciela, jak

i rodziców, a przy tym powinna inspirować do aktywnej samoedukacji. Rozwijanie wrażliwości oraz kształtowanie szacunku wobec przyrody powinno u dzieci obejmować:

- ✓ względnie trwale dyspozycje przejawiające się w zachowaniach, których cechą jest pozytywny stosunek do obiektu i zjawiska, a także osoby,
- ✓ wrażliwość na środowisko przyrodnicze,
- ✓ dążność do kontaktu z nieskażonym środowiskiem przyrodniczym,
- ✓ poczucie odpowiedzialności za stan oraz pomnażanie zasobów środowiska przyrodniczego,
- ✓ wiedzę dzieci z zakresu budowy, warunków życia roślin i zwierząt oraz różnorodnych zjawisk przyrody nieożywionej,
- ✓ umiejętność spostrzegania i oceny piękna obiektów i zjawisk przyrodniczych,
- ✓ umiejętność przekazywania przez dzieci nabytych wiadomości i wyrażania uczuć w różnorodnych formach ekspresji,
- ✓ zdolność oceny niewłaściwego zachowania się innych wobec przyrody i sposobów reagowania na nie,
- ✓ właściwe zrozumienie, że przyroda jest dla człowieka użyteczna i należy ją szanować,
- ✓ ugruntowanie wiadomości, że niektóre gatunki roślin i zwierząt oraz obiekty przyrody nieożywionej są rzadkością i dlatego należy je chronić i opiekować się nimi.

Nowym pomysłem dotyczącym realizacji treści ekologicznych w zreformowanej szkole są tzw. ścieżki dydaktyczne. Dzięki nim uczniowie mają możliwość całościowego postrzegania współczesnego świata, w tym też skomplikowanego systemu i relacji przyroda – człowiek. Działania te mogą mieć charakter doraźny lub systematyczny, np. organizowanie akcji zbiórki makulatury, oczyszczanie alejek w parku albo realizacja systematycznej opieki nad wybranym zieleńcem, kwietnikiem itp.

Inną formą zajęć są praktyczne prace wytwórcze, których rezultatem są np. zabawki, makiety itp., wykonane z odpadów użytkowych. Istotą rolę spełnia uczestnictwo w opiece nad zwierzętami, np. dokarmianie ptaków, ssaków, jak również prace pielęgnacji roślin sali szkolnej, ewentualnie na działce szkolnej.

Przygotowanie ludzi do zachowywania równowagi między naturą a cywilizacją jest procesem długotrwałym i trudnym. Idea ekorozwoju może być zaakceptowana tylko przez osoby o określonym poziomie świadomości i kultury ekologicznej. Wartości te powinna przekazywać szkoła, ale również inne instytucje i organizacje. Tradycyjny system kształcenia, polegający na przekazywaniu wiedzy teoretycznej, okazał się niewystarczający emocjonalnie i praktycznie. Pobyt w terenie daje okazję do bezpośredniego kontaktu z przyrodą, do jej obserwacji i pomiaru poszczególnych jej komponentów. Zarówno w Polsce, jak i w wielu innych krajach coraz powszechniejsza staje się pedagogika oparta na przeżywaniu przyrody. Pobyt i mądra zabawa w terenie otwierają przed młodymi ludźmi świat emocji, który motywuje ich do działania na rzecz ochrony środowiska. Do tego właśnie w swoich działaniach zachęca Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Zadania te może spełniać terenowa edukacja środowiskowa prowadzona na trasach ścieżek dydaktycznych i nie tylko. Cele dydaktyczne realizowane za pomocą penetracji terenowej są wielorakie; wśród nich na uwagę zasługują następujące.

- ♦ Uregulowanie ruchu turystycznego na określonym terenie (ma to szczególne znaczenie w przypadku obszarów chronionych).
- ♦ Zwrócenie uwagi na obiekty i zjawiska szczególnie interesujące z punktu widzenia przyrodniczego, kulturowego, społecznego i gospodarczego.
- ♦ Doskonalenie takich umiejętności przewidzianych programami nauczania, których przećwiczenie nie jest możliwe w klasach lekcyjnych.
- ♦ Wyrabianie nawyków pracy samodzielnej, takich jak: obserwacja, pomiary, wnioskowanie i planowanie.
- ♦ Kształtowanie umiejętności pracy w grupie.
- ♦ Wyrabianie pozytywnego nastawienia do przyrody.

Na podstawie doświadczeń, a także obserwacji chciałabym zaproponować osobom pracującym z dziećmi i młodzieżą cykl zajęć, które można realizować zarówno w szkole, jak i w czasie zajęć terenowych, a celem ich byłoby np. zdobycie odznaki „Turysty Przyrodnika” czy też wewnętrznie ustalonej plakietki „Młodego Ekologa”. O ile odznaka ma swój regulamin i należy potwierdzać odbyte wyprawy, o tyle plakietkę Młodego Ekologa moglibyśmy wręczać na zakończenie roku szkolnego osobie, która wzięła udział w przynajmniej 3 proponowanych akcjach i wykonała zadania kończące te akcje. Mobilizowałoby to młodych ekologów do podejmowania kolejnych działań, uczyło systematyczności, pokazywało, że zadanie robią nie tylko dla siebie, ale i dla otoczenia.

PTTK proponuje następujące rozwiązania:

1. Popularyzację idei ochrony przyrody i edukacji przyrodniczej w społeczeństwie.
2. Kształtowanie u obecnych i przyszłych turystów postaw poszanowania przyrodniczego dziedzictwa.
3. Szerzenie wiedzy ekologicznej i zasad zrównoważonego rozwoju.
4. Rozwijanie turystyki w oparciu o emocjonalną więź z przyrodą, z jednoczesnym jej poznawaniem.
5. Przedstawianie dorobku PTTK i jego poprzedników w zakresie ochrony przyrody.
6. Utrwalanie w społecznej pamięci ludzi, którzy wnieśli istotny wkład w dzieło ochrony przyrody.

Działania te mają na celu powstanie w świadomości człowieka przekonania, że stanowi on jedność z otaczającym go środowiskiem przyrodniczym i społeczno-kulturowym, pomiędzy którego poszczególnymi ogniwami zachodzą ścisłe współzależności. Ważne jest stworzenie społecznej świadomości, że przyroda to nasze wspólne dziedzictwo, które zostawimy przyszłym pokoleniom. Bez względu na kompetencje, wiek czy światopogląd powinniśmy chronić przyrodę, wykazując wspólną troskę i odpowiedzialność. Poszczególne działania są skierowane do konkretnych grup osób: od grup szkolnych po dorosłych odbiorców. Każda grupa znajdzie tutaj coś dla siebie.

A oto przykłady działań w ramach edukacji ekologicznej:

1. Nieskończona różnorodność przyrody

Rozpoznawanie podstawowych gatunków drzew i krzewów występujących w parku (lesie) oraz kwiatów, owoców i liści jako ich cech charakterystycznych. Karta pracy „Drzewa i krzewy”. Zabawa „Co zdepczą stopy?” Wędrówka poświęcona będzie przede wszystkim postrzeganiu różnorodności gatunkowej w najbliższym od miejsca zamieszkania parku lub lesie.

- ✓ Porządkowanie terenu wędrówki (wyposażeni jesteśmy w worki na śmieci i rękawiczki).
- ✓ Efektem rzeczowym ze spaceru może być wykonany na miejscu zielnik.
- ✓ Zorganizowanie konkursu: zgadnij, jakie to drzewo? Jaki to krzew? Jaka roślina?

2. Z mapą i kompasem oraz opis krajobrazu

Podczas zajęć Młodzi Ekolodzy trenować będą korzystanie z map i kompasów (orientacja w terenie, ocena i pomiar odległości; posługiwanie się skalą i podziałką, znaki topograficzne, sporządzanie planu sytuacyjnego, orientacja mapy). Drugim elementem zajęć jest obserwacja i opis krajobrazu.

- ✓ Turyści będą opisywać i szkicować różne rodzaje krajobrazu, analizować sposoby użytkowania gruntów i ich wpływu na środowisko przyrodnicze, analizować formy architektoniczne i lokalizację istniejącej zabudowy, oceniać wpływ człowieka na krajobraz.
- ✓ Zorganizowanie konkursu ze znajomości mapy topograficznej, np. poszukiwanie błędów na mapie czy też projektowanie własnych oznakowań topograficznych.

3. Od sadzonki do drzewka

Zajęcia leśne obejmują zajęcia dotyczące funkcji i roli lasu, znaczenia martwych i żywych drzew dla zwierząt – drzewo środowiskiem życia, poznajemy warstwę lasu i budowę drzewa. Pospolite gatunki roślin i zwierząt typowe dla kolejnych pięter lasu. W trakcie również nauka szkicowania z natury.

- ✓ Konkurs w dowolnej technice – „drzewo smutne” i „drzewo wesole”, wystawa prac.
- ✓ Spotkanie z leśnikiem – jaką drogę musi pokonać sadzonka, aby stała się drzewkiem? (szkółka leśna), posadzenie własnego drzewka, nazwanie go, opisanie i opieka nad nim.

4. Zielono wokół nas

Zajęcia dotyczą funkcji społeczno-kulturowych parków i innych terenów zielonych w mieście. Podczas spaceru dowiemy się i zaobserwujemy, czym różni się park od lasu, skweru, łąki i innych „zielonych elementów miasta”, zastanowimy się jaką rolę odgrywają w miastach i miasteczkach. Spojrzymy na park okiem geografa, architekta, kierowcy, dziecka, lekarza, biznesmena. Opierając się na obserwacjach narysujemy mapę parku, wykonamy ranking obiektów, oraz wytypujemy miejsce będące wizytówką parku. W czasie spaceru turyści poznają historię parku.

- ✓ Zaprojektuj „Park moich marzeń” lub „Podwórko moich marzeń”. Najciekawsze projekty rozpropagować w prasie lokalnej, wśród mieszkańców.

5. O czym szumi łąka

Uczestnicy warsztatów, wyposażeni w szkła powiększające jako badacze tajemniczej przyrody, odkrywają wielki świat maleńkich stworzeń i roślin, jakie możemy spotkać na łące. Wędrówka ta pozwala na zwrócenie uwagi dzieci na wielkie bogactwo świata przyrody, na najdrobniejsze ślady życia. Zajęcia warsztatowe „Co w trawie piszczy?”, „Łąka kolorów”.

- ✓ Po powrocie wykonujemy zielnik, nazywamy roślinki rozpoznane na łące.
- ✓ Wykonujemy gazetkę „Środowisko, jakie nas otacza”.
- ✓ Projektujemy folder „Przyroda, ach to Ty?”.
- ✓ Konkurs literacki „O czym szumi łąka?”.

6. O czym szumią drzewa

Na zajęcia składają się zadania „Charakter drzewa”, „O czym szumią drzewa”, „Historie zapisane w drzewach”. Dodatkową atrakcją może być prowadzenie zajęć w formie „Marszu na orientację”, co wprowadza lubiany przez dzieci element rywalizacji. Dotarcie do najbliższego pomnika przyrody. Sprawdzenie, w jakim jest stanie. W razie konieczności uporządkowanie terenu wokół. W czasie spaceru turyści poznają znaczenie pojęcia „pomnik przyrody”, „siedlisko” i inne.

- ✓ Wykonaj mapę swojej miejscowości, gminy. Zaznacz na niej pomniki przyrody i inne tereny chronione. Najciekawsze projekty można popularyzować na łamach prasy lokalnej.

7. Każdy ma swoje miejsce na Ziemi

Zajęcia mające na celu uzmysłowić turystom, jak bogata i zarazem konieczna do istnienia świata jest sieć powiązań w przyrodzie. Zajęcia poświęcone głównie zwierzętom i ich roli w przyrodzie, ale także zabawy wyjaśniające istnienie i funkcjonowanie sieci troficznych.

- ✓ Zorganizowanie akcji zbierania żywności dla zwierząt. Wizyta w schronisku.
- ✓ Przygotowanie karmników dla ptaków, wspólna wędrówka z leśniczym i umieszczenie ich w określonych miejscach.

Prezentujemy poniżej propozycje zadań (usystematyzowane w działu i zagadnienia), możliwych do podjęcia w każdym środowisku. Są one efektem naszych doświadczeń oraz tzw. dobrych praktyk zebranych w ramach realizacji projektów „Przyroda uczy najpiękniej” przeprowadzonych przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w 2008 i 2009 roku.

Dział: PRZYRODA

Zagadnienia:

1. Przyroda uczy najpiękniej, czyli formy ochrony przyrody

Zadania proponowane do realizacji:

- ✓ Opisz własne przeżycia, związane z pobytem w środowisku o wysokich walorach przyrodniczych (czyli wśród pięknej, dzikiej przyrody), w pobliżu miejsca swojego zamieszkania.

- ✓ Wymień, jakie formy ochrony przyrody funkcjonują w miejscu zamieszkania, gminie, powiecie, województwa? Krótko je scharakteryzuj. Opisz, co wiesz o obiekcie (obiektach) położonym (położonych) najbliższej Ciebie?

Zagadnienia:

2. Ochrona gatunkowa

Zadania proponowane do realizacji:

- ✓ Zaprezentuj (rysunek, własne zdjęcie fotograficzne, opis) przykładowe (maksymalnie po trzy z każdej grupy, ale może być mniej, a nawet tylko jeden) chronione gatunki roślin, zwierząt i grzybów, jakie występują w pobliżu miejsca twojego zamieszkania lub twojej szkoły. Na czym, według Ciebie, może polegać ich ochrona?
- ✓ Zaproponuj działania, które wpłynęłyby na to, aby gatunki chronione w Polsce były znane dzieciom, młodzieży i dorosłym.

Zagadnienia:

3. Potrzeba ochrony terenów podmokłych

Zadania proponowane do realizacji:

- ✓ Przedstaw w punktach znaczenie (dla przyrody i człowieka) zachowania terenów podmokłych.
- ✓ Zaprojektuj plakat dotyczący konieczności ochrony bagien.
- ✓ Opisz z Twojego terenu (ewentualnie wzbogacając własnymi ilustracjami – rysunkami lub zdjęciami) lokalne problemy związane z degradacją i osuszaniem terenów podmokłych.

Zagadnienia:

4. Różnorodność biologiczna

Zadania proponowane do realizacji:

- ✓ Zaprezentuj rolę lasów w zachowaniu różnorodności biologicznej.
- ✓ Scharakteryzuj, co wpływa na poziom różnorodności biologicznej na twoim terenie.
- ✓ Przedstaw graficznie sieć zależności między różnymi organizmami, jaką zaobserwowałeś na Twoim terenie.

Zagadnienia:

5. Zrównoważony rozwój a ochrona przyrody

Zadania proponowane do realizacji:

- ✓ Opisz sposoby zagospodarowania terenu, w twoim otoczeniu, które mają negatywny wpływ na obszary cenne przyrodniczo i są powodem lokalnych konfliktów. Wymień pozytywne przykłady gospodarowania w zgodzie z przyrodą, jeżeli takie występują na twoim terenie.
- ✓ Zaproponuj działania, jakie możesz podjąć, aby na co dzień dbać o przyrodę na twoim terenie?

Dział: OCHRONA ŚRODOWISKA

Zagadnienia:

1. Woda – symbol życia

Zadania proponowane do realizacji:

- ✓ W jaki sposób zachęciłbyś koleżanki i kolegów do racjonalnego korzystania z wody? Zaplanuj metody oszczędzania wody na poziomie społeczności lokalnej, szkoły, domu.
- ✓ Zaprezentuj główne źródła zanieczyszczeń wody powierzchniowej w Twoim powiecie. Zaproponuj, co można zmienić w tej kwestii.
- ✓ Zaprezentuj obieg wody w swojej dzielnicy lub miejscowości.
- ✓ Wyjaśnij powody, dla których ścieki muszą być oczyszczane przed zrzutem do zbiorników wodnych.

2. Powietrze, którym oddychamy

- ✓ Zaprezentuj główne źródła zanieczyszczeń powietrza w twoim powiecie.
- ✓ Podaj przykłady, jak Ty możesz wpłynąć na poprawę jakości powietrza w swojej okolicy?

3. Odpady – plaga czy konieczność podążająca za cywilizacją...?

- ✓ Wykaż, że Twój sposób życia (w szkole, w czasie zakupów) ma wpływ na ilość i jakość odpadów.
- ✓ Opisz, jak możesz ograniczyć ilość odpadów produkowanych w Twoim domu?
- ✓ Opracuj program gospodarki odpadami w Twojej szkole, miejscowości, na osiedlu.
- ✓ Pokaż sposoby postępowania z odpadami na Twoim terenie.

4. Glebę, jej zanieczyszczenia i ochrona

- ✓ Scharakteryzuj, jakie czynniki niszczą glebę?
- ✓ Wykaż związek między glebami a uprawami rolnymi w miejscowości, w której mieszkasz.

5. Zmiany w naszym klimacie

- ✓ Jaka przyszłość czeka ludzkość w kontekście postępujących zmian klimatycznych? Zaprezentuj obraz przyszłości.
- ✓ Omów najważniejsze czynniki w Twoim regionie przyczyniające się do zmian klimatycznych.
- ✓ Zaproponuj kampanię, której celem będzie podniesienie świadomości ludzi na temat postępujących zmian klimatycznych, jak i wskazanie działań, które mogłyby kolejnym zmianom zapobiec.

6. Turystyka

- ✓ Zaprezentuj przykłady antropopresji na obszary chronione, użytkowane turystycznie, występujące w Twoim regionie.
- ✓ Zaproponuj prawidłowe rozwiązania organizacji ruchu turystycznego na Twoim terenie.

Dział: DZIEDZICTWO KULTUROWE

1. Zabytek i środowisko kulturowe. Historia zapisana w przestrzeni

Co zostawili po sobie nasi przodkowie?

- ✓ Przedstaw w dowolnej formie zabytek, który Cię zachwyca.
- ✓ Opowiedz, o czym mówi przestrzeń, która Cię otacza?
- ✓ Zaprezentuj wybrane, ważne dla Ciebie zabytki twojego regionu (miasta, wsi, osady), znane bądź nieznanne. Zaprezentuj otaczające Cię mikro lub makrośrodowisko kulturowe. Najciekawsze zwyczaje, o których już niewiele osób pamięta.
- ✓ Odszukaj ludzi wykonujących „ginące zawody”, np. garncarza, hafciarkę, szewca itd.

2. Jak chronimy zabytki? Formy ochrony dziedzictwa kulturowego

- ✓ Wybierz ze swojego otoczenia zabytki, które należy chronić, podaj uzasadnienie swojego wyboru. Wykonaj mapę i nanieś je na nią.
- ✓ Wskaż zabytek lub zabytki ważne dla społeczności lokalnej, które należy chronić. Zaproponuj program ich ochrony.

3. Mój dom, ulica, dzielnica, miasto. Jak żyjemy i co po sobie zostawimy?

- ✓ Zaprezentuj swoje miejsce na ziemi. Pokaż stare i nowe elementy, które kształtują przestrzeń. Wskaż to, co warte jest zachowania i ochrony.
- ✓ Przedstaw według własnego pomysłu, jak kontynuować tradycję ładu przestrzennego i tradycję regionalnej architektury twojego regionu? Zaprojektuj „podwórko swoich marzeń”.

4. Tradycje lokalne i ich znaczenie

- ✓ Przedstaw wybraną tradycję lokalną Twojego regionu, znaną lub zapomnianą (jedną lub więcej). Nośnikami jakich wartości są przedstawione przez Ciebie przykłady?
- ✓ Przedstaw pomysł na ożywienie lub przywrócenie zapomnianej tradycji.
- ✓ Przedstaw sposób, jak wykorzystać tradycję lokalną w promocji i rozwoju gospodarczym własnego regionu, miasta, wsi.
- ✓ Zaprojektuj folder promujący miejsce twojego zamieszkania.
- ✓ Odszukaj osoby, które miały wpływ na historię miejscowości (np. twórcy ludowi, sportowcy, osoby zasłużone dla miejscowości i inne). Wykonaj „Galerię znanych i nieznanych”.

5. Produkt, pamiątka regionalna z mojej miejscowości

- ✓ Zaprezentuj produkt regionalny, charakterystyczny dla miejsca, w którym mieszkasz.
- ✓ Zaprojektuj i wykonaj z materiałów dostępnych w Twoim terenie pamiątkę, która będzie związana z twoim regionem (widokówka, rzeźba, haft itd.).

Dział: ZDROWIE

1. Różne rodzaje aktywności wpływają na jakość życia

- ✓ Na przykładzie własnych doświadczeń napisz, w jaki sposób dbasz o zdrowie i kondycję fizyczną w czasie wolnym.

- ✓ W jaki sposób zdrowy styl życia jest propagowany przez gminę, w której mieszkasz?
- ✓ Jakie formy turystyki aktywnej można uprawiać w Twojej miejscowości, gminie?
- ✓ Naszkicuj program popularyzowania konkretnego rodzaju turystyki aktywnej, który będzie wynikał ze specyficznych właściwości miejsca, w którym mieszkasz (np. narty biegowe na Suwalszczyźnie, zjazdowe w Beskidach, kajak na Pilicy).

2. Czy wiesz, co jesz?

- ✓ Wyjaśnij, co to znaczy być świadomym konsumentem?
- ✓ W co zaopatrzylibyś szkolny sklepik, by produkty w nim kupowane były smaczne i zdrowe. Uzasadnij swój wybór i podaj konkretne przykłady.
- ✓ Jakie zagrożenia i korzyści niesie za sobą wprowadzenie upraw modyfikowanych genetycznie? Przedstaw swój stosunek do tego problemu.

3. Wpływ zanieczyszczeń środowiska na zdrowie człowieka

- ✓ Jeśli w Twoim otoczeniu (mieście, wsi, powiecie) funkcjonują zakłady przemysłowe, przeanalizuj i scharakteryzuj ich wpływ na środowisko i zdrowie mieszkańców.

Ponadto zapraszamy wszystkich chętnych do opowiedzenia, jak w swoich lokalnych społecznościach troszczycie się o przyrodę, środowisko, własne zdrowie i pozostawione przez przodków dziedzictwo kulturowe. Możecie to zrobić, biorąc udział w zdobywaniu Odznaki Turysta Przyrodnik. Przystępując do zadań związanych z jej zdobyciem, musicie pamiętać jak ważna jest:

- ♦ obserwacją, bo warto przyglądać się światu, który nas otacza,
- ♦ wiedzą, bo patrząc warto wiedzieć, co obserwujemy, kojarzyć fakty i wyciągać wnioski,
- ♦ odpowiedzialnością, gdyż umiemy obserwować i posiadając wiedzę, możemy postępować odpowiedzialnie, szanując środowisko przyrodnicze i wytwory ludzkich rąk. To nasze dziedzictwo naturalne i kulturowe,
- ♦ czynny, bo za odpowiedzialnością powinny podążać działania.

Warto zadać sobie parę pytań. Czy mamy wpływ na to, co dzieje się w najbliższym otoczeniu? Czy warto chronić stare drzewa, przydrożną kapliczkę, ogromny głąz narzutowy, łąkę, na której rosną unikalne storczyki? Te wszystkie rzeczy stanowią o niezwykłości miejsca, w którym żyjemy. Warto propagować wiedzę o takich miejscach, zachować je dla przyszłych pokoleń. Więcej o odznace i możliwości jej zdobywania na stronie www.przyrodapttk.pl, gdzie znajdziecie szkolenie e-learningowe i podpowiedź, jak można to robić w terenie.

Chcemy, żeby nasz przykład wrażliwości na przyrodę i troski o nią był zachętą do dbania o czyste góry, czyste lasy, czyste wody i niezdewastowane krajobrazy.

Pamiętajmy, że przyroda uczy najpiękniej!

Małgorzata Woźnicka

Katedra Użytkowania Lasu SGGW Warszawa

Edukacja przyrodnicza na terenach leśnych w Polsce

W 2007 roku lasy zajmowały nieco ponad 9,0 mln ha terenów Polski (GUS 2008), co stanowi 28,9% powierzchni naszego kraju. Znaczna część tych obszarów, prawie 83%, to lasy publiczne, spośród których 7343 tys. ha jest własnością Skarbu Państwa, a 83 tys. ha własnością gmin np. Lasy Miejskie Warszawy, Łodzi, Szczecina czy Olsztyna. Lasy Skarbu Państwa to m.in. lasy będące w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe (7060 tys. ha) oraz lasy znajdujące się na terenach parów narodowych (184 tys. ha). Ponad 17% powierzchni leśnej jest własnością prywatną.

Zgodnie z ustawą o lasach z dnia 28 września 1991 r. lasy stanowiące własność Skarbu Państwa są udostępnione społeczeństwu. Są one zatem miejscem wypoczynku oraz realizacji różnych form turystyki i rekreacji. Nieodpowiednie korzystanie z dóbr lasu może doprowadzić do zniekształcania lub dewastacji tych terenów. Dlatego też, aby społeczeństwo lepiej rozumiało środowisko leśne i w jaki sposób z niego korzystać, w 1997 r. przyjęto dokument „Polityka Leśna Państwa”, w którym uznano, że jednym z głównych zadań realizowanych przez Lasy Państwowe jest edukacja leśna społeczeństwa mająca na celu m.in.:

- ♦ upowszechnianie w społeczeństwie wiedzy o środowisku leśnym oraz o wielofunkcyjnej i zrównoważonej gospodarce leśnej,
- ♦ podnoszenie świadomości społeczeństwa w zakresie racjonalnego i odpowiedzialnego korzystania ze wszystkich funkcji lasu,
- ♦ budowanie zaufania społecznego dla działalności zawodowej leśników.

Edukacja przyrodnicza może być realizowana również na terenach chronionych, np. w parkach narodowych, których obecnie jest w Polsce 23 (stan na 2009 r.). Ponad 61% powierzchni tych parów zajmują lasy. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody parki narodowe tworzy się w celu zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenia właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenia zniekształconych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów (Dz.U. z 2004, nr 92, poz. 880). Jednak równocześnie są to tereny, które powinny być udostępniane dla społeczeństwa w celach naukowych, kulturowych, rekreacyjnych, turystycznych oraz edukacyjnych. Dlatego też

każdy park ma własny program edukacyjny dostosowany do specyfiki parku, czyli liczby zwiedzających, dostępności, warunków lokalowych i kadrowych. Wszystkie prowadzą cykliczne oraz wieloetapowe programy dla dzieci i młodzieży. Zajęcia terenowe odbywają się w ogródkach botanicznych, na ścieżkach przyrodniczo-dydaktycznych lub, jak ma to miejsce w Białowieskim Parku Narodowym, na specjalnie przygotowanych placach zabaw (Szary, 2008). Prowadzone są również wykłady, prelekcje i pogadanki z wykorzystaniem filmów gier i zabaw. W każdym parku zatrudniony jest co najmniej jeden pracownik zajmujący się bezpośrednio edukacją, a Kampinoski i Karkonoski Park Narodowy zatrudniają po dziesięciu takich pracowników (Szary, 2008). W parkach narodowych funkcjonuje łącznie około 134 ścieżek dydaktycznych i 30 obiektów, w których realizowana jest edukacja, są to ośrodki i centra edukacyjne, dydaktyczne, muzea, izby leśne, hodowle żubrów (Szary, 2008).

Lasy będące w zarządzie Lasów Państwowych podzielone są na jednostki organizacyjne, w tym nadleśnictwa (431 w 2008 r.), które z kolei dzieli się na obręby, a te na leśnictwa. Dane nadleśnictwo bądź tylko jego część może wchodzić w skład Parku Krajobrazowego lub Leśnego Kompleksu Promocyjnego (LKP).

W Polsce jest 120 parków krajobrazowych (stan na dzień 31 grudnia 2007) i występują one w każdym województwie. Łączna powierzchnia tych parków wynosi 2603 tys. ha, w tym 1331 tys. ha zajmują lasy. Park krajobrazowy obejmuje obszar chroniony ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe w celu zachowania, popularyzacji tych wartości w warunkach zrównoważonego rozwoju (ustawa o ochronie przyrody). Przy czym grunty rolne i leśne oraz inne nieruchomości znajdujące się w granicach parku krajobrazowego pozostawia się w gospodarczym wykorzystaniu. Parki posiadają swój zarząd (dyrekcję danego parku lub zespołu parków na terenie danego województwa) oraz zespół pracowników, co pozwala m.in. prowadzić działania edukacyjne popularyzujące ochronę przyrody na tych obszarach.

Z kolei, Leśne Kompleksy Promocyjne (LKP) zostały powołane w celu trwałego zachowania lub odtwarzania naturalnych walorów lasu. Są one przede wszystkim, miejscem promocji wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, jako elementu zrównoważonego rozwoju, oraz obszarami funkcjonalnymi o znaczeniu ekologicznym, edukacyjnym i społecznym (ustawa o lasach). Do końca 2007 r. ustanowiono 19 LKP, które zajmowały 999 tys. ha lasów, stanowi to 13,9% powierzchni Lasów Państwowych. W skład LKP mogą wchodzić od jednego do siedmiu nadleśnictw, a także tereny instytucji naukowych, uczelni. Obecnie LKP działają na terenie 55 nadleśnictw (12,9% wszystkich nadleśnictw w Polsce).

Zgodnie z zarządzeniem nr 57/2003 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w każdym LKP musi być zatrudniona przynajmniej jedna osoba na stanowisku specjalisty lub starszego specjalisty ds. edukacji leśnej. Natomiast w każdym nadleśnictwie należy przypisać wybranym pracownikom zadania z zakresu edukacji leśnej. Przy czym, jak wskazuje „Raport z działalności edukacyjnej Lasów Państwowych w 2006 roku” najczęściej role edukatorów pełnią leśniczowie i podleśniczowie.

Edukacja leśna prowadzona jest w różnych obiektach i w różnorodnej formie. Zależy to od grupy odbiorców, możliwości danej jednostki oraz przewidywanego czasu trwania zajęć. Oferta edukacyjna poszczególnych jednostek Lasów Państwowych kierowana jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży szkolnej (szkoły podstawowe i gimnazja), ale z oferty mogą korzystać również licealiści, studenci i osoby starsze. Ponadto, wiele nadleśnictw utrzymuje stałą współpracę w zakresie edukacji leśnej nie tylko ze szkołami, ale również z: ośrodkami edukacji ekologicznej, parkami krajobrazowymi i narodowymi, domami kultury oraz organizacjami pozarządowymi.

W Lasach Państwowych można wyróżnić następujące obiekty edukacji leśnej (Tab. 1.) (Raport 2005 z edukacji leśnej społeczeństwa):

- ♦ Ośrodki edukacji przyrodniczo-leśnej. Są to obiekty ogólnodostępne, całoroczne, płatne lub bezpłatne, przystosowane do świadczenia usług dydaktyczno-szkoleniowych. Zatrudniają przynajmniej jednego pracownika merytorycznego – specjalistę ds. edukacji leśnej. Obiekt ten posiada co najmniej jedno pomieszczenie dydaktyczno-konferencyjne z technicznym wyposażeniem mogące jednocześnie pomieścić 40 osób. Ponadto, Ośrodek Edukacji Leśnej musi posiadać zaplecze dydaktyczne w postaci biblioteki, czytelnicy, wystawy, środków i pomocy dydaktycznych, sprzętu audio-wideo, sanitariatów. Obiekty te mogą być wyposażone w miejsca noclegowe i zaplecze kuchenne.

- ♦ Izby leśne. Pomieszczenia w obiekcie zamkniętym lub pomieszczenia samodzielne, ogólnodostępne, płatne lub bezpłatne, całoroczne lub sezonowe. Izby edukacji leśnej umożliwiają przeprowadzenie zajęć edukacyjnych z wykorzystaniem różnych środków dydaktycznych, jak również organizowanie wystaw, ekspozycji itp.

- ♦ Zielona szkoła. Są to ogólnodostępne obiekty, płatne lub bezpłatne, całoroczne lub sezonowe, przystosowane do świadczenia usług dydaktyczno-noclegowych. Obiekt ten posiada pomieszczenia dydaktyczno-konferencyjne z wyposażeniem audio-wideo, sypialno-wypoczynkowe, sanitarne oraz zaplecze kuchenne. Wskazane jest, aby fakultatywnie „zielona szkoła” wyposażona była w bibliotekę oraz czytelnię.

- ♦ Ścieżki edukacyjne. Są to ogólnodostępne drogi leśne, wytyczone w środowisku przyrodniczym, głównie leśnym, pełniące funkcję dydaktyczną. Ścieżki takie są oznakowane, wyposażone w tablice dydaktyczno-informacyjne. Fakultatywnie obiekt powinien być wyposażony w infrastrukturę turystyczno-wypoczynkową w postaci ław, stołów, ławostoi, wiat, zadaszeń itp.

- ♦ Park, ogród dendrologiczny. Teren, na którym uprawia się różne gatunki drzew i krzewów dla celów naukowo-badawczych, hodowlanych oraz edukacyjnych.

- ♦ Punkt edukacji leśnej. Jest to obiekt związany z gospodarką leśną, stale bądź okresowo wykorzystywany do celów dydaktycznych, udostępniany bezpłatnie. Do punktów edukacji leśnej zaliczamy szkółki leśne, wyłuszczenie nasion, drzewostany nasienne, obiekty małej retencji.

- ♦ Wiaty edukacyjne (zielone klasy). Są to zadaszone obiekty, często o ażurowych ścianach, zlokalizowane na terenie LP, wyposażone w stoły, ławy i/lub inne

urządzenia, umożliwiające przeprowadzenie zajęć edukacyjnych. Leśna wiata edukacyjna powinna pomieścić jednorazowo minimum 20 osób.

Tab. 1. Obiekty Lasów Państwowych wykorzystywane w edukacji leśnej społeczeństwa

Lp.	Obiekt	Ogółem na terenie LP	Na terenie LKP	Udział % obiektów LKP
1.	Ośrodek edukacji leśnej	32	17	53,1
2.	Izba edukacji leśnej	201	41	20,4
3.	Wiata edukacyjna (zielona klasa)	332	50	15,1
4.	Ścieżka edukacyjna	746	122	16,4
5.	Punkt edukacji leśnej	1 197 w tym	137 w tym	11,4
5a.	szkółka leśna	306	37	12,1
5b.	drzewostan (np. nasienny)	399	48	12,0
5c.	obiekt małej retencji	109	21	19,3
5d.	inny	383	31	8,1
6.	Inne obiekty	1 272 w tym	217 w tym	17,1
6a.	rezerwaty przyrody	598	78	13,0
6b.	ogród, park dendrologiczny	120	22	18,3
6c.	obiekt kultury	178	38	21,3
6d.	inne	376	79	21

(Źródło: Raport z działalności edukacyjnej Lasów Państwowych w 2006 roku)

Najbardziej popularnymi formami edukacji leśnej są lekcje terenowe (Tab. 2). Przeprowadza się je w środowisku przyrodniczym i kulturowym, najczęściej na ścieżkach dydaktycznych, ale w także w szkółkach leśnych, rezerwach, drzewostanach nasiennych, izbach leśnych. Lekcje terenowe mogą być krótkotrwałe (1-2 godziny lekcyjne), wielogodzinne i kilkudniowe. Zajęcia kilkudniowe najczęściej mają charakter interdyscyplinarny i łączą wiadomości o przyrodzie, historii, geografii itp. Inną ważną formą edukacji są spotkania z leśnikami w szkole. Mogą one mieć różną tematykę dotyczącą pracy leśnika, ochrony środowiska leśnego, gospodarowania zasobami leśnymi itp. Wystąpienia o podobnej tematyce odbywają się również na festynach, imprezach kulturalnych czy spotkaniach różnych grup społecznych.

Dzieci i młodzież szkolna chętnie biorą udział w konkursach (plastycznych, fotograficznych, literackich, wiedzy) oraz akcjach organizowanych przez LP na różnych szczeblach: lokalnym, regionalnych czy ogólnopolskim. Organizowane akcje związane są z bezpośrednimi działaniami w lesie i dla lasu, np. sprzątanie lasów, zimowe dokarmianie zwierząt, sadzenie lasu.

Edukacja leśna może odbywać się również bez bezpośredniego spotkania leśnika (pracownika lasów) z społeczeństwem, np. poprzez. udostępnianie ścieżek

Edukacja przyrodnicza na terenach leśnych...

edukacyjnych, wystawy, wydawnictwa związane z tematyką leśną, dystrybucję nagrań i filmów edukacyjnych, a także prowadzenie strony internetowej.

Tab. 2. Formy edukacji leśnej zrealizowane przez Lasy Państwowe

Forma edukacji	Liczba zajęć	Liczba uczestników	Udział % uczestników
Lekcje terenowe i wycieczki z przewodnikiem	13 605	513 578	21,1
Lekcje w sali edukacji leśnej	4 879	166 227	8,8
Spotkanie z leśnikiem w szkole	5 307	282 133	14,9
Spotkania z leśnikiem poza szkołą (domy kultury, muzea)	2 072	81 959	4,3
Konkursy leśne	1 226	131 833	7,0
Akcje i imprezy edukacyjne	4 427	395 543	20,9
Wystawy edukacyjne	342	322 968	17,0
Razem	31 858	1 894 241	100

(Źródło: Raport z działalności edukacyjnej Lasów Państwowych w 2006 roku)

Spośród wszystkich uczestników biorących udział w różnych formach edukacji leśnej aż 45,8% stanowiły dzieci ze szkół podstawowych, 21,6% młodzież gimnazjalna, 9,2% to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, 8,2% dzieci w wieku przedszkolnym, a pozostała część to osoby, które ukończyły 19 rok życia.

Edukacja przyrodniczo-leśna prowadzona jest również, czy to w formie aktywnej, czy też biernej, na terenach lasów miejskich. Powstają tam bowiem ścieżki dydaktyczne, np. na terenie Lasów Miejskich Warszawy jest ich osiem, a w Szczecinie cztery. Z obiektów tych można korzystać indywidualnie, albo mogą wykorzystywać je do poprowadzenia lekcji nauczyciele biologii, przyrody. Jednak, większość lasów miejskich, m.in. Warszawy, Łodzi, Szczecina Olsztyną, zatrudnia pracownika do spraw edukacji, który bezpłatnie prowadzi zajęcia w terenie dostosowując się do tematyki zaproponowanej przez nauczyciela lub wybranej ze specjalnie przygotowanej oferty. Ponadto Lasy Miejskie Warszawy organizują warsztaty o tematyce leśnej dla nauczycieli.

Prowadzenie fachowej i skutecznej edukacji przyrodniczo-leśnej społeczeństwa wymaga od pracowników Lasów Państwowych, Parków Narodowych, Lasów Miejskich szerokiej wiedzy oraz odpowiedniego przygotowania, nie tylko z dziedziny leśnictwa, ale również pedagogiki i komunikacji społecznej. Dlatego też, pracownicy ci stale podnoszą swoje kwalifikacje, uczestnicząc w szkoleniach, warsztatach, a także doskonaląc się indywidualnie.

Literatura:

GUS, Leśnictwo 2008, Warszawa.

Raport 2005. Edukacja leśna społeczeństwa w Lasach Państwowych.

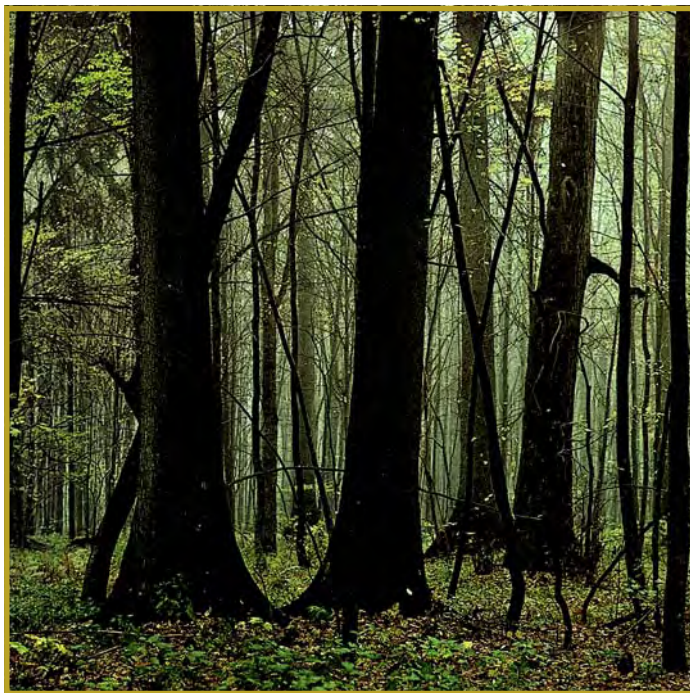
Raport z działalności edukacyjnej Lasów Państwowych w 2006 roku.

Szary B., 2008, Edukacja ekologiczna i udostępnianie parków narodowych do zwiedzania. *Roczniki Bieszczadzkie* 16 (2008).

Ustawa o lasach. D.U. z 1991, nr 101, poz. 444.

Ustawa o ochronie przyrody D.U. z 2004 nr 92, poz. 880.

Zarządzenie nr 57/2003 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w sprawie wytycznych prowadzenia edukacji leśnej społeczeństwa w Lasach Państwowych.



Ewa Wnuk-Gławdel, Joanna Sanocka

Drawieński Park Narodowy

Propozycja ścieżki przyrodniczej w Drawieńskim Parku Narodowym

Ścieżka Międzybór

Ścieżka dydaktyczna Międzybór ma na celu pogłębienie wiadomości o przyrodzie Drawieńskiego Parku Narodowego oraz zachęcenie do aktywnego spędzenia czasu. W czasie wędrowki poznacie Drawę wraz z jej dopływem Słopicą, rzadkie gatunki roślin, najbardziej typowe lasy Puszczy oraz jej mieszkańców. Nie zabraknie też wzmianki o historii tego terenu.

Na trasie ścieżki zlokalizowane są następujące przystanki:

1. Historia leśniczówki
2. Stary dąb
3. Słopica
4. Łąka
5. Kościany Młyn
6. Buczyna
7. Kwaśne buczyny
8. Tragankowe Urwisko
9. Drzewa Parku – Stare Buki
10. Geologiczne dzieje nad Drawą – działalność lodowca
11. Ślady zwierząt
12. Drawa
13. Jarząb brekinia
14. Sukcesja wtórna
15. Zatom
16. Zasady udostępniania terenu DPN.

☞ Łączny czas przejścia: około 3,0 h.

☞ Grupy uczestniczące w zajęciach mają do dyspozycji: zestaw do badania wody, zestaw do badania gleby, klucze do oznaczania: roślin zielnych, owadów, bezkręgowców, mszaków, drzew na podstawie ich korowiny, liści, nasion, owoców, przewodnik – śladami zwierząt, ołówek, kredka woskowa, lupa, lornetka, mapa DPN, termometr, atlas do oznaczania roślinności wodnej: przybrzeżnej, pływającej i zanurzonej, kompas.



☞ Zgodnie z „zasadami udostępnienia terenu DPN”, przewodnik grupy zorganizowanej, niebędący pracownikiem DPN, musi posiadać zgodę dyrekcji na wejście na teren Parku (więc także na ścieżkę).

☞ Przewodnik zawiera propozycje zadań do wykonania w terenie. Część z nich można wykonać bezpośrednio przy danym przystanku. Te zadania zostały wyróżnione w tekście za pomocą piktogramu.

☞ Przed wejściem na ścieżkę polecamy odwiedzenie sali edukacyjnej przy dyrekcji Parku. Atrakcje w salce edukacyjnej to:

- ◆ Możliwość skorzystania z multimedialnego modułu edukacyjnego.
- ◆ Wystawa „Zwierzęta Puszczy Drawskiej”.
- ◆ Wystawa „Gleby DPN”.
- ◆ Możliwość skorzystania z mikroskopów, laboratorium.
- ◆ W bibliotece DPN dostępne są publikacje dotyczące walorów przyrodniczo-kulturowych DPN i jego okolicy, do których skorzystania zachęcamy przed wejściem na teren Parku.

Ważne adresy:

- ☞ Dyrekcja DPN i sala edukacyjna, Drawno, ul. Leśników 2a, tel. 095-7682051, fax. 095-7682510, e-mail dpn@dpn.pl, ww.dpn.pl;
- ☞ Przystań Wodna i Punkt Informacji Turystycznej, Drawno, ul. Kolejowa 18, tel. 095-7682395;
- ☞ Punkt Informacji Turystycznej Głusko, tel. 095-7613820.

Zasady bezpiecznego zachowania nad rzeką

- ☞ Zachowaj ostrożność – miej oczy i uszy szeroko otwarte. Nie wchodź do wody.
- ☞ Unikaj stromych i śliskich brzegów, gdzie łatwo możesz się pośliznąć.
- ☞ Nad rzeką idź pod opieką osoby dorosłej. Zawsze trzymaj się blisko swojej grupy i pozostawaj w zasięgu wzroku.
- ☞ Nie biegaj po brzegu, nie popychaj swoich kolegów. Woda w rzece może być głęboka i wpadnięcie do niej może być niebezpieczne.
- ☞ Zanim zaczniesz badania nad rzeką, zaklej plastrem wszystkie rany i zadrapania.
- ☞ Jeżeli pracujesz z odczynnikami chemicznymi, nie pij i nie jedz w czasie wykonywania badań. Zaraz po skończeniu ćwiczeń staraj się umyć ręce.
- ☞ Poruszaj się tylko po wyznaczonej ścieżce.
- ☞ Zastosuj się do regulaminu obowiązującego na terenie Parku.
- ☞ Pamiętaj nie śmieć! Staraj się zostawiać jak najmniej śladów!

Przystanek 1

HISTORIA LEŚNICZÓWKI MIĘDZYBÓR

Budynki zbudowano w 1932 roku jako szkołę dla okolicznych osad oraz dom nauczyciela. Chodziły tu na naukę dzieci z Konotopia, Jażwin, Sówki, Bukowej Doliny (Bogdanki), a czasami i z Zatomia. Miejsca tego nie otaczał wówczas zwarty las. Ku Bogdance, a także po prawej stronie drogi do Drawna rozciągały się pola uprawne. Od zakończenia II wojny światowej aż do dziś budynki te pełnią funkcję leśniczówki.

Zadanie 1

OWOCOWY LAS

(pomoc: klucz do oznaczania drzew za pomocą liści, nasion, owoców, ołówek)

Wkraczasz na teren jednych z najwspanialszych i najpotężniejszych form świata roślinnego – drzew. Zasadniczą i ostateczną rolę roślin w ich cyklu życiowym jest, jak wiesz, wydanie owoców i nasion. Poniżej na rysunkach przedstawiono pędy, liście, nasiona i owoce różnych drzew leśnych. Twoim zadaniem jest nazwanie i zaznaczenie spośród nich tych, które odnajdziesz na trasie swej wycieczki. Pamiętaj, nie zrywaj owoców, nasion ani liści z drzewa.

Rysunki drzew i ich owoców: dąb bezszypułkowy, dąb szypułkowy, jesion, grab, lipa, klon zwyczajny, olcha, sosna, modrzew, świerk, brzoza, buk.

Przystanek 2

STARY DĄB

Nieczęsto zdarza się w lesie, że drzewa mają tu szansę dorosnąć do podeszłego wieku i okazałych rozmiarów. Gdy im się to uda, to stają się z biegiem upływającego czasu takim małym światem – mikroświatem – żyjącym ponad 100 różnych gatunków związanych z nimi ptaków, owadów oraz rosnących na ich korze mchów i porostów.

Dąb, który tu rośnie, ma około 360 cm obwodu i wiek około 280 lat, tak więc za kilka wiosen osiągnie rozmiar kwalifikujący go na pomnik przyrody. Z pewnością pamięta on czasy, gdy otaczały go pola; pamięta budowę szkoły i gwar uczęszczających do niej dzieci, pamięta wszystkich ośmiu leśniczych z Międzybóru. Wieczorami regularnie siadają na nim puszczyki, a w dziuplach gnieźdzą się sikory. W drewnie dębu rozwijają się larwy rzadkiego owada z rodziny kózkowatych – tryka. Żółto-czarno ubarwione chrząszcze tryka najłatwiej spotkać na pobliskiej łące. W dolinie Słopiczy pomiędzy Niemieńskiem a Międzyborem spotkać można jeszcze kilka takich sędziwych drzew.

Zadanie 1

Zabawa w chowanego (pomoc: ołówek). Twoim zadaniem jest przyporządkowanie za pomocą strzałek miejsca życia, bytowania przedstawionych gatunków zwierząt określonym częściom drzewa, pobliskiej łące i glebie. W powyższym tekście o Starym Dębie możesz odszukać część pomocnych Ci informacji.

Gatunek (rysunek)	Miejsce życia: gleba, drzewo, łąka (rysunek)
kornik	
sikora	
borsuk	
chrabąszcz majowy	
wiewiórka	
tryk	
puszczyk	
dzięcioł	
dżdżownica	
żaba trawna	
kowalik	

Przystanek 3

RZĘKA SŁOPICA

Słopica to rzeka o długości około 14 km. Przed wojną była zwana Młyńskim Potokiem od dwóch istniejących na niej młynów: Bukowego i Kościanego. Prowadzi wodę z ciągu Jezior Dominikowskich, położonych na wschód od wsi Dominikowo. Słopica słynie ze zlokalizowanych na niej tarlisk pstrąga, szlachetnej ryby lubiącej szybko płynące, chłodne i bogate w tlen wody pomorskich rzeczek. Ponad połowa gniazd tarliskowych pstrąga, zlokalizowanych w rzekach środkowej części Puszczy Drawskiej, znajduje się właśnie na Słopic. Dobrze rozmnażające się w rzeczce pstrągi nie dorastają w Słopicie jednak dużych rozmiarów. Najczęściej jest to tak zwana rybia drobnica. Oprócz pstrąga spotyka się też i inne typowe dla bystrych rzek ryby, takie jak głowaczka białopłetwego i strzeblę potokową, a także te pospolitsze, jak: jelce, okonie i płocie. Kamienie na dnie porasta tworzący ciemnoczerwone naloty krasnorost *Hildenbrandtia rivularis*, a na brzegu rzeki rośnie rzadka trawa – manna długoząbkowa. Aby zachować tę różnorodność gatunkową, gospodarze terenu starają się jak najbardziej ograniczyć notowane w rzece zanieczyszczenia wody, spowodowane spływającymi z pól pestycydami i azotanami, a także ściekami z Dominikowa, Niemieńska i zamku w Niemieńsku.

Zadanie 1

Słopica (pomoc: mapa DPN) Spójrz na mapę DPN i określ swoje położenie. Następnie prześledź drogę rzeki Słopic, przez jakie przepływa tereny i miejscowości, do jakiej rzeki wpływa. Jakie czynniki mogą powodować zanieczyszczenie jej wód, a tym samym stanowić zagrożenie dla podwodnego świata roślin i zwierząt?

Zadanie 2

Badamy temperaturę wody (pomoc: termometr do pomiaru temperatury wody, atlas do oznaczania roślinności wodnej: przybrzeżnej, pływającej i zanurzonej). Zachowując zasady bezpieczeństwa, zmierz temperaturę wody w rzece. Zastanów się, czy temperatura wody decyduje o występowaniu i rozmieszczeniu organizmów roślinnych i zwierzęcych w środowisku wodnym. Postaraj się rozpoznać gatunki roślin.

Przystanek 4

ŁĄKA

Śródleśne łąki, zwłaszcza w dolinach rzecznych, jeszcze do niedawna były typowym elementem pomorskiego krajobrazu. Od kilkunastu lat jest ich jednak coraz mniej, bowiem użytkowanie łąk przestało być opłacalne, a pozostawione samym sobie szybko zarastają krzakami i lasem. Ta łąka jest koszona przez pracowników Drawieńskiego Parku Narodowego, specjalnie po to, by mogły zachować się tu typowe łąkowe kwiaty i owady. Rosną tu np.: koniczyny, wyki, przywrotniki, jaskry, przytulia pospolita, rajgras i dzika marchew. Latem niesie się stąd głos pasikoników, nad łąką unoszą się liczne motyle, a na kwiatach roślin baldaszkowatych siadają rzadkie gatunki chrząszczy ogrzewające się ciepłem słonecznych promieni. W XIX wieku łąka ta była nawadniana wodą doprowadzaną specjalnym kanałem ze Słopicz. Dziś system ten nie funkcjonuje, tylko na skraju lasu można jeszcze odszukać ślady dawnego kanału. Pomimo to na łące zachowało się bogactwo gatunkowe związanych z nią roślin i zwierząt.

Zadanie 1

Obserwacja

(pomoc: klucz do oznaczania roślin zielnych, klucz do oznaczania owadów)

Wkrocz w świat łąkowych barw, dźwięków, roślin i zwierząt. Weź lupę i podglądaj toczące się tu życie. W notatkach wypisz gatunki roślin, które udało ci się zauważyć, dodatkowo napisz, w jakiej są fazie rozwojowej, jaka jest pora roku obserwacji oraz co cię zaciekawiło: może ich budowa, miejsce występowania, sposób owocowania itp. Jeżeli zauważysz owady, skorzystaj z kluczy do ich oznaczania i również podziel się spostrzeżeniami w formie krótkiej notatki. Możesz też wykonać szkic obiektu obserwacji.

Zadanie 2

Stop wypalaniu traw. Czy wiesz, jakich zniszczeń może dokonać jedna iskra na łące? Jakie mogą być dalsze skutki wypalania ekosystemów łąkowych?

Pamiętaj! Niebezpieczeństwo pożarów istnieje wszędzie. W przypadku ekosystemów leśnych największe zagrożenie pożarowe obejmuje okres wczesnej wiosny oraz lata. W lasach obowiązują określone stopnie zagrożenia pożarowego:

- 0 – brak zagrożenia
- I – małe zagrożenie
- II – duże zagrożenie, bądź ostrożny
- III – katastrofalne zagrożenie, nie wolno rozpalać ognisk, zwróć uwagę, czy nie ma zakazu wstępu do lasu.

Przystanek 5

KOŚCIANY MŁYN

W XIX wieku w tym miejscu istniał młyn, zwany Kościanym, ponoć mielono w nim kości zwierzęce do wyrobu mydła. Dziś zachowały się tylko resztki fundamentów dawnego młyna. Wczesną wiosną nadal zakwitają tu przebiśniegi, posa-

dzone niegdyś przez rodzinę młynarza. Woda napędzająca młyn była prowadzona kanałem, który odgałęział się od Słopiczy powyżej szosy do Drawna i biegł krawędzią łąki, a następnie przechodził drewnianym akweduktem ponad nurtem rzeki. Było to unikatowe rozwiązanie techniczne. Prowadzona kanałem woda, oprócz napędzania koła młyńskiego, była rozprowadzana na łąki po obu stronach rzeki, nawadniając je. Do dziś można odszukać słabo widoczne resztki tego kanału.

Zadanie 1

Woda w życiu człowieka (pomoc: ołówek). Napisz w kilku zdaniach, w jaki sposób ludzie od wieków wykorzystywali wodę. Z pewnością wiesz z podań czy z legend, że kult wody był nierozłącznym elementem obyczajów religijnych większości starożytnych ludów. To właśnie z siły, jaką posiada wodę, wynika pokora człowieka wobec jednego z największych skarbów przyrody.

Przystanek 6

BUCZYNA

Lasy bukowe są typowe dla środkowej części Europy, a na nizinach Polski występują głównie na Pomorzu. Stanowią jeden z podstawowych typów lasu w Puszczy Drawskiej. Porastają żyzne i średnio żyzne, ale nie wilgotne siedliska na różnych glebach – od piaszczystych do gliniastych.

Martwe drzewa w lesie i rozkładające się resztki drewna nie są objawem braku troski leśników o las, a wręcz przeciwnie – są niezbędnym elementem leśnego ekosystemu. W rozkładającym się drewnie żyje tyle rozmaitych gatunków bezkręgowców i grzybów, że leśnicy mówią „martwe drzewo jest bardziej żywe niż za życia”. Las pozbawiony resztek martwych drzew staje się miejscem skrajnie ubożonym w gatunki zwierząt i roślin.

Zadanie 1

Co w ściółce żyje? (pomoc: lupa, klucz do oznaczania bezkręgowców). Czy dostrzeżesz znajdującą się w tym miejscu grubą warstwę ściółki leśnej. Budują ją w głównej mierze obumarłe i rozkładające się szczątki roślin i zwierząt. Stanowi ona doskonałe siedlisko życia dla wielu organizmów, począwszy od bakterii poprzez glony, grzyby, owady, dżdżownice, ślimaki, pająki, krocionogi, równonogi czy nawet myszy. Część z jej mieszkańców to „naturalni sprzątacze”, czyli tzw. reducenty, którzy konsumując martwe szczątki przekształcają je w próchnicę i składniki mineralne niezbędne do życia. Postaraj się bez wyrządzania szkody obejrzeć ściółkę i naszkicuj niektóre z nich.

Przystanek 7

KWAŚNE BUCZYNY

Kwaśne buczyny to typ lasu o bukowym drzewostanie i runie, w którym dominują: konwalijka dwulistna, borówka czernica, śmiałek pogięty. Kwaśne buczyny, wykształcające się na terenie płaskim, mają najczęściej runo ubogie, pokryte zwartą warstwą bukowych liści, wśród których rosną nieliczne rośliny zielne i mchy. Bardzo interesujące, mszyste formy kwaśnych buczyn wykształcają się na stromych skar-

Propozycja ścieżki przyrodniczej w Drawieńskim Parku Narodowym

pach dolin rzecznych. Dno lasu jest zdominowane przez poduchy ciemnozielonych mchów: merzyka groblowego, płonnika strojnego. Mszyste buczyny zboczowe są najbardziej naturalnymi lasami Puszczy Drawskiej. Ze względu na położenie na stromych stokach nie były one eksploatowane, a ingerencja leśników w zachodzące w nich procesy miała minimalne natężenie. Bardzo bogaty jest w nich świat grzybów, rosnących zarówno na ziemi, jak i na resztkach rozkładającego się drewna. Dobrze z powodu nachylenia stoku oświetlenie pni drzew powoduje, iż obficie występują tu różnorodne gatunkowo epifityczne mchy i porosty.

Zadanie 1

Mszaki (pomoc: otówek, klucz do oznaczania mszaków). Rozejrzyj się wokół siebie. Czy rozpoznajesz wśród pokrywających powierzchnię ziemi „poduchy” mchów: merzyka groblowego i płonnika strojnego? Narysuj je. A może znalazłeś inne gatunki mchu. Jeżeli tak, to narysuj je w pustych miejscach w tabeli.

Merzyk groblowy	Płonnik strojny

Przystanek 8

TRAGANKOWE URWISKO

To miejsce jest **obszarem ochrony biemej**, zlokalizowanym w dolinie Drawy. Przez pół minuty rzeką w dole przepływa średnio 300 000 litrów wody, a więc tyle, ile zaspokoiłobyby dzienne potrzeby ludności niewielkiego miasta. Eksponowane ku południowi, stopniowo zarastające osuwiska na podmywanym przez rzekę zboczu doliny są siedliskiem interesujących roślin ciepłolubnych: traganka piaskowego, driakwi gołębiej, jastrzębca żmijowcowatego, rozchodnika ościstego, podejrzona księżycowego i kruszczyka rdzawoczerwonego. Erozyjna działalność rzeki umożliwia ciepłolubnym gatunkom życie w krajobrazie zdominowanym przez ciemne lasy. Aby gatunki te mogły w tym miejscu przetrwać, potrzebne jest, by erozja zbocza miała natężenie nie za małe i nie za duże. Dlatego ze zbocza są wycinane pojedyncze drzewa.

Nie należy wchodzić na zbocze w poszukiwaniu osobliwości florystycznych.

Podpowiedź dla prowadzącego: Można wyjaśnić pojęcie ochrony ścisłej, która w rozumieniu ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody oznacza „całkowite i trwałe zaniechanie bezpośredniej ingerencji człowieka w stan ekosystemów, tworów i składników przyrody oraz w obieg procesów przyrodniczych na obszarach objętych ochroną, a w przypadku gatunków – całoroczną ochronę należących do nich osobników i stadiów ich rozwoju”.

Zadanie 1

Opisujemy stanowisko. Przypatrz się podmywanemu przez wodę klifowi. Zwróć przy tym uwagę na jego wysokość, nasłonecznienie, podłoże. Jak myślisz, czy jest ono silnie narażone na erozję wodną lub wietrzną? Co porasta brzeg Drawy, na którym stoisz? Jakie gatunki roślin tu dominują? Czy zauważasz gdzieś ślady lub tropy zwierząt przybywających do wodopoju lub mających tu nory bądź miejsca ukrycia?

Zadanie 2

Obserwator (pomoc: lornetka). Zwróć uwagę na drugi brzeg Drawy. Spróbuj dostrzec zwierzęta kryjące się w koronach drzew. Czy znasz je? Jeśli będziesz mieć dużo szczęścia i cierpliwości niezapomniane wrażenie zrobi na Tobie dziwołag wśród ptaków – Zimorodek (*Alcedo atthis*). Tak o nim pisał prof. Jan Sokołowski: „(...) wielkość szpaka, długi dziób, krótki ogon, małe nogi czerwone jak lak. Wierzch ciała szfirowoszmaragdowy, spód cynamonowobrązowy. Nad wodą samotny, spokojny niczym wędkarz; spłoszony leci szybko, w linii prostej, jak błękitna strzała, tuż nad wodą, wydając donośny, wysoki w tonie gwizd. Płochliwy. (...) Pożywienie drobne rybki i owady, na które czatuje wytrwale siedząc na gałązce lub kołku nad lustrem wody. Na upatrzoną zdobycz rzuca się głową naprzód i nurkuje dość głęboko. Gniazdo: podobnie jak jaskółka brzegówka wykopuje w stromym urwisku poziomą norę długości do 1 m. Rozszerzone zakończenie wyściela wyplutymi ośmiu ryb. (...) Teren, w którym się gnieździł, opuszcza w ziemie, dopiero gdy strumyk pokryje się lodem.”

Przystanek 9

DRZEWA PARKU – STARE BUKI

Buk, najpiękniejsze z drzew Puszczy Drawskiej, łatwo odróżnić od innych gatunków po charakterystycznej, srebrzystej, gładkiej korze i ciemnozielonych, błyszczących, delikatnie na brzegu owłosionych liściach.

Charakterystyczne, trójgraniaste orzeszki, zwane bukwią, osadzone są w zdewniełej okrywie pokrytej kolczastymi wyrostkami. Nie każdego roku buk obficie owocuje. Tak zwane lata nasienne zdarzają się co 5-8 lat, będąc przeplatane tak zwanymi latami głuchymi, w których orzeszki bukowe są bardzo nieliczne.

Orzeszki bukowe i powtarzające się periodycznie momenty ich obfitości są ważnym elementem funkcjonowania ekosystemu leśnego, stanowiąc ulubione źródło pokarmu dla dzików, gołębi siniaków i leśnych gryzoni. Orzeszki są jadalne także dla człowieka. Miejscowa ludność woli jednak zbierać je i sprzedawać leśnikom, którzy wyhodują z nich bukowe siewki. Buk jest ważnym gatunkiem lasotwórczym, tworząc praktycznie jednogatunkowe lasy – buczyny. W warunkach naturalnych lasy takie niepodzielnie dominowały na wszystkich żyzniejszych siedliskach Puszczy Drawskiej. Delikatna, wiosenna zieleń młodych liści bukowych i śpiew zamieszkujących bukowe lasy ptaków są nieodłącznymi elementami wiosny nad Drawą i Płociczną. Ciemne wnętrze bukowego lasu przynosi ochłodę w upalne, letnie dni. Żłote i brązowe barwy jesiennego listowia buków, opadający z drzew „deszcz” bukowych orzeszków i żerujące w buczynach dziki składają się na obraz jesieni. Również zimą srebrne pnie buków kontrastują z bielą śniegu, tworząc niepowtarzalny obraz.

Buki w uroczysku Radęcin, dorastające do 47 m wysokości, to najwyższe drzewa tego gatunku znane na nizinach Polski. Lasy bukowe, a zwłaszcza bukowe starodrzewy, takie jak w Radęcinie, osiągają zasobność około 800 m³/ha, będąc pod tym względem najbogatszymi z nizinnych zbiorowisk leśnych.

Propozycja ścieżki przyrodniczej w Drawieńskim Parku Narodowym

Najwyższe buki Puszczy Drawskiej rosną w uroczysku Radęcin. Do najgrubszych należy rozgałęziający się na kilka pni buk nad Drawą koło Bindugi Trzy Dęby (liczący 525 cm obwodu).

Z bukiem związana jest specyficzna flora rosnących na jego korze porostów, mchów epifitycznych oraz specyficzna i bogata fauna zasiedlających jego drewno owadów. Buczyny odznaczają się ciekawymi gatunkami grzybów (lakówka amethystowa, twardzioszek czosnkowy, soplówka gałęzista, lakownica spłaszczona) i specyficzną fauną (muchotówka mała, gotąb siniak).

Zadanie 1

Odcisk korowiny (pomoc: klucz do oznaczania drzew na podstawie ich korowiny). Rozróżnianie gatunków drzew nie jest sztuką łatwą. Jak już wiesz, gatunki drzew można odróżnić między innymi po: kształcie i charakterystycznych cechach blaszki liściowej, owocach i nasionach, kształcie korony i pokroju. Jeszcze innym sposobem jest wykorzystanie do tego celu korowiny, czyli tej zewnętrznej, twardej, martwej tkanki pnia. Z wiekiem warstwa korowiny staje się grubsza i bardziej spękana, tworzy się na niej charakterystyczny dla danego gatunku wzorek. Twoim zadaniem jest wykonanie odcisku korowiny wybranego drzewa. Kartkę z końca przewodnika przyłóż do pnia i równo pocieraj po niej kredką woskową. Następnie korzystając z kluczy do oznaczania drzew na podstawie ich korowiny podpisz, do „kogo” należy.

Przystanek 10

GEOLOGICZNE DZIEJE NAD DRAWĄ – DZIAŁALNOŚĆ LODOWCA

Swoją obecną historię tereny nad Drawą zaczęły ok. 15 tys. lat temu w czasie, kiedy olbrzymi lodowiec pokrywający Skandynawię i część Polski zaczął się topić, a jego czoło przesunęło się na północ. Spływające wody z topniejącego lodowca nanosiły piaski i żwiry, w wyniku czego powstała rozległa równina sandrowa. Z czasem współczesna rzeka wdarła się w nią na głębokość kilkunastu metrów.

Rzeźba terenu DPN jest bardzo urozmaicona. Lokalne różnice wzniesień dochodzą nawet do 30 m. Przeważa teren równinny, stosunkowo płaski. Głównym elementem rzeźby terenu są doliny rzeczne z terasami, liczne rynny i zagłębienia wytopiskowe. Najsilniej zaznaczona w krajobrazie jest rynna wykorzystywana przez dolinę rzeki Drawy i Płocicznej i równoległe do niej rynny z jeziorami, np.: Płociowym, Marta, Jamno. Wykształcenie równoległe ciągów zagłębień można również zaobserwować na przykładzie Rynny Moczelskiej. We wschodniej części DPN pospolitym elementem krajobrazu są kotłowe zagłębienia wytopiskowe. Wypełniają je torfowiska lub jeziora torfowe. Na polanach oraz w bliskości rynien terenowych spotyka się niewielkie wzniesienie pochodzenia kemowego.

Zadanie 1

Badanie gleby (pomoc: zestaw do badania gleby). Za pomocą specjalnego zestawu do badania gleby spróbuj dokonać badań i analizy struktury fizycznej gleb (określ części: kamieniste, piaszczyste, ilaste, pylaste) oraz jej składu chemicznego. Na podstawie otrzymanych wyników dowiesz się, z jakich cząstek mi-

neralnych i organicznych składają się poszczególne warstwy gleby, czy są piaszczyste czy gliniaste, a tym samym mniej czy bardziej przepuszczalne dla wody, jak zasobne są w niezbędne dla roślin i mikroorganizmów składniki pokarmowe (NPK), jaki jest ich odczyn. Wyniki i wyciągnięte wnioski zapisz w notatkach.

Uwaga: Aby dokonać prawidłowej analizy chemicznej i fizycznej próbki badanej gleby, należy postępować według instrukcji, w którą zaopatrzone jest każdy zestaw do badań gleby.

Pamiętajmy, że działamy na środkach chemicznych mogących przy niewłaściwym ich stosowaniu stanowić zagrożenie dla zdrowia, dlatego ważne jest używanie rękawiczek jednorazowych.

Nie należy również po dokonaniu badań skażać gleby ani wody.

Podpowiedź dla prowadzącego: Rynna polodowcowa jest to dolina rynnowa w postaci długiego (nawet do kilkudziesięciu km) i wąskiego zagłębienia terenu o przebiegu prostoliniowym lub krętym. Taka rynna polodowcowa powstała wskutek erozyjnego działania wód polodowcowych płynących pod ciśnieniem. W jej profilu podłużnym występują liczne podłużne zagłębienia. Dziś są one wypełnione wodą (jeziora rynnowe) i poprzedzielane progami. Można je spotkać na obszarach zlodowacenia plejstoceniowego, np. w Szwecji, Finlandii i oczywiście w Polsce, m.in. na pojezierzach: Pomorskim, Mazurskim i Wielkopolskim.

Kem – to pagórek o płaskim wierzchołku, osiągający wysokość od kilku do kilkudziesięciu metrów i szerokość do kilkuset metrów. Zbudowany jest z warstwianych piasków, mułków i żwirów, które osadziły się w szerokich szczelinach i zagłębieniach martwego lodu wnoszone przez wody roztopowe. W naszym kraju takie kemy występują na obszarach przedostatniego i ostatniego zlodowacenia.

Sandr – to rozległy i bardzo płaski stożek napływowy. Zbudowany z piasków, żwirów osadzonych przez wody spływające z topniejącego lodowca. Tworzyły się na przedpolu lądolodu w czasie jego postoju lub recesji.

Przystanek 11

TROPY ZWIERZĄT

Rysunki zwierząt i ich tropów: lis, jenot, sarna, dzik, borsuk, jeleni

Zadanie 1

Rozwiąż krzyżówkę

1. Leśny rudy mykita.
2. Samica jelenia.
3. Większy od królika.
4. W razie zagrożenia zwija się w kłębek.
5. Samiec sarny.
6. Przodek naszej świni domowej.

Propozycja ścieżki przyrodniczej w Drawieńskim Parku Narodowym

7. Poroże jeleni zrucane od lutego do maja.

8. Młode dzika.

Z ponumerowanych liter odczytaj hasło.

Zadanie 2

Tropami zwierząt (pomoc: przewodnik – śladami zwierząt). Poniższe zadanie jest pewnego rodzaju zaproszeniem do przygody. Nie wymaga ono skomplikowanych metod i środków, wystarczą chęci, cierpliwość oraz umiejętność poszukiwania i podglądania. Korzystając z darów przyrody, musimy jednak pamiętać, aby nie zakłócać jej ładu i praw nią rządzących. Najlepiej rozpocząć tropienie zwierząt w okresie zimy, kiedy to tropy oraz pozostawione ślady są najbardziej widoczne dla amatorów na cienkiej warstwie świeżego śniegu. Czym zatem są tropy, a czym pozostawione ślady?

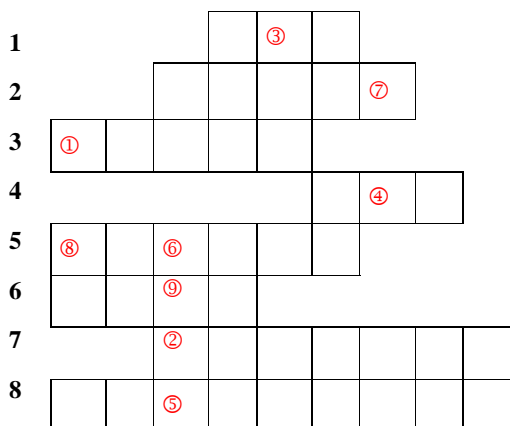
Tropy stanowią odbicia kończyn zwierząt na podłożu. Ślady zaś obejmują różne znaki pozostawione przez zwierzęta na ziemi, śniegu, roślinach. Zaliczamy do nich: tropy, legowiska, schronienia, kąpieliska, odchody, pęki sierści, zrytą ziemię, wypluwki, ślady żerowania i znakowania swoich rewirów itp. W przypadku tropów przy oznaczaniu możemy również dokonywać pomiarów ich długości i szerokości oraz długości kroków. Często zdarza się, iż tropienie przeradza się w pasję i kolekcjonerstwo. I tu najbezpieczniej jest fotografować ślady bytności i aktywności ssaków i ptaków.

Pamiętajmy! Park Narodowy jest szczególnym miejscem, na jego terenie obowiązują pewne zakazy, do których zalicza się m.in.. zakaz płoszenia, chwytania, zabijania dziko występujących zwierząt, niszczenia nor, legowisk i gniazd, wybierania jaj i zbioru poroży, uszkodzania i niszczenia roślin, zakłócania ciszy, zbioru dziko występujących roślin i grzybów oraz ich części.

Przystanek 12

DRAWA

Drawa jest dopływem Noteci, mającym ok. 200 km długości, 3300 km² powierzchni dorzecza. Początek bierze koło Połczyzna Zdroju, uchodzi do Noteci poniżej Krzyża. Nazwa rzeki jest stara i zagadkowa, według językoznawców wywodzi się jeszcze z czasów indoeuropejskiej wspólnoty językowej (od rdzenia *dreu* – 'spieszyć się, bieć'): identyczną nazwę nosi jeden z większych dopływów Dunaju. Rzeką na wysokości Drawna przepływa w ciągu sekundy średnio 10 m³ wody, na wysokości Kamiennej – już 15 m³, a u ujścia do Noteci, w Drawinach – ponad 20 m. Przeciętna amplituda stanów wody w ciągu roku wynosi ok. 40-50 cm. Charakter rzeki jest bardzo różnicowany: od leniwych odcinków w szerokiej dolinie (np. Prostynia-Rościn), po fragmenty o dużym spadku, bystrym prądzie i kamienistym dnie – przypominające rzeki podgórskie. Bardzo interesująca przyroda: różnicowanie charakteru cieku odzwierciedla się w różnicowaniu roślinności



wodnej i fauny ryb. Poszczególne odcinki reprezentują krainy pstrąga, lipienia, brzana i leszcza. W rzece żyje blisko 30 gatunków ryb. Najpospolitsze są jednak na wszystkich odcinkach rzeki: płoć, okoń, kiełb, krąp, kleń, piekielnica i miętus. Do najbardziej interesujących ryb Drawy, choć nielicznie w niej występujących, należą: troć, pstrąg, strzebla potokowa, głowacz białopłetwy i certa. Do niedawna rzeka słynęła szczególnie z lipieni, dorastających tu do dużych rozmiarów. W latach 1976-1997 odbywały się tu doroczne zawody wędkarskie „Lipień Drawy”. Na odcinku poniżej Kamiennej do lat 80. odbywały tarło łososie, po wyginięciu tego gatunku podjęto w 1995 roku próbę wsiedlenia go na powrót do Drawy. W rzece żyją także związane z czystymi wodami: krasnorost *Hildenbrandtia rivularis* (czerwony nalot na podwodnych kamieniach), gąbki i mszywioty, na płytkich rozlewiskach podwodne łąki włosieniczników, jeżogłówek i rdestnic. Na odcinku chronionym w granicach parku narodowego można obserwować naturalne procesy kształtujące przyrodę rzeki i jej doliny: obrywy i osuwiska na zboczach, wpływ drzew przewróconych w nurt na kształtowanie koryta rzeczno. Czystość wód Drawy pod względem większości parametrów fizykochemicznych mieści się w granicach I klasy czystości wód. Jednak zawartość fosforanów (wynik niedostatecznego oczyszczenia ścieków komunalnych oraz spływów z rolniczych części zlewni) i stan sanitarny rzeki (zawartość bakterii typu kałowego) nie pozwalają na zakwalifikowanie jej wyżej, niż pogranicze II i III klasy. Jako szlak żeglugowy rzeka była używana od XIV w. Już w 1662 roku umacniano brzegi, oczyszczano rzekę z pni i pogłębiano ją na dawnych brodach. W 1700 roku wożono rzeką miód z Drawska do Frankfurtu. Żegluga przetrwała aż do II wojny światowej, najdłużej na odcinku Krzyż–Osieczno. Snuto też projekty przedsięwzięć inżynierskich, które miały zmienić Drawę w drogę wodną z prawdziwego zdarzenia. W 1708 roku powstał projekt szlaku żeglugowego Drawa–Rega, istniały też plany połączenia kanałem Drawy z Iną. W 1875 roku planowano gigantyczne przedsięwzięcie budowy drogi wodnej Warta–Odra przez Drawę, Inę i jezioro Dąbskie. Od XVIII w. rzeka była wykorzystywana na szeroką skalę jako szlak spławu drewna pozyskiwanego z lasów Puszczy Drawskiej. Rzeka jest wykorzystana również do celów hydroenergetyki: pod koniec XIX w. zbudowano karbidownię w Kamiennej, później przerobioną na elektrownię wodną. W 1916 roku powyżej Prostyni (poza Parkiem) powstała druga elektrownia wodna Borowo. W latach 40. istniały plany budowy kaskady zakładów hydroenergetycznych (Barnimie, Zatom, Moczele, Mostniki wraz z istniejącą elektrownią Kamienna). Do przedsięwzięcia nie doszło. W 1974 roku utworzono krajobrazowy rezerwat przyrody „Drawa” o pow. 522 ha, obejmujący odcinek doliny od jeziora Dubie do elektrowni Kamienna, a w jego ramach 10 obiektów objęto ochroną ścisłą. Rezerwat był modelowym przykładem koegzystencji turystyki wodnej i ochrony przyrody. Po 1990 roku rezerwat znalazł się w granicach DPN.

Zadanie 1

Mały chemik (pomoc: zestaw do badania wody). Za pomocą zestawu walizkowego do badania wody określ parametry: pH, zawartość fosforanów i azotanów. Pomiar zanotuj w notatniku na końcu przewodnika. Opisz proces eutrofizacji w zbiornikach wodnych.

Zadanie 2

Rozpoznajemy gatunki ryb (pomoc: przewodnik do rozpoznawania gatunków ryb). Twoim zadaniem jest rozpoznanie jak największej liczby ryb, spośród przedstawionych poniżej. Niektóre z nich należą do ryb dwuśrodowiskowych. Czy wiesz, które to są i co oznacza to pojęcie? Dla ułatwienia podajemy nazwy gatunków ryb mogących się tu pojawić: łosoś, minóg rzeczny, troć, okoń, płoć, węgorz, kiełb, pstrąg potokowy, lipień, koza, wzdreğa, karaś, słonecznica, jaź, sum, śliz.

Rysunki ryb jak powyżej.

Przystanek 13

JARZĄB BREKINIA

Najrzadszym drzewem Puszczy Drawskiej, zwanym brekinią, jest jarząb brzęk lub jarząb brekinia. Ten najbliższy krewniak powszechnie znanej jarzębiny dorasta nawet do 25 m, osiągając przy tym 100 cm grubości. Pokrewieństwo nie jest jednak widoczne na pierwszy rzut oka. Liście brekinii przypominają raczej liście klonu. Charakterystyczne jednak jest to, że ich najniższe kłapy tworzą niemal kąt prosty z główną osią liścia. Bbrzęk ma kwiaty białe, nieco podobne do zwykłej jarzębiny, zebrane w baldaszki. Pojawiają się w maju w szczytowych partiach korony drzewa. W październiku i listopadzie dojrzewają owoce. Są brązowe, jasno nakrapiane, umieszczone na długich ogonkach. Oprócz owoców, brekinia może rozmnażać się przez odrośla wyrastające z szyi korzeniowej i rosnące przez pewien czas pod ziemią. Brekinia rośnie w miejscach ciepłych i bogatych w węgiel wapnia. W Polsce drzewo to rośnie tylko w zachodniej części kraju. Wszędzie jest bardzo rzadkie, podlega całkowitej ochronie gatunkowej, a dla ochrony jego większych skupień tworzy się rezerваты. W Puszczy Drawskiej niemieccy botanicy podawali na początku XX wieku brekinię z okolic Radęcina, Głuska i Starego Osieczna, jednak współcześnie te stanowiska nie są nam znane. W latach 90. XX wieku, podczas prac nad planem ochrony Drawieńskiego Parku Narodowego udało się znaleźć dwa nowe stanowiska brekinii - w uroczysku Zatomskie Zboczą, w pobliżu doliny Drawy, na północ od Zatomia.

Zadanie 1

Jestem drzewem

Twoja wędrowka po ścieżce przyrodniczej Międzybórz–Zatom dobiega końca. Z pewnością poznałeś różne gatunki drzew i wiele się o nich dowiedziałeś. Nadeszła chwila, kiedy to możesz sobie wyobrazić, że Ty jesteś swoim ulubionym drzewem. W notatniku napisz jak się nazywasz i jak wyglądasz. Opisz jeden dzień z twojego życia tu na terenie Puszczy Drawskiej. Możesz również narysować swój „drzewny autoportret”.

Przystanek 14

SUKCESJA WTÓRNA

Sukcesja wtórna jest procesem inicjacji i rozwoju nowej biocenozy na siedliskach, które były już wcześniej zasiedlone przez organizmy, lecz te wcześniej

istniejące biocenozy zostały zniszczone, np. sukcesja po zrębie zupełnym w lesie czy sukcesja, jak w tym przypadku, na porzuconych polach i łąkach. Półnaturalne układy ekologiczne, ukształtowane w wyniku gospodarki człowieka (np. w wyniku koszenia, wypasu), do których w warunkach Polski należą np. łąki, pastwiska i niektóre murawy, są często układami bardzo cennymi z punktu widzenia ochrony przyrody. Są one często siedliskiem rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Tymczasem po zarzuceniu tradycyjnych form gospodarki układy takie najczęściej podlegają szybkim procesom sukcesji wtórnej i regeneracji, w wyniku czego ich poprzednie walory przyrodnicze ulegają zatraceniu.

Zadanie 1

Budowa drzewa

Twoim zadaniem jest narysować w prosty sposób tak złożony organizm, jakim jest drzewo ze wszystkimi elementami jego budowy. Następnie podpisz je i wyjaśnij, jaką pełnią funkcję.

Zadanie 2

Las a las..

W notatniku narysuj las naturalny niedotknięty ręką człowieka, a obok niego las zagospodarowany. Napisz, jaką dostrzegasz różnicę. Jak myślisz, gdzie jest większa bioróżnorodność organizmów?

Przystanek 15

ZATOM

Duża wieś na śródleśnej polanie, 11 km na południowy-wschód od Drawna przy drodze do Dobiegniewa. Początki osady są nieznane, musiała jednak istnieć już w XV wieku. Cała część Puszczy na prawym brzegu Drawy nosiła niegdyś nazwę „Zatomskiej”, dla odróżnienia od lewobrzeżnej – „Miradzkiej”. Osada opustoszała w XVI wieku. W 1601 roku lokowana na nowo przez margrabiego Jana. W XIX wieku była dużą wsią, istniał tu kościół parafialny i posterunek żandarmarii. W latach 20. rozbudowano ją w wyniku państwowej akcji kolonizacji niemieckich ziem wschodnich. W Zatomiu dominuje typowa dla regionu zabudowa ceglana i ryglowa z przełomu XIX i XX wieku.

Warto zobaczyć:

- ✓ Pośrodku wsi kościół NMP Matki Kościoła, zbudowany w latach 1987-91. Stoi na miejscu poprzedniej świątyni. W pobliżu stary budynek ryglowy i skupisko cisów wokół fundamentów dawnego pomnika mieszkańców poległych w I wojnie światowej. We wsi jeszcze kilka innych domów ryglowych z połowy XIX wieku.
- ✓ Za wsią, przy drodze na Barnimie, 320-letni Klon Solarzy (525 cm obwodu) prawdopodobnie najstarsze i najgrubsze drzewo tego gatunku w Polsce. Według legendy mieli pod nim odpoczywać kupcy wożący sól z Kołobrzegu do Wielkopolski. Na korze drzewa rzadkie gatunki porostów.
- ✓ Na prywatnej posesji w południowo-zachodniej części wsi rośnie dąb szypułkowy o ponad 500 cm obwodzie. Przez wieś prowadzi aleja lipowa.

Propozycja ścieżki przyrodniczej w Drawieńskim Parku Narodowym

Dwie najgrubsze lipy (do 415 cm obwodu) rosną w pobliżu kościoła. Przy resztkach pomnika mieszkańców poległych w I wojnie światowej rosną dwa cisy.

- ✓ W okolicy ładne fragmenty Doliny Drawy – uroczysko Zatomskie Zbocza.

Zadanie 1

Podsumowanie (pomoc: kompas, mapa DPN). Prześledź trasę swojej wędrowki na mapie DPN. Opisz trasę w notatniku, uwzględniając: datę, nazwę ścieżki dydaktycznej, porę roku, pogodę, to co cię zaniekaowało. Za pomocą kompasu określ kierunek wędrowki.

Przystanek 16

ZASADY UDOSTĘPNIANIA TERENU DPN DLA TURYSTYKI

Na podstawie ustawy o ochronie przyrody w celu ochrony przyrodniczych i kulturowych walorów terenu Drawieńskiego Parku Narodowego wprowadza się następujące zasady udostępniania terenu Parku:

1. Do ruchu pieszego przeznaczone są przez cały rok, od świtu do zmierzchu znakowane szlaki turystyczne i ścieżki poznawcze. Zezwala się na poruszanie rowerem lub na nartach po trasach udostępnionych do ruchu pieszego. Konno można poruszać się po drogach publicznych i szlaku konnym „Zatom”.
2. Do ruchu pojazdów dostępne są drogi publiczne i dojazdowe do miejsc biwakowania.
3. Do uprawiania turystyki kajakowej dostępna jest rzeka Drawa od 1 lipca do 15 marca.
4. Przez cały rok dozwolony jest spływ Korytnicą od mostu Bogdanka do biwaku Bogdanka.
5. Uprawianie turystyki kajakowej ani inne używanie sprzętu pływającego na innych akwenach nie jest dozwolone.
6. Do biwakowania udostępnione są miejsca: Drawnik, Barnimie, Bogdanka, Sitnica, Pstrąg, Kamienna.
7. Na miejscach biwakowania dozwolone jest palenie ognisk w wyznaczonych do tego celu miejscach.
8. Zabronione jest zanieczyszczanie miejsc biwakowania i ich sąsiedztwa. Zabronione jest używanie proszków do prania, płynów do mycia naczyń oraz innych detergentów i środków powierzchniowo czynnych w sposób zagrażający ich przedostaniu się do rzeki Drawy.
9. Przewodnik grupy zorganizowanej, realizującej wspólny program, niebędący pracownikiem DPN, musi posiadać upoważnienie dyrekcji DPN.
10. Nie jest dozwolone organizowanie na terenie DPN imprez, a w szczególności: rajdów samochodowych, motocyklowych, zawodów wędkarskich. Organizowanie innych imprez wymaga zgody dyrektora DPN.

11. Wody DPN dopuszczone są do wędkowania na zasadach określonych w „regulaminie amatorskiego połowu ryb”.
12. Za wstęp i korzystanie z walorów przyrodniczych DPN pobierane są opłaty. Zasady pobierania opłat reguluje zarządzenie dyrektora DPN. Opłaty należy uiszczać w wyznaczonych do tego celu punktach.
13. Wartości dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego znajdujące się na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego poleca się troszczyć wszystkim odwiedzającym Park.



Meandry Drawy,
fot. R. K. Janowski

14. Na terenie Parku zabronione są wszelkie działania mogące zniszczyć lub zmienić naturalny krajobraz lub jego elementy, a w szczególności zabrania się: zaśmiecania i zanieczyszczenia wód, powietrza i gleby, płoszenia, chwytania lub zabijania dziko występujących zwierząt oraz niszczenia nor, legowisk i gniazd, wybierania jaj i zbioru poroży, uszkodzenia i niszczenia roślin, palenia ognisk oraz biwakowania poza miejscami wyznaczonymi, zakłócania ciszy, zbioru dziko występujących roślin i grzybów oraz ich części, używania łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego, organizacji imprez rekreacyjno-sportowych.

15. Wszystkie formy udostępnienia terenu DPN mogą być okresowo zawieszane w przypadku przekroczenia chłonności poszczególnych fragmentów Parku, konieczności wynikającej z prowadzonych zabiegów ochronnych lub w przypadku nadzwyczajnych zagrożeń przyrodniczych.
16. Naruszenie zasad obowiązujących w Parku podlega odpowiedzialności na podstawie przepisów dotyczących ochrony przyrody, ochrony środowiska, rozporządzenia o utworzeniu DPN i zarządzeń wewnętrznych dyrektora DPN.

Zadanie 1

Strażnik przyrody. Przed tobą trudne zadanie. Jesteś strażnikiem przyrody obszaru Drawieńskiego Parku Narodowego. W piękne, deszczowe, majowe popołudnie patrolujesz Park i napotykasz turystów, którzy chcą się dowiedzieć, gdzie mogą rozbić namiot, rozpałcić ognisko oraz czy mogą wędkować w rzece Drawie? Liczą na Twoją pomoc. Swoje odpowiedzi zanotuj w notatniku.

NOTATNIK

Szkic obiektu obserwacji

- ✓ Miejsce na szkic korowiny
- ✓ Miejsce na „autoportret mojego drzewa”
- ✓ Miejsce na rysunek drzew z opisem jego elementów budowy
- ✓ Miejsce na rysunki: las naturalny, las gospodarczy

Literatura

1. Moduł Edukacyjny Zakład Systemów Informacji Przestrzennej i Geodezji Leśnej Katedry Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, SGGW Warszawa, listopad 1998 r.
2. Plan Ochrony Drawieńskiego Parku Narodowego. Operat Zagospodarowania Przestrzennego Koncepcja Zagospodarowania Turystycznego z Elementami Analizy Krajobrazu Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin, Grudzień 1999 r.
3. Operat Glebowo-Siedliskowy ZAK – Praca Gleboznawczo-Urządzeniowa, Andrzej Kosakowski Szczecinek 1999 r.
4. Operat Ochrony Ekosystemów Leśnych Eko-Las, Projekt sc, inż. Z. Maciantowicz, K. Poczekaj, A. Łaputa, H. Kujawa, Zielona Góra 1998 r.
5. Operat Ochrony Fauny Drawieńskiego Parku Narodowego, Lubuski Klub Przyrodników, Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody Salamandra pod kierunkiem A. Jermaczka Świebodzin, Poznań, kwiecień 1999 r.
6. Plan ochrony ekosystemów szczególnej troski (torfowiska, łąki, źródlika), L. Wołeko, R. Stańko, Szczecin 1999 r.
7. Stan i ochrona krajobrazów roślinnych w bezpośrednich zlewniach jezior Drawieńskiego Parku Narodowego, J. Borysiak, P. Pawlaczyk, W. Stachnowicz Poznań 1998 r.
8. Operat Syntezy Planu na lata 2001-2020 Doradztwo i Ekologia, K. Woźniak, Słupsk.
9. Operat Ochrony Ekosystemów Wodnych Drawieńskiego Parku Narodowego (część hydrobiologiczna) pod kierunkiem prof. dr hab. Marka Kraski Poznań 1998 r.
10. Plan ochrony ekosystemów specjalnej troski, torfowisk, łąk i źródeł Drawieńskiego Parku Narodowego, dr hab. Maria Herbichowa, prof. dr hab. Jacek Herbich, Katedra Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999 r.
11. Plan Ochrony Ichtiofauny, Ptazów, Gadów, Ptaków i Ssaków Związanych ze Środowiskiem Wodnym w Drawieńskim Parku Narodowym Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie Olsztyn 1999 r.
12. Plan Ochrony Drawieńskiego Parku Narodowego Operat Ochrony Ekosystemów Wodnych Przedsiębiorstwo Geologiczne we Wrocławiu, „Proxima” Spółka Akcyjna pod kierunkiem mgr Franciszka Nowackiego, Wrocław, grudzień 1998 r.
13. Flora roślin naczyniowych Drawieńskiego Parku Narodowego ze szczególnym uwzględnieniem gatunków „specjalnej troski”, Jolanta Kujawa-Pawlaczyk, Drawno, styczeń 1999 r.
14. Listy gatunków roślin, zwierząt i grzybów wykonane na potrzeby DPN, Paweł Pawlaczyk, Jolanta Kujawa-Pawlaczyk, 2000 r.
15. Kronika Drawieńskiego Parku Narodowego Tom I, Rok 1990-92, Dorota Budkowską Tom II, Rok 1993-1994 Ewa Wnuk-Gławdel.
16. Projekt rozporządzenia w sprawie Planu Ochrony Drawieńskiego Parku Narodowego.
17. Drawieński Park Narodowy i okolice, Bogdan Kucharski, Paweł Pawlaczyk, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 1997 r.
18. „Drawieński Park Narodowy”. Przewodnik kieszonkowy, Jolanta Kujawa-Pawlaczyk, Paweł Pawlaczyk, „Multico” Oficyna Wydawnicza Warszawa 2002 r.
19. Atlas owadów uszkadzających drewno, J. Dominik, J. R. Starzyk, „Multico” Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1998 r.
20. Spotkania z przyrodą. Rośliny, Inga Szwedler, Mirosław Sobkowiak, red. nauk. Barbara Sudnik-Wójcikowska, „Multico” Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1998 r.
21. Spotkania z przyrodą. Zwierzęta, Wilfried Stichmann, Erich Kretzschmar, „Multico” Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1998 r.
22. Śladami zwierząt, Jerzy Romanowski, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1998 r.

23. Ptaki Polski, Jan Sokołowski, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne Warszawa 1992 r.
24. Las, Dreyer Eva, „Multico” Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1995 r.
25. Wędrując leśnymi ścieżkami. Scenariusze zajęć dla uczniów klas: I-III szkoły podstawowej, Hanna Schmidt, Białowiecki Park Narodowy.
26. Lekcje w lesie, czyli praktyczna forma edukacji leśnej, Barbara Czołnik, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Poznań 1998 r.
27. „Rośliny runa” Gottfried Amann, „Multico” Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1994 r.
28. <http://pl.wikipedia.org/>
29. <http://lkp.org.pl/>



Hanna Prószyńska-Bordas

Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

Wycieczki tematyczne po Lesie Bielańskim

Zagadnienia wstępne

Edukacja ekologiczna i regionalna powinna być oparta na wycieczkach w powiązaniu z edukacją plenerową i wychowaniem fizycznym. Edukacja plenerowa to zorganizowane formy nauczania w plenerze, obejmujące pobyt w jakimś miejscu lub wędrówkę. Uczestnicy biorą udział w zajęciach rekreacyjnych czy sportowych oraz w grach. Edukacja plenerowa, wykorzystując teorię i metodykę edukacji eksperymentalnej i środowiskowej oraz krajoznawstwa, mobilizuje rozum, wolę, zmysły i – poprzez ruch – całe ciało. Dobrze poprowadzone zajęcia plenerowe pozwalają zaspokoić ciekawość i potrzebę aktywności, poznać nowy teren, oswoić się ze środowiskiem przyrodniczym, przyswoić sobie nową wiedzę, nabyć nowe umiejętności i ćwiczyć te już posiadane. Zajęcia w terenie umacniają więź człowieka ze światem przyrody, spuścizną historii i kultury, więzi z ludźmi, przyczyniają się do poznania i sprawdzenia samego siebie i do otwarcia się na Boga.

Aby odbyć zajęcia w terenie, nie trzeba jechać zbyt daleko. Warto poszukać takiego terenu w pobliżu miejsca zamieszkania. W bliskim sąsiedztwie warszawskich dzielnic mieszkaniowych leżą cenne obszary przyrody chronionej, przede wszystkim Kampinoski Park Narodowy i rezerwat przyrody. Do najbardziej znanych rezerwatów należy Rezerwat Las Kabacki na południu Warszawy i Las Bielański, położony w północnej części miasta, w dzielnicy Bielany. Rezerwat Krajozrazowy Las Bielański jest unikatem na skalę co najmniej regionalną. Kandyduje do wpisania na listę specjalnych obszarów ochrony siedlisk sieci Natura 2000. Wielka różnorodność zjawisk przyrodniczych i ciekawa historia sprawiają, że jest on wspaniałym terenem spacerów i wycieczek krajoznawczych o rozmaitej tematyce. Młodzież aglomeracji warszawskiej powinna go poznać w ramach zwiedzania stolicy. Bezpłatne zajęcia dla zorganizowanych grup przedszkolnych i szkolnych organizowane są przez Lasy Miejskie – Warszawa.

Program pobytu wśród przyrody rezerwatu należy dostosować do możliwości i potrzeb odwiedzających. Dla jednych ważna będzie możliwość odkrywania i obserwowania konkretnych przejawów życia przyrody, inni potrzebują spokoju i kontemplacji przyrody, szukają wrażeń estetycznych, jeszcze inni chcą przemie-

rzeć las dla samej radości ruchu i swobody. Niektórzy przybyli tu ze względu na towarzystwo, a przyroda będzie dla nich tłem interakcji międzyludzkich. Są tacy, którzy słysząc śpiew ptaków, zachwycają się jego brzmieniem i to im wystarcza. Inni chcą wiedzieć jaki to ptak, zobaczyć go, a nawet sfotografować. Niektórzy młodzi ludzie, wychowani między telewizorem a komputerem, są niemal głusi na głos przyrody i niewiele zauważają. Są osoby, które mogą odczuwać nawet pevien lęk przed wejściem do lasu.

Sama sceneria wycieczki tematycznej w pewien sposób wpływa na percepcję walorów. Ważne jest bezpośrednie, naoczne zapoznanie się z obiektem. Jest to percepcja oglądowa – wejście w zmysłowy kontakt z odwiedzanym środowiskiem. Wykorzystujemy wszystkie zmysły. Kto nauczy się głąskać liście, doceni płynące w ich żyłkach życie i nie będzie ich zrywać. Do drzewa też się można przytulić jak do brata czy siostry. Na pewno aspekt intelektualny będzie grał dużą rolę. Jest przecież ciekawy temat, którym skupi naszą uwagę, który należy rozwinąć, przeanalizować. Uczestnicząc w takiej wycieczce, chcemy się dowiedzieć czegoś nowego, coś zrozumieć, określić swój pogląd na daną rzeczywistość, czy wręcz zweryfikować swoją postawę. Wycieczka do lasu to nie lekcja w czterech ścianach. Aspekt emocjonalny na pewno się ujawni. Radość, odprężenie to wspaniałe stany, ale wycieczka tematyczna to też pewna praca i skupienie. Należy więc umiejętnie dozować skierowany do uczestników komentarz merytoryczny. Przede wszystkim uczyć obserwować i wsłuchiwać się. Pozwolić, by przyroda mówiła sama. Otwierać się na transcendentalne znaczenie tego przekazu. Korzystać z tego pozawerbalnego języka, którym Bóg poprzez naturę komunikuje się z człowiekiem. Ale też umieć odpowiedzieć na pytania, którymi uczestnicy wycieczki mogą prowadzącego zasypać. A to oznacza, że do wycieczki trzeba się merytorycznie przygotować. Jeśli będziemy prowadzić większą grupę, sami musimy doskonale orientować się w terenie. Chociaż obszar lasu jest niewielki, i tu można pomyłkowo pójść w zupełnie innym kierunku i wyjść w przeciwnym krańcu lasu, niż zamierzaliśmy. Należy więc zaopatrzyć się w mapę. W braku mapy topograficznej może to być choćby plan Warszawy lub niewielka mapa wydrukowana z Internetu. No i koniecznie przeczytać coś. Zestaw literatury zamieszczony jest na końcu. Niektóre z pozycji o przyrodzie Rezerwatu, jak przewodnik po ścieżce przyrodniczej, są już praktycznie nie do zdobycia*. Przy okazji sprawdzić, czy pojawiło się w Internecie coś nowego związanego z tematem. A jeżeli chcemy wiedzieć więcej, zgłosić swoje uwagi czy zorganizować tu imprezę sportowo-rekreacyjną, należy skontaktować się z gospodarzem terenu, którym są Lasy Miejskie – Warszawa czy z Wydziałem Ochrony Środowiska dla Dzielnicy Bielany. Społeczne gremium ochrony lasu skupia się przy Stowarzyszeniu Zielone Mazowsze.

Przez las przebiega ścieżka przyrodnicza o tematyce głównie botanicznej i częściowo historycznej. Obecna propozycja wycieczki bazuje na opracowaniu merytorycznym przystanków tej ścieżki edukacyjnej przez Barbarę Solińską-Górnicką i Barbarę Sudnik-Wójcikowską. Tematyka została poszerzona o inne aspekty środowiska w duchu edukacji ekologicznej i regionalnej. Wydłużono trasę tak,

*) skrócona wersja przewodnika znajduje się na stronie http://www.lasbielanski.waw.pl/sciezka_przyrodnicza_01.html

by zatoczyć pętlę, dodając przystanki w południowo-zachodniej części lasu. Przystanki o numerach powyżej XIII nie są związane z konkretnym punktem, nie mają też tablic. Tematykę tych przystanków można zrealizować w dowolnym miejscu, również w północnej części lasu, szczególnie jeśli zamierzamy dotrzeć do terenów rekreacyjnych na północ od rezerwatu. Tam też, poza terenem rezerwatu, można realizować ćwiczenia badawcze, które na terenie rezerwatu wymagałyby specjalnego zezwolenia.

Realizowana trasa i kolejność przedstawiania elementów może być w miarę dowolna. Dobrze jest zacząć od syntezy pierwotnej – przedstawić rezerwat jako pewną całość. Potem przechodzimy do analizy części składowych, by spacer zakończyć syntezą wtórną. Uczestnicy wycieczki dobrze zapamiętują początek – pierwsze zagadnienie. Pierwszy przystanek ścieżki przyrodniczej omawia roślinność sztucznie wprowadzoną do Lasu Bielańskiego na przykładzie robinii, tzw. akacji, porastającej obrzeże lasu. Wielu niewprawionym osobom wydaje się, że skoro już na początku robinia występuje jako bohater tematu, jest to ważny gatunek lasotwórczy i już na stałe kojarzą Las Bielański właśnie z tym drzewem. Jeżeli zaczniemy od syntezy pierwotnej, zwrócimy uwagę wpieryw na cały kompleks leśny, a dopiero potem, dzięki obserwacji otoczenia, wyłonimy poszczególne komponenty.

Wydaje się, że lepiej zacząć spacer od grądu, jako typowego leśnego zbiorowiska środkowej Europy. Wówczas wejście do lasu, np. od strony ul. Podleśnej, jest bardziej uzasadnione. Niemal od razu natkniemy się na stare drzewa, które z uwagi na swoją niezaprzeczalną monumentalność, świadczącą o wielowiekowym trwaniu lasu na tym terenie, będą nadawać ton naszej próbie interpretacji przyrody. Można też zacząć od strony Wisły, wału przeciwpowodziowego i najniższej części lasu, wchodząc od ul. Gwiazdzistej i przechodzić na kolejne coraz wyższe poziomy. Dzięki temu lepiej zauważymy uzależnienie zbiorowisk roślinnych od warunków geologicznych i wodnych. Idąc pod górę, łatwiej sobie zdamy sprawę z pokonywanej wysokości.

Las o każdej porze roku wygląda inaczej. Dla dzieci ze szkół i przedszkoli najbliższych dzielnic warto zaplanować cykl spacerów tematycznych realizowanych na tym samym obszarze w różnych porach roku: jesienią, zimą, wczesną wiosną, późną wiosną. Młodzież może przemierzyć las na piechotę, a zimą na nartach biegowych. Można przyjechać tu na rowerze niebieskim szlakiem rowerowym. Organizując wycieczkę rowerową, zwróćmy jednak uwagę na to, że w lesie obowiązuje zakaz jazdy na rowerze oprócz wyznaczonych szlaków, a zatem jeśli chcemy wejść ścieżką w głąb lasu, musimy uczynić to pieszo.

Spacer tematyczny nie powinien trwać zbyt długo. Przyjmuje się, że optymalny czas to 1-1,5 godz. To zbyt krótko, by pokonać całą trasę ścieżki edukacyjnej i porządnie ze wszystkim się zapoznać. Optymalna liczba przystanków tematycznych wynosi od 5 o 9. Kolejne punkty muszą być ze sobą logicznie powiązane. Dlatego z góry określimy konkretną tematykę, a pozostałe aspekty potraktujemy opcjonalnie. Wycieczka szkolna wymaga dostosowania do realizowanego programu nauczania. W ramach przygotowań wyznaczamy i realizujemy odpowiednie zadania. Podczas wędrowania przez las z dziećmi realizujemy ćwiczenia aktywizujące, najlepiej w niewielkich zespołach. Zbieramy wyniki obserwacji, opisy, rysun-

ki, fotografie, filmy, nagrania dźwiękowe itp. do dalszej pracy w warunkach kamealnych. Uczymy się nie zrywać roślin, nie naruszać stanu przyrody.

Odwiedzenie Lasu Bielańskiego zaliczane jest do Warszawskiej Odznaki Krajoznawczej (stopnia brązowego i złotego). Można więc zmobilizować młodzież do rozpoczęcia zdobywania tej odznaki. Położony w lesie Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny jest na liście obiektów proponowanych do zdobycia stopnia srebrnego tej odznaki.

Ogólna charakterystyka Lasu Bielańskiego

Las Bielański to zachowany fragment pradawnej puszczy mazowieckiej, kryjący pierwszorzędne dziedzictwo architektury sakralnej – pokamedulski zespół klasztorny, miejsce kontemplacji dla mnichów i królów, bliskie również warszawskiej gawiedzi ze względu na tradycje zielonościwkowych odpustów. Kompleks leśny o powierzchni ok. 145 ha, z czego 130 ha objęte jest ochroną rezerwatową. Rezerwat krajobrazowy o zróżnicowanej, niekiedy unikatowej roślinności i bogatej faunie, zajmuje przykrawędziową strefę wysoczyzny południowej oraz fragment doliny Wisły z kilkoma tarasami rzecznyymi. Las sąsiaduje z ruchliwymi arteriami. Trwa proces urbanizacji bezpośrednich okolic. Rezerwat jedynie od strony północnej posiada rozleglejszą strefę ochronną. Od wschodu graniczy z Wisłą, a dokładniej z trasą szybkiego ruchu zbudowaną wzdłuż brzegów Wisły w latach 1972-1975. Trasa ta, zwana Wisłostradą, bardzo istotna dla ruchu kołowego w Warszawie, w dużej mierze odcięła od Wisły pierwotnie z nią powiązany Las Bielański, choć poprowadzenie jej częściowo na estakadzie miało służyć zachowaniu łączności z Wisłą. Od południa rezerwat ograniczony jest ul. Podleśną. Od zachodu granica rezerwatu biegnie równoległe do ul. Marymonckiej wzdłuż parkanu Akademii Wychowania Fizycznego. Las przecięty jest w poprzek dość licznie uczęszczaną ul. Dewajtis, prowadzącą ku Wiśle do szkół i uczelni znajdujących się w miejscu dawnej szkoły Ojców Marianów. Tutaj pośrodku lasu, ponad stromą skarpią Wisły, wznosi się Góra Królewska, stanowiąc jakby wysunięty cypel, który ostał się niszczącej działalności wody, podcięty od wschodu przez Wisłę a od zachodu przez głębokie wcięcie Potoku Bielańskiego. W tym ulubionym miejscu polskich królów siedemnastego wieku znajduje się zabytkowy zespół klasztorny złożony z dawnej pustelni i kościoła kamedułów. Od klasztoru kamedułów, na pamiątkę podkrakowskich Bielan – macierzystej pustelni mnichów czy też od ich białych habitów – miejsce to, a następnie cała okolica przyjęły nazwę Bielany.

Flora Lasu Bielańskiego

Flora Lasu Bielańskiego jest bogata. Obejmuje ponad 400 gatunków roślin nasiennych. Wśród nich trzecią część stanowią gatunki leśne, około połowy gatunki nieleśne (łąkowe, nadwodne i ruderalne), a około 10% gatunki obce, niemające naturalnych odpowiedników w regionie, niektóre z nich pochodzące z innych kontynentów, jak robinia, klon jesionolistny, dąb czerwony czy czeremcha amerykańska. Ze względu na naturalny, wiekowy las, z obfitością zamierających i obumarłych drzew, występuje tu duża liczba gatunków mikroorganizmów i grzybów. Najbardziej swoista jest grupa roślin leśnych, w której skład wchodzi głów-

Wycieczki tematyczne po Lesie Bielańskim

nie gatunki grądowe i łąkowe. Rosną tu 34 gatunki drzew, z czego połowę stanowią dęby (51%). Występują również olcha czarna (15%), grab (10%), wiąz, głównie szypułkowy (5%), robinia (5%), klony i jawory (5%), sosna (3%). Do pozostałych (7%) należą lipy drobnolistna i szerokolistna oraz brzozy, głównie brodawkowata. Spośród obcych drzew najbardziej rozprzestrzenił się wiatrosiewny klon jesionolistny oraz rozsiewany przez ptaki dąb czerwony. Robinia akacjową wprowadzona na terenie dawnego osiedla wojskowego, rozprzestrzenia się wegetatywnie w okolicy jej zwartego występowania (przystanek I).

Szeroko rozprzestrzeniony jest bez czarny, występują też: kruszyna pospolita, czeremcha zwyczajna, głóg jednoszyjkowy, szakłak pospolity, trzmielina zwyczajna i rzadka trzmielina brodawkowata. Warstwa krzewów jest obfita na tarasie zalewowym, gdzie roślinność naturalna stosunkowo najlepiej się zachowała, choć niekorzystnych zmian ten teren nie uniknął, szczególnie zmian stosunków wodnych w związku z usypaniem wałów przeciwpowodziowych w latach 20. XX wieku. oraz późniejszą melioracją koryta Rudawki. Okresowe noclegowisko zimującej populacji ptaków krukowatych, głównie gawronów, które w liczbie nawet ponad 200 tysięcy co noc zlatywały z Warszawy do lasu.

Doprowadziło to do nadmiernego użytkowania gleby i rozrostu części nadziemnych roślin, a następnie ich obumierania podczas suszy. Spośród obcych krzewów najbardziej ekspansywna jest rozsiewana przez ptaki czeremcha późna.

Tutejsze łągi jesionowo-wiązowe oraz różne postacie grądów charakteryzują się naturalną strukturą drzewostanu i dobrze wykształconym runem leśnym. Skład gatunkowy odpowiada naturalnym lasom liściastym. Charakterystyczne jest następstwo aspektów sezonowych. Dość obficie występują tu niektóre wieloletnie rośliny zielne, m.in. gajowiec żółty, gwiazdnica wielkokwiatowa, fiołek leśny, kokoryczka wielkokwiatowa, jaskier kosmaty, czartawa pospolita, kostrzewa olbrzymią, czyściec leśny. Gatunki te rzadko spotykane są w innych lasach Warszawy. Są tu też gatunki ginące na terenie Warszawy, dla których Las Bielański jest ostoją: czworolist pospolity, niecierpek pospolity, zerwa kłosowa, groszek wiosenny, turzycza odległokłosa. Spośród gatunków chronionych rośnie tu kopytnik pospolity, storczyk szerokolistny i turówka wonna. O wysokim stopniu naturalności tutejszych grądów i łągów świadczy bogactwo i wysoki udział tzw. geofitów. Są to rośliny, które w formie pędów podziemnych przeczekują okres mniej korzystny dla wegetacji. Nasze geofity kwitną wiosną, gdy więcej światła przenika na dno lasu. Najobficiej występuje zawilec gajowy, tworząc w kwietniu okazałe białe kobierce na dnie grądu. Kilka dni po nim zakwita mniej rozpowszechniony zawilec żółty. Cieszą oko inne wczesnowiosenne rośliny kwiatowe: piżmaczek wiosenny, kokorycze – pełna i wątła. Spotkamy też złoc żółtą i ziarnopłon wiosenny, znane z par-



Tablica informacyjna rezerwatu,
fot. A. Wielocha

ków stolicy. Unikatem Lasu Bielańskiego jest krajowa rzadkość – zdrojówka ru-tewkowata, kwitnąca wiosną na zaledwie kilku stanowiskach w gąszczu na tarasie zalewowym.

Oczywiście w lesie czy na jego skraju spotkamy też mnóstwo roślin synantropijnych towarzyszących człowiekowi z grupy apofitów (rośliny miejscowego pochodzenia): babka zwyczajna, glistnik jaskółcze ziele, rdest ptasi, z grupy antropofitów (rośliny synantropijne obcego pochodzenia): niecierpek drobnokwiatowy pochodzący ze wschodniej Azji, roślina o drobniejszych kwiatach niż rodzimy niecierpek pospolity.

Fauna Lasu Bielańskiego

Fauna Lasu Bielańskiego liczy około tysiąca gatunków (w sumie na terenie Warszawy zarejestrowano ok. 4 tys. gatunków), szacuje się, że w stolicy żyje ponadto ok. 2 tys. gatunków nieznanymi. O bezkręgowcach w tekście napomknięto przy przystanku "Stare dęby", ale lepiej już od wejścia do lasu zwrócić uwagę na ich obecność.

Liczbę gatunków bezkręgowców można w Lesie ocenić na kilka tysięcy. Dzięki temu, że dla wielu warszawskich przyrodników był to idealny teren badań, niektóre gatunki były tu odkryte lub zaobserwowane po raz pierwszy w Polsce czy na Mazowszu. Znakomity entomolog Antoni Waga w 1842 roku odkrył tu i opisał nowy dla światowej nauki gatunek. Jest to czwórzębiec bielański, największy z europejskich skoczogonków. W ten sposób nazwa Bielan została upamiętniona w nazwie gatunku. Las Bielański jest jedyną ostoją tego gatunku w Polsce centralnej, lecz ze względu na przesuszenie gleby jego byt jest zagrożony. Wizytówką Lasu Bielańskiego jest rzadki chrząszcz kozioróg dębosz, żerujący na dębach.

Płazom i gadom, niegdyś licznym, zaszkodziło przesuszenie lasu oraz zanik zbiorników wodnych i degradacja ekologiczna wód Rudawki. Straty powodują też samochody na ul. Dewajtis i rowery rozjeżdżające płazy na ścieżkach leśnych. W Lesie występowała kiedyś większość krajowych gatunków płazów. Na skutek likwidacji zbiorników wodnych pod skarpą Lasu przy budowie Wisłotrady, zaniku Potoku Bielańskiego i zanieczyszczenia Rudawki większość gatunków płazów znikła. Pozostały tylko ropucha szara i żaba trawna, a sporadycznie żaba moczarowa. Z gadów można spotkać jaszczurkę zwinkę, tylko na północnym obrzeżu Lasu, choć dawniej była tu pospolita. Zaskrońca można zobaczyć sporadycznie nad Rudawką.

W Lesie Bielańskim występuje około 20 gatunków ssaków (ogółem w Warszawie samodzielny żywot, poza hodowlą, prowadzi ok. 40 gatunków ssaków). Żyją tu sarny, jeże, kuna kamionka i znacznie rzadsza kuna leśna, krety, drobne gryznie, 6-7 gatunków nietoperzy. Niekiedy zachodzą lisy. Zachodzą dziki, a nawet łosie. Z powodu penetracji przez człowieka i psy, wiele gatunków ssaków przestało tu występować. Zajęcy i królików nie ma tu od lat. Nie spotyka się już borsuka, gronostaja, tchórza i pospolitej dawniej łasicy. Dawniej pospolite tu lisy, teraz odwiedzają tu tylko swój rewir łowiecki. Bywa tu za to nowy gatunek, który osiedlił się w Warszawie – norka amerykańska.

Gęsta sieć osadnicza i drogowa doprowadziła do insulinizacji Lasu – odcięcie go od innych ostoi. Poprowadzenie na pewnym odcinku Wisłostrady estakadą miało na celu umożliwienie kontaktu rezerwatu z doliną Wisły i swobodniejszą migracją gatunków. Większa część obwodu Lasu jest jednak szczelna dla wielu gatunków zwierząt: ogrodzenia z betonową podmurówką, asfalt, torowiska tramwajowe tworzą przeszkodę dla zwierząt chodzących czy pełzających. Zagrożenie stwarzają poruszające się pojazdy. Drobna fauna ginie pod kołami samochodów, a na leśnych ścieżkach pod kołami rowerów. Na Wisłostradzie wprowadzono ekrany ochronne z sylwetkami ptaków, tak by nadlatujące ptaki nie zderzały się z przeszkodą i unikały śmierci w zderzeniu z samochodami.

Ptaki Lasu Bielańskiego

W Lesie Bielańskim i najbliższej okolicy można zaobserwować ponad 60 gatunków ptaków. W rezerwacie gniazduje około 40 gatunków (Tabela 1). Pobyt innych gatunków jest epizodyczny lub okresowy. Według szacunków ornitologów w Lesie Bielańskim liczba gniazdujących ptasich par wynosi około tysiąca. Sporo ptaków przylatuje z północy, by spędzić tu zimę. Zimuje w Lesie Bielańskim około 20 gatunków.

Ptaki można obserwować o każdej porze roku, ale najlepiej przyjść tu wiosną wczesnym rankiem, gdy rozbrzmiewa wspaniały ptasi koncert, a do symfonii wraz ze wschodem słońca dołączają coraz to nowe głosy. W południe słyszy się zdecydowanie mniej ptasich głosów, a wieczorem ujawniają się również inne gatunki. Nocą pohukuje puszczyk.

Najpopularniejsze ptaki to szpak, sikorka bogatka, kos, zięba, pierwiosnek, ruzdzik, gołąb grzywacz, kowalik. Poza ziębą i kosem w ostatnich dziesięcioleciach wzrosła liczebność również drozda śpiewaka, a także pokrzewki czarnołbistej. Można tu zaobserwować rzadkiego pełzacza ogrodowego. Las Bielański upodobały sobie dzięcioły, szczególnie średni i zielony a także duży oraz największy z nich dzięcioł czarny. Z ptaków drapieżnych osiedlił się tu myszołów, ale nie każdego roku lęgi kończą się pomyślnie, gdyż jest niepokojony przez ludzi. Z ptaków nocnych żyje tu najpospolitsza nasza sowa – puszczyk, a także sowa uszata. Co roku ponawia się eksperymenty, by za pośrednictwem nagrań świergotu jerzyków na wieżę kościoła pokamedulskiego zwabić te ptaki. Jerzyki przylatują do Warszawy co roku z nadejściem maja, ale raczej na mieszkania wybierają okoliczne wieżowce i nie są skłonne osiedlić się w śródleśnym środowisku.

Skład gatunkowy awifauny jest szczegółowo badany co kilkanaście lat na wyznaczonych trzech powierzchniach leśnych. Wśród gatunków lęgowych bytujących tu w jeszcze w latach 50. XX wieku znikły na skutek degradacji lasu jako ornitopu leśnego pustułka, kania czarna, dzięcioł biało-grzbiety, turkawka, siniak, lelek, zaś liczebność kolejnych gatunków (świergotek drzewny, piegża i sikora czarnogłowa) spadała, doprowadzając pod koniec XX wieku do całkowitego ich zniknięcia, a prawie zupełnie do zniknięcia sikory ubogiej i gajówki. Dawniej liczne gatunki jak muchołówka żałobna zmniejszyły liczebność po zaniechaniu wywieszania skrzynek lęgowych. Raczej już nie można usłyszeć trelis słowika, gdyż na skutek osuszenia terenu i penetracji lasu przez psy, też się stąd wyniósł. Ostatnie

dwie pary gniazdowały na obrzeżach Lasu: jedna na terenie Akademii Wychowania Fizycznego, druga nad Wisłą. W ciągu minionego pięćdziesięciolecia zmiany są znaczne. Skład awifauny ulegał przekształceniu, tracił leśny charakter i coraz bardziej przypominał awifaunę parków miejskich na korzyść gatunków, które dobrze znoszą obecność człowieka. Ochrona lasu, dzięki której ograniczono chodzenie samopas i wydeptywanie dna lasu, skutkowało zwiększeniem liczby gatunków i liczby gniazdujących par gatunków gnieźdzących się nisko, na ziemi lub w krzakach. Próba renaturalizacji – odtworzenia charakteru leśnego – sprzyja osiedleniu się gatunków leśnych, takich jak pokrzywnica.

Warto wybrać się na specjalną wycieczkę ornitologiczną najlepiej w pojedynkę lub w niewielkich grupach pod okiem instruktora. Nasze ubranie powinno być w barach ochronnych, a zachowanie spokojne. Wtedy na pewno zaobserwujemy przynajmniej kilka różnych gatunków. Usłyszymy głosy wielu ptaków ukrytych w gąszczu. Niektóre gatunki ptaków są pospolite w Warszawie, spotykane w parkach i ogrodach, jak sikorki, szpak czy zięba. Szpak pogwizduje. Sikorka bogatka emituje głos dźwięczny jak miarowy dzwoneczek, ma dwa rodzaje śpiewu, a ponadto głos zaniepokojenia i głos odstrasżający.

Kos to jeden z głównych śpiewaków Lasu Bielańskiego. Ma piękny fletowy głos, najpiękniej koncertuje przed zmrokiem lub o świcie. Śpiew kosa jest powolny, czysty, składa się z melodyjnych fletowych gwizdów podzielonych na wyraźne, zróżnicowane zwrotki. Do śpiewu wplata świergotliwe motywy i naśladownictwa. Alarmuje krótkim, ostrym „czuk”, przy spłoszeniu szybko powtarzanym i przechodzącym w głośny jazgot. Przystosowany jest do życia wśród liściastych krzewów. Przebywa głównie na ziemi, poszukując pożywienia wśród liści lub w ziemi. Najczęściej porusza się skacząc, w odróżnieniu od szpaka, który chodzi po ziemi przebierając nóżkami.

Głosem zięby jest świergot, dość urozmaicony, jeden z najbardziej słyszalnych w Lesie. Pierwiosnka – malusieńkiego oliwkowego ptaszka, penetrującego korony drzew, trudno dostrzec, ale można usłyszeć jego charakterystyczny głos: dwusylabowe „cilp calp cilp calp”. Rudzik należy do najlepszych naszych śpiewaków. Śpiewa z ukrycia albo siada na widocznym miejscu. Jego śpiew to urozmaicony świergot o zmiennym tempie, potoczysty, złożony z czystych dźwięków składających się na długą piosenkę, z opadającymi frazami, perlismami i gwizdami. Nawoływanie rudzika to powtarzany w krótkich seriach metaliczny ostry „tik” oraz cieniki przeciągły „siii...”

W lesie bywa gołąb grzywacz, którego można poznać po białym kołnierzyku i metalicznie zielonkawych bokach szyi. Głos grzywacza to niskie w tonie, wielosylabowe gruchanie z akcentem na drugą sylabę, charakterystyczny jest bardzo wyraźny brak głoski „r”. Odzywa się niezbyt często.

W porównaniu z innymi lasami okolic Warszawy Las Bielański, ze względu na obecność starych drzew, szczególnie dębów, jest obszarem bytowania ptaków-dziuplaków, przede wszystkim dzięciołów. Występuje tu pięć gatunków dzięciołów: m.in. czarny, zielony i kilka par zanikającego dzięcioła średniego.

Za ptaka herbowego Lasu można uznać dzięcioła czarnego, dużego dzięcioła w czerwonej czapeczce. Jego populacja jest tu jednak bardzo nieliczna. Dzięcioł

czarny jest najgłośniejszym z naszych dzięciołów. Od lutego można już z daleka usłyszeć jego bębnienie. Znaczne nagromadzenie starych drzew sprzyja jego występowaniu. Dzięcioł czarny pełni funkcję pielęgniarza starych bielańskich dębów. Jego przysmakami są żerujące na dębach duże larwy kozioroga dębosza. Chrząszcz ten z rodziny kózkowatych w Warszawie występuje jedynie właśnie tutaj. Można powiedzieć, że dąb, kozioróg dębosz i dzięcioł czarny to wielka trójca Lasu Bielańskiego, połączona łańcuchem pokarmowym. Ich dopasowana liczebnie współobecność decyduje o równowadze systemu organicznego. Wszystkie trzy elementy: drzewo – dąb, chrząszcz – kozioróg dębosz i ptak – dzięcioł czarny są chronionymi osobliwościami tej przyrodniczej epopei. Żerujące larwy kozioroga dębosza niszczą wspaniałe dęby. Rzadki dzięcioł czarny tępi larwy kozioroga dębosza.



Kowalik jest drugim takim gatunkiem charakterystycznym dla Lasu Bielańskiego. Jest to w naszym kraju ptak dość rzadki, stąd duże znaczenie ma jego skupisko w Lesie Bielańskim. Kowalika nietrudno tu spotkać i łatwo rozpoznać, gdyż chodzi po pniu głową w dół.

Spis gatunków lęgowych zamieszczono w poniższej tabeli.

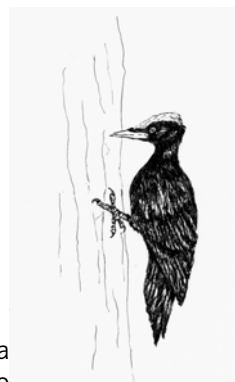
Tabela Ptaki lęgowe Lasu Bielańskiego wg badań w 2000 r.

bażant	grubodziób	myszolów	słowik szary
bogatka	grzywacz	pełzacz leśny	sójka
cierniówka	kapturka	piecuszek	sroka
dzięcioł czarny	kawka	pierwiosnek	strzyżyk
dzięcioł duży	kos	pleszka	szpak
dzięcioł średni	kowalik	pokrzywnica	śpiewak
dzięcioł zielony	kukułka	puszczyk	świstunka
dzięciołek	modraszka	rudzik	wilga
dzwoniec	muchofówka szara	sierpówka	zaganiacz
gajówka	muchofówka żałobna	sikora uboga	zięba

Źródło: Mazgajski i in. 2001

Historia użytkowania Lasu Bielańskiego

Las Bielański jest pozostałością dawnej puszczy, która do XIV wieku pokrywała obszar Mazowsza. W żadnym z podwarszawskich lasów nie znajdziemy takiego rezerwaru bioróżnorodności jak tutaj. Na Mazowszu przeważają lasy, które utrzymały się na gorszych glebach nieatrakcyjnych dla rolnictwa, a dominują w nich przekształcone przez człowieka drzewostany sosnowe. Tutaj na Bielanach las przetrwał, gdyż do końca XVIII wieku stanowił własność królewską, będąc terenem polowań, a po osadzeniu mnichów o surowej regule to oni nadali leśnej okolicy szczególny status ochronny, gdyż byli pustelnikami – eremitami. *Eremos* znaczy pusty, bezludny, a zatem zgodnie z regułą napisaną przez św. Romualda pod wpływem lektury pism ojców pustyni miejsce zajmowane przez pustelnię (erem) miało być „na pustyni, na puszczy”.



„... Naucz się, że pustynia jest miejscem dialogu, w którym albo Bóg do człowieka, albo wewnętrzny człowiek z dala od rzeczy zewnętrznych otwarcie przemawia” – to treść napisu w języku łacińskim zapisanego w roku 1641 na blaszanej tablicy z wizerunkiem króla Władysława IV, która znajduje się w prezbiterium bielańskiej świątyni. To Władysław IV Waza, upodobał sobie ten puszczański zakątek. Zasłużony dla Warszawy król „to miejsce ciszy umiłował” – jak głosi wspomniana tablica, sprowadził tu kontemplacyjny zakon kamedułów i ufundował pierwszy tu kościół w 1639 r. jako wotum dziękczynienia za zwycięstwo nad Moskwą pod Smoleńskiem. Jego następca Jan Kazimierz „na ową świętą pustynię się oddalił” i spędził „w tym miejscu w odosobnieniu rok w celu odbycia rekolekcji” – głosi łaciński napis na kolejnej tablicy powstałej po 1668 r. On też bardzo klasztor kamedułów „wspomagał, królewską opieką umocnił”.

Po nim nawiedzał to miejsce następny król, Michał Korybut Wiśniowiecki. Jak głosi tekst jego tablicy z ok. 1673 roku „chciał jednak tutaj pozostać, gdzie za życia obficie niebieskich darów stoczył zasmakować”, więc skoro „czcigodne serce tę odludną świątynię sobie wybrało”, po śmierci serce króla Michała umieszczono w ścianie kamedulskiego kościoła razem z sercem jego matki. Przybywający na Bielany monarchowie mieli do dyspozycji pierwszy z domków pustelników – eremitorium królewskie, by w ciszy i modlitwie szukać wytchnienia i dojrzewać do ważnych decyzji, które by wpływały na los kraju.

Mniśi wprowadzili swoiste przepisy odnoszące się do ochrony przyrody. Nieuprawnione ścięcie drzewa podlegało karze postu.

Nie bez znaczenia dla lasu były kwestie obecności na Bielanych wojska. Już Jan Kazimierz „stał obecnością żołnierza nad całością lasów czuwającego strażą zachował”. W XIX wieku wzdłuż drogi zakroczymskiej (obecna ul. Marymoncka) zlokalizowano obozy wojskowe. Za czasów carskich przedpola Warszawy zostały otoczone systemem fortów. Stosunkowo niedaleka żoliborska Cytadela i system fortów na Bielanych i dalej na Bemowie miały strzec przed dostępem obcych wojsk do Warszawy. Dla kontroli terenu i umożliwienia szerokiego pola obstrzału wokół miał pozostać krajobraz wiejski o niskiej zabudowie. W zachodniej części lasu zbudowano liczące 150 domków osiedle dla rodzin wojskowych. Przez cały XIX wiek las formalnie podlegał Zarządowi Dóbr Państwowych. W 1907 roku wieczyste użytkowanie lasu powierzono Warszawskiemu Okręgowi Wojskowemu. O skali zniszczeń dokonanych już w XX wieku pisał Roman Kobendza: „W latach 1907-30 Las zmienił się nie do poznania, stał się tak rzadki, że w niektórych partiach nie pozostało połowy, a nawet trzeciej części drzew. Poszycie lasu znikło, a tam, gdzie była dwukośna trawa, obecnie znajdują się całe połacie bez źdźbła roślinności”. Daleko idąca była dewastacja terenu przez stacjonujących tu i ćwiczących żołnierzy, a także przez działania wojenne I i II wojny światowej. Poranione kulami dęby to może niezbyt istotne, ale jakże wymowne zranienie dziedzictwa przyrody na tle losu bohaterskiej Warszawy, której dziedzictwo i potencjał ludzki chciano unicestwić.

Proces urbanizacji bezpośrednich okolic Lasu rozpoczął się po zaniechaniu funkcji militarnej fortów po I wojnie światowej. Teren przyłączono do Warszawy. W Lesie Bielańskim powstało słynne gimnazjum męskie księży Marianów. Wzdłuż ul. Marymonckiej wiodła trasa kolejki wąskotorowej. Takie ciuchcie łączyły Warszawę

z sąsiednimi miejscowościami. Wraz z wytyczeniem linii tramwajowych w latach 30. XX wieku rozpoczęto na Żoliborzu, Marymoncie i Bielanych budowę osiedli mieszkaniowych na wzór miasta idealnego. Urbanizacja na wielką skalę zintensyfikowała się po II wojnie światowej powstaniem Huty Warszawa i wielotysięcznych osiedli mieszkaniowych, z których Wrzeciono i Ruda znajdują się tuż przy rezerwacie. Presja budowlana nasiliła się w czasach obecnych w związku z sąsiedztwem końcowych stacji metra i budową Mostu Północnego. Postępuje zabudowa Młocin coraz bardziej odcinając Las Bielański od Lasu Młocińskiego i Puszczy Kampinoskiej. Nieobojętna dla środowiska Lasu będzie budowa projektowanego kompleksu sportowego na terenie klubu Hutnik. Od 1952 roku, gdy wzniesiono na Bielanych wielkie osiedla mieszkaniowe, Las Bielański stopniowo przekształcał się w park wypoczynku. W nawiązaniu do tradycji festynów, na których bawiła się dziewiętnastowieczna Warszawa, w epoce budowy socjalizmu miał się stać miejscem masowego wypoczynku i kultury fizycznej. Na szczęście w 1973 roku większą część Lasu Bielańskiego prawnie uznano za rezerwat, zlikwidowano urządzenia rekreacyjne, a sposób jego użytkowania ma chronić jego wartości przyrodnicze.

Propozycje przystanków wycieczek tematycznych

Wejście do Rezerwatu

1. Status obszaru chronionego.
2. Zasady zachowania się w rezerwacie przyrody.

Zapoznanie się z przepisami obowiązującymi odwiedzających rezerwat przyrody. Pamiętajmy też, jak ważne jest oczekiwanie na spotkanie z przyrodą, która tyle nam ma do przekazania. Zadbajmy o stworzenie odpowiedniej atmosfery. Sam moment wejścia do Lasu – opuszczenia środowiska wielkomiejskiego i zanurzenia się w przyrodzie – jest szczególnym przeżyciem. Ten kontrast jakby dwóch światów oddziałuje bardzo mocno na człowieka

Zadanie: przestudiowanie tablic informacyjnych przy wejściu do rezerwatu.

Przystanek I LAS ROBINIOWY

1. Środowiska zastępcze i co z nimi zrobić w rezerwacie.

Zbiorowisko zastępcze robinii akacjowej w zachodniej części lasu wzdłuż parkanu AWF na prawym zboczu Potoku Bielańskiego. Robinie posadzono po likwidacji dawnego osiedla rodzin carskich wojskowych w 1915 roku. Drzewo to zwane popularnie „akacją”, sprowadzone w XVII wieku na nasz kontynent z Ameryki Północnej, zadomawia się na obrzeżach lasów, tworzy zagajniki na nieużytkowanych powierzchniach w miastach. Pod koniec maja mocno pachną zwisające grona białych kwiatów. Wytwarza nasiona w ciemnych strąkach. Dzięki rozległemu systemowi korzeniowemu rozmnaża się również wegetatywnie. Żyjąc w symbiozie z bakteriami korzeniowymi, wiążącymi wolny azot z powietrza, wzbogaca glebę w azot, skutkiem czego w runie pojawiają się obficie gatunki azotolubne: pokrzywa zwyczajna, glistnik jaskółcze ziele, czosnaczek pospolity, przytulia czepna, a na wiosnę bujnie występuje przetacznik bluszczykowy. Azotolubny bez czarny pojawia się w podroście. Rosną tu też trzy gatunki klonów: dwa rodzime – klon

zwyczajny i jawor oraz klon jesionolistny, pochodzący z Ameryki Północnej, często dwupienny, o krzywych nachylonych pniach, wyglądający jak wielki krzak. W Lesie Bielańskim wzdłuż dróg wprowadzono ongiś kasztanowce. Obecnie w pewnym zakresie człowiek dopomaga przyrodzie chronionej w rezerwacie wrócić do stanu pierwotnego przez stopniowe usuwanie obcych drzew.

Uwaga! przystanek ten warto odwiedzić na zakończenie wycieczki po Lesie Bielańskim, łatwiej wtedy zauważyć różnice między grądem a lasem robiniowym.

Zadanie: rozpoznawanie gatunków (warto porównać liście i owoce trzech gatunków klonu), identyfikacja roślin azotolubnych.

Przystanek II (a) DNO DOLINKI POTOKU BIELAŃSKIEGO

1. Erozyjna działalność wody.
2. Sieć wodna i jej przemiany.

Dolinka Potoku Bielańskiego, zwana dawniej rowem Kiełbasa, jest jedną z dolin erozyjnych odprowadzających wodę z wysoczyzny połudowcowej do doliny Wisły. W Warszawie takich dolin było wiele, jednak większość rzeczułek została w miarę rozwoju miasta ujęta kanałami, a ich doliny zurbanizowane i przetworzone na ciągi komunikacyjne m.in. ulice Dolna, Książęca, Żurawia, Tamka. Potok Bielański miał swój pierwotny obszar źródliskowy na Wawrzyszewie. Głęboko wcięta dolina powstała w okresie, gdy potok obfitował w wodę. Niegdyś w Potoku Bielańskim występowały ryby, a w dolnej części woda była spiętrzona i rozlewała się w staw. Obecnie woda w potoku płynie tylko po dużych opadach. Potężne stare olchy rosnące w dolince świadczą o tym, że kiedyś było tu wilgotniej. Za czasów kamedulskich wody potoku były spiętrzone u podnóża klasztornej Góry Królewskiej, służąc do napędzania koła młyńskiego. W potoku występowały też ryby. Istnieje pomysł, by skierować tu część odpływu powierzchniowego z wysoczyzny tak, by potok prowadził wodę.

Zadanie: Zlokalizować dolinę Potoku Bielańskiego na mapie. Z przebiegu poziomicy obliczyć głębokość wcięcia.

Przystanek II (b) WIDOK Z KRAWĘDZI DOLINY POTOKU BIELAŃSKIEGO (brak tablicy)

1. Geomorfologia.
2. Historia Lasu Bielańskiego.

Spacer skrajem głęboko wyżłobionej dolinki Potoku Bielańskiego należy do najbardziej malowniczych w Warszawie. Idąc ścieżką na prawym zboczu, czujemy się niemal jak w górach. Ta ciekawa morfologia przyciąga jednak amatorów górskiej jazdy na rowerze, którzy rozjeżdżają stoki, a niekiedy budują sobie progi do skoków, tzw. hopki. Przed założeniem rezerwatu w najwyższym miejscu na prawym zboczu dolinki istniała mała skocznia narciarska z rozbiegiem podwyższonym pagórkiem. Stok zarósł już sporymi drzewami. Istniejący do dziś pagórek o wysokości kilku metrów jest świetnym punktem obserwacyjnym. Uwaga! stając na pagórku można współtowarzyszom wycieczki postawić pytanie o jego genezę. Odpowiedzi bywają różne: dawny kurhan, okopy z czasów wojny.

Przez drzewa przeświecają wieże kościoła. Jeśli przyjdziemy tu w południe w niedzielę, usłyszymy *Memento mori* – hejnał kamedulski skomponowany wspólnie przez Michała Lorencę. Pozdrowienie „pamiętaj o śmierci” używane przez wiele kontemplacyjnych zgromadzeń zakonnych przestrzega przed zbyt dużym dążeniem ku sprawom przyziemnym, które przemijają wraz ze śmiercią. Gdy okno na wieży otworzy się, ujrzymy postać mnicha odzianego w białe szaty. Można zastanowić się dlaczego mistrz Sienkiewicz osadził małego rycerza Michała Wołodyjowskiego właśnie w tutejszym klasztorze, gdzie jako brat Jerzy sposobił się na mnicha, całego świata się wyrzekłszy, by potem dzięki zabiegom imię Zagłoby z klasztoru „dla ratowania Rzeczypospolitej” do aktywnego życia rycerskiego przywrócić.



Dawne domki eremitów,
fot. A. Wielocha

Nadszedł moment, by wspomnieć o kamedulach, dawnych gospodarzach tego miejsca, do których świątyni się zbliżamy. Tylko w wielkie święta mnisi byli zwolnieni z surowego milczenia. Na Bielanach było tak na Zielone Świątki, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, święto ruchome obchodzone pięćdziesiąt dni po Wielkanocy, a więc na przełomie maja i czerwca. Z tej okazji na mocy bulli papieskiej istniał coroczny odpust, stąd ranga kościoła wzrosła a chętni do skorzystania z odpuszczenia win tłumnie w dniu odpustu przybywali na Bielany.

Uroczystości w kościele to tylko część programu. Potem następowała część rozrywkowa, czyli zabawa. Szczególnie za czasów króla Stasia – Stanisława Augusta, ostatniego władcy, który jako najwyższy wtajemniczony mason Kościoła nie traktował przyjaźnie, majówki przybrały charakter świecki i przekształciły się w huczne biesiady, wspólne dla wszystkich warstw społecznych. Jak przyjmowali to rozmiłowani w modlitwie zakonnicy? Zapewne jako prawdziwy dopust Boży! Bielany stawały się jakby zielonym salonem Warszawy. Miejscowa karczma pękała w szwach, tłumy zalewały okoliczny las. Drzewa dekorowano lampionami, rozstawiano namioty serwujące piwo i mięsiwo. Akrobaci i sztukmistrze zachwycaли publiczność swoimi umiejętnościami. Gdy oczami wyobraźni rozejrzemy się wokół, zobaczymy przechadzające się wśród drzew znakomite warszawskie osobistości i ostatnich uczestników hucznych bielańskich zabaw: laurfów, dworzan i całą ludność przybyłą z murów stolicy.

„Do najpiękniejszych zabaw wiosennych, należy bez wątpienia spacer do Bielan, w drugi dzień Zielonych Świątek. Kto z Cudzoziemców iest pierwszy raz w dniu tym w Warszawie, i widzi całą prawie ludność wylaną z murów Stolicy, dążącą w to przyjemne, pobożnych Zakonników ustronie, kto widzi szereg niezliczony powozów, otoczonych przepychem i okazałością, ten rzetelnie zdumiony zostanie, i poweźmie korzystne wyobrażenie o bogactwach kraju. (...) Niezagłębiając się w szperanie pierwszych początków zabawy bielańskiej, dosyć jest po-

wiedzieć, że za czasów Stanisława Augusta, iuż ta przejażdżka była w modzie: a najświetniejsze bywały Bielany w czasie Seymu czteroletniego, kiedy w podwójnym składzie, Reprezentanci narodu byli obecni w Warszawie, kiedy Posłowie Mocarstw zagranicznych i wielka liczba Cudzoziemców przebywając w Stolicy, dodawała świetności wszystkim zabawom i Bielańskiej. Widziano tam ieszcze cały przepych dawnych dworów polskich, widziano powozy poprzedzane laufkami, otoczone mnóstwem dworzan, i.t.d.

Lat trzydzieści kilka wielką stanowi różnicę, tak w sposobie myślenia ludzi iak i w guście, uważanym pod względem wystawy i przepychu. Niema iuż dziś laufarów, paiuków i hajduków, niema wojsk nadwornych, które tyle dodawały zbrojney świetności Panom naszym... (...) Może bydź, iż ta skromność pochodzi w części z ciężkich czasów... ale czyz nielepiej będzie, kiedy na pochwałę wielu, przypiszemy tę skromność postępom kultury, oświecenia, i bardziej upowszechnionej filozofii praktyczney."

Zadanie: Odnalezienie i odczytanie historycznego tekstu.

Przystanek III GRĄD WYSOKI NA TARASIE BIELAŃSKIM

1. Inwentaryzacja zasobów Lasu.
2. Wpływ zanieczyszczeń powietrza i gleby na zmianę składu gatunkowego Lasu.



Tablica informacyjna nr 3,
fot. A. Wielocha

Pod koniec XX wieku drzew „grubych” (o pierśnicy powyżej 7 cm) było w Rezerwacie Las Bielański 76 610, co daje gęstość około 500 drzew na hektar. Dębów naliczono blisko 23 tysiące. Jeśli wziąć pod uwagę młode drzewka o wysokości ponad 30 cm, to w sumie rośnie w Lesie Bielańskim ponad milion drzew, co daje gęstość ponad 8 tysięcy drzew i drzewek na hektar. Drzew o pierśnicy powyżej 75 cm naliczono ponad 1200, zaś najgrubszych drzew o pierśnicy powyżej 95 cm było ponad 500. Stwierdzono występowanie większości naturalnych faz rozwojowych i duże odnowienie naturalne, podczas gdy przed stworzeniem rezerwatu,

w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, podrostów było mało, gdy cała powierzchnia udostępniona była na cele rekreacyjne.

Grąd wysoki na tarasie bielańskim na zerodowanej wysoczyźnie, zwanej tarasem bielańskim, rośnie grąd, w którym dominują: pospolity dąb szypułkowy, dąb bezszypułkowy i grab pospolity, a w mniejszej ilości inne gatunki liściaste: lipa drobnolistna i klon zwyczajny. Prawie brak gatunków iglastych, reprezentowanych na Mazowszu przede wszystkim przez sosny. W runie liczne gatunki typowe dla lasów liściastych, takie jak zawilec gajowy i rozpowszechniona wiosną wiechlicna gajowa. Do czasu utworzenia rezerwatu runo było bardzo niszczone wskutek intensywnej penetracji, szczególnie w okresie wiosennych majówek. Regeneracja

runa przebiega przeważnie na drodze pomnażania wegetatywnego, dlatego wiele roślin występuje tu w jednogatunkowych skupiskach.

Zauważmy, jak niezmiernie rzadko występuje tu sosna pospolita – spotkamy tylko stare drzewą, brak naturalnego odnowienia. Oznacza to, że sosna jest tu gatunkiem wycofującym się. Wraz z sosną zanikają gatunki jak borówka czernica – krzaczkowe jagodowe spotykane są z rzadka. Rośliny kwasolubne nie znoszą zasadowego odczynu (alkalizacji) siedliska spowodowanej między innymi zanieczyszczeniem atmosfery i gleby przez przemysł. Widzimy, jak bardzo las jest wrażliwy na niewidoczne gołym okiem wyziewy, które towarzyszą współczesnej cywilizacji. Las na szczęście przetrwał, ale jego skład się zmienił.

Zadanie: obserwacja zachowań innych odwiedzających i pozostawionych przez nich śladów: kto i w jaki sposób niszczy runo leśne?

Przystanek IV (a) OBIEKTY ZABYTKOWE NA GÓRZE KRÓLEWSKIEJ

1. Bielańskie zabytki na tle historii Polski.
2. Architektura zespołu klasztornego.

Uwaga! przed tablicą informacyjną lepiej się nie zatrzymywać, gdyż usytuowana jest w miejscu niebezpiecznym przy samej ulicy i wjeździe na parking.

Górą Królewską nazywano wyniosłość, na której posadowiono zespół klasztorny. Składał się z kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny z XVII-XVIII w. i zabudowań klasztornych. Obecnie oprócz kościoła zachowało się kilka bram, będących pozostałością podwójnego ogrodzenia oraz cztery rzędy eremitorii – w sumie trzynaście domków pustelników z fasadami ozdobionymi herbami fundatorów. Kościół był początkowo drewniany. Budowa murowanej świątyni, podjęta w 1649 r., trwała wiele lat. Kolejno powstawały: prezbiterium, korpus kościoła i fasada z dwiema wieżami. Zgodnie z eremickim charakterem zakonu świątynię zaprojektowano (nie ustalono nazwiska architekta) w duchu umiaru i prostoty, co nie było łatwe, gdyż w okresie, w którym powstała – w baroku – reguły sztuki nakazywały stosowanie dużej liczby detali architektonicznych, ozdóbników i figur religijnych. Stanowi wybitne dziełem barokowej architektury sakralnej, z wystrojem i wyposażeniem integralnie związanym w jedną całość. Stojąc na zewnątrz, w pewnym oddaleniu, możemy podziwiać wielopłaszczyznowość elementów architektonicznych barokowo-klasycystycznej fasady kościoła. Po obu stronach w niszach rzeźby patronów życia monastycznego św. Benedykta z Nursji – patrona Europy, założyciela benedyktynów i św. Romualda – założyciela kamedułów, z przypisanymi im atrybutami. Na fasadzie na samej górze w tympanonie herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów z Orłem i Pogonią, nad wejściem płaskorzeźba przedstawiająca dwa gołąbki pijące z kielicha jako symbol współdziałania benedyktynów i karmelitów, poniżej herb kongregacji kamedułów. Ośmioboczne białe wnętrze zadziwia harmonijnym rytmem podziałów i doskonałością proporcji, z tym że wcześniej powstałe prezbiterium reprezentuje mniej ozdobny barok a nawa z kaplicami późny barok (rokoko). Ciekawy jest układ sześciu kaplic bocznych, z których środkowe są większe, na kształt nawy poprzecznej, pozostałe ukośnie, co też jest wyznacznikiem kanonów baroku. Kościół posiada prawdziwe sakralne skarby, m.in.: relikwie pierwszych polskich męczenników, ob-

raz Matki Bożej Passawskiej, dwa przypisywane Franciszkowi Smuglewiczowi obrazy przedstawiające uczczenie Matki Bożej przez św. Benedykta i Romualda (po lewej) i przez św. Jana Nepomucena (po prawej), obrazy św. Józefa i św. Antoniego pędzla Józefa Polkowskiego, stiukowe putta i inne detale architektoniczne, oryginalną barokową kratę, a w zakrystii cenne freski Palloniego, krucyfiks i figurę Matki Bożej przeniesione tu z kapitułarza oraz barokowe meble i dekorowany lawaterz (umywalka). Ołtarz główny projektu Piusa Dziekońskiego podczas wojny uległ zniszczeniu. Obecnie znajduje się tu rzeźba Najświętszej Maryi Panny autorstwa Zofii Trzczińskiej. Wokół prezbiterium barokowe stalle, w których zasiadali zakonnicy. Wiszą portrety pierwszych polskich męczenników oraz relikwiarze. Zachowano lusterka wsteczne z czasów gdy kapłan sprawował obrzędy stojąc tyłem do wiernych. Wokół prezbiterium blaszane tablice upamiętniające trzech władców zasłużonych dla klasztoru: Władysława IV Wazę, Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego, z portretami królów i łacińskimi chwałbami ich czynów. Za tablicą Michała Korybuta Wiśniowieckiego – skrytka z jego sercem oraz sercem Klary Izabeli Eugonii Genowefy Pac (przez długi czas uważano, że jest to serce matki króla, Gryzeldy). Kolejna tablica wspomina Jana Kazimierza Brzezińskiego, który sfinansował budowę nawy



Kościół Niepokalanego Poczęcia
Najświętszej Marii Panny,
fot. A. Wielocha

w połowie XVIII wieku. Można też nawiedzić kaplicę boczną z Najświętszym Sakramentem. Mieścił się tu kapitułarz – sala zgromadzeń a nad nim biblioteka. Warto zejść do podziemi, gdzie pochowani są mnisi (również Maria Teresa Wazówna, jedyna córka Jana Kazimierza). W skarbczyku nad zakrystią przechowywane są m.in. dawne ornaty i naczynia liturgiczne. Zwiedzaniu zespołu należałoby poświęcić osobną wycieczkę tematyczną. Warto w tym celu skorzystać z ilustrowanego przewodnika ks. prof. Michała Janoty „Kamedulskie Bielany”.

W 1915 roku księża marianie założyli tu przytułek dla sierot z I wojny światowej, w okresie międzywojennym działało znane gimnazjum z internatem. Na boisku, w miejscu dawnych klasztornych poletek, uczniowie uganiali się za piłką. Jednym z wychowanków był generał Wojciech Jaruzelski, odpowiedzialny za wprowadzenie stanu wojennego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w grudniu 1981 r. Tablica na dawnym budynku marianów upamiętnia błogosławionego ks. Jerzego Matulewicza, marianina pochodzenia litewskiego, który tu pracował. Po II wojnie w miejscu gimnazjum erygowano jedyną w Warszawie katolicką uczelnię koedukacyjną, gdzie mogli studiować świeccy. W miejscu zniszczonych w czasie II wojny światowej zabudowań zbudowano w 1988 r. śmiały w formie, lecz zupełnie niepasujący do istniejącego krajobrazu kulturowego, budynek projektu Leszka Klajnerta, przez jakiś czas mieszczący seminarium duchowne, obecnie jest siedzibą szkół katolickich Archidiecezji Warszawskiej: gimnazjum im. Jerzego Popiełuszki i liceum im. bł. Romana Archutowskiego, a także Prymasowskiego In-

stytutu Życia Wewnętrznego i domu rekolekcyjnego. Również Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, utworzony w miejsce Akademii Teologii Katolickiej, wzbogacił się w nowoczesny gmach, mieszczący m.in. wielką aulę i bibliotekę. Jego zwalisty dach zasłania widok na kościół od strony dawnej ulicy Kamedulskiej.

Aby rozwiązać kwestię miejsca dla samochodów pracowników i studentów, zbudowano dwupoziomowy parking. Intensyfikacja inwestycji ma jednak negatywny wpływ na środowisko Lasu Bielańskiego i walory wizualne zabytkowego zespołu sakralnego, gdyż nowe budowle zasłoniły bryłę kościoła, a ich detale architektoniczne zupełnie nie pasują do barokowego pejzażu pustelni.

Zadanie: korzystając ze starego planu zespołu klasztornego na Bielanych z opracowania ks. Janoty, sprawdzić co pozostało, a co się tu zmieniło. Wykonanie szkicu lub rysunku.

Przystanek IV (b) PARAFIA I PROBOSZCZ LASU BIELAŃSKIEGO

1. Spotkanie ze zwierzętami hodowlanymi.
2. Spotkanie ze zwierzętami w sztuce.

Tutejsza parafia, choć ma wielu gości, ale formalnie należy do niej zaledwie garstka dusz. Ze względu na ekologiczną wymowę miejsca za „parafian” można uznać również zwierzęta. Ksiądz Wojciech Drozdowicz, proboszcz miejscowej parafii, to osoba niekonwencjonalna, ewangelizująca środowisko inteligencji warszawskiej z pomocą różnych środków przekazu. Ksiądz jest miłośnikiem zwierząt oraz muzyki, sztuki i tradycji. Miłość księdza proboszcza do sztuki wyraża się zapraszaniem muzyków, którzy uświetniają celebrację Mszy świętej muzyką różnych epok. Wierni uczą się modlitwy śpiewem gregoriańskim. Po Mszy mają miejsce koncerty, przedstawienia i najróżniejsze happeningi w podziemiach kamedulskich. Zebrane pieniądze są przeznaczane na cele charytatywne, m.in. na fundację Akogo?, która wspiera leczenie dzieci dotkniętych śpiączką. Miłość do zwierząt księdza proboszcza to właściwie przejaw miłości do dzieci i rodzin, które tu przychodzą, a dzieci kochając zwierzęta uczą się kochać człowieka i Stwórcę.

Nieraz podczas Mszy świętej pod ławkami przechadza się parafialny kot, po Mszy pod sufitem fruwa gołąb, prawdziwy albo nakręcany. Na wieży specjalne udogodnienia czekają na jerzyki, które by tu się chciały zagnieżdżyć. W zagrodce beczą barany, ryczą osioły. Na Wielkanoc na ołtarz wnoszono żywego baranka. W okresie Bożego Narodzenia kot albo i dwa koty wylegują się w żłóbku przy Dzieciątku, gdyż przygrzewa im tam reflektor. Największą atrakcją jest osioł Franciszek. W Niedzielę Palmową na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy ksiądz objeżdża na nim kościół, a raczej wozi na osiołku dzieciarnię. Franciszek mieszka w zagrodzie przed kościołem. Można mu przynieść marchewkę lub tym podobne ośle niskokaloryczne przysmaki.

Zwierzęta, których nie można trzymać w warunkach parafialnych, reprezentowane są przez rzeźby powstałe pod dłutem (i siekierą) artysty Jana Wilkonia, autora Arki Noego wystawianej w warszawskiej Zachęcie. Na Bielanych w okresie Bożego Narodzenia koniecznie trzeba zobaczyć szopkę przed kościołem. Wyczarowane z pniaków ptaki i zwierzęta domowe są przeurocze.

Jeszcze bardziej oryginalna jest karuzela. Drugiej takiej nie ma na całym świecie. Dołem kręcą się zwierzęta, górą płyną bajeczne ryby. Drewniane niedźwiedź i żyrafa jakby pilnują porządku. Każde dziecko chce się na karuzeli pokręcić. Niektórzy starsi być może pamiętają, jak się śpiewało: „Karuzela, karuzela, na Bielanych co niedziela”. Była taka tradycja i ksiądz proboszcz z panem Wilkoniem tę tradycję w duchu naszych ekologicznych czasów upowszechniają.

Na trawniku przed kościołem rosną dwa okazałe platany – pomniki przyrody, noszące imiona Benedykt i Romuald na cześć patronów życia monastycznego, których figury znajdują się w niszach fasady kościoła. Warto zadać zagadkę współtowarzyszom wycieczki: czy znają te drzewa; czy są w stanie rozpoznać je po charakterystycznej korze, liściach i owocnikach. Platanami są wysadzone aleje miast krajów śródziemnomorskich, jednak tam są one ogławiane, a odrastające gałęzie co roku podcinane, więc nie wyrastają na wysokie drzewa. W Warszawie starych platanów jest bardzo mało, lecz współcześnie są nasadzone w parkach i na skwerach.

Zadanie: Rozpoznawanie wyrzeźbionych zwierząt. Ustalanie kierunków świata. Jeśli świeci słońce, postarajmy się odczytać godzinę na zegarze słonecznym na ścianie kościoła i odpowiedzieć dlaczego się różni od godziny na zegarku.

Przystanek IV (c) GRÓB STASZICA

(brak tablicy)

1. Stanisław Staszic – ojciec krajoznawstwa polskiego.
2. Działalność patriotyczna podczas zaborów.

Grób Stanisława Staszica,
fot. A. Wielocha



Krajoznawcy upodobali sobie Bielany. Przy wschodniej ścianie kościoła znajduje się grobowiec Stanisława Staszica (1775-1826) – męża stanu, wielkiego patrioty, organizatora nowoczesnej gospodarki i przemysłu, działacza naukowego, członka Komisji Edukacji Narodowej – pierwszego na świecie ministerstwa szkolnictwa. Staszic, zgodnie z duchem działania KEN, należał do prekursorów wykorzystania szkolnych wycieczek krajoznawczych jako narzędzia edukacji młodzieży. Pogrzeb Staszica zgromadził 14-tysięczną rzeszę ludzi, trumnę niesiono z Krakowskiego Przedmieścia aż tutaj. Zgodnie z wolą zmarłego, w dniu pogrzebu rozdano ubogim jałmużnę. Grób jest zgodnie z życzeniem zmarłego skierowany ku Wiśle, na którą tak lubił spoglądać z bielańskiej skarpy, będącej *notabene* przedmiotem badań geologicznych Staszica, uważanego za ojca geologii polskiej. Popiersie na grobie ufundowane zostało przez Towarzystwo Hrubieszowskie, które z dobroczynności Staszica korzystało i w ten sposób chciało mu wyrazić wdzięczność.

W Lesie Bielańskim 1 maja 1821 roku założono skłaniające się ku wolnomularstwu Towarzystwo Pa-

triotyczne z Walerianem Łukasińskim, jednym z czołowych masonów polskich. Także grób Staszica był miejscem swoistych manifestacji narodowościowych. Carski tajniak obserwował przybywających na grób patriotów. Podczas powstania styczniowego zakonnicy pomagali powstańcom. Podobnie jak wiele innych zakonów zaznali represji ze strony caratu, który dążył do kasaty zakonów i zniknięcia życia monastycznego z mapy kraju nadwiślańskiego. Niekiedy czyniono to drastycznie, jak w przypadku benedyktynów na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich, którzy musieli opuścić opactwo. Kamedułom zabroniono przyjmowania kandydatów, by wraz upływem czasu doprowadzić wspólnotę klasztoru do wymarcia.

Zadanie: Przynieśmy ze sobą znicz i zapalmy na grobie Staszica.

Przystanek IV (d)

DREWNIANY KRZYŻ I PIERWSZY PRZEWODNIK W JĘZYKU POLSKIM

(brak tablicy)

1. Założenia klasztorne i rola króla Władysława IV Wazy.
2. Zaranie przewodników krajoznawczych.

Idąc ul. Dewajtis kilkadziesiąt metrów w kierunku Wisły po lewej stronie na skraju lasu napotkamy drewniany krzyż. Takie krzyże, drewniane lub kamienne, ustawiane były na głównej osi założen klasztornych. Była tu brama i obudowany ścianami pasaż wiodący do środka. Goście zatrzymywali się w nieistniejącym już domu gościnnym, zwanym forasterium. Na jego miejscu stoi budynek zajmowany przez liceum archidiecezjalne. Poprzez przeszklony hol widać fasadę kościoła. Późnobarokowa fasada powstała w trzeciej ćwierci XVIII wieku jako ostatni element długo się ciągnącej budowy kościoła

Drewniany krzyż jest kolejnym tu istniejącym. Jego belki są okrągłe, a nie jak większość krzyży kwadratowe w przekroju, przypominają słupy telegraficzne. Wzdłuż ulicy Marymonckiej istniał za czasów carskich telegraf optyczny, stąd mógł pochodzić materiał na krzyż. Naocznym świadkiem uroczystego ustawienia pierwszego krzyża w 1654 roku był Adam Jarzębski, królewski muzyk epoki baroku i architekt, jeden z prekursorów opisów krajoznawczych w języku polskim. W swoim wierszowanym przewodniku po Warszawie, zwanym wówczas „gościńcem”, pod hasłem „Klasztor Ojców Kamaldulów w lesie, mila od Warszawy” opisuje to wydarzenie:

Stoję przy tym miejscu chwilę,
Rzucę okiem, jak na milę,
Widzę górę między lasy;
Powiedzą mi: temi czasy
Władysław IV, król polski,
Tam założył kamaldulski
Klasztor i kościół buduje,
Sumptem wszystko prowiduje,
Na pamiątkę, widząc mury
Smoleńskie z Pokrowskiej Góry.
Do tego Rudę i Polków,
Przywilej na chłopów Olków

Darował wiecznymi czasy
Łąki, pola, bory, lasy.
Tych królestwo Najjaśniejsze
Tam prowadziło, niniejsze,
Piechotą za miasto w pole,
Aż po same miejskie role,
Z chorągwiami procesyje,
Zakonnicy, kompanije;
Biskup z kapłany przed nimi,
Wielki tłum ludu za nimi. (...)
Tam na górę przyjechawszy,
Biskup kapłanom moc dawszy,
Przed namiotem wystawili
Krzyż wkopawszy zostawili.
Muzyka była śpiewana
Z ceremoniami, walna;
Zatym kazanie wyborne
Czynił, sentencje dworne
Książdz Leszczyński, prawił rzeczy
Dosyć pięknie, bardzo grzeczy;
Wzruszył: jedni płaczą, ryczą,
Te Deum Laudamus krzyczą.
Tu skończywszy, oracyje
Czytano, deprekacyje,
Potym na dół zeszło państwo,
Wsze stany, także kapłaństwo,
Na bankiet ich zaproszono,
Potrawy na stół noszono;
Jedli, pili wina hojno,
Siedzieli przystojnie, strojno....

Zadanie: recytacja fragmentu wierszowanego opisu Adama Jarzębskiego

Przystanek V TARAS WIDOKOWY

1. Zagospodarowanie doliny Wisły.
2. Upamiętnianie wydarzeń historycznych obiektami przyrodniczymi (dęby, głązy).
3. Osoby związane z badaniem i ochroną Lasu Bielańskiego.

Taras wznosi się 20 m ponad koryto Wisły. Dawniej skarpa wiślana na Bielanach była widokowo bardzo atrakcyjna. Doceniono to i w miejscu, gdzie stoimy ulokowała się restauracja Bochenka, obsługująca przybywających statkami gości. Obecnie widok na prawy brzeg Wisły nie jest, niestety, zbyt imponujący a w dodatku jest bardzo głośno. Widoczne na drugim brzegu wysokie kominy elektrociepłowni Żerań i blokowisko Tarchomina, a także uciążliwy hałas z Wisłostrady przypominają nam, że jesteśmy w wielkim mieście. Samochody mknące Wisłostradą migają spoza ekranów ochronnych, które nieco zmniejszają uciążliwy hałas. Zwróćmy uwagę na sylwetki ptaków umieszczone na ekranach. Dla nas jest to rodzaj

ozdoby, ale dla ptaków rzeczywiste ostrzeżenie przed zderzeniem z taką przeszkodą. W pobliżu głąz narzutowy, przywieziony tu z jednej z warszawskich budów. Głąz upamiętnia utworzenie rezerwatu. Miała się na nim znajdować tablica upamiętniająca badaczy Lasu Bielańskiego, takich jak Stanisław Staszic i Roman Kobendza. Jednak jak dotąd odpowiedniej tablicy się nie doczekał a ozdabiany jest wątpliwymi napisami.

Pośrodku tarasu dla upamiętnienia tysiądecia chrztu Polski posadzono w 1966 roku dąb szypułkowy. Był on wtedy niewielkim drzewkiem. Drzewa, szczególnie takie jak dęby, rosną wolno. Dąb milenijny nie jest więc jeszcze potężnym drzewem, jak np. topole. Znając konkretny wiek dębu milenijnego, możemy zmierzyć jego obwód w pierśnicy i ocenić wysokość, a potem porównać z parametrami najgrubszych dębów spotkanych przy ścieżce w lesie.

W północnej części tarasu znajdziemy schodkowate zejście nad rzekę.

Zadania: pomiar rozmiarów dębu milenijnego i określenie rocznej szybkości przyrostu obwodu dnia, pomiar intensywności ruchu na Wisłostradzie, (zliczanie liczby pojazdów w ciągu 1 minuty)

Przystanek VI (a) BRZEG WISŁY

(brak tablicy)

1. Funkcje komunikacyjne, gospodarcze i osadnicze wielkich rzek.

Niewiele jest w Warszawie miejsc, gdzie wody Wisły płyną tak blisko wysoczyzny. Erozja boczna rzeki napotkała tu opór w postaci zwartych trzeciorzędowych iłów plioceniowych, zwanych pstrymi, które tu i ówdzie, sprasowane i wyciśnięte przez czwartorzędowy łądolód, tworzą pokaźne podziemne cokoły, rzutując na obecną rzeźbę terenu.

Takie miejsca wyniesione ponad dolinę rzeki, ze względu na bliskość wody, dla zamieszkania były bardzo cenne. Sąsiedztwo rzeki zapewniało szereg korzyści (higiena, komunikacja, kontrola szlaku wodnego, połów ryb), a wysokie położenie dawało bezpieczeństwo siedzib w przypadku powodzi. W przypadku istnienia bocznych dolin potoków i wcięć erozyjnych osiedle takie zyskiwało obronny charakter. Trudno o lepsze lokalizacje na płaskim Mazowszu. Stąd tak wielkie znaczenie takich miejsc, jak Czersk, a gdy Wisła się od niego odsunęła – nowe siedziby: książęce Jazdów i Warszawa. Góra Polkowska do czasu, gdy osiedlili się tu kameduli i zmieniono jej nazwę na Górę Królewską, nie była szerzej znana.

U podnóża skarpy leżała wieś Polków, nadana kamedułom, podobnie jak cały las przez Władysława IV. Mieszkańcy Polkowa zatrudnieni byli w cegielniach, w których wypalano cegłę z iltu i gliny pozyskiwanych w skarpie. Król Władysław IV przyznał kamedułom przywilej łowienia ryb w Wiśle a Jan Kazimierz prawo przewozu przez Wisłę oraz nadał leżący na prawym brzegu rzeki folwark Żerań. Po drugiej stronie Wisły istniał Tarchomin – wieś parafialna z kościołem św. Jakuba, od XVI w. murowanym, do dzisiaj pięknym przykładem późnego gotyku. To oni od 1659 roku sprawowali pieczęć również nad przeprawą przez rzekę.

W roku 1841 przycumował tu pierwszy parostatek z Warszawy, a od 1848 roku uruchomiono regularną żeglugę do Bielania w niedziele i święta. Biedota przyby-

wała czołnami. Po majówce pchali się podchmieleni ludzie na statek, co kończyło się nieraz skąpaniem w rzece. Na Bielany pływało też Towarzystwo Wioślarskie.

Dziś nad Wisłą próżno szukać śladów po dawnej zabudowie, gdyż dolina uległa wielu przekształceniom. W latach 20. XX w. wzdłuż Wisły usypano wały przeciwpowodziowe. Istniała tu też przystań statków, przeniesiona w latach 30. XX w. na Młociny, później całkowicie zlikwidowana. Obecnie Wisła słabo wykorzystywana jest do żeglugi.

Duże zmiany brzegu spowodowała budowa Wisłostrady w latach 70. XX wieku. Fizjografowie debatowali nad planami tej trasy szybkiego ruchu i zastanawiali się, jak maksymalnie uchronić las i zachować jego łączność z doliną Wisły, która jest ważnym korytarzem migracji gatunków. Wymyślili, że mimo większych kosztów, trzeba na tym odcinku trasę puścić górą, na słupach. W związku z wybudowaniem trasy szybkiego ruchu na estakadzie, brzeg Wisły został wówczas podwyższony, a dawne zbiorniki wodne zasypane. Musimy przyznać, że krajobraz został tu silnie przekształcony przez człowieka, a dodatkowe piętno to kominy elektrociepłowni na Żeraniu. Przez wiele lat, do czasu, gdy zaczęto przestrzegać norm emisji, poziom zanieczyszczenia powietrza był alarmujący. Rzeka ujęta w betonowe opaski, zbudowano tu też miejsca poboru wody na potrzeby procesów technologicznych Huty Warszawa, a dalej w lesie znajduje się stacja pomp. Stada mew, przeważnie śmieszek wyławiają z wody żer. Aby zaobserwować charakterystyczny dla aluwii, naturalny strefowy układ nadrzecznych zbiorowisk roślinnych, należy przespacerować się z biegiem Wisły, gdzie można zobaczyć zarośla wiklinowe, tworzące łągi wierzbowe, składające się z wierzy białej i topoli białej. Przy niskich stanach wody spod wody w korycie Wisły wynurzają się piaszczyste łachy, na których szybko pojawiają się rośliny roczne: rdesty, uczepy i komosy (lebiody). Na łachach dostrzeżemy ptactwo wodne. Zimą nad Wisłą niekiedy poluje orzeł bielik, widziany na drugim brzegu, na Żeraniu. Idąc brzegiem Wisły dostrzeżemy też drzewa ponacinane przez bobry. Dalej z biegiem rzeki od 2009 roku budowany jest Most Północny. Nad Wisłą spotkamy wędkarzy. Brzegi Wisły ze względu na silne zanieczyszczenie wody nie nadają się do rekreacji. Kąpiel grozi utonięciem.

Zadanie: Obserwacja antropogenicznych przemian brzegu rzeki, identyfikacja gatunków, wywiady z wędkarzami na temat gatunków ryb występujących w Wiśle, pobór próbki wody przez osobę odpowiedzialną (najlepiej naczynie umieścić na kiju), obserwacja wody zmysłem wzroku i węchu.

Przystanek VI (b) WODOZBIÓR STASZICA

(brak tablicy)

1. Typy źródeł.
2. Historia wycieczek krajoznawczych – wspomnienie działalności wycieczkowej Instytutu Agronomicznego na Marymoncie.

Uwaga! uciążliwy hałas z Wisłostrady zagłusza wypowiedane słowa.

U podnóża skarpy istniało źródło naturalne typu przelewowego wykształcone poniżej gliny zwałowej na poziomie nieprzepuszczalnych iłów plioceńskich (trzeciorzędowych). Ujęte w 1835 roku, z obeliskiem z różowego piaskowca wąchockiego

projektu Henryka Marconiego dzięki staraniom studentów Instytutu Agronomicznego w Warszawie. Na obelisku zaznaczone wysokie stany wód Wisły w 1891 i 1888 r. Woda była znakomita, przyjeżdżano po nią specjalnie, a źródło nazywano Źródełkiem Staszica. Dzisiaj wodociąg podłączony jest do wodociągu miejskiego.

W połowie XIX w. profesorem nauk przyrodniczych Instytutu Agronomicznego na Marymoncie był Wojciech Jastrzębowski. Już w trakcie studiów na Uniwersytecie Warszawskim (lata 1823-1825) rozpoczął wędrowki przyrodnicze po kraju wraz z Jakubem Wagą, późniejszym autorem dzieła o florze polskiej. Jastrzębowski na swoje wycieczki zabierał zawsze studentów. W każdą niedzielę i święta z grupą marymontczyków wędrował w podwarszawskie okolice, często do Lasu Bielańskiego. Poza programem merytorycznym wycieczka miała część towarzyską, bowiem kończyła się przy kiełbasie w karczmie. Również w okresie wakacji prof. Jastrzębowski wędrował po kraju ze studentami. Jako jeden z pierwszych opisał Jaskinię Wierchowską na Jurze. Głosił „zamiłowanie do rzeczy swojskich” i wskazywał na „konieczność znajomości kraju...” Zapytywał: „Jakże możecie kochać to, czego żaden z was nie zna?” W ten sposób zaczęto realizować ideę krajoznawstwa i turystyki, która została później sformułowana w hasło: „Od poznania do ukochania własnej Ojczyzny”. Wycieczki naukowe i krajoznawcze Wojciecha Jastrzębowskiego były w dziejach polskiego szkolnictwa wyższego pierwszym udanym eksperymentem pedagogicznym. Słusznie uważa się Wojciecha Jastrzębowskiego za pioniera współczesnych wycieczek szkolnych. Tablica mu poświęcona znajduje się w kościele Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Zadanie: Pomiar ilości wyptywającej wody. Potrzebne: naczynie o znanej pojemności, czasomierz. Można pobrać próbę wody do analizy laboratoryjnej.

Przystanek VII (a) ŁĘG WIĄZOWO-JESIONOWY

1. Zależność zbiorowiska roślinnego od siedliska.
2. Cechy lasu naturalnego.

Łęg wiązowo-jesionowy to zbiorowisko leśne na najniższym tarasie rzeczonym, zwanym zalewowym utworzonym, gdy koryto rzeki leżało wyżej, gdyż często zalewany był podczas wysokich stanów rzeki. Dla ochrony doliny Wisły przed powodzią rzekę obwałowano w latach 20. XX w. i od tej pory stosunki wodne na tym tarasie uległy zmianie. Melioracja płynącej przez taras zalewowy Rudawki jeszcze bardziej wpłynęła na osuszenie terenu. Stan wód gruntowych odzwierciedla stan wody w Wiśle. Na tarasie zalewowym na naniesionych przez powódzie mułach wykształciły się gleby, zwane madami. Porasta je bujna roślinność. Ze względu na dominujące tu gatunki flory łęg ten nazwano wiązowo-jesionowym. Posiada ce-



Źródełko Staszica,
fot. A. Wielocha

chy lasu pierwotnego, co w granicach dużego miasta nieczęsto się zdarza. Można tu dostrzec wiąz szypułkowy i polny, wcale nieczęste już gatunki w naszych lasach. Wiekowe dęby osiągają tu monumentalne rozmiary. Olcha czarna, która panowała tu, gdy teren był zalewany, ustępuje miejsca innym gatunkom. takim jak: jesion wyniosły i klony: jawor i zwyczajny. Wyżej położone miejsca opanowuje grab zwyczajny. Runo ze względu na żyzność gleby jest wyjątkowo bujne, lecz gatunkowo mało zróżnicowane. W gąszczu kryją się stare leśne drzewa owocowe (czereśnie, jabłonie, grusze), których nie spotyka się niemal w zagospodarowanych lasach. W połowie maja pięknie zakwitają głogi. Wśród krzewów występuje czeremcha zwyczajna, trzmielina zwyczajna i rzadziej dereń świdwa. W runie podagrycznik pospolity i gwiazdnica gajowa, która wybiera wilgotne zagłębienia. Z nadejściem wiosny, póki drzewa nie rozwiną liści i w lesie jest widno, zakwitają geofity: ziarnopłon wiosenny, zawilec żółty, złoć żółta, w maju gajowiec żółty, jaskier kosmaty, a nieco później czyściec leśny i czartawa pospolita. Trudno dostępny zarośnięty taras zalewowy nigdy nie był intensywnie penetrowany. Jest ostoją saren, które bardzo łatwo napotkać idąc ścieżką, jednak lepiej ich nie niepokoić, gdyż uciekając nie mają zbyt wiele możliwości manewru, by nie wypaść na przebiegającą tuż obok Wistostradę lub nie natknąć się na parkany oddzielające las od blisko położonych siedzib ludzkich. Żyją tu kuny leśne i drapieżny ptak myszów. Bywało, że kaczka odbywała lęgi w nisko położonej dziupli.

Zadanie: rozpoznawanie gatunków, głosów i śladów zwierząt (bez schodzenia ze ścieżki).

Przystanek VII (b) OSTOJA ZWIERZINY I SARNY

1. Leśne gatunki parzystokopytnych.
2. Ochrona ostoi zwierzyny płowej.
3. Płoszenie zwierzyny przez odwiedzających i psy.

Wychodzimy na dawną ulicę Kamedulską, wiodącą wzdłuż ogrodzenia i dalej przez las. Tędy docierano na Bielany Warszawy. Dawny bruk został pogrzebany pod osadami zmywanymi z wozów wyerodowanych w skarpie.

Leśny paśnik nieopodal ścieżki świadczy, że gdzieś w gąszczu kryją się kopytni roślinożercy. Są to sarny. W Lesie Bielańskim liczba ich oscyluje od kilku do kilkunastu.

Życie saren w miejskim lasku nie jest łatwe. Dawniej Las był doglądany przez gajowego, mieszkającego w znajdującej się tu blisko gajówce. Gajówka się spaliła. Porządku w lesie pilnuje Straż Miejska, ale jej funkcjonariusze nie mają przecież wykształcenia z zakresu leśnictwa. Zwierzyna niepokojona jest przez intruzów, którzy schodzą ze ścieżki i buszująco lesie. W ciągu dnia ruch na wyznaczonych ścieżkach jest dość duży. Tuż obok ostoi poprowadzono ścieżkę rowerową a druga ścieżka udostępniona dla rowerów prowadzi przez ich teren, biegacze wyznaczyli sobie tu pętlę do biegania, właściciele psów wprowadzają tu swoich pupilów, często pozwalając im biegać luzem, na otwarty teren mogą się dostać bezpieczne psy. Zapach sarny ukrytej w gąszczu i niewidocznej dla ludzi wyzwała w psach niepohamowany instynkt gonienia i polowania. Sarny potrafią szybko uciekać, tylko dokąd mają uciec, skoro las otoczony jest ruchliwymi ulicami?

Zadanie: Wymyślić krótki wierszyk uświadamiający właścicielom psów o zagrożeniu spokoju i życia innych zwierząt powodowanym przez ich pupilów i przekonaniu ich, by nie spuszczały w lesie psów ze smyczy.

Przystanek VIII **NAJPIĘKNIJSZE FRAGMENTY GRĄDU NISKIEGO**

1. Wpływ warunków świetlnych na rozwój roślin.

Grąd niski zajmuje pośredni taras, tylko nieco wyżej wyniesiony niż taras zalewowy. Gleba jest tu wilgotniejsza niż w grądzie wysokim. Drzewostan tworzą stare dęby (m.in. olbrzymi dąb szypułkowy o obwodzie blisko 7 m, uznany za pomnik przyrody) i graby, z niewielkim udziałem innych drzew. Runo zmienia się w ciągu sezonu wegetacyjnego wraz ze zmianą warunków świetlnych. Wczesną wiosną przed listnieniem drzew, gdy promienie słoneczne docierają do dna lasu, zakwitają rośliny wieloletnie: zawilec gajowy i żółty, złoć żółta, kokorycz pełna, piżmaczek wiosenny, zdrojówka rutewkowata, miódunka ćma. Późną wiosną geofity przechodzą w okres spoczynku. Zakwitają wówczas byliny, takie jak leśne: gwiazdnica wielkokwiatowa, gajowiec żółty, konwalijka dwulistna, szczawik zajęczy, prosownica rozpięczęta. W lecie prawie brak jest tu kwitnących roślin. W wielu miejscach panują krytyczne warunki świetlne. Tam gdzie nie mogą wegetować nawet cieniulubne rośliny naczyniowe, znajduje się tzw. martwy cień leśny.

Zadanie: obserwacja, szkicowanie, fotografowanie i rozpoznawanie gatunków.

Przystanek IX **GRĄD NISKI ZDEGRADOWANY PRZEZ GAWRONY**

1. Ptasie migracje – gatunki ptaków przylatujące na zimę z północy i ich zachowania.
2. Wpływ wielkiego miasta na eutrofizację lasu.

Grąd zdegradowany – degradację spowodowały nocujące tu ptaki krukowate (gawrony i kawki) zimujące w mieście. Ich wielotysięczne stada przed zapadnięciem zmroku zwykły zlatywać do lasu i obsiadywać gałęzie drzew wybranego rewiru. Według badań ornitologów liczba ptaków wahała się między 120 a 220 tysięcy, obejmując swym zasięgiem 20 ha lasu. Ich obecność spowodowała przenażenie tego terenu. Wiele drzew, szczególnie grabów, obumarło. Rozrósł się natomiast bez czarny tak bardzo, że zagłusza rośliny zielne, a nawet młode drzewa. W runie króluje niecierpek drobnokwiatowy, bardzo ekspansywny gatunek przybyły z Azji Środkowej i od drugiej połowy XX w. obecny we florze Lasu Bielańskiego. Wyparł on rodzimy gatunek gwiazdnicy wielkokwiatowej. Mimo że zimujące ptaki na razie opuściły to noclegowisko, to jeszcze długo zawartość związków azotowych w glebie pozostanie znacznie podwyższona.

Zadanie: Rozpoznawanie gatunków. Identyfikacja niecierpka drobnokwiatowego i wycofującej się gwiazdnicy wielkokwiatowej.

Przystanek X **RELIKTOWE OLCHY**

1. Przystosowanie drzew do życia w warunkach podmokłych.
2. Przyczyny zmiany warunków wodnych.
3. Wpływ wielkiego miasta na eutrofizację lasu.

Wśród lasu mieszanego przy ścieżce natkniemy się na grupę starych wysokich olch. Olcha znakomicie znosi okresowe podtapianie. U nasady pni wytwarza odrośla, które przytrzymują glebę, tworząc kępy wystające ponad zalewany teren. Płynął tu w XIX wieku nieistniejący już potok. Po usypaniu wału przeciwpowodziowego nastąpiło odcięcie odpływu wód i zabagnienie tarasu. Obecnie w wyniku rozbudowy miasta i melioracji poziom wód znacznie się obniżył. O dawnych stosunkach wodnych świadczą namuły organiczne i reliktowy drzewostan olchowy. W runie byliny bagienne zanikły, obecnie rozpanoszył się tu niecierpek drobнокwiatowy w efekcie dużej zawartości nawozu dostarczonego w ciągu kilku zim, gdy teren ten upodobały sobie zimujące w stolicy stada ptaków krukowatych: gawronów i kawek.

W pobliżu pozostałość dawnej kośnej łąki – wśród drzew prześwitują połacie trawy nieopanowane przez niecierpka. Uwaga!

Próba cichego zachowania – w pobliżu ma gniazdo myszołów.

Zadanie: obserwacja gatunków piętra runa, podszytu i drzew.

Przystanek XI DAWNE KORYTO RUDAWKI

1. Przekształcanie sieci odpływu wód.
2. Wpływ melioracji na życie organiczne.
3. Czystość wody.

Rudawka to jedna z rzeczek spływających z wysoczyzny do doliny Wisły. Rzeczek takich w Warszawie było wiele, niekiedy pozostały po nich tylko nazwy ulic,

które wzdłuż ich koryta utworzono, jak Potocka i Rudzka, od ich nazw wsie, a obecnie wielkie osiedla mieszkaniowe pozyskały nazwy Potok i Ruda. Rudawka odwadniała Powązki i Marymont, uchodząc do Wisły. To na niej pracował młyn, przyznany kamedułom przez Władysława IV. Obecnie wody Rudawki odprowadzane są krytym kanałem, który przy ul. Podleśnej wypływa na powierzchnię. Współczesna Rudawka jest więc właściwie ciekim sztucznym, gdyż nawet ten ujęciowy odcinek uregulowano, jej wyprostowano koryto, by woda skuteczniej odpływała wód. Spowodowało to spadek poziomu wód gruntowych, niekorzystny dla istniejącej tu szaty roślinnej i dla



Ścieżka w Lesie Bielańskim,
fot. A. Wielocha

zwierząt, szczególnie płazów. W pobliżu uregulowanego cieku Rudawki zauważymy suchy fragment dawnego koryta rzecznego z krawędzią podmywanego brzegu i rzędem starych drzew.

W Rudawce ongiś występowały ryby, takie jak kiełb, miętus, cierniczek, ciernik, karaś i różanka a nawet bardzo wrażliwa na zanieczyszczenia strzebla potokowa. Zanieczyszczenie Rudawki ściekami doprowadziło do wymarcia w niej fauny wod-

nej w latach siedemdziesiątych XX w. Dzięki poprawie czystości wody niektóre gatunki ryb powróciły w latach 90., jednak późniejsze prace regulacyjne zniszczyły środowisko tego cieku tak, że obecnie w Rudawce z ryb zanotowano tylko cierniką, a w 2008 r. nie było ryb tu wcale.

Zadanie: badanie wody w Rudawce, potrzebne: przezroczyste naczynie, lupa, zakręcana butelka z etykietką do zabrania próbki, przybory do pisania.

Przystanek XII

REGENERACJA LASU NA TERENIE DAWNEGO PLACU ZABAW

1. Problemy wykorzystania lasu do celów rekreacyjnych.
2. Czy odtworzenie lasu o naturalnym składzie gatunkowym jest możliwe?

Las Bielański do początku lat 70. XX w. był miejscem świątecznej rekreacji mieszkańców Warszawy. Początkowo majówki związane były z wydarzeniami religijnymi, tj. odpustem u kamedułów na Bielanych, który miał miejsce w Zielone Świątki. W ten dzień nawet milczący przez cały rok pustelnicy mogli ze sobą rozmawiać. Celebracjom w kościele towarzyszyła wielka zabawa dla przybyłej na święto gawiedzi. W latach PRL kontynuowano te tradycje już bez motywacji religijnej. W Lesie Bielańskim powstał park kultury. W miejscu, gdzie jesteśmy, funkcjonował plac zabaw. W latach 1954-1977 na placu zabaw stał drewniany, później obity blachą słoń, a dzieciarnia gramoliła się na jego trąbę i grzbiet. Była też żaglówka, dwa obrotowe konie i różnego typu huśtawki. To leśne miejsce zabaw miło się zapisało w pamięci warszawiaków, jednak korzystanie z ustawionych tu urządzeń rekreacyjnych spowodowało całkowite zniszczenie runa leśnego.

Na początku lat 80. XX w. posadzono tu dęby i sosny. Powoli rośnie nowy las, jednak musi minąć przeszło 100 lat, zanim ukształtuje się las zbliżony do naturalnego. Prześwietlająca przez młodnik polanka to pozostałość betonowego kręgu, stopniowo opanowywana przez roślinność. Jak wyglądało wydepczysko pod dębami? Jakie rośliny tam rosły? Ano takie, które wytrzymały deptanie. Na pozostałych przy ścieżce skrawkach murawy dywanowej rośnie między innymi babka zwyczajna, życica trwała, rdest ptasi.

Zadanie: Zapoznanie się z gatunkami. Obserwacja lasu sadzonego i zarastania.

Przystanek XIII MARTWY PIEŃ

(proponowany)

1. Rozkład materii organicznej.
2. Przyrosty roczne i pomiary stojów drzew. Słoje drzew a klimat. Datowanie dendrologiczne i radiowęglowe.

Idąc główną aleją w kierunku północnym (w głąb lasu) kilkadziesiąt metrów za piaskownicą, skręcamy w lewo w zatoczkę w ogrodzeniu. Eksponowany jest tu szczególnie potężny pień zwalonego przed laty dębu, przepiłowanego na potężne kłocę, które pozostawiono w lesie. Na przekroju można jeszcze policzyć słoje roczne. Pień coraz bardziej próchnieje, rozsypuje się.

Po chwili zadumy nad przemijaniem przypomnijmy, ile lat mają najstarsze żywe drzewa na świecie, w Polsce i w Warszawie i do jakich gatunków należą. Wiemy, że

dęby, choć żyją długo, nie osiągają wieku tysiąca lat. Pamiętamy, co oznaczają roczne słoje drzew i jak można z nich wyczytać historię zmian warunków, w których żyło drzewo, szczególnie klimatu. Opowiedzmy, jak można datować stare drewno, np. belki jakiejś dawnej konstrukcji, to jest oznaczyć rok jego ścięcia.

Zadanie: Zbadanie, co wpływa na rozkład drewna. Oszacowanie, ile mierzy średnica i obwód pnia. Uwaga! nie niszczymy pnia, nie rozrzedzamy próchna.

Przystanek XIV STARE DĘBY I DZIUPLE

(proponowany)

1. Elementy dendrologii (drzewoznawstwa).

Wizytówką botaniczną Lasu Bielańskiego śmiało mogą być dęby. Główna droga przecinająca las nazwana została Dewajtis od nazwy dębu z powieści Marii Rodziewiczówny. Dąb Dewajtis był świadkiem rozmyślań głównego bohatera, jakby powiernikiem i przyjacielem. Dęby bielańskie nie mają wprawdzie swych nazw, oprócz posadzonego na tarasie widokowym dębu milenijnego, ale zachwycają swoimi potężnymi rozmiarami. W odróżnieniu od znanych wielkopolskich dębów rogalińskich czy świętokrzyskiego Bartka, są wysokie, otoczone zwartym starodrzewem. Najgrubszy dąb ma obwód pnia 660 cm. Najwięcej jest tu dębów szypułkowych, ale spotyka się też dąb bezszypułkowy, a niekiedy sztucznie wprowadzony, pochodzący z Ameryki Północnej, dąb czerwony o ostro wyciętych liściach. Na żyznych glebach przy dużej wilgotności rodzime dęby osiągają tu znaczne rozmiary. Monumentalne stare okazy dębów są największą atrakcją Lasu Bielańskiego. Najstarsze z nich dochodzą do wieku 400 lat. Może „pamiętają”, gdy pod nimi hasały tury. Niektóre z nich są już martwe, wiele obumiera. Rozczapierzają swe potężne konary na tle nieba. Zachwycają wielkością, kształtem i tajemniczymi dziuplami różnych wielkości. Wokół nich leżą zwalone gałęzie, obrośnięte przez mchy i grzyby. Pod drzewami, na pniu i w koronach, toczy się bogate życie.

Zadanie: Obserwacja drzew, rozpoznawanie dębu szypułkowego, próba znalezienia dębu bezszypułkowego.

Przystanek XV MIESZKAŃCY STARYCH DĘBÓW

(proponowany)

1. Elementy entomologii (nauki o owadach), szczególnie koleopterologii (nauki o chrząszczach).

Pośród kilku tysięcy gatunków bezkręgowców żyjących w Lesie Bielańskim poczesne miejsce zajmuje żerujący na żywych dębach chrząszcz kozioróg dębosz, (*Cerambyx cerdo*) największy owad z rodziny kózkowatych. Dorosły osobnik mierzy do 56 mm. Czułki samicy są długości jej ciała, zaś samca są o połowę dłuższe. Od kilkudziesięciu lat w naszym kraju obserwuje się spadek populacji tego objętego ochroną gatunkową chrząszcza. W wielu miejscach całkowicie wyginął, licznie występuje np. w Rogalinie w Wielkopolsce, gdzie dożywają sędziwe dęby Lech, Czech i Rus. W Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt gatunek ten zaliczony jest do narażonych na wyginięcie ze względu na postępujący spadek populacji.

Kozioróg dębosz atakuje dęby szypułkowe i bezszypułkowe, obierając sobie drzewa wiekowe (powyżej 100 lat) i grube (o pierśnicy ponad 40 cm). Najczęściej występuje w dolnej eksponowanej na światło części pnia. Potrafi opanować jakiś gruby konar albo pień na całej wysokości. Za dnia owady ukrywają się w otworze wylotowym w drewnie lub pod odstającą korą, w godzinach wieczornych są aktywne i kopulują. Samica składa jaja pojedynczo w spękaniach kory. Po około dwóch tygodniach wylęgają się larwy, które wygryzają w korze chodniki. Tam też zimują, by z wiosną kontynuować żerowanie w korze, a w lecie żerują w tyku i twardzieli. W następnych dwóch latach larwy wżerają się w głąb drewna. W połowie trzeciego roku wygryzają w drewnie łukowato przebiegające chodniki. Larwa jest jasnożółta ze rdzawą głową, dorasta do 10 cm. Żerowisko osiąga w sumie ok. 1 m i zakończone jest hakowatymi kolebkami poczwarkowymi. Przepoczwarza się jesienią, zaś w następnym roku dorosły chrząszcz opuszcza wnętrze drzewa. W sumie cykl rozwojowy trwa 3-4 lata, do 5 lat w przesuszonym drewnie. Na skutek doznanych uszkodzeń zaatakowane drzewo jest oczywiście bardziej podatne na choroby drewna.

Kozioróg dębosz jest ważnym mieszkańcem Lasu Bielańskiego. Na następnym przystanku dowiemy się dlaczego.

Zadania: obserwacja zwierząt i śladów po nich pozostawianych. Dyskusja: który gatunek i kiedy jest szkodnikiem?

Przystanek XVI **DZIUPLE I PTAKI DZIUPLAKI**

(proponowany)

1. Elementy ornitologii.

W drzewach, które mijamy widzimy wiele różnokształtnych dziupli. W naturalny sposób powstają one w próchniejących miejscach na drzewach. W wyniku wymywania i wywiewania próchna tworzą się zagłębienia – dziuple. Dziuple takie mają szerokie otwory. Są schronieniem dla różnych zwierząt. Dziuple powstają także w efekcie pracy dzięciołów, które wykuwają w drzewach dziuple odpowiednie do swoich wymiarów, aby w nich bezpiecznie wysiedzieć jaja i wychować pisklęta. Przygotowują również dziuple noclegowe. Dzięcioł zielony i dzięcioł duży korzystają ponownie z dziupli zeszłorocznych. Inne dzięcioły wykuwają co roku nowe dziuple. Również sikorki – czarnogłowa i uboga – potrafią w miękkim murzejącym drewnie wydłubać dziuplę. Inne ptaki zakładające gniazdo w dziuplach wykorzystują istniejące już „zasoby mieszkaniowe”. Ptaki, takie jak szpak, zajmują też skrzynki lęgowe, wieszane dla nich w parkach i niektórych lasach. Las Bielański jako rezerwat, nie zapewnia takich ułatwień. Zresztą szpaków zarówno w lesie, jak i w całej okolicy nie brakuje.

W Polsce rodzina dzięciołowatych – *Picidae* liczy dziesięć gatunków dzięciołów, zgrupowanych w pięciu rodzajach. Rodzaj *Dendrocopos* – obejmuje 5 gatunków: dzięcioły średni, białoszyi, duży, biało-grzbiety i dzięciołek. Rodzaj *Picus* liczy dwa gatunki: dzięcioł zielonosiwy i zielony. Pozostałe rodzaje po jednym przedstawicielu: *Dryocopus* – dzięcioł czarny, *Picoides* – dzięcioł trójpalczasty i *Jynx* – krętogłów, który jako jedyny dziupli nie wykuwa.

Dzięcioły wykuwają dziuple w drzewach o miękkim drewnie lub szukają drzew próchniejących, których drewno jest już zmiękczone. Nie znalazłszy takich ułaśnień, wykuwają dziuplę w drewnie zdrowym i twardym, najlepiej radzą sobie z tym dzięcioły najsilniejsze: duży i czarny. Dzięcioły są doskonale przystosowane do kucia w drewnie. Na drzewie utrzymują się pionowo dzięki nogom i ogonowi. Dziób jest w kształcie dłuta, długi i bardzo silny, pokryty twardą masą rogową, która odrasta szybko. Również język dzięcioła jest niesamowity. Jest długi i giętki, by dostać się do ukrytego pod korą żeru i wyciągnąć larwy z krętych chodników. Najdłuższy język, długości 18 cm, ma dzięciół zielony. Język dzięcioła jest lepki, ze sztywnym czubkiem wydzielającym ślinę, do której przyklejają się owady i zakończony cienkim ostrzem z zadziorkami, którym nakłuwają owady pokryte chityną. Specjalna budowa dzioba i czaszki, amortyzuje głowę i chroni przed jej uszkodzeniem.

Wykuwanie dziupli jest męczącą i długą pracą, zajmującą od kilkunastu do ponad czterdziestu dni, wykonywaną zarówno przez samca, jak i samicę. Wysokość umieszczenia dziupli na drzewie jest różna. Dzięciół czarny wykuwa dziuple najwyżej. Wielkość dziupli zależy od wielkości dzięcioła. Dla ochrony dziupli przed zaciekaniami podczas deszczu, ptaki wpierw wydrążają skierowany nieco ku górze otwór, a następnie wykuwają wewnątrz. Jaja składają na dnie dziupli bez żadnej wyściółki. Jaja dzięciółów są białe, w odróżnieniu od wielu innych gatunków ptaków, których jaja mają barwy ochronne dla ochrony przed drapieżnikami.

Do ptaków dziuplaków zaliczają się sikory i szpaki. Nie są one jednak przystosowane do kucia dziupli, raczej zajmują istniejące już zagłębienia lub stare dziuple. Sikora potrafi wydłubać dziuplę w miękkim drewnie. Czasami inne ptaki a także ssaki, jak kuna zajmują dziuple na gniazdo.

Zadanie: obserwacja starych drzew i dziupli. Próba obserwacji ptaków dziuplaków.

Przystanek XVII TARASOWY UKŁAD DOLINY WISŁY I LEŚNE WYDMY

1. Budowa geologiczna i ukształtowanie powierzchni Lasu Bielańskiego.
2. Kretowiny.

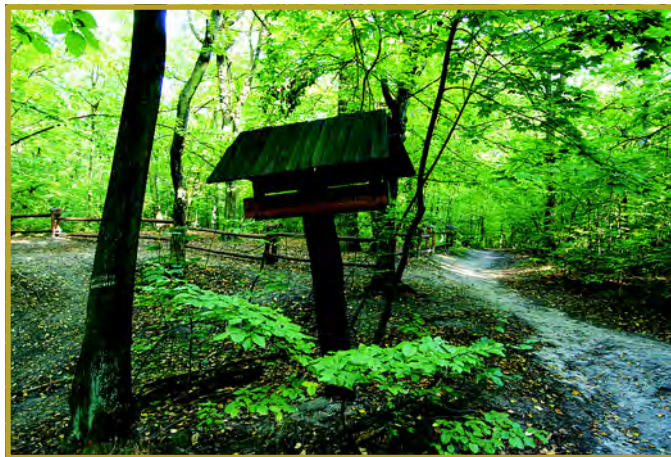
Lokalizacja przystanku w miejscu, gdzie ścieżka przecina niewysoki wał w południowo-zachodniej części lasu. Jest to wydma. Zastanówmy się nad ukształtowaniem terenu i z czego ono wynika.

Znajdujemy się w Kotlinie Warszawskiej, mezozoicznej niecce, pokrytej osadami trzeciorzędu i czwartorzędu. Wokół Lasu znajduje się, podobnie jak w całej Warszawie, kilka studni oligoceńskich, w których bez potrzeby pompowania z kranu płynie woda pochodząca z głębokości około 200 m. Woda ta zwana jest wodą oligoceńską, gdyż gromadzi się ponad warstwą osadów nieprzepuszczalnych w osadach trzeciorzędowych tego okresu. Z okresu trzeciorzędu znane są ility plioceńskie, a to dlatego, że są świetnym surowcem do produkcji cegły. ility plioceńskie, zwane pstrydami, niekiedy znajdują się blisko powierzchni, gdyż jako bardzo plastyczne, łatwo podlegały przemieszczeniu i wypchnięciu przez nasuwające się łądogłody czwartorzędowe. W niektórych miejscach pozostały takie podziemne

spiętrzenia iłów plioceńskich, stawiające opór erozji wodnej. Nie poradziła sobie z nimi nawet potężna Prawiśta. Najwyższe nad Wisłą, najbardziej strome brzegi są tam, gdzie w podłożu znajduje się spiętrzenie owych iłów. Tak jest i w przypadku Lasu Bielańskiego. Na skarpie w Polkowie kiedyś wybierano materiał na potrzeby cegielni. Za czasów Staszica odślonięcia były świeże, nic dziwnego, że ojciec geologii polskiej uznał wiślaną skarpę za przedmiot godny swoich badań.

Wysoczyzną, na której położona jest lewobrzeżna Warszawa, pokryta jest osadami polodowcowymi zlodowacenia środkowopolskiego. Przez długi czas była niszczone i wyrównywana.

Wilanów i prawobrzeżne dzielnice leżą niżej, w dolinie Wisły, która kształtowała się w kilku etapach. Jeden z tych etapów związany był z młodszym zlodowaczeniem na północy Polski, które zatamowało odpływ wód z terenu Polski centralnej. Po odblokowaniu spływu ku północy, koryto rzeczne wielokrotnie zmieniał swój kształt. Prawiśta prowadziła swe wody na różnych poziomach, to osadzając przyniesiony materiał, to zabierając (erodując) wcześniejsze osady, w zależności od ogólnych warunków klimatyczno-wodnych i od stopnia pokrycia terenu zlewni szatą roślinną.



Rodzaj materiału i jego przewarstwienia można zbadać w wykonując wiercenia. Takimi wiertaczami są także krety. Dzięki wyrzuconemu w kretowinach materiałowi możemy ocenić, z jakiego materiału są zbudowane przypowierzchniowe warstwy gruntu. W Lesie Bielańskim można zaobserwować w kilku miejscach takie kretowiny. Na łące przed lasem kretowiny są szare, drobnoziarniste, świadczą o tym, że najniższy poziom dna doliny zbudowany jest przez namuły przyniesione przez wodę. Najniższy poziom ponad korytem rzeki zwany jest tarasem zalewowym, bo w czasach historycznych bywał zalewany przez powódzie. Ten taras w obrębie Lasu Bielańskiego dzieli się jeszcze na dwa poziomy, zauważalne w terenie.

Następnej kretowiny poszukamy na wyższym tarasie, którego granicą będzie główna droga przecinająca las, począwszy od szlabanu przy ul. Podleśnej. Jest to tak zwany taras nadzalewowy. Kret wyrzucił na powierzchnię piasek. Może szczęśliwie uda się znaleźć kretowinę na wale wydmy, który utworzył się z przesypania piasku na niepokrytej roślinnością powierzchni. Piasek wydmy jest dość drobny, wysortowany, bez żwiru i kamieni. Nawet pobieżne obserwacje ukształtowania powierzchni, a tym bardziej przebiegi poziomic na mapie hipsometrycznej wskazują, że wydma usypana na tarasie zalewowym jest niekompletna – brakuje wschodniej części. Linią ucięcia wydmy jest krawędź niższego tarasu. Otóż ta część starszego zwydmionego tarasu nadzalewowego została zniszczona przez wodę. Gdy woda opadła, z dna doliny rzeki wyłonił się młodszy taras zalewowy. Jest on niższy, zbudowany jest z innego osadu (mady rzecznej) i ma inne warunki wodne.

Ścieżka przyrodnicza
w Lesie Bielańskim,
fot. A. Wielocha

Jeszcze inne są kretowiny na wysoczyźnie. Pojawiają się materiały gliniasty i okrągłe kamyki o średnicy kilku centymetrów. A więc mamy do czynienia z osadami polodowcowymi, gliną zwałową lub osadem powstałym z jej rozmycia i powtórnego osadzenia.

Zadanie: obserwacja kretowin.

Przystanek **AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO**

Po przejściu Lasu Bielańskiego warto przedostać się na teren Akademii Wychowania Fizycznego. Jest to możliwe dzięki istnieniu przejścia w parkanie w pobliżu przystanku I ścieżki przyrodniczej. Z woli marszałka Józefa Piłsudskiego w 1929 roku, w dziesięć lat po odzyskaniu niepodległości, powstał Centralny Instytut Wychowania Fizycznego „aby niezmożony był duch i siła fizyczna narodu”. Rozległy teren tworzący funkcjonalny układ urbanistyczny z alejami, każda z nich wysadzana drzewami jednego gatunku: kasztanowcami, lipami, brzoźami, klonami, jarzębinami. Na dziedzińcu głównym posadzono w 1929 roku olbrzymią topolę, niestety, drewno topolowe jako bardzo kruche zagraża spadającymi konarami. Obok topoli posadzono dąb, który jest mniej więcej równolatkiem dębu milenijnego posadzonego na tarasie widokowym nad Wisłą. Na terenie kampusu kilkanaście starych drzew jest pomnikami przyrody. Można odnaleźć resztki założenia parkowego w postaci krzewów ozdobnych posadzonych w 1929 roku. Awifauna parkowo-leśna: na obrzeżach krzątają się szpaki, sroki, gołębie grzywacze, sójki, a dalej w lesie i w krzakach śpiewa i świergocze ta sama ferajna co w rezerwacie, a może nawet lepiej tu się mają, gdyż na teren uczelni nie wolno wprowadzać psów.

Funkcjonalna, modernistyczna architektura gmachu głównego z lat 1928-1930, zaprojektowana przez Edgara Norwertha, z charakterystyczną wieżą, stanowi centralną część dokończonego już w innych stylach kampusu, obejmującego hale sportowe i domy akademickie. Na terenie uczelni znajduje się krąg *Gloria Optimus* poświęcony wybitnym postaciom polskiego sportu oraz kilka interesujących rzeźb Alfonsa Karnego związanych z kulturą fizyczną, a także wzorowany na motywach antycznych pomnik Janusza Kusocińskiego, biegacza, złotego medalisty olimpijskiego z 1932 roku, zamordowanego w Palmirach. Nieopodal aleja absolwentów wysadzana świerkami. Ideę olimpijską, w braku drzewka oliwnego, reprezentuje oliwnik wąskolistny rosnący w pobliżu boiska do rugby. Niewielkie patio przy przychodni lekarskiej posiada wyjątkowo ciepły mikroklimat. Dzięki dr Andrzejowi Strupińskiemu na trawniku opasanym iglakami rosną egzotyczne drzewka i krzewy posadzone w latach 2004-2005: platan kloniasty, miłorząb japoński, wiśnia syberyjska, surmia (katalpa), tulipanowiec amerykański, perukowiec kaukaski, dereń dwubarwny, bukszpan oraz nieopodal morwa biała i sumak jeleniorogi.

Zadanie: Wycieczkę warto zakończyć przyjemną niespodzianką: wspólną zabawą, konkursem podsumowującym, nagrodami. Nie wymagajmy od uczestników, by pamiętali szczegóły, skupmy się na najważniejszych przesłaniach.

Zakończenie trasy wycieczki tematycznej

Przypomnijmy co w Lesie Bielańskim jest najwartościowsze. Kompleks Lasu Bielańskiego wraz z historycznym zespołem architektury sakralnej jest częścią

naszego dziedzictwa narodowego. Jego użytkowanie oraz wydarzenia, które tu się rozegrały, obrazują różne etapy i przekształcanie się. Był tłem wielu wydarzeń historycznych, miejscem polowań i salonem Warszawy, świadkiem kontemplacji Boga i przyrody.

Rezerwat Las Bielański jest ważnym ogniwem systemu rezerwuarów bioróżnorodności i korytarzy ekologicznych Warszawy. Kandyduje do wpisania go na listę specjalnych obszarów ochrony siedlisk sieci Natura 2000 ze względu na żerującego na dębach kozioroga dębosza, będącego z kolei „wiktem” dzięcioła czarnego. Na wartość przyrody składają się szczególnie: stosunkowo duża powierzchnia zalesiona z drzewostanem zróżnicowanym wiekowo i gatunkowo oraz bogactwo fauny i flory o znacznym stopniu naturalności i obecności wielu gatunków unikalnych w skali miasta i regionu. Minusem jest degradacja środowiska abiotycznego oraz synantropizacja i zubożenie bioróżnorodności.

Las Bielański ma duże znaczenie klimatyczne, naukowe, dydaktyczne oraz krajobrazowe. Pomimo dawnych tradycji majówek i zabawy, obecnie powinien spełniać funkcję obszaru cichej rekreacji, a odwiedzający powinni być coraz bardziej przekonani o konieczności jego zachowania. Jest wiele niebezpieczeństw, które zagrażają temu miejsko-leśnemu rezerwatowi i my jako społeczeństwo powinniśmy go sami chronić, uczyć tego innych oraz wymagać od władz skuteczniejszej ochrony.

Informacje organizacyjne

Warto skorzystać z pomocy doświadczonych specjalistów i zlecić przeprowadzenie bezpłatnych zajęć z edukacji przyrodniczo-leśnej przez pracowników Lasów Miejskich – Warszawa.

Planując półdniowy czy całodzienny pobyt, szczególnie gdy jesteśmy z większą grupą lub towarzyszą nam osoby specjalnej troski, powinniśmy przewidzieć, gdzie i w jaki sposób zorganizujemy przerwy na odpoczynek, posiłek i rekreację, gdzie można skorzystać z toalety i gdzie jest dostęp do czystej wody. Warto wyznaczyć miejsca, gdzie przeprowadzimy gry i zabawy. Las w części północnej posiada dwie polany wypoczynkowe. Do czynnej rekreacji nadaje się otwarty teren na przedpolu dawnego fortu Bielany. Jest tam górka saneczkarska i boisko, gdzie można przeprowadzić zajęcia ruchowe i nawet dużą grupę uczestników ma się w zasięgu wzroku. Niestety, najbliższa woda wodociągowa dopiero w klubie sportowym Hutnik. Po uzgodnieniu z gospodarzami, jest możliwość skorzystania z boisk i sanitariatów okolicznych szkół i uczelni. Wiele imprez sportowych dla dzieci i młodzieży, np. Parafiada, odbywa się na pięknym i bezpiecznym terenie Akademii Wychowania Fizycznego. Otwarte sanitariaty znajdziemy tu również w weekendy. Zadbane i ogrodzone jest szkolne boisko przylegające do bielańskiego kościoła, jednak ono jak i szkoła w weekendy i wakacje są zamknięte. Boisko użyczone jest na festyny parafialne i potrzeby grup rekolekcyjnych. Las Bielański, niestety, nie doczekał się jeszcze publicznych sanitariatów. Nieliczne są kabiny ustępowe, m.in. na ul. Dewajtis i na pętli autobusowej przy ul. Gwiaździstej. Dostęp do toalety dla niepełnosprawnych w gmachu UKSW. Tam też jest kiosk i automaty z napojami. Posiłek można otrzymać lub w przypadku większej grupy zamówić

w którymś z akademickich barów lub w domu rekolekcyjnym na ul. Dewajtis. Szczególnie smaczne i tanie są domowe obiady w barze pod wieżą AWF. Na herbatę i coś dobrego warto wpaść do Podziemia Kamedulskiego w krypcie kościoła. Pozostając na piknik na śródleśnych polanach wypoczynkowych, mimo istniejących koszy na śmieci, warto jednak resztki zabrać ze sobą, gdyż z otwartych koszy ptaki i zwierzęta wygrzebią ponętne kąski, a cała zawartość rozrzucona jest wokół aż do następnego przejścia służb porządkowych. Jeśli chcemy młodych uczulić na sprawę czystości środowiska, zabierzmy jednorazowe rękawiczki i plastikowe worki. Jeśli choć raz wspólnie posprzątamy śmieci, które inni pozostawili pod wykrotami drzew i w dziuplach, jest nadzieja, że po nas nie trzeba będzie sprzątać.

Dostępność komunikacyjna

Dawniej na Bielany jeżdżono powozami konnymi lub statkiem. Połączenie zaprzężonym w konie omnibusem istniało od 1822 roku. Od 1848 roku ruszyła w święta regularna żegluga do Bielan. Potem była jeszcze kolejka wąskotorowa, a wreszcie tramwaj. Również Bielany mają doskonałe połączenie komunikacyjne. Do Lasu Bielańskiego można dotrzeć z centrum stolicy czy nawet z prawobrzeżnej części Warszawy komunikacją miejską w niespełna pół godziny. Stosunkowo blisko znajdują się kolejne stacje metra. Można przesiąść się z metra do tramwaju, korzystając z bezpiecznych przejść podziemnych bezpośrednio na przystanek tramwajowy. Tramwajem linii 5 lub 17 lub autobusem 121 lub 181 jadącym ulicą Marymoncką dotrzemy do głównego wejścia do Rezerwatu przy ul. Dewajtis (przystanek UKSW). Jeżeli chcemy wejść do Lasu od strony południowej, najlepiej dojechać autobusem (121, 122, 157, 185, 197, 205) do ul. Podleśnej i wysiąść przy skrzyżowaniu z ul. Klaudyny, gdzie zobaczymy wejście do rezerwatu wyposażone w szlaban i jedną z nielicznych map obszaru. Aby zacząć spacer od najniższej części rezerwatu, trzeba dojechać do pętli na Gwiazdzistej i znaleźć wejście do Lasu przy ul. Tczewskiej, gdzie przekraczamy rustykalny mostek nad Rudawką. Można też przejść wałem przeciwpowodziowym wejścia w kierunku północnym do kolejnego wejścia do rezerwatu. Osoby docierające samochodem mogą pozostawić pojazd na parkingu przy pętli na Gwiazdzistej. Doskonałe miejsca parkingowe znajdują się na terenie osiedla Ruda, na które prowadzi wjazd od ul. Podleśnej lub od ul. Klaudyny. Autokarem z grupą też najprościej dojechać do rezerwatu również od strony południowej, gdyż przy Podleśnej jadąc od Gwiazdzistej w kierunku Marymonckiej znajduje się kilka zatok, gdzie bezkolizyjnie można wysadzić grupę bez konieczności przekraczania ulicy. Autokar może następnie przemieścić się w inne miejsce (np. na północne obrzeże Lasu), by odebrać uczestników wycieczki. Na ulicy Marymonckiej, ze względu na torowisko tramwajowe i duży ruch, załadowanie grupy do autokaru nie jest możliwe. Wjazd pojazdami spalinowymi do rezerwatu ul. Dewajtis ze względów ekologicznych jest niewskazany, lecz możliwy np. w przypadku osób niepełnosprawnych. Wjazd rowerem do Rezerwatu jest dozwolony drogami, o ile nie zabraniają tego specjalne tablice. Rowerzyści muszą być szczególnie ostrożni, bo drogi w lesie są przede wszystkim dla piechurów i dla leśnych mieszkańców. Ślimaka na drodze nietatwo jest dostrzec z pędzącego roweru.

Prośby do przyjaciół Lasu Bielańskiego

Szanuj spokój i przyrodę Lasu – nie jest to zwykły park, rezerwat przyrody – poznaj ją i zaprzyjaźnij się z nią.

Nie spuszcza psa ze smyczy – jego obecność niepokoi zwierzęta nawet z daleka, szkodzi to sarnom i innym czworonogom, a także ptakom gnieźdzącym się w runie i zaroślach (opuszczają gniazda).

Nie wydeptuj, nie rozjeżdżaj rowerem Lasu – niszczy to roślinność i skarpy leśne, niepokoi zwierzęta w ich ostojach.

Nie niszczy drzew, runa, gleby Lasu – szkodzi mu łamanie gałęzi, kaleczenie drzew, wybieranie lub wypalanie próchna z ich wnętrza, zrywanie kwiatów, zbieranie grzybów, rozkopywanie gleby leśnej.

Unikaj przejazdów samochodem ulicą Dewajtis – zatrzuwa on powietrze, płoszy i zabija zwierzęta (żaby, jeże, wiewiórki), korzystaj z okazji leśnego spaceru.

Namawiaj innych, żeby chronili Las – szczególnie gdy widzisz, że szkodzą mu.

Do najpiękniejszych zabaw wiosennych, należy bez wątplenia spacer do Bielani, w drugi dzień Zielonych Świątek. Kto z Cudzoziemców jest pierwszy raz w dniu tym w Warszawie, i widzi całą prawie ludność wylaną z murów Stolicy, dążącą w to przyjemne, pobożnych Zakonników ustronie, kto widzi szereg niezliczony powozów, otoczonych przepychem i okazałością, ten rzetelnie zdumiony zostanie, i poweźmie korzystne wyobrażenie o bogactwach kraju. (...) Niezagłębiając się w szperanie pierwszych początków zabawy bielańskiej, dosyć jest powiedzieć, że za czasów Stanisława Augusta, iuż ta przejażdżka była w modzie: a najsławniejsze bywały Bielany w czasie Seymu czteroletniego, kiedy w podwójnym składzie, Reprezentanci narodu byli obecni w Warszawie, kiedy Posłowie Mo-carstw zagranicznych i wielka liczba Cudzoziemców przebywając w Stolicy, dodawała świetności wszystkim zabawom i Bielańskiej. Widziano tam ieszcze cały przepych dawnych dworów polskich, widziano powozy poprzedzane laufkami, otoczone mnóstwem dworzan, i.t.d.

Lat trzydzieści kilka wielką stanowi różnicę, tak w sposobie myślenia ludzi iak i w guście, uważanym pod względem wystawy i przepychu. Niema iuż dziś laufów, paiuków i hajduków, niema wojsk nadwornych, które tyle dodawały zbrojney świetności Panom naszym... (...) Może bydyż, iż ta skromność pochodzi w części z ciężkich czasów... ale czyz nielepiej bydyż, kiedy na pochwałę wielu, przypiszemy tę skromność postępom kultury, oświecenia, i bardziej upowszechnioney filozofii praktyczney.

Tłumaczenie łacińskiego tekstu tablicy komemoracyjnej króla Władysława IV Wazy z ok. 1648 r. znajdującej się w kościele pokamedulskim na Bielanych

Polaków król najpotężniejszy
po Gotów, Turków, a zwłaszcza Moskwy rozgromieniu
po napełnieniu świata chwałą swego imienia
święta tę pustelnię świętemu Romualdowi
i braciom jego zakonu ufundował,
i dzięki częstemu w tym miejscu przebywaniu chciał ją rozstawić.
Tutaj od trosk królewskich odpoczywał,
W pięknie niewinności Romualda wielce gustował,
Milczenie przedkładał nad gadatliwe dwory.

Piśmiennictwo

- Banfi E., Consolino F., 2004, *Drzewa podręczny leksykon przyrodniczy*, Świat Książki, Warszawa.
- Baum T., Trojan P. (red.), 1982, *Las Bielański w Warszawie – rezerwat przyrody*, PWN, Warszawa.
- Brykowska M., 1982, *Kościół Kamedułów na Bielanych*, Warszawa.
- Burakowski B., Luniak M., 1982, *Świat zwierząt*, [w:] *Las Bielański w Warszawie rezerwat przyrody*, PWN, Warszawa.
- Chojnacki J., Czajka L., Luniak M., Miścicki S., Namura-Ochalska A., *Raport o wartości i stanie przyrody Lasu Bielańskiego*.
- Graszka-Petrykowski D. 2004. *Ptaki, profesjonalny przewodnik dla początkujących obserwatorów*, Klub Dla Ciebie, Warszawa.
- Kobendza R., 1932, *Bielany pod Warszawą i konieczność ich ochrony*, Warszawa.
- Kruszewicz A.G., 2005, *Ptaki Polski t.1 i 2*, Oficyna Wydawnicza Multico, Warszawa.
- Luniak M. 1991. *Awifauna Lasu Bielańskiego w Warszawie 15 lat po ustanowieniu rezerwatu*, Parki Narodowe i Rezerwaty Przyrody 10.
- Mazgajski T., Rejt Ł., Chromy M., Podlacha F. 2001. *Stan i zmiany awifauny rezerwatu „Las Bielański” w Warszawie*, Parki Narodowe i Rezerwaty Przyrody 20.
- Mazowiecki Projekt Edukacji Ekologicznej. *Co się dzieje w gniazdach?* Przewodnik, red. Nauk. Bednarczyk H.
- Miścicki S. (red.). 1992, Plan ochrony częściowego rezerwatu krajobrazowego Las Bielański na okres 01.01.1992-31.12.2006. Wykonany przez zespół Katedry Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej SGGW.
- Plan ochrony częściowego rezerwatu krajobrazowego Las Bielański na okres 01.01.1992-31.12.2006.
- Piekutowski, J., 1997, *Szlakiem bielańskich pomników przyrody czyli krótki ekoprzewodnik po Bielanych*, Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska Urzędu Gminy Warszawa Bielany, Warszawa.
- Polska czerwona księga zwierząt, red. Nauk. Z. Głowaciński i J. Nowacki, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu, Oficyna Wydawnicza TEXT, Kraków.
- Rodziewicz A., *Co sikorka jada na obiad?* Towarzystwo Miłośników Przyrody Warmii i Mazur „Natura”, <http://ptaki.info/edukacja/edukacja.php?id=3>.
- Rodziewicz A., *Dziuple i ich mieszkańcy*, Towarzystwo Miłośników Przyrody Warmii i Mazur „Natura”, Dolnośląska Fundacja Ekorozwoju Wrocław, <http://ptaki.info/edukacja/edukacja.php?id=4>.
- Solińska-Górnicka B., Namura-Ochalska A., Symonides E. 1997. Long term dynamics of a relict ancient forest in an urban area. *Fragmenta Floristica et Geobotanica*, 42.
- Solińska-Górnicka B., Sudnik-Wójcikowska B., b.d.w., *Rezerwat przyrody „Las Bielański” w Warszawie, Ścieżka przyrodnicza*, Zarząd Oczyszczania Miasta, Dział Lasów, Wyd. Akcydensowe, Warszawa
- Zaręba R., 1958e, *Wiek dębów bielańskich w Warszawie*, Roc. Sekcji Dendrol., 12. <http://lasbielanski.home.pl>
<http://www.lasbielanski.waw.pl>
<http://lasymiejskie.waw.pl>

Sabina Knopik,
Henryk Mielcarz

Zajęcia w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny

Część wstępna zajęć

Nauczyciel przedstawia cel najbliższego rajdu pieszego do Parku Krajobrazowego Góra Świętej Anny – rezerwatów leśnych Lesisko i Boże Oko i Bukowy Las. Będzie nim określenie wieku odwiedzanego drzewostanu i wyciągnięcie wniosków na temat zależności kondycji zdrowotnej drzew i ich wieku od stopnia zanieczyszczenia środowiska.

Wprowadzenie nauczyciela

Na terenie zwiedzanego rezerwatu „Boże Oko” nie występują przykłady konkretnego zbiorowiska buczyny, lecz jedynie jej formy zdegenerowane. Jednakże wiele ciekawych wniosków nasuwa projekt objęcia terenów na Górze Świętej Anny statusem rezerwatu ścisłego.

Objęcie ochroną zwiedzanego terenu planowane jest ze względu na dość dobrze zachowane fitocenozy buczyn. Po kilkunastu minutach obserwacji da się zauważyć, że gospodarka leśna bezpośrednio ingerująca w funkcjonowanie ekosystemów leśnych może nie tylko wpłynąć na ich degenerację, ale może się też przysłużyć ich odnowieniom.

Fitocenozy leśne, które pod wpływem rozmaitych czynników antropogenicznych w istotny sposób, pod względem ekologicznym różnią się od zbiorowisk naturalnych, określane są przez badaczy jako zdegenerowane. Zubożenie runa leśnego, wypieranie gatunków runa typowych dla buczyn przez inne, borowienie części terenu oraz inne formy degeneracji dadzą się zauważyć na obserwowanym terenie. Przeprowadzanie wyrębów gniazdowych na obszarze projektowanego rezerwatu doprowadziło do imponujących odnowień buka, którego siewki pokrywają duże powierzchnie, nie ustępując światłożądnym bylinom. Wiele czynników środowiska o charakterze stresorów doprowadza często do całkowitego wyniszczenia fragmentów zbiorowisk o słabej kondycji ekologicznej. Nasuwa się więc wniosek, że przyroda pozostawiona sama sobie w miejscach objętych całkowitą ochroną może sobie nie poradzić. Stąd tendencja do tworzenia rezerwatów częściowych, a nie ścisłych.



Zajęcia w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny

Wczesną wiosną w fitocenozach buczyn obserwuje się masowe pojawianie się efektywnych składników runa leśnego. Możliwe jest to wczesną wiosną, zanim liście drzew nie przesłonią im dostępu do światła słonecznego. Duże ilości światła potrzebne im są do intensywnego przeprowadzania procesu fotosyntezy i magazynowania substancji pokarmowych w cebulach i kłączach, czyli organach umożliwiających przetrwanie zimy (właściwa definicja geofitów).

Pomiarem wieku, wysokości oraz przyrostu drzew i drzewostanów zajmuje się dziedzina dendrologii (nauki o drzewach) – dendrometria. Dziedzina ta rozwinęła się wówczas, gdy drewno stało się cennym artykułem. Po co określać wiek drzewa? Mierząc wiek drzew, można określić szybkość ich wzrostu w poszczególnych okresach życia drzewa, co pozwala na wyciąganie odpowiednich wniosków, co do hodowli poszczególnych gatunków drzew. W zależności od wieku można prowadzić odpowiednie pielęgnowanie drzew. Aby podjąć ochronę cennych osobników i drzewostanów.

Policzenie wieku ściętego drzewa na podstawie policzenia liczby słoików jest o tyle wiarygodne i precyzyjne, o ile dokładnie policzone zostaną słoje. W tym celu można dokonać fotografii cyfrowej pnia, następnie powiększyć za pomocą komputera obraz. Uzyskane powiększenie poprawi dokładność liczenia słoików.

Określając wiek drzewa stojącego, uczniowie mierzyli ich pierśnicę i odczytywali wiek drzewa z tabeli.

Tabela wiekowa drzew
opracowana przez prof. dr Longina Majdeckiego

Gatunek	wiek drzewa na podstawie określonej pierśnicy				
	20 lat	40 lat	70 lat	100 lat	120 lat
Topola biała, Topola czarna	35	70	100	125	145
Lipa drobnolistna, Lipa szerokolistna	17	35	57	78	92
Grab zwyczajny, Głóg, Buk pospolity	7	15	35	50	60
Robinia akacjowa	13	26	45	62	75
Sosna zwyczajna	12	25	50	68	80
Klon zwyczajny, Klon jawor	12	25	40	55	67
Jesion wyniosły	12	26	45	60	72
Kasztanowiec zwyczajny	20	38	65	87	105
Dąb szypułkowy, Dąb bezszypułkowy	9	18	35	47	55
Świerk pospolity, Świerk kłujący	12	25	50	70	82
Modrzew europejski	17	35	52	67	79
Klon polny, Wierzba biała	27	54	85	-	-
Brzoza brodawkowata, Brzoza omszona	22	34	57	79	-
Wiąz szypułkowy	15	30	51	73	90
Tuja - żywotnik	5	10	20	35	-
Olsza czarna, Czeremcha zwyczajna	17	30	50	70	-

Określając wiek świerku lub sosny wykorzystując liczenie okółków sprawdza się dla drzew, które są w młodym lub średnim wieku. Jest to metoda szacunkowa, w której, aby uzyskać przybliżony wiek drzewa, należy policzyć tak zwane okółki.

Mimo iż metoda ta jest szacunkowa, to pomylić się można niewiele, jeśli dokładnie się je policzy.

Konfrontacja

Nauczyciel zaleca uczniom zapoznanie się z kartami pracy oraz rozpoznanie gatunków drzew znajdujących się w pobliżu. Do dyspozycji uczniowie posiadają atlasy do rozpoznawania gatunków.

Działania uczniów

- ♦ odczytują na głos przebieg przeprowadzania szacowania i pomiarów,
- ♦ rozpoznają gatunki drzew,
- ♦ kompletują materiały potrzebne do przeprowadzenia szacunków i pomiarów: miarą, sznurek, centymetr krawiecki.

Burza mózgów – zebranie pytań badawczych

Pod kontrolą nauczycieli uczniowie zastanawiają się (działania uczniów):

- ✓ czy drzewa na badanym terenie są stare, czy młode?
- ✓ które gatunki drzew są najliczniejsze?
- ✓ czy istnieje zagrożenie lokalnego drzewostanu?

Badania – eksperyment uczniowski, działania uczniów

Przeprowadzenie szacunków i pomiarów:

- ✓ szacowanie wieku drzew na podstawie pomiaru obwodu i dokonywania obliczeń (karta pracy 1),
- ✓ obliczanie wieku drzewa na podstawie słoju – przyrostów rocznych (karta pracy 2),
- ✓ określenie wieku drzewa stojącego na podstawie jego pierśnicy (karta pracy 3),
- ✓ określanie wieku sosny na podstawie liczenia okółków (karta pracy 4),
- ✓ określanie wieku świerka na podstawie liczenia okółków (karta pracy 5).

Sprawozdanie ze zdobytej wiedzy

Uczniowie prezentują wyniki swojej pracy, komentują trudności, które napotkali podczas wykonywania obliczeń i szacunków.

Uczniowie odpowiadają na pytania badawcze

- ✓ drzewa na badanym terenie są stare, liczne powyżej 125 lat,
- ✓ najliczniej badany drzewostan reprezentują buki, dęby, sosna,
- ✓ zagrożenia dla drzewostanu przez ostatnie lata były stopniowo eliminowane ze względu na to, że nastąpiło ograniczenie produkcji lub zamknięcie zakładów lub stosowanie nowoczesnych technologii, ograniczających emisję pyłów i gazów (koksowania w Zdieszowicach, cementownie w Strzelcach Opolskich, wapienniki w Strzelcach Opolskich).

Działania uczniów:

- ♦ przedstawiają wyniki badań,
- ♦ odczytują wypełnione karty pracy,
- ♦ odpowiadają na pytania badawcze.

Zajęcia w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny

Wiek buków w rezerwacie „Boże Oko”
w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny

Mierzone drzewo	Pierśnica	Wiek
buk 1	55	110
buk 2	60	120
buk 3	45	90
buk 4	60	120
buk 5	50	100
buk 6	50	100
buk 7	35	70
buk 8	55	110
buk 9	25	66
buk 10	60	120
średni wynik	49,5	111,6

Błąd pomiaru może wynikać z uczniowskich błędów rachunkowych podczas obliczeń według podanego wzoru.

Podsumowanie

Każdy zastanawiał się kiedyś, jak można określić wiek drzewa. Nie jest to rzecz prosta. Można to zrobić na kilka sposobów, mniej lub bardziej inwazyjnych dla samego drzewa.

Nauczyciel podsumował zaangażowanie uczniów w realizację pomiarów i szacunków. Ocenił efekty pracy na podobnych zasadach, jak podczas badań wody.

Przez kilka następných tygodni uczniowie będą pracowali nad obmyśleniem i opracowaniem sposobu prezentacji swojej pracy i jej wyników szerszemu gronu odbiorców.

Działania uczniów

- ♦ obmyślają opracowanie prezentacji przeprowadzonych badań.

Ewaluacja zajęć

Działania uczniów:

- ♦ dokonują prezentacji,
- ♦ wypełniają test ewaluacyjny.

Prezentacja odbywa się podczas szkolnego apelu, zorganizowanego dla uczniów klas 4-6 z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska.

Podczas prezentacji przedstawiciele grup przedstawiają:

- ♦ cele prowadzonego określania wieku drzew,
- ♦ sposób określania wieku drzew,
- ♦ mapkę, przedstawiającą miejsca, w których dokonywano szacunków i pomiarów,
- ♦ sposób przeprowadzania szacunków i pomiarów,
- ♦ ogólne wnioski.



Zajęcia w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny

KARTA PRACY 1. SZACOWANIE WIEKU DRZEW

Szacowanie wieku drzew na podstawie pomiaru obwodu i dokonywania obliczeń.

Sprzęt: miara, sznurek

Wykonanie:

Zmierz obwody dwóch podobnych drzew jednakowego gatunku na wysokości 130 cm. Zanotuj wyniki pomiarów. Obwód pierwszego i drugiego drzewa w centymetrach.

Określ wiek drzew korzystając ze wzoru:

$$\text{Obwód 1 cm}/2 + \text{obwód 2 cm}/3$$

całość podzielić przez 2 = wiek drzewa w latach

Określenie miejsca szacowania:

Uwagi na temat przebiegu szacowania:

Wnioski:

KARTA PRACY 2. OBLICZANIE WIEKU DRZEW NA PODSTAWIE SŁOJÓW – PRZYRÓSTÓW ROCZNYCH

Obliczanie wieku drzewa na podstawie słoju – przyrostów rocznych

Wykonanie:

U roślin rosnących w klimacie, gdzie sezon wegetacyjny nie trwa przez cały rok, roczny przyrost drewna nie jest równomierny i składa się z dwóch słoju: jasnego i ciemnego. Słój jasny powstaje wczesną wiosną, gdy przyrost jest bardziej dynamiczny. Powstające komórki mają duże średnice, cienkie ściany i mało włókien drzewnych. Słój ciemny powstaje późnym latem, a powstające komórki mają mniejsze średnice, grube ściany i zawierają wiele włókien drzewnych.

Policzenie wieku ściętego drzewa polega na policzeniu liczby słoju.

Określenie miejsca obliczania:

Uwagi na temat przebiegu obliczania:

Wnioski:

KARTA PRACY 3. OKREŚLANIE WIEKU DRZEW STOJĄCYCH NA PODSTAWIE POMIARU PIERŚNICY

Określenie wieku drzewa stojącego polega na zmierzeniu jego pierśnicy.

Wykonanie:

Pierśnica drzewa to jego średnica na wysokości piersi. Ze względu na różnice we wzroście osób dokonujących pomiaru przyjęto mierzenie pierśnicy na wysokości 1,3 m od ziemi.

Należy zmierzyć obwód drzewa centymetrem i obliczyć jego średnicę, korzystając ze wzoru na obwód koła.

Średnica drzewa = obwód drzewa / 3,1416

Opisanie miejsca określania:

Uwagi na temat określania:

Wnioski:

KARTA PRACY 4. OKREŚLANIE WIEKU SOSNY NA PODSTAWIE LICZENIA OKÓŁKÓW

Określanie wieku sosny na podstawie liczenia okółków.

Wykonanie:

Niektóre gatunki drzew po zakończeniu w danym roku wzrostu na wysokość, wytwarzają pączek wierzchołkowy otoczony u nasady przez okółek pączków bocznych.

W następnym roku pączek wierzchołkowy rosnąc przedłuża pęd główny, a pączki boczne tworzą gałęzie boczne ułożone w okółek.

Tak liczba okółków na całej długości strzały jest wiekiem drzewa.

Określenie miejsca określania:

Uwagi na temat określania:

Wnioski:

Zajęcia w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny

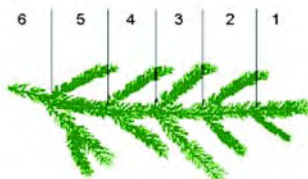
KARTA PRACY 5. OKREŚLANIE WIEKU ŚWIERKA NA PODSTAWIE LICZENIA OKÓTKÓW

Określanie wieku świerka na podstawie liczenia okótków.

Wykonanie:

Świerki wytwarzają pędy boczne również między okótkami. Z upływem wieku gałęzie boczne obumierają i po ich odpadnięciu zostaje początkowo ślad po okótku, który z czasem zarasta. Wtedy określenie wieku tym sposobem jest niemożliwe.

Ryc. Roczники igieł na gałęzi świerka



Określenie miejsca określania:

Uwagi na temat określania:

Wnioski:

Test podsumowujący wiedzę na temat celowości określania wieku drzew

1. Podaj powody, dla których przydatne jest określanie wieku drzew.
2. Opisz znaną Ci metodę określanie wieku liściastego drzewa stojącego.
3. Na czym polega określanie wieku sosny lub świerku na podstawie liczenia okótków. Wykonaj rysunek pomocniczy.

Rysunek do zadania 3.

4. Co to jest pierśnica drzewa?

Zajęcia w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny w rezerwacie roślinności kserotermicznej Ligota Dolna

Część wstępna zajęć

Nauczyciel przedstawia cel najbliższego rajdu pieszego do Parku Krajobrazowego Góra Świętej Anny – rezerwat roślinności kserotermicznej Ligota Dolna. Będzie nim poznanie przykładów roślinności kserotermicznej.



Wprowadzenie nauczyciela

Rezerwat roślinności kserotermicznej „Ligota Dolna” zajmuje powierzchnię prawie 5 hektarów. Rośliny kserotermiczne, zwane także kserofitami, przyzwyczajone są do życia w warunkach długotrwałej suszy powietrza i gleby, np. na nagich skałach, wychodniach skalnych, szczególnie o podłożu wapiennym. Skały wapienne bardzo mocno się nagzewają i długo zatrzymują ciepło. Nad takimi ciepłymi powierzchniami rozwija się odmienna flora i fauna niż lokalna. Wychodnia skalna to wystąpienie na powierzchni utworów geologicznych starszych, niż utwory przyległe. Zoolodzy badający owady, czyli entomolodzy opisali ponad 600 gatunków motyli w tym rezerwacie.

Kserofity mają zazwyczaj silnie rozwinięty system korzeniowy, przystosowany do głębokiej penetracji gleby w poszukiwaniu wody. Innym przystosowaniem w budowie jest zmniejszenie powierzchni liści lub pokrycie ich włoskami, aby maksymalnie zmniejszyć parowanie wody. Jednym z czołowych przedstawicieli flory kserotermicznej rezerwatu jest dziewięciśń bezłodygowy. Gatunek ten nie posiada rozwiniętej łodygi. Odcinki liściowe z kilku głębokimi wcięciami, kolczasto zakończonymi i ząbkowanymi, spodem słabo pajęczynowate. Kwiatostan w postaci koszyczka o średnicy 7-15 cm. Owoce mają długość 4-6 mm. Innym, rzadkim gatunkiem kserotermicznym tego rezerwatu jest czosnek skalny. Gatunek ten posiada liczne, cienkie cebule, na skośnym kłęczu. Ma liście szerokości 1-4,5 mm, płaskie, 5-15 nerwowe. Kwiatostan w postaci baldacha jest kulisty. Korony liliowe lub różowe. Kwitnie w lipcu i sierpniu.

W rezerwacie „Ligota Dolna” występuje sosna czarna, której duże ilości uległy spaleniowi podczas pożaru sprzed kilku lat. Obecność aż sześciu garniturów igieł na niektórych osobnikach świadczy o dość dobrej kondycji tego azjatyckiego gatunku. Atrakcją i ciekawostką przyrodniczą jest nieczynne wyrobisko wapienia w Ligocie Dolnej, które przez wiele lat stanowiło obszar nieużytków. Zlokalizowano w nim usypisko dla budowanej autostrady. Dzięki temu dno wyrobiska zostało wyrównane, z korzyścią dla dalszego jego wykorzystania. Wielką osobliwością są tutaj doskonale zachowane skamieniałe riplemarki, czyli powtarzające się wzory powstające w strefie brzegowej morza triasowego.

Posuwając się nawet wzdłuż wydeptanych ścieżek, można napotkać wiele gatunków objętych ochroną częściową lub całkowitą, których nazwy znane są nie tylko wytrawnym botanikom, lecz których rozpoznawanie może być olbrzymią przyjemnością dla turystów zaopatrzonych w atlas.

Konfrontacja

Rozmowa z uczniami na temat odczuć temperaturowych na terenie rezerwatu, obserwacja roślin i ich charakterystycznego pokroju (krótkie łodygi, grube liście). Rezultatem konfrontacji jest otwarcie uczniów na zaproponowanie przez nich metod badań zwiedzanego obszaru.

Pytania o charakterze badawczym

Jakie są przyczyny wysokiej temperatury i niskiej wilgotności nad obszarem rezerwatu? Jakie są charakterystyczne cechy roślinności kserotermicznej? Jakie jest znaczenie liczby wychodni skalnych o wystawie południowej?



Badania

Podział uczniów na grupy.

Grupa 1 – dokonuje pomiarów temperatury powietrza.

Grupa 2 – dokonuje pomiarów wilgotności powietrza.

Grupa 3 – konstruuje wiatromierz.

Sprawozdanie ze zdobytej wiedzy

Uczniowie prezentują wyniki i odpowiadają na zadane pytania badawcze.

Podsumowanie

Nauczyciel podsumowuje poprawność merytoryczną prezentacji wyników badań uczniów. Uczniowie rozwiązują test podsumowujący zajęcia.

Ocena stopnia pochłaniania ciepła przez skałę wapienną w rezerwacie Ligota Dolna

Opis doświadczenia:

1. Zmierz temperaturę powietrza w wybranych punktach oddalonych od rezerwatu i w rezerwacie.
2. Pomiarów dokonaj w miarę możliwości 2 m nad pow. ziemi i przy gruncie.

Stanowisko pomiaru (opis)	Pomiar temperatury powietrza	
	2 m nad pow. ziemi	przy gruncie

Wnioski:

Miejscowość: Data:

Wpływ stopnia nagrzewania się skał wapiennych na wilgotność powietrza

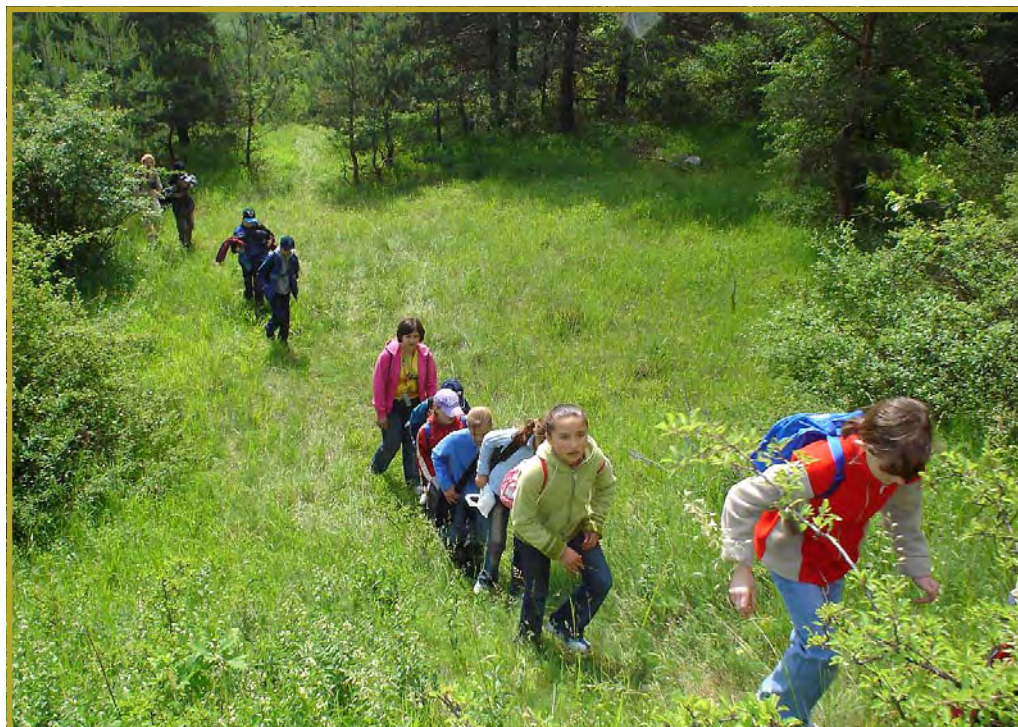
Opis doświadczenia:

1. Zmierz higrometrem wilgotność powietrza w miejscach oddalonych od rezerwatu i w rezerwacie.
2. Pomiarów dokonaj 2 m nad pow. ziemi i przy gruncie.

Stanowisko pomiaru (opis)	Pomiar wilgotności powietrza	
	2 m nad pow. ziemi	przy gruncie

Wnioski:

Miejscowość: Data:



Wiatromierz

Opis wykonania:

1. Mając do dyspozycji jedynie: plastikową butelkę (1,5-2 l), drut do robótek ręcznych, obsadkę po zużyтым pisaku, taśmę klejącą, nożyczki – zaprojektuj i wykonaj wiatromierz.
2. Narysuj projekt i opisz jego wykonanie.

Projekt:

Opis wykonania i uwagi:

Test po wycieczce do rezerwatu Ligota Dolna

1. Rośliność kserotermiczna występuje na siedliskach:
 - a) suchych i ciepłych,
 - b) wilgotnych i zacienionych,
 - c) nie ma wyraźnych upodobań w stosunku do jakości siedliska.
2. Systemy korzeniowe roślin kserotermicznych są:
 - a) długie, przystosowane do poszukiwania wody,
 - b) płytkie i rozłożyste,
 - c) krótkie i grube.
3. Duża pojemność cieplna skał wapiennych wyraża się tym, że:
 - a) zatrzymują i magazynują duże ilości ciepła,
 - b) odbijają duże ilości ciepła,
 - c) zatrzymują duże ilości ciepła, ale bardzo krótko.
4. Wystąpienie na powierzchni utworów geologicznych starszych niż utwory przyległe nosi nazwę:
 - a) wychodni skalnej,
 - b) uskoku,
 - c) wystawy.
5. Redukcja liści kserofitów lub pokrycie ich grubym kutnerem z włosków służy do maksymalnego:
 - a) zmniejszenia parowania,
 - b) zabezpieczenia przed niskimi temperaturami,
 - c) zabezpieczenia przed silnymi wiatrami.
6. Gatunek ten nie posiada rozwiniętej łodygi. Odcinki liściowe z kilku głębokimi wcięciami, kolczasto zakończonymi i ząbkowanymi, spodem słabo pajęczynowate. Kwiatostan w postaci koszyczka o średnicy 7-15 cm. Owoce mają długość 4-6 mm, natomiast długość puchu kielichowego wynosi 15-17 mm, o włoskach zrosłych w nasadzie po 5-8. Kwitnie w sierpniu i wrześniu. Roślina w Polsce osiąga swój północny kres zasięgu. Ta obficie występująca w rezerwacie roślina to:
 - a) dziewięciśli bełtodygowy,
 - b) sosna czarna,
 - c) orlik pospolity.

7. Przyrząd służący do pomiaru wilgotności powietrza nosi nazwę;
 - a) termometr,
 - b) higrometr,
 - c) piknometr.
8. Na obszarze rezerwatu „Ligota Dolna” entomolodzy naliczyli:
 - a) 100 gatunków motyli,
 - b) 300 gatunków motyli,
 - c) 600 gatunków motyli.
9. Powtarzające się wzory powstające w strefie brzegowej morza triasowego noszą nazwę:
 - a) riplemarki,
 - b) wyrobiska,
 - c) wychodnie.



Ewa Kamińska

Scenariusz zajęć edukacyjnych w terenie – „Poznajemy las”, dla uczniów gimnazjum

1. Cele ogólne:

- ♦ Integracja treści różnych bloków przedmiotowych.
- ♦ Rozwijanie wrażliwości uczniów na problemy środowiska przyrodniczego.
- ♦ Nabywanie i rozwijanie różnych umiejętności i sprawności przez aktywne badanie przyrody.

2. Zadania szkoły:

- ♦ Kształtowanie u uczniów świadomości o zależnościach stanu środowiska od działalności człowieka.
- ♦ Kształtowanie proekologicznej motywacji uczniów oraz więzi z najbliższym środowiskiem.
- ♦ Kształtowanie stylu życia zgodnego z naturalnymi potrzebami człowieka i wymogami przyrody.
- ♦ Stwarzanie uczniom możliwości wdrażania własnych projektów działań na rzecz ochrony środowiska w ich najbliższym otoczeniu.
- ♦ Przygotowanie do demokratycznego podejmowania decyzji dotyczących poszanowania i zabezpieczania lokalnego środowiska przyrodniczego.

3. Czas: 2 godziny

4. Cele szczegółowe:

A. Zapamiętanie wiadomości:

- ✓ uczeń zna gatunki roślin i drzew należących do poszczególnych warstw lasu,
- ✓ uczeń potrafi wymienić korzyści, jakie czerpie człowiek z lasu (przyrodnicze i gospodarcze),
- ✓ uczeń potrafi wymienić zagrożenia lasu,
- ✓ uczeń potrafi wskazać drogę do lasu, zorientować mapę, obliczyć długość drogi do lasu w (m) metodą krokową, określić krajobraz drogi do lasu, narysować szkic kartograficzny drogi z lasu do szkoły,
- ✓ uczeń zna zasady bezpiecznego zachowania się w lesie.

B. Zrozumienie wiadomości:

- ✓ uczeń rozumie, z czego wynika zagrożenie środowiska życia biologicznego lasu,
- ✓ uczeń zbiera i liczy śmieci i odpady w lesie i rozumie potrzebę ochrony lasów,
- ✓ uczeń rozumie pojęcie degradacji lasów.

C. Stosowanie wiadomości w sytuacjach typowych:

- ✓ uczeń potrafi dokonywać pomiarów: temperatury powietrza, nasłonecznienia, wilgotności gleby, siły wiatru, określić wiek drzew, zmierzyć wysokość drzewa i rozpiętość korony,
- ✓ uczeń charakteryzuje lesistość Polski na podstawie atlasu geograficznego,
- ✓ uczeń rozpoznaje drzewa i rośliny za pomocą klucza oraz podaje charakterystyczne cechy tych roślin,
- ✓ uczeń rozpoznaje typ lasu,
- ✓ uczeń rozpoznaje zwierzęta żyjące w lesie,
- ✓ uczeń odpowiada na pytania na podstawie analizy wiersza.

D. Stosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych:

- ✓ uczeń potrafi wyjaśnić, co należy zmienić w zachowaniach turystów, aby nie niszczyć lasów,
- ✓ uczeń potrafi porównać lesistość Polski z innymi krajami Europy,
- ✓ uczeń potrafi zaproponować sposoby zmniejszenia degradacji lasów,
- ✓ uczeń potrafi wyjaśnić konieczność ochrony niektórych gatunków i ich siedlisk,
- ✓ uczeń układa regulamin zachowania się w lesie,
- ✓ uczeń dostrzega zależności między stanem środowiska przyrodniczego a funkcjonowaniem organizmów w nim żyjących.

5. Metody:

- ✓ obserwacja i pomiar,
- ✓ burza mózgów,
- ✓ metaplan,
- ✓ metody samodzielnego dochodzenia do wiedzy: wnioskowanie dedukcyjne, ćwiczenia na podstawie map w atlasie, klucza do oznaczania roślin, karty pracy; obserwacje pośrednie.

6. Formy pracy: zajęcia terenowe, praca grupowa

7. Środki dydaktyczne:

- ✓ Atlas Geograficzny. Liceum Świat i Polska, Wydawnictwo DEMART,
- ✓ przyrządy do pomiarów: termometr, kompas, słoik, bibuła, linijka, worek na śmieci, rękawiczki gumowe, nożyczki, centymetr, taśma klejąca,
- ✓ karty pracy ucznia:
 - ♦ Ćwiczenie 1. Poznajemy drogę do lasu,
 - ♦ Ćwiczenie 2. Las służy wszystkim,
 - ♦ Ćwiczenie 3. Poznajemy świat roślin i zwierząt w lesie,
 - ♦ Ćwiczenie 4. Tajemnice lasu,

Scenariusz zajęć edukacyjnych w terenie – „Poznajemy las”

- ✓ „Przewodnik do oznaczania drzew i krzewów krajowych i aklimatyzowanych”, Jakub Mowszowicz, WSiP, Warszawa 1979.
- ✓ „Rośliny Polskie, część I i II”, Władysław Szafer, Stanisław Kulczyński, Bogumił Pawłowski, PWN, Warszawa 1986.
- ✓ „Ekologia z ochrona środowiska”, Ewa Pyłka-Gutowska, Wydawnictwo Oświata, Warszawa 2004.

Tok lekcji:

Faza lekcji	Zagadnienia	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Środki dydaktyczne
Wprowadzająca	1. Czynności organizacyjne 2. Powtórzenie ostatnich lekcji 3. Nawiązanie do zajęć terenowych	- sprawdzenie obecności - zadaje pytania dotyczące lasu z poprzednich lekcji - wydaje instrukcje, jak należy zachować się w terenie, zwracając uwagę na bezpieczeństwo własne i kolegów - losowy podział klasy na 4 grupy	- przygotowanie uczniów do zajęć terenowych - odpowiada na pytania nauczyciela	
Realizacyjna	4. Zajęcia właściwe w terenie	- rozdaje zadania i udziela wskazówek - zadaje pytania sprawdzające	- wykonują zadania w terenie wg kart pracy - prezentują wyniki obserwacji i badań przed całą klasą	Karty pracy Przyrządy do pomiarów Atlas geograficzny
Podsumowująca	7. Podsumowanie zajęć terenowych	- zadaje pytania sprawdzające wiadomości i umiejętności poznane na zajęciach terenowych w lesie - rozdaje karty ewaluacji uczniom - ocenia pracę uczniów podczas zajęć edukacyjnych w terenie	- odpowiadają na pytania nauczyciela - wypełniają karty ewaluacji po zajęciach	Karty ewaluacji

Bibliografia:

1. Mazury pod lupą. Zbiór scenariuszy do zajęć terenowych, red. A. Szarejko, R. Paczkowski, Ełk, 2003
2. Aura. Dodatek do Aury, nr 10/2001
3. Aura. Dodatek do Aury, nr 8/2002

Ćwiczenie 1: POZNAJEMY DROGĘ DO LASU

Imię i nazwisko, klasa, data

Twój zadaniem jest badanie środowiska leśnego wg podanego planu. Wyniki obserwacji zapisz w karcie pracy. Miej oczy i uszy szeroko otwarte!

1. Za pomocą kompasu zorientuj plan okolicy, w której się znajdujesz. Zaznacz na planie główne i pośrednie strony świata.

Instrukcja obsługi kompasu:

- ♦ Ułóż kompas na równym i poziomym podłożu,
- ♦ Czerwoną stroną igły skieruj na oznaczony na kompasie kierunek północny,
- ♦ Odczytaj pozostałe strony świata.



2. Odszukaj na planie swojej miejscowości szkołę i obszar najbliższego lasu. Zaznacz drogę prowadzącą od szkoły do lasu. Następnie określ, w jakim kierunku

Scenariusz zajęć edukacyjnych w terenie – „Poznajemy las”

od szkoły położony jest las, w którym się znajdujesz. Uzupełnij poprawnie poniższe zdanie:

Las położony jest od szkoły w kierunku:

3. Policz, ile dużych kroków jest od szkoły do lasu. Zapisz obliczenia wszystkich członków Twojej grupy.

Następnie przelicz, ile to metrów (1 duży krok to 1 m):

Opisz, po jakim terenie prowadzi droga ze szkoły do lasu (czy jest to teren falisty, równinny, pagórkowaty itp.), opisz, jaki jest krajobraz drogi, jaką pokonujesz do lasu.

4. Narysuj szkic drogi powrotnej z lasu do szkoły.

Ćwiczenie 2: LAS SŁUŻY WSZYSTKIM

Imię i nazwisko, klasa, data

Twoim zadaniem jest badanie środowiska leśnego wg podanego planu. Wyniki obserwacji zapisz w karcie pracy. Miej oczy i uszy szeroko otwarte!

1. Na podstawie atlasu geograficznego odczytaj, w którym województwie jest lasów najwięcej, a w którym najmniej? Jakich lasów w Polsce jest więcej (liściastych czy iglastych)?

2. Wejdziesz w głąb lasu, rozejrzyj się dookoła, zachowaj ciszę i posłuchaj odgłosów lasu. Zrób parę głębokich oddechów i odpowiedz na pytania:

a) Co słyszysz?

b) Czy takim samym powietrzem oddycha się w mieście?

c) Jakie drzewa, krzewy i inne rośliny widzisz wokół siebie?

3. Znajdź po 3 okazy drzew iglastych i liściastych oraz wypisz ich cechy charakterystyczne.

4. Jeżeli znajdziesz wokół siebie pień ściętego drzewa, to policz pierścienie, aby określić wiek tego drzewa. Drzewo miało lat.

5. Wpisz w odpowiednich miejscach na schemacie, jak nazywają się poszczególne warstwy lasu. Przyporządkuj podane nazwy roślin do odpowiedniej warstwy: borówka, świerk, malina, mech, poziomka, jodła, dąb, jeżyna, jałowiec, jagody, brzoza, buk, sosna, borowik.

6. Podaj kilka przykładów znaczenia przyrodniczego i gospodarczego lasu.

PRZYRODNICZE:	GOSPODARCZE:

7. Wypisz zagrożenia lasu.

8. Jeżeli wokół widzisz jakieś odpady, śmieci, to w miarę możliwości zbierz je, a potem uzupełnij poniższą tabelkę:



Śmieci	Rodzaj odpadów	Ilość
Butelki plastikowe		
Papier		
Szkło		
Folia		
Puszki		
Inne		

Ćwiczenie 3: POZNAJEMY ŚWIAT ROŚLIN I ZWIERZĄT W LESIE

Imię i nazwisko, klasa, data

Twoim zadaniem jest badanie środowiska leśnego wg podanego planu. Wyniki obserwacji zapisz w karcie pracy. Miej oczy i uszy szeroko otwarte!

1. Wejdz w głąb lasu i rozejrzyj się. Określ, jakie tu rosną drzewa? Uzupełnij zdanie właściwą nazwą: drzewa liściaste, tylko drzewa iglaste, drzewa liściaste i iglaste oraz podaj przykłady tych drzew.

W tym lesie rosną tj.:

2. Zmierz temperaturę powietrza, nasłonecznienie, siłę wiatru i wilgotność gleby.
Instrukcja:

- Zmierz temperaturę powietrza przed lasem i w głębi lasu. Wynik wpisz do tabeli, pomiar wykonaj na wysokości 1,5 m.
- Nasłonecznienie ocenia się, używając określeń: słonecznie, półcień, cień.
- Siłę wiatru ocenia się za pomocą patyka lub linijki przyklejonym na końcu paskiem bibułki lub folii o szerokości ok. 30 cm. Patyk trzyma się uniesiony w górze przez ok. 2 min. Jeśli pasek bibuły porusza się i jest uniesiony jak chorągiewka, to siła wiatru jest duża, jeśli pasek opada w dół, siła wiatru jest niewielka.
- Wilgotność gleby należy zbadać, przyciskając mocno do ziemi przez ok. 5 min. stoik owinięty bibułą i ocenić wielkość plamy. Jeżeli plama jest duża, przekraczająca wielkość powierzchni przycisku (czyli dna stoika), to gleba jest mocno wilgotna. Jeśli plama jest mniejsza niż wielkość dna stoika – gleba jest średnio wilgotna. Brak wilgotnej plamy na bibule świadczy o suchej glebie.

	Przed lasem	W głębi lasu
Temperatura powietrza		
Nasłonecznienie		
Siła wiatru		
Wilgotność		

3. Wybierz dwa różne drzewa i przeprowadź dla każdego z nich podane niżej obserwacje. Wyniki wpisz do tabeli.

Scenariusz zajęć edukacyjnych w terenie – „Poznajemy las”

Instrukcja:

- ♦ Zmierz rozpiętość korony drzewa w następujący sposób: jedna osoba z grupy staje w miejscu, gdzie kończy się korona drzewa. Mierzmy odległość między tymi osobami i otrzymujemy rozpiętość korony drzewa.
- ♦ Na podstawie zamieszczonej tabeli określ wiek obserwowanych drzew. Aby to uczynić, należy dwie osoby z grupy ustawić po przeciwległych stronach pnia drzewa. Osoby te przykładają do pnia poziomo dwa patyki na tej samej wysokości, mniej więcej na poziomie barków. Patyki powinny wystawać poza pień na tyle, żeby trzecia osoba mogła za pomocą centymetra zmierzyć w prostej linii odległość między nimi. W ten sposób można uzyskać przybliżoną średnicę pnia drzewa. Następnie należy odszukać w tabeli nazwę drzewa, a w kolumnie z podaną średnicą odczytać jego wiek. Pamiętaj o tym, aby wybierać drzewa stosunkowo młode, wtedy odczyt będzie dokładniejszy.

Średnica w cm	buk	dąb	brzoza	olsza
10	57	40	33	27
12	61	45	40	33
14	67	51	48	37
16	72	57	59	42
18	77	63	69	50
20	84	68	80	59
22	91	74	100	66
24	100	80	-	76
26	110	86	-	84
28	121	92	-	-
30	130	98	-	-
32	138	104	-	-

Tabela wyników:

Nazwa drzewa	Rozpiętość korony	Wiek drzewa

4. Poniżej przyklej liście z dwóch wybranych drzew i napisz, z jakiego drzewa one pochodzą. Obok liścia naszkicuj sylwetkę tego drzewa.

UWAGA! Liście zbieraj z ziemi!

Ćwiczenie 4: TAJEMNICE LASU

Imię i nazwisko, klasa, data

Twoim zadaniem jest badanie środowiska leśnego wg podanego planu. Wyniki obserwacji zapisz w karcie pracy. Miej oczy i uszy szeroko otwarte!

1. Wpisz w odpowiednich miejscach na schemacie, jak nazywają się poszczególne warstwy lasu. Wpisz gatunki drzew i roślin rozpoznanych w lesie.

2. Jakie zwierzęta udało ci się spostrzec w lesie. Zapisz ich nazwy.



3. Przeczytaj wiersz pt: „Co to jest przyroda?” Danuty Gellnerowej

To drzewa i kwiaty, i liście i woda.
Motyl nad łąką, biała stokrotka.
Przyroda jest wokół, wszędzie ją spotkasz!
...Ptak rozśpiewany, grające świerszcze...
Powiedzcie proszę – co jeszcze? Co jeszcze?
Jeśli lubisz stary las, to nie żałuj czasu.
Las nam się ukłonił w pas, więc chodźmy do lasu!
I cichutko bądźmy tu – w tym zielonym domu.
Na srebrzystym siądźmy mchu, nie psocmy nikomu.
Niech nie słyszy nawet nas ptak, co gniazdo gości.
By nie musiał stary las skarżyć się na gości.
Kochaj przyrodę! Szanuj przyrodę!
Omijaj w lesie sadzonki młode!
...Jak posłużą im dobrze i powietrze i gleba,
To być może, że sięgną gałęziami do nieba.

Na podstawie przeczytanego wiersza odpowiedz na pytania:

- Co to jest przyroda?
- Co jest potrzebne młodym sadzonkom, aby wyrosły na wysokie drzewa?
- Dokąd zaprasza nas autorka wiersza?
- Powiedz, jak należy zachować się w lesie?
- Co to jest las? – podaj definicję.

4. Uzupełnij poniższy met plan, odpowiadając na pytania:

Co należy zmienić w zachowaniach turystów, aby nie niszczyć lasów?

Jak jest? Jak powinno być?

Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?

Wnioski:

5. Ułóż regulamin zachowania się w lesie:

Sprawozdanie z zajęć edukacyjnych „Poznajemy las” przeprowadzonych w terenie z uczniami klasy IIb gimnazjum w Starych Juchach

Głównymi celami zajęć była integracja treści różnych bloków przedmiotowych, nabywanie i rozwijanie różnych umiejętności i sprawności przez aktywne badanie przyrody, kształtowanie u uczniów świadomości o zależnościach stanu środowiska od działalności człowieka oraz kształtowanie proekologicznej motywacji uczniów oraz więzi z najbliższym środowiskiem. Uczniowie chętnie i aktywnie uczestniczyli w zajęciach, a wykonywane zadania nie sprawiały im trudności. Po wykonaniu zadań uczniowie przedstawiali specyfikę badanych problemów pozostałym grupom.

Po przeprowadzonej ewaluacji zajęć, uczniowie wypowiedzieli się w pięciu obszarach. Oto najczęstsze odpowiedzi:

1) Udało mi się:

- ♦ rozpoznać wiele gatunków drzew i roślin,
- ♦ zaobserwować wiele zjawisk, których wcześniej nie widziałem,

Scenariusz zajęć edukacyjnych w terenie – „Poznajemy las”

- ♦ uzupełnić wiedzę o drzewach i roślinach.
- 2) Nie umiałem:
- ♦ nazwać niektórych roślin,
 - ♦ zmierzyć temperaturę powietrza i wilgotność gleby w lesie i przed lasem,
 - ♦ znaleźć zwierząt.
- 3) Chcę poznać:
- ♦ więcej gatunków drzew i roślin,
 - ♦ inne metody badania lasu,
 - ♦ zasady bycia dobrym przyrodnikiem.
- 4) Najbardziej zaciekało mnie:
- ♦ metoda pomiaru wilgotności w lesie i przed lasem,
 - ♦ badanie wieku drzew.
- 5) Poznałem:
- ♦ wiele nowych gatunków roślin,
 - ♦ metodę badania wilgotności gleby w lesie i przed lasem,
 - ♦ metody badania wieku drzew,
 - ♦ regulamin – Jak należy zachować się w lesie?

Zajęcia w terenie dają możliwość integracji wiedzy i umiejętności poznanych na wielu przedmiotach w szkole. Uczeń ma szansę wykazać się swoim zaangażowaniem w działania na rzecz ochrony środowiska w najbliższym otoczeniu oraz kształtować swoją ekologiczną postawę.

Lekcja terenowa daje możliwość wykazania się uczniom, jak ważny jest las w otoczeniu człowieka oraz jakie związki zachodzą pomiędzy człowiekiem i lasem.

Uczniowie klasy IIb Gimnazjum w Starych Juchach podczas zajęć edukacyjnych w terenie: „Poznajemy las”



Określanie wieku drzewa na podstawie liczby słoii



Pomiar siły wiatru przed lasem



Analiza badań na podstawie fachowej literatury



Pomiar rozpiętości korony drzewa



Pomiar wilgotności gleby i siły wiatru w lesie

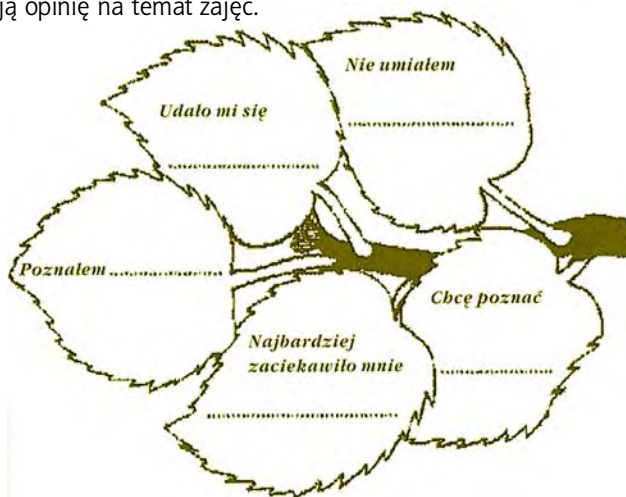


Pomiar pnia drzewa

Ewaluacja zajęć terenowych „Poznajemy las”

Chcę poznać Twoją opinię na temat zajęć.

Dokończ zdania:



Krzysztof Makara

Scenariusz terenowych zajęć edukacyjnych z zakresu edukacji ekologicznej i regionalnej

CEL GŁÓWNY:

Kształtowanie postaw ekologicznych i tożsamości regionalnej uczniów szkół gimnazjalnych.

Cele szczegółowe:

Po zajęciach uczeń powinien potrafić:

1. Podać lesistość powiatu zduńskowolskiego i porównać ją z lesistością Polski.
2. Uzasadnić, dlaczego ważny dla powiatu jest program zalesiania.
3. Podać definicję rezerwatu, parku krajobrazowego i pomnika przyrody.
4. Wymienić istniejące w powiecie rezerwaty przyrody i określić ich położenie.
5. Określić położenie Parku Krajobrazowego Międzyrzecza Warty i Widawki na terenie powiatu.
6. Wymienić osobliwości Parku Krajobrazowego Międzyrzecza Warty i Widawki.
7. Podać kilka przykładów pomników przyrody występujących w pobliżu miejsca swojego zamieszkania.

Uczestnicy: uczniowie szkół gimnazjalnych powiatu zduńskowolskiego.

Miejsce: powiat zduńskowolski.

Metody:

- ♦ prelekcja,
- ♦ gra terenowa,
- ♦ ćwiczenia terenowe,
- ♦ obserwacja uczestnicząca.

Forma zajęć: wycieczka rowerowa

Organizatorzy:

1. Zduńskowolskie Stowarzyszenie Oświatowe,
2. Publiczne Gimnazjum Nr 2 w Zduńskiej Woli.

Zajęcia są formą realizacji projektu Zduńskowolskiego Stowarzyszenia Oświatowego pod nazwą „Nasza Ojcowizna – edukacja regionalna młodzieży szkół gimnazjalnych z terenu powiatu zduńskowolskiego”.

Przebieg zajęć:

1. Część wstępna – przedstawienie przez opiekunów celu zajęć – poznanie systemu ochrony środowiska na terenie powiatu zduńskowolskiego.
2. Wprowadzenie nauczyciela – prelekcja dotycząca stanu przyrody na terenie powiatu, lesistości powiatu, form ochrony przyrody oraz istniejących pomników przyrody.
3. Podział uczestników na 4 grupy i przydział zadań. Każda z grup dojeżdża rowerami do wylosowanego przez siebie rezerwatu przyrody. Po przybyciu do wyznaczonych punktów uczestnicy danej grupy znajdują w wyznaczonych miejscach zadania do wykonania. Zadania są wykonywane pod opieką nauczyciela, który przekazuje uczniom materiały pomocnicze.
4. Uczniowie wykonują zadania przebywając na terenie określonego rezerwatu, sporządzają dokumentację elektroniczną (zdjęcia, film) oraz zapisują wnioski wykonując plakaty, foldery, albumy.

Po powrocie do szkoły następuje pokaz przygotowanych w terenie materiałów i wybór grupy, która zadania wykonała najlepiej.

Zadania do wykonania przez poszczególne grupy:

1. Po zapoznaniu się z danymi przedstawionymi w tabeli odpowiedz, w której z gmin powiatu zduńskowolskiego zalesiono w ostatnich latach największą powierzchnię.
2. Wypisz, jakie korzyści przyniesie powiatowi zwiększenie w nim powierzchni leśnej.
3. Korzystając ze „Szkolnego słownika geograficznego” Jana Flisa i „Encyklopedii PWN”, zapoznaj się z pojęciami: grąd, łęg, bór, rezerwat przyrody, park krajobrazowy, pomnik przyrody.
4. Podpisz zaznaczone na mapce nr 4 rezerwaty w powiecie zduńskowolskim. Określ ich położenie. Podaj charakterystyczne cechy tych rezerwatów.
5. Zamaluj kolorem zielonym Park Krajobrazowy Międzyrzecza Warty i Widawki w granicach powiatu zduńskowolskiego. Wypisz walory przyrodnicze i antropogeniczne tego Parku (korzystając z tekstu i innych dostępnych źródeł).
6. Odszukaj w pobliżu miejsca Twojego zamieszkania kilka pomników przyrody. Zapisz, jakie drzewa objęto ochroną.

Materiały dydaktyczne

LASY

Lesistość w powiecie zduńskowolskim, podobnie jak w całym województwie łódzkim, należy do najniższych w kraju. Jest to obszar o stosunkowo wysokiej kulturze rolnej. Ogólna powierzchnia leśna w powiecie wynosi 7220 ha co stanowi 19,6% (w Polsce 28,2%) ogólnej powierzchni powiatu (stan z 1.01.1999 r.). Powierzchnia lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa w skali powiatu wynosi 27,7%. W składzie gatunkowym lasów dominuje sosna (86,8%). Pozo-

stałe gatunki to: brzoza, grab (5,8%), olcha (3,8%), dąb jesion, klon (2,3%) oraz topola, osika, wierzb, świerk, jodła i inne. Pod względem wieku dominują drzewostany młode w wieku od 1-60 lat stanowiące łącznie 67,3%. Korzystnym zjawiskiem jest powolny wzrost udziału drzewostanów starszych – powyżej 60 lat.

Wzrost lesistości Polski, który uznano za jedno z priorytetowych zadań w okresie do 2020 roku, spowodował, że i w naszym powiecie zaczęła rosnąć powierzchnia lasów. W pierwszej kolejności zalesiane są grunty skażone, zagrożone erozją, powodziami, położone wokół zbiorników wodnych oraz znajdujące się na obszarach o nasilonym ruchu turystycznym. W ramach projektowanych zalesień znalazły się grunty o słabych glebach i nieużytki.

W programie zalesiania powiatu zduńskowolskiego wydzielono trzy etapy:

- etap I obejmuje lata 1996-2000
- etap II obejmuje lata 2001-2010
- etap III obejmuje lata 2011-2020.

Powierzchnia zalesionych gruntów niestanowiących własności Skarbu Państwa w poszczególnych gminach (w ha)

Nazwa gminy	1996	1997	1998	1999
Zduńska Wola	15,48	23,52	8,89	38,29
Zapolice	3,99	4,54	22,63	28,21
Szadek	-	12,85	5,65	21,17
m. Zduńska Wola	-	-	-	2,08
Razem:	19,47	40,91	37,17	89,75

Źródło: „Strategia rozwoju powiatu zduńskowolskiego”

Środki na zalesienia pochodziły z funduszu leśnego (na podstawie zarządzenia nr 38 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych) oraz z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Zalesienia obejmowały głównie tereny niestanowiące własności Skarbu Państwa. Zwiększenie powierzchni leśnej w powiecie przyczyni się na pewno do: poprawy stosunków wodnych w glebach, ochrony gleb przed erozją, wzbogacenia przestrzeni w elementy krajobrazu leśnego, zapobiegając będzie powodziom.

FORMY OCHRONY PRZYRODY

Utworzone 1.01.1999 r. województwo łódzkie jest jednym z kilku, które nie posiadają na swoim obszarze parku narodowego. Znalazły się w nim jednak liczne obiekty chronione o niższej kategorii.

Rezerваты przyrody występujące na terenie powiatu zduńskowolskiego

Wszystkie rezerваты na terenie powiatu to rezerваты częściowe, gdzie ochronie podlegają poszczególne elementy środowiska przyrodniczego. Są one udostępnione dla zwiedzających, a na ich terenie przeprowadzane są zabiegi pielęgnacyjne.

Na obszarze powiatu wydzielono cztery rezerваты:

- ✓ rezerwat „Jamno”,

- ✓ rezerwat „Jabłecznik”,
- ✓ rezerwat „Wojśławice”,
- ✓ rezerwat „Korzeń”.

Rezerwat leśny „Jamno” położony jest w gminie Szadek (leśnictwo Jamno) w pobliżu wsi Kotliny. Utworzony został w 1959 roku i obejmuje obszar 22,35 ha. Celem ochrony w tym rezerwacie jest zachowanie rzadko spotykanego w środkowej Polsce zespołu grądu typowego z jodłą. Najstarsze, 150-letnie jodły osiągają tu wysokość 33 m. Gatunkami towarzyszącymi są: dąb szypułkowy, sosna pospolita, świerk pospolity, buk i grab. Flora rezerwatu jest bogata, z licznymi rzadkimi i chronionymi gatunkami, np. czermień błotna.

Rezerwat leśny „Wojśławice” położony jest w gminie Zduńska Wola (leśnictwo Szadek) w pobliżu wsi Wojśławice. Utworzony został w 1978 roku i zajmuje obszar 96,69 ha. Celem ochrony jest zachowanie fragmentu lasu o zróżnicowanych warunkach siedliskowych z udziałem jodły na północnej granicy jej naturalnego zasięgu. W rezerwacie występują trzy zbiorowiska leśne: grąd z jodłą, łąg jesionowo-olszowy oraz bór mieszany z jodłą. W bardzo bogatym podszyciu i runie występuje wiele gatunków roślin, np.: czarny bez, jarzębina, kruszyna, szakłak, wawrynek wilczytoko, podkolan biały, kokoryczka wielokwiatowa, dąbrówka rozłogowa). Wiele z roślin jest chronionych. Osobliwością rezerwatu są stanowiska kwitnącego bluszczu.

Przez rezerwat prowadzi *Szlak uroczysk i rezerwatów* (szlak czerwony).

Rezerwat leśny „Jabłecznik” położony jest w gminie Zduńska Wola (leśnictwo Andrzejów) w pobliżu wsi Annapole Nowe. Utworzony został w 1975 roku i obejmuje obszar 47,29 ha. Celem ochrony jest zachowanie fragmentu lasu o cechach zespołu naturalnego z udziałem jodły, występującej tutaj na północnej granicy jej naturalnego zasięgu. W rezerwacie występują trzy zespoły roślinne: grąd jodłowy, bór mieszany z jodłą oraz bór świeży. Z występujących roślin można wymienić konwalię dwulistną, gwiazdnicę wielokwiatową, zawilca gajowego.

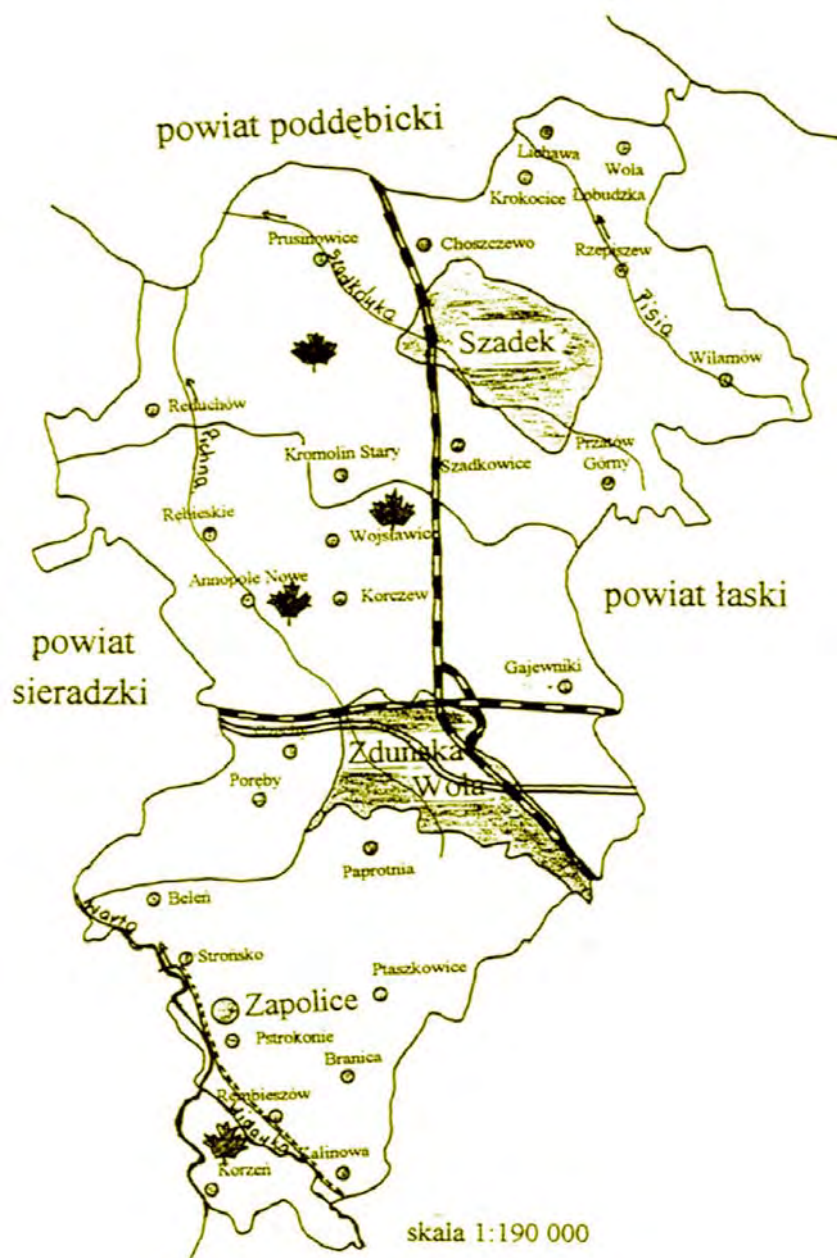
Rezerwat ściśły torfowiskowo-leśny „Korzeń” położony w gminie Zapolice (leśnictwo Rembieszów) w pobliżu wsi Korzeń, przy południowej granicy powiatu. Utworzony został w 1998 roku i obejmuje 34,93 ha. Celem ochrony jest zachowanie rozległego, otoczonego lasem torfowiska o charakterze przejściowym oraz zbiorowiska roślinnego olsu torfowcowego.

Dużą atrakcją tego rezerwatu jest liczna populacja biało kwitnących grybieni północnych (lili w wodnych), pokrywających znaczną powierzchnię torfowiska. Z ciekawych roślin można spotkać tu dwa gatunki rosiczek, żurawinę, bagno zwyczajne.

Rezerwat „Korzeń” jest częścią Parku Krajobrazowego Międzyrzecza Warty i Widawki. Tuż obok rezerwatu biegnie *Szlak walk nad Wartą 1939 r.*

Park Krajobrazowy Międzyrzecza Warty i Widawki

Park Krajobrazowy Międzyrzecza Warty i Widawki został powołany uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Sieradzu z dnia 14 września 1989 roku w celu objęcia ochroną dla potrzeb dydaktyczno-naukowych i krajoznawczych pięknego krajobrazu naturalnych dolin rzecznych Warty, Widawki, Grabi, Oleśnicy i Niecieczy.



Park ten obejmuje swoim obszarem południową część powiatu zduńskowolskiego na terenie gminy Zapolice. Do atrakcyjności tego terenu należą: meandrująca Warta i Widawka, malownicze ujście Widawki do Warty, liczne starorzecza, wysoki brzeg Warty w Strońsku, torfowiska i tereny podmokłe. Dobrze wykształcone zespoły roślinności bagiennej, wodnej i szuwarowej dają schronienie wielu rzadkim gatunkom zwierząt – bobrom, wydrom, żurawiom czy zimorodkom.

Z obszarem doliny Warty wiążą się także cenne wartości kulturowe. Perłą tego obszaru jest XIII-wieczny kościół św. Urszuli w Strońsku. Jest on jedną z najstarszych, a zarazem jedną z pierwszych w Polsce świątyń zbudowanych z cegły.

Park stanowi wspaniałe miejsce wypoczynku, zwłaszcza dla mieszkańców południowej części powiatu zduńskowolskiego. Przyjeżdżają tu chętnie goście z aglomeracji łódzkiej. Przeważającą formą wypoczynku w Parku jest wypoczynek na działkach letniskowych. A wypocząć można zbierając grzyby i jagody, łowiąc ryby, wędrując pieszo, jeżdżąc rowerem lub pływając kajakiem po uroczych zakątkach.

Pomniki przyrody na terenie powiatu zduńskowolskiego

Na terenie powiatu znajduje się 149 drzew pomnikowych objętych szczególną ochroną prawną. W Zduńskiej Woli są 52 takie drzewa, w gminie Zduńska Wola – 21 szt., w gminie Zapolice – 52 szt., w gminie Szadek – 24 szt. Ciekawostkę stanowi tulipanowiec, jaki rośnie w miejscowości Boczki na terenie gminy Szadek. Gatunek ten rzadko występuje na terenie Polski.

Materiał pomocniczy – załączona mapa (na stronie 107).

Robert Mazurek

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim jako przykład pracy z młodzieżą

Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK przy I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim zostało założone w dniu 17 września 1975 r. i otrzymało numer ewidencyjny 21. Koło kontynuowało bogatą tradycję ruchu krajoznawczego w liceum, który w latach 50-tych i 60-tych, do początku lat 70-tych był realizowany przez Szczep Harcerski „Węzeł”. Opiekę nad Kołem sprawowali kolejno Rudolf Probst (1975-1983), Tadeusz Pietras (1983-2004) i Robert Mazurek (od 2004 r.).

Dorobek działającego już 34 lata SKKT PTTK nr 21 jest bardzo bogaty. Dla kilkuset uczniów, absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim, nauka w szkole zawsze będzie się kojarzyć z wieloma bardzo ciekawymi imprezami turystycznymi: rajdami, biwakami, konkursami, wycieczkami i obozami.

W roku szkolnym 2008/2009 Zarząd Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK nr 21 przy I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim (wybrany w dniu 11 września 2008 r.) tworzyli: Monika Śpiewak (przewodnicząca), Piotr Klewek (zastępca przewodniczącego), Damian Delązek (sekretarz), Paweł Gątarczyk (skarbnik), Monika Majewska i Karolina Smogorzewska (kronika) oraz Robert Mazurek (opiekun).

W roku szkolnym 2008/2009 zachęciliśmy 247 uczniów naszej szkoły do udziału w przynajmniej jednej imprezie turystycznej, z czego 38 osób posiada legitymacje przynależności do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego!

Poniżej przedstawiamy plan pracy Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim na rok szkolny 2008/2009 (zatwierdzony w dniu 11 września 2009 r.)



Zarząd SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim w roku szkolnym 2008/2009



Lp.	Impreza turystyczna, konkurs, spotkanie oraz inna forma działalności turystycznej	Termin realizacji/miejsce	Uwagi
1.	Premiera oficjalnej strony internetowej SKKT PTTK nr 21	1 września 2008 r.	www.skkt21.za.pl
2.	Spotkanie organizacyjne Członków SKKT	11 września 2008 r.	Spotkanie robocze w szkole
3.	Przystąpienie do projektu „Przyroda uczy najpiękniej”,	wrzesień-grudzień 2008 r.	Przeprowadzenie czterech akcji
4.	Udział w III Jubileuszowym Konkursie Krajoznawczym, „Poznaj swój kraj”	cały rok	Uczestnicy zbiorowej prężeraty „PSK”
5.	VIII Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygóźdźdza	12-13 września 2008 r. Sitno – Czemierniki	Udział
6.	XXX Pieszy Rajd Kleebergowski	3-4 października 2008 r. Tchórzew – Bełcząc	Udział
7.	Rajd Rowerowy „NA TROPIE PRZYRODY”	9 października 2008 r. (Radzyń – Bedlno – Turów – Głównie – Płudy)	W ramach projektu „Przyroda uczy najpiękniej”
8.	Szkolny konkurs fotograficzny pod hasłem „PRZYRODA WOKÓŁ NAS”	wrzesień-październik 2008 r.	W ramach projektu „Przyroda uczy najpiękniej”
9.	XXXI Ogólnopolski Rajd na Orientację „PODKUREK 2009”	24-26 października 2008 r. Celestynów	Udział
10.	Eliminacje wojewódzkie XXXVII Międzynarodowego Konkursu Krasomówczego PTTK	28 października 2008 r. Biłgoraj	Udział
11.	VI. edycja ogólnopolskiego konkursu na „Najlepszy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny”	listopad 2008 r.	Złożenie dokumentacji
12.	XV Radzyńskie Marsze na Orientację „AZYMUCIAK 2008”	14-16 listopada 2008 r. Kąkolewnica Wschodnia	Udział, współorganizacja
13.	Zbiórka zużytych baterii,	wrzesień-grudzień 2008 r.	„Przyroda uczy najpiękniej”
14.	Akcja promocyjna Odnaki „Turysta-Przyrodnik”	wrzesień-grudzień 2008 r.	„Przyroda uczy najpiękniej”
15.	Zorganizowanie zbiorowej prężeraty „Poznaj swój kraj” na rok 2009	grudzień 2008 r.	W ramach wpłaty na Radę Rodziców
16.	V Zima w Mieście 2009	4 lutego 2009 r. I LO Radzyń Podlaski	Organizacja, udział
17.	XI Zjazd Oddziału PTTK w Radzynie Podlaskim	15 lutego 2009 r. I LO Radzyń Podlaski	Współorganizacja
18.	Eliminacje Oddziałowe XXXVII OMTTK	marzec-kwiecień 2009 r. Radzyń Podlaski	Udział
19.	XVI Wiosenne Marsze na Orientację „WIOSNO 2009”	24-26 kwietnia 2009 r. Sosnówka	Udział
20.	I Zlot Członków i Sympatyków SKKT PTTK nr 21	23 maja 2009 r. Bedlno Radzyńskie	Organizacja, udział
21.	VII Marsze na Orientację „WISZNICE 2009”	29-30 maja 2009 r. Wisznice	Udział
22.	V Szkolna Impreza na Orientację	1 czerwca 2009 r.	W ramach Szkolnego Dnia Sportu
23.	IX Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych PTTK Województwa Lubelskiego	6 czerwca 2009 r. Kazimierz Dolny	Udział
24.	VII Olimpiada Przedszkolaków 2009	9 czerwca 2009 r. Radzyn Podlaski	Współorganizacja
25.	Organizacja Szkolnej Pracowni Krajoznawczej	cały rok	Adaptacja pomieszczenia

Śladami naszych bohaterów

Przy planowaniu kolejnych wyjazdów turystycznych SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim za priorytet stawia sobie kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich uczniów. Członkowie naszego Koła co roku uczestniczą w trzech rajdach turystycznych upamiętniających osoby zasłużone dla regionu. Są to kolejno: Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygóźdźcia (wrzesień), Pieszy Rajd Kleebergowski (październik) oraz Marsze na Orientację pamięci Doroty i Andrzeja Miąskiewiczów (kwiecień lub maj).

Tegoroczny VIII Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygóźdźcia odbył się w dniach 12-13 września 2008 r. (piątek – sobota). Uczestniczyło w nim 26 członków naszego SKKT, tworzących dwie grupy – pieszą i rowerową.

Celem rajdu było uczczenie pamięci radzyńskich harcerzy, którzy w 1940 r. oddali swe życie w obronie kraju, a także pamięci nauczyciela, turysty i harcerza Kazimierza Odrzygóźdźcia, uważanego za prekursora ruchu turystycznego w Radzynie Podlaskim. Grupa rowerowa udała się na cmentarz parafialny, aby na grobach tych wielkich radzynień zapalić znicze i uczcić ich pamięć minutą ciszy.

Kolejnym punktem rajdu była polowa msza święta, odprawiona przy mogile w lesie koło wsi Sitno. W jej trakcie ślubowanie na sztandar szkoły złożyli uczniowie pierwszych klas Gimnazjum im. hm. Michała Stefana Lisowskiego w Czemiernikach.

Po części oficjalnej rajdu odbył się pierwszy etap turystycznego marszu na orientację, z kolei grupa rowerowa udała się do odległego o 20 km Kocka. Odwiedziła tam m.in. miejsca związane z ostatnią bitwą wojny obronnej 1939 r. oraz pałac księżnej Anny Jabłonowskiej. Wieczorem wszyscy uczestnicy rajdu spotkali się na noclegu w Czemiernikach (powiat radzyński). Przeprowadzono tutaj trzy konkursy: rowerowy, wiedzy turystycznej oraz niespodzianka. Stanowiły one etap przygotowań do XXXVII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego.

W sobotę odbył się drugi etap turystycznej imprezy na orientację oraz podsumowanie przeprowadzonych konkurencji, połączone z nagrodzeniem wyróżniających się uczestników rajdu.

Kazimierz Odrzygóźdź

Urodził się 20 lutego 1932 roku w Radzynie. Pracę w zawodzie nauczycielskim, po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej, rozpoczął w Ossowie 1 września 1952 roku. Od 1955 roku pracował w Dubecznie, ucząc wielu przedmiotów, a głównie wychowania fizycznego. W 1962 roku rozpoczął



Członkowie SKKT PTTK nr 21 przed mogiłą pomordowanych harcerzy w lesie koło wsi Sitno



pracę etatową w Związku Harcerstwa Polskiego, pracując kolejno w Komendzie Hufca ZHP we Włodawie i Radzynie Podlaskim, jako zastępca Komendanta, a wreszcie Komendant Hufca. Od 1 września 1972 roku, aż do rozwiązania placówki, pracował w Wydziale Oświaty i Wychowania w Radzynie w charakterze wizytatora metodyka do spraw krajoznawstwa, turystyki i wypoczynku. Od 1975 roku był wizytatorem Kuratora Oświaty w Białej Podlaskiej.

Za swoją wieloletnią pracę w zawodzie nauczycielskim, za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej, przede wszystkim zaś za wspieranie swoim doświadczeniem i społecznym zaangażowaniem pracy drużyn harcerskich i komend, za tworzenie klimatu dobrej pracy, za ogromny wkład pracy w rozwój radzyńskiego Oddziału PTTK, upowszechnianie i promocje turystyki został odznaczony licznymi wyróżnieniami i odznaczeniami, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Zasłużony dla woj. białkopodlaskiego, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, Honorowym Wyróżnieniem za Zasługi dla Rozwoju Schronisk Młodzieżowych, Srebrną i Złotą Odznaką PTSM.

Kazimierz Odrzygóźdź zmarł 24 czerwca 2000 roku. W ciągu 63 lat życia poznało go setki i tysiące dorosłych już dziś ludzi, pełniących teraz często odpowiedzialne funkcje, a z którymi kiedyś wyruszał na harcerskie szlaki, zapoznając ich z pięknem polskiej ziemi – głównie radzyńskiej i włodawskiej, z obiektami kultury i pomnikami walk wyzwoleńczych na Lubelszczyźnie.

Bohaterowie w harcerskich mundurach

O leśnych pomnikach, upamiętniających wydarzenia z lat 1939-45 można wiele przeczytać w przewodnikach, prowadzą do nich szlaki turystyczne, nie omijają ich trasy rajdów. Przypominają nam o wydarzeniach tragicznych, które nigdy nie powinny zatrzeć się w naszej pamięci.

Właśnie takie miejsce znajduje się w odległym o 5 km od Radzyna lesie wsi Sitno. W sąsiedztwie tzw. szosy kockiej (Radzyń – Lublin) znajduje się otoczona niskim płotkiem mogiła o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych. Jest to miejsce, gdzie bohaterską śmierć poniosła grupa radzyńskich harcerzy i ich opiekun hm. Michał Stefan Lisowski. Od tamtych wydarzeń minęło już prawie 70 lat.

Po klęsce wrześniowej drużyna starszych harcerzy z Radzyna Podlaskiego, pod komendą harcmistrza Michała Stefana Lisowskiego, zorganizowała się do działania w podziemiu już w jesieni 1939 roku. W tej grupie znalazł się konfident gestapo niejaki Czachowski, uczeń gimnazjum radzyńskiego, mieszkający na stacji kolejowej Bedlno (dziś stacja kolejowa Radzyń Podlaski). Wydał on kolegów w ręce gestapo, które w czerwcu 1940 roku aresztowało Lisowskiego i grupę harcerzy z Radzyna i okolic oraz z Łukowa. Jeden z harcerzy, drużynowy Makosz w czasie aresztowania kolegów schronił się właśnie u Czachowskiego. Ten sprawdził gestapo i Makosz również dostał się w ręce Niemców. Po kilkunastu dniach cała grupa została rozstrzelana w lesie wsi Sitno, a mogiła zrównana z ziemią.

Nazwiska ofiar zostały jednak ustalone. Wydostał je z kartoteki gestapo, ryzykując życie w przypadku odkrycia tego przez Niemców, polski policjant powołany

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

(wraz z całą tzw. granatową policją) do służby. Nazwiska zamordowanych zakonali w butelce, a po wyzwoleniu zawiadomił PCK, niektóre rodziny oraz hufcowego harcerzy, udzielając zarazem informacji o przebiegu egzekucji, był bowiem wyznaczony do eskortowania skazanych.

Ów policjant nie znał osób które eskortowano, ani nie wiedział, że są oni więzieni na rozstrzelanie. Nie przypuszczano, że jadą na śmierć, była to pierwsza egzekucja. Wydawało się, że samochód kieruje się do Łukowa. Buda ciężarówki była szczelnie zastonięta. W momencie gdy samochód skręcił w stronę Kocka, na drogę wówczas drugorzędną, eskortujący domyślił się, że będzie to egzekucja. Po przybyciu na miejsce Niemcy polecieli policjantowi pozostać w samochodzie, sami zaś wyprowadzili skazanych do wykopanego w pobliżu dołu. Jako pierwszy został rozstrzelany hm. Michał Stefan Lisowski.

Na skutek otrzymanej informacji rodziny otoczyły miejsce opieką, a komenda hufca harcerskiego porozumiała się z pełnomocnikiem PCK, dr Stanisławem Gruszeckim w sprawie ekshumacji.

Policjant, który dostarczył informacji, został przez Urząd Bezpieczeństwa aresztowany i przetrzymany przez kilka miesięcy w więzieniu w Białej Podlaskiej jako podejrzany o wystugiwanie się Niemcom na szkodę narodu polskiego. Wobec braku jakichkolwiek konkretnych zarzutów i wobec szczególnie przychylniej opinii społeczeństwa o jego postawie w czasie okupacji został wyrokiem sądu uwolniony.

Jesienią 1946 roku dokonano ekshumacji zamordowanych. Zawiadomiono rodziny i przy manifestacyjnym udziale społeczeństwa, w obecności władz partii (PPR) i administracji państwowej, Komendy Chorągwi Lubelskiej Harcerstwa, przeniesiono zwłoki na cmentarz parafialny w Radzynie Podlaskim, a miejsce stracenia oznaczono i otoczono opieką.

W dniach 3-4 października 2008 r. uczestniczyliśmy w XXX Pieszym Rajdzie Kleebergowskim. Przebiegał on szlakiem ostatniej bitwy obronnej 1939 r., jaką pod Kockiem, Serokomlą, Adamowem i Wołą Gułowską stoczyły Oddziały Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem gen. Franciszka Kleeberga.

Na starcie imprezy stawiło się blisko 150 osób, z czego 12 reprezentowało nasze SKKT. Rajd rozpoczął się zbiórką w pobliżu pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim. Stamtąd wyruszyliśmy autokarem do Tchorzewa (powiat radzyński), gdzie w miejscowej szkole podstawowej odbyło się uroczyste rozpoczęcie rajdu. Następnie, w pobliskich lasach, przeprowadzony został pierwszy etap turystycznej imprezy na orientację. Na koniec pierwszego dnia uczestniczyliśmy w dwóch konkursach: krajo-



Tuż po zakończeniu uroczystości patriotycznych przy głazie w Bełczącu

znawczym, stanowiącym bezpośrednie przygotowanie do XXXVII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego, oraz niespodziance.

Drugi dzień imprezy upłynął nam pod znakiem udziału w uroczystościach upamiętniających bitwę pod Kockiem. Udaliśmy się do pobliskiego Bełcząca, w miejsce, gdzie 69 lat temu Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”, dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga, przeprowadziła się przez Tyśmienicę. Przy głazie upamiętniającym to wydarzenie uczestniczyliśmy w polowej mszy świętej. Tuż po obiedzie, zaplanowany został drugi etap turystycznego marszu na orientację, który, niestety, ze względu na obfite opady deszczu został odwołany. Wieczorem odbyło się zakończenie imprezy połączone z podsumowaniem rajdowych konkurencji oraz nagrodzeniem pucharami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi wyróżniających się uczestników imprezy.

Most na Tyśmienicy w miejscowości Bełcząc

Armia carska cofająca się w 1915 r. pod naporem wojsk niemieckich spaliła w miejscowości Bełcząc most drewniany na rzece Tyśmienicy, który prawdopodobnie zbudowany tam został jeszcze w XIX wieku. W korycie rzeki pozostały po nim tylko upalone mniej więcej do poziomu wody rzędy dębowych pali, które go podtrzymywały. Od tamtego czasu stosowano na Tyśmienicy przeprawę promową.

Do roku 1939 życie w tym miejscu upływało dość sennie i spokojnie. Pod koniec września 1939 r. nagle od strony Czemiernik, Dębicy i Ostrówka pojawiły się regularne oddziały Wojska Polskiego, piechota i kawaleria. Jak się szybko okazało, była to Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga, która podążała z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej w kierunku zachodnim z zamiarem niesienia pomocy walczącej Warszawie.

W Bełczącu żołnierzom stanęła na drodze naturalna przeszkoda, rzeka Tyśmienica, która jest w tym miejscu najszersza na całym swym biegu. Zapadła szybka decyzja o budowie mostu niskowodnego. Wojsko zamierzało do tego celu wykorzystać istniejące w korycie rzeki pale po dawnym moście. W lesie chłopskim przylegającym w tym miejscu prawie do samej rzeki żołnierze ścięli dużą liczbę sosen, z których ułożono konstrukcję mostu, opierając ją na istniejących już w korycie rzeki palach mostowych.

Fakt, że przeprawa wojsk SGO „Polesie” odbyła się w Bełczącu w nocy z 30 września na 1 października 1939 r. zdecydował o tym, że ponad 17 tysięcy żołnierzy przemieściło się z rejonu Czemiernik pod Kock, Serokomlę, Adamów i Wolę Gułowską. Tam też wszystko rozegrało się i zakończyło. Gdyby przeprawa przez Tyśmienicę nie odbyła się w Bełczącu, wszystko rozegrałoby się w rejonie Czemiernik i okolicznych wioskach. Żołnierze 10 Pułku Ułanów Litewskich, którzy w dniu 30 września 1939 r. zajmowali całe Czemierniki, mówili mieszkańcom: „Jeżeli my do godz. 12⁰⁰ w nocy Czemiernik nie opuścimy, Wy będziecie ewakuowani a bitwa rozegra się tutaj”. O północy wojsko zaczęło Czemierniki opuszczać, ponieważ w Bełczącu rozpoczęła się przeprawa na Tyśmienicy. W ten sposób los oszczędził Czemierniki i okoliczne miejscowości.



Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

Pod koniec maja ośmioosobowa grupa z naszego SKKT wzięła udział w VII Marszach na Orientację pamięci Doroty i Andrzeja Miąskiewiczów – „WISZNICE 2009” (29-30 maja 2009 r.). Marsze odbywają się dla uczczenia pamięci dwójki niezwyczajnych osób, którzy w 2002 roku zginęli na Węgrzech w wypadku polskiego autokaru wiozącego pielgrzymów do Medjugorie. Poza tym impreza propagowała turystykę oraz integrowała młodych ludzi z całego regionu. Mogliśmy spróbować swoich sił w konkursie krajoznawczym, ekologicznym, „ABC Wisznice” oraz niespodzianie. Głównym punktem rajdu były turystyczne marsze na orientację, w których startowaliśmy podzieleni na cztery kategorie wiekowe – szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne oraz seniorzy. Organizatorami rajdu byli Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Radzynie Podlaskim, Publiczne Gimnazjum im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach.

Drugiego dnia imprezy udaliśmy się na miejscowy cmentarz, aby złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobach zmarłych nauczycieli. Następnie została odprawiona msza święta w intencji Doroty i Andrzeja Miąskiewiczów.

W sobotę wieczorem podsumowane zostały rajdowe konkurencje. Wyróżniający się uczestnicy imprezy zostali nagrodzeni upominkami, dyplomami oraz pucharami. Wręczyli je obecni na zakończeniu Poseł na Sejm RP Jerzy Rębek, Wójt Gminy Wisznice Piotr Dragan oraz dyrektorzy wisznickich szkół Monika Władyczuk-Pakuła i Bogusław Szczęśniak.



Uczestnicy VII Marszów na Orientację pamięci Doroty i Andrzeja Miąskiewiczów

Dorota i Andrzej Miąskiewicz

Od 1992 roku należeli do radzyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Turystyką zajmowali się już jednak dużo wcześniej. Studiowali przecież geografię, a to dziedziny ze sobą bardzo zbieżne. Dorota była opiekunem Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego przy wisznickim Liceum Ogólnokształcącym. Przez kolejne lata przygotowywała szkolne drużyny do udziału w Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym. W 2001 roku jej drużyna zajęła trzecie miejsce w Finale Centralnym XXIX OMTK w Gdańsku (woj. pomorskie). Od lat Jej podopieczni zwyciężali w etapie oddziałowym Ogólnopolskiego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” i zajmowali czołowe lokaty na szczeblu wojewódzkim tego konkursu. Była współorganizatorką kolejnych edycji Wiosennych Marszów na Orientację „WIOSnO”.

Andrzej Miąskiewicz rozpoczął działalność w PTTK w momencie, kiedy został opiekunem Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego przy Szkole Podstawowej, a od 1999 roku w Publicznym Gimnazjum w Wisznicach. Cechowało go nowatorskie podejście do pracy turystyczno-krajoznawczej z młodzieżą szkolną.

Poszukiwał ciągle nowych form i technik turystycznych. Pasjonowała go rowerowa turystyka górską, długodystansowe rajdy piesze i fotografia turystyczna. W tej ostatniej dziedzinie miał duże osiągnięcia. Organizował liczne wystawy, a Jego wspaniałe fotografie publikowane były w czasopismach krajoznawczych. W działalności Andrzeja na szczególne podkreślenie zasługiwało perfekcyjne przygotowanie wszystkich rajdów i wypraw pod względem krajoznawczym. Dzięki temu młodzież mogła głębiej poznać krajoznawcze obiekty spotkań na trasach wędrówek. Ciekawe i bogate opracowania fotograficzne zjednywały Andrzejowi kolejnych młodych turystów. Nikogo nie dziwiła ogromna liczba chętnych na Jego wycieczki. Był osobą bardzo znaną i cenioną wśród wytrawnych turystów. Jego rekreacyjno-turystyczne akcje „płukania złota”, wystawy zebranych podczas wędrówek minerałów czy zawody w turystycznym dual tonie wielokrotnie opisywane były w regionalnej prasie, a także w specjalistycznych czasopismach. Jego niespotykana wprost żywotność, mimo skromnych warunków fizycznych, pozwalała Mu przetrwać kolejne nawroty bardzo ciężkiej choroby, z którą przez wiele lat walczył. Dorota była dla Niego w tej walce nieocenionym wsparciem.

Obydwoje cechowała ogromna dobroć, serdeczność i wyrozumiałość. Było to tym cenniejsze, że wykonywali bardzo odpowiedzialny zawód nauczyciela i wychowawcy. Bardzo interesowali się losami swoich uczniów. Cieszyli się z ich sukcesów, pocieszali przy niepowodzeniach.

Przyroda Uczy Najpiękniej

W trosce o środowisko, własne zdrowie i pozostawione przez przodków dziedzictwo kulturowe nasze SKKT w roku szkolnym 2008/2009 dwukrotnie przystąpiło do projektu „Przyroda uczy najpiękniej”. W edycji 2008 realizowany był on w ramach „Roku Przyrody w PTTK”, natomiast w 2009 roku stanowił element „Roku dzieci i młodzieży w PTTK”.

EDYCJA 2008

10 września 2008 r. przystąpiliśmy do pierwszej edycji projektu „Przyroda uczy najpiękniej”. W ramach działania I – „Czyste lasy, czyste wody, czyste góry”, zaproponowaliśmy przeprowadzenie trzech akcji. Były to kolejno: rajd rowerowy „Na tropie przyrody”, szkolny konkurs fotograficzny pod hasłem „Przyroda wokół nas” oraz zbiórka zużytych baterii. W ramach działania II – „Na tropie przyrody”, przeprowadziliśmy akcję promocyjną Odznaki „Turysta-Przyrodnik”. Po zapoznaniu wszystkich członków naszego SKKT z regulaminem tej odznaki trzydzieści osób zadeklarowało jej zdobywanie. Po przesłaniu zgłoszenia do Zarządu Głównego PTTK w Warszawie wszystkie zainteresowane osoby otrzymały bezpłatne książeczki Odznaki „Turysta-Przyrodnik”.

W dniu 9 października 2008 roku (czwartek) zorganizowaliśmy rajd rowerowy „Na tropie przyrody”. Wzięło w nim udział 15 osób, członków naszego SKKT, deklarujących zdobywanie Odznaki „Turysta-Przyrodnik”. Rajd rozpoczął się i kończył w Radziniu Podlaskim. Odwiedziliśmy kolejno miejscowości: Bedlno Radzyńskie, Turów (Ieśna kaplica św. Antoniego), Główne (stadnina koni Agnieszki i Romana Borysiuków, gdzie obok konnych przejażdżek zaplanowane mieliśmy ognisko z pieczeniem kiełbasek) oraz Płudy. W sumie przejechaliśmy około 30 km.

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

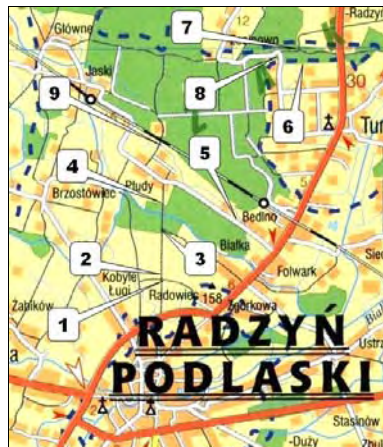
Podczas wyprawy młodzież odwiedziła szereg obiektów przyrodniczych, zdobywając tym samym pierwsze punkty do Odznaki „Turysta-Przyrodnik”. Były to: sosna wejmutka – pomnik przyrody w leśnictwie Turów, bagienko śródlądowe – użytek ekologiczny w leśnictwie Turów, ścieżka dydaktyczno-turystyczna w leśnictwie Turów i Główne, dęby szypułkowe (5 szt.) – pomniki przyrody w Płudach.

Podczas całego rajdu uczestnicy uważnie obserwowali otoczenie zaznaczając na mapie tzw. dzikie wysypiska. W sumie zidentyfikowanych zostało dziewięć takich miejsc. Po zakończeniu rajdu przygotowana mapa, wraz ze stosownym pismem i dokumentacją fotograficzną, trafiła na ręce wójta Gminy Radzyń Podlaski, pana Mirosława Kałuskiego.

Podczas rajdu młodzież stworzyła mapę tzw. dzikich wysypisk, która wraz ze stosownym pismem i dokumentacją fotograficzną trafiła na ręce wójta Gminy Radzyń, pana Mirosława Kałuskiego



Uczestnicy rajdu rowerowego „Na tropie przyrody”



W miesiącach wrzesień-październik 2008 r., wspólnie ze Szkolnym Klubem Europejskim (opiekun mgr Małgorzata Bogusz) zorganizowaliśmy konkurs fotograficzny pod hasłem „Przyroda wokół nas”. Zaadresowany był on do wszystkich fotografujących uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim. Termin składania prac mijał 15 października 2008 r. W sumie na konkurs zgłoszonych zostało 147 zdjęć, których autorami było 30 osób.

Jury oceniające zdjęcia obradowało pod przewodnictwem Mirosława Koczko-daja (prezes Radzyńskiego Klubu Fotograficznego „KLATKA”) w dniu 17 paździer-

nika 2008 r. Autorzy nagrodzonych zdjęć zostali zaproszeni na uroczyste podsumowanie konkursu, które odbyło się we wtorek 28 października 2008 roku. Następnie została zorganizowana pokonkursowa wystawa zdjęć. Można ją było oglą-



Uczestnicy spotkania podsumowującego szkolny konkurs fotograficzny „Przyroda wokół nas”

dać w dniach od 28 października do 24 listopada 2008 r.

Zwycięskie fotografie zostały zgłoszone do ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Przyroda wokół nas” organizowanego, w ramach „Roku Przyrody w PTTK”, przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Warszawie oraz Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi.

Przez cały czas trwania projektu na terenie naszej szkoły prowadzona była zbiórka zużytych baterii. W dwóch miejscach (czytelnia oraz szkolny punkt ksero) ustawiliśmy specjalnie oznakowane pudełko, do których uczniowie mogli wrzucać te niebezpieczne dla środowiska odpady. W sumie zebraliśmy 333 sztuki baterii, ważących 11 kg. Wszystkie trafiły do Punktu Zbierania Elektrośmieci w Radzynie Podlaskim, co potwierdza specjalna karta przekazania odpadów.



Reprezentacja naszego SKKT podczas konferencji podsumowującej projekt „Przyroda uczy najpiękniej”

Jako wyróżniające się środowisko otrzymaliśmy zaproszenie na konferencję podsumowującą projekt „Przyroda uczy najpiękniej”. Odbyła się ona 18 grudnia 2008 r. w murach Centralnej Biblioteki Rolniczej im. Michała Oczapowskiego w Warszawie. Podczas tego spotkania delegacja naszego Koła odebrała, z rąk Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, specjalne podziękowanie za udział w projekcie. Podsumowane zostały również konkursy (plastyczny, fotograficzny i literacki) realizowane w ramach projektu. Na konferencji nasze SKKT reprezentowali uczniowie Piotr Klewek i Maciej Sz waj oraz opiekun Robert Mazurek.

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

EDYCJA 2009

27 marca 2009 r. przystąpiliśmy do drugiej edycji projektu „Przyroda uczy najpiękniej”. W ramach działania I – „Czyste lasy, czyste wody, czyste góry” zaproponowaliśmy przeprowadzenie trzech akcji. Były to kolejno: Ekologiczny Marsz na Orientację wraz z konkursem dotyczącym ochrony przyrody w Polsce, szkolny konkurs literacki pod hasłem „Przyroda, ach to ty?” oraz zbiórka zużytych baterii. W ramach działania II – „Na tropie przyrody”, przeprowadziliśmy wśród wszystkich zainteresowanych uczniów naszej szkoły akcję promocyjną Odznaki „Turysta-Przyrodnik”. Osoby wyrażające chęć jej zdobywania otrzymały bezpłatne książeczki. Dodatkowo zorganizowaliśmy jednodniowy rajd rowerowy pod nazwą „Zdobywamy Odznakę Turysta-Przyrodnik”.

W dniu 23 maja 2009 roku zorganizowaliśmy I Zlot Członków i Sympatyków Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK nr 21 przy I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim. Wzięło w nim udział 19 osób. W ramach Zlotu odbył się Ekologiczny Marsz na Orientację (w części pokrywający się ze ścieżką dydaktyczno-turystyczną w leśnictwie Turów i Główne) oraz konkurs dotyczący ochrony przyrody w Polsce. Każdy uczestnik marszu otrzymał worek na śmieci, w który podczas przejścia trasy miał za zadanie zebrać napotkane na swojej drodze śmieci.

W ramach Zlotu wydany został „Śpiewnik Turystyczny” naszego SKKT. Znalazło się w nim 30 piosenek, które aż do samego końca Zlotu niosły się echem po całym lesie.

W miesiącach kwiecień-maj 2009 r. zorganizowaliśmy szkolny konkurs literacki pod hasłem „Przyroda, ach to ty?”. Zaadresowany był on do wszystkich piszących uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim. Celem konkursu było rozwijanie wśród młodzieży umiejętności dostrzegania walorów przyrodniczych i krajoznawczych gminy Radzyń Podlaski, powiatu radzyńskiego i województwa lubelskiego, prowadzenie obserwacji w najbliższej okolicy ukierunkowanych na odkrywanie wyraźnie dostrzeganych przejawów integracji człowieka w komponenty środowiska, rozwijanie wrażliwości estetycznej oraz indywidualnych zdolności twórczych, a także kształtowanie umiejętności obserwacji otaczającej nas przyrody. Każdy z uczestników konkursu miał do wyboru jeden z trzech zaproponowanych tematów.

Jury powołane przez organizatorów pierwszą nagrodę za pracę pod tytułem „Moja najciekawsza przygoda w Parku Krajobrazowym, cudowne miejsce, w którym była”, postanowiło przyznać Katarzynie Zielińskiej z klasy IIa.



Uczestnicy I Zlotu Członków i Sympatyków SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim

Zwycięska praca została zgłoszona do ogólnopolskiego konkursu literackiego „Przyroda, ach to ty?” organizowanego, w ramach „Roku dzieci i młodzieży w PTTK”, przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Warszawie, Komisję Ochrony Przyrody, Komisję Krajoznawczą oraz Radę ds. Młodzieży Szkolnej PTTK.



Przed dębem „Dewajtis”, pomnikiem przyrody w Woli Osowińskiej

Przez niespełna trzy miesiące realizacji projektu w naszej szkole odbywała się zbiórka zużytych baterii. Podobnie jak w pierwszej edycji projektu rozstawiliśmy specjalnie oznakowane pudełka (czytelnia i szkolny punkt ksero), do których uczniowie mogli wrzucać te niebezpieczne dla środowiska odpady. Tym razem zebraliśmy 221 sztuk baterii (ważących 8 kg), które również przekazaliśmy do Punktu Zbierania Elektrośmieci w Radzynie Podlaskim.

Młodzież bardzo chętnie przynosiła zużyte baterie do punktów ich zbierania.

17 czerwca 2009 r. zorganizowaliśmy jednodniowy rajd rowerowy pod nazwą „Zdobywamy Oznakę Turysta-Przyrodnik”. Wzięło w nim udział 11 osób, Członków naszego SKKT.



Podczas konferencji podsumowującej projekt „Przyroda uczy najpiękniej” nasze SKKT reprezentowali: (od lewej) Jarosław Wierzchowski, Monika Śpiewak, Katarzyna Zielińska – laureatka konkursu literackiego, a także Robert Mazurek

Rajd rozpoczął się i kończył w Radzynie Podlaskim. Odwiedziliśmy kolejno miejscowości: Zabiele, Biała, Olszewnica, Krasew, Wola Osowińska, Osowno, Borki (gdzie w „Leśnej Szkole Przyrody” mieliśmy zaplanowane ognisko) oraz Sitno i Paszki Duże. W sumie przejechaliśmy blisko 40 km.

Podczas wyprawy młodzież odwiedziła szereg obiektów przyrodniczych, zdobywając tym samym kolejne punkty do odznaki „Turysta-Przyrodnik” (co niektórzy spełnili nawet kryteria na pierwsze stopnie). Były to: ścieżka dydaktyczno-turystyczna w leśnictwie Feliksówka, dąb „Dewajtis” – pomnik przyrody w Woli Osowińskiej oraz stawy w Borkach stanowiące użytek ekologiczny.

W projekcie „Przyroda uczy najpiękniej” wzięło udział 361 miast z terenu całego kraju, ponad 1500 środowisk (szkół, drużyn harcerskich, SKKT i innych). Wśród 32 środowisk wyróżnionych w ramach podsumowania projektu znalazło się nasze Koło. Po raz drugi w roku szkolnym 2008/2009 wzięliśmy udział w konferencji podsumowującej projekt „Przyroda uczy najpiękniej”. Podczas niej reprezentację naszego SKKT tworzyli: Monika Śpiewak, Katarzyna Zielińska i Jarosław Wierz-

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

chowski oraz Robert Mazurek. Konferencja odbyła się 23 czerwca 2009 r. (wtorek), podobnie jak za pierwszym razem w murach Centralnej Biblioteki Rolniczej im. Michała Oczapowskiego w Warszawie. Podczas tego spotkania delegacja naszego Koła odebrała, z rąk Zarządu Głównego PTTK specjalne podziękowanie. Dodatkowo Katarzyna Zielińska przyjęła gratulacje, dyplom i nagrodę laureata trzeciego miejsca ogólnopolskiego konkursu literackiego!

SZKOLNA PRACOWNIA KRAJOZNAWCZA

15 lutego 2009 roku, przy okazji odbywającego się w naszej szkole XI Zjazdu Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Radzynie Podlaskim, rozpoczęła funkcjonowanie długo przez nas oczekiwana Szkolna Pracownia Krajoznawcza. Zajmuje ona trzy skromne pomieszczenia, w których gromadzimy i przechowujemy wszelkiego rodzaju materiały krajoznawcze. Jednak przede wszystkim jest to miejsce, gdzie możemy się spotkać, planując kolejne wypadki turystyczne. Zbieramy również prasę lokalną opisującą nasze poczynania oraz o tematyce turystycznej. Specjalnie urządzony kąt zajmuje miesięcznik krajoznawczo-turystyczny „Poznaj swój kraj”, który już od dawna jest nam bardzo bliski.



Inauguracja działalności pracowni odbyła się z udziałem bardzo zacnych gości. Jako jedna z pierwszych w jej progach zawitała Genowefa Tokarska – Wojewoda Lubelski a także Posłowie Ziemi Radzyńskiej – Jerzy Rębek i Tadeusz Sławewski oraz Andrzej Wasilewski – członek Zarządu Głównego PTTK w Warszawie. Wszyscy zgodnie podkreślali, że jest to bardzo cenna inicjatywa oraz, że w każdej szkole powinna znaleźć się taka pracownia.

APEL

Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK nr 21 przy I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim zwraca się z apelem do wszystkich osób posiadających zbędną literaturę o tematyce turystycznej i krajoznawczej: przewodniki, mapy, albumy, broszury, foldery itp. Przynieście ją do naszej pracowni, gdzie będzie mogła służyć wszystkim zainteresowanym. W ten sposób pozbędziecie się niepotrzebnych w domu rzeczy oraz znajdziecie się na liście naszych darczyńców. Z góry bardzo dziękujemy i zapraszamy w nasze gościnne progi. Zainteresowanych wzbogaceniem naszej pracowni o własne wydawnictwa prosimy o kontakt:

Zamieszczono także listę dotychczasowych darczyńców.

Nasze inicjatywy

Co roku, w ferie zimowe, organizujemy imprezę turystyczno-rekreacyjną pod nazwą „Zima w Mieście”. 4 lutego 2009 r. (środa) odbyła się jej piąta edycja. Zaadresowana była do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu miasta Radzyń Podlaski i powiatu radzyńskiego. Jak się ostatecznie okazało zainteresowanie naszą imprezą przerosło wszelkie oczekiwania – w gronie ponad dwustu osób, jakie tego dnia przybyły do Radzyna, znaleźli się także przedstawiciele czterech sąsiednich powiatów: białskiego, lubartowskiego,



łukowskiego oraz parczewskiego. Patronat nad imprezą objęli Posłowie Ziemi Radzyńskiej, Jerzy Rębek i Tadeusz Sławecki. Dla wszystkich uczestników przygotowaliśmy prawdziwy sprawdzian umiejętności turystycznych.

Poprzez „Zimę w Mieście” uczymy uczniów naszej szkoły, jak też wszystkich innych uczestników, szacunku dla tradycji narodowej i lokalnej (mała ojczyzna), kształtujemy poczucie dumy z dorobku cywilizacyjnego ojczyzny, piękna przyrody i zabytków przeszłości. Podczas kolejnych edycji tej imprezy zapoznajemy młodzież z zabytkami Radzyna Podlaskiego, historią miasta i regionu. Służą temu specjalnie przygotowane marsze na orientację przebiegające bardziej i mniej znanymi szlakami miasta.

Podczas „V Zimy w Mieście 2009” uczestnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach. Pierwsza z nich, konkurs niespodzianka, dawała możliwość sprawdzenia wiedzy ze znajomości mapy Polski, z kolei druga, turystyczny marsz na orientację, była już prawdziwym wyzwaniem. Każdy został wyposażony w mapę, na podstawie której musiał odnaleźć i potwierdzić 8 punktów kontrolnych. Choć wszyscy dotarli do mety, niektórym to zadanie zajęło o wiele więcej czasu niż było na to przewidziane. Impreza miała nietypową formę, przez co stała się bardziej interesująca.

Najlepszą orientacją w kategorii szkół ponadgimnazjalnych wykazali się Paweł Gątarczyk, Jarosław Wierchowski i Monika Śpiewak (wszyscy z I LO w Radzynie Podlaskim). W rywalizacji szkół, w swojej kategorii, zwyciężyło I LO w Radzynie Podlaskim.

Pamiątką po każdej imprezie z cyklu „Zima w Mieście” jest tableau wiszące na półpiętrze.

1 czerwca 2009 r. (poniedziałek), w ramach Szkolnego Dnia Sportu, zorganizowaliśmy V Szkolną Imprezę na Orientację. Na jej starcie stawiło się 158 osób: 85 w kategorii dziewcząt i 73 w kategorii chłopców. Nieocenioną pomoc w przygotowaniu tych zawodów udzielił nam Maciej Tracz, nauczyciel PO.

Impreza polegała na jak najszybszym odnalezieniu sześciu miejsc w najbliższym otoczeniu szkoły, określonych specjalnie przygotowaną mapą. W terenie miejsca te zostały oznaczone lampionami, za pomocą których uczestnik potwierdzał swoją obecność. Długość trasy w linii prostej wynosiła blisko 600 m, a mapę stanowiło zdjęcie terenu szkoły wykonane z lotu ptaka.

W roku szkolnym 2008/2009 nasze SKKT, już po raz drugi, zorganizowało zbiorową prenumeratę ogólnopolskiego miesięcznika krajoznawczo-turystycznego „Poznaj swój kraj”. Dzięki dobrej woli dyrektora naszej szkoły, Tadeusza Pietrasa, każdy uczeń – członek naszego Koła, wpłacający na Radę Rodziców kwotę w wysokości 50 zł, otrzymywał w zamian roczną prenumeratę tej gazety. W sumie z oferty tej skorzystało aż 19 osób!



Uczestnicy „V Zimy w Mieście 2009”

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

TUTAJ BYLIŚMY

Główną dyscypliną turystyki kwalifikowanej, w której uczestniczą członkowie SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim, są marsze na orientację. W roku szkolnym 2008/2009, oprócz wcześniej już opisanych imprez, uczestniczyliśmy m.in. w:

- ✓ XXXI Ogólnopolskim Rajdzie na Orientację „PODKUREK 2008” (Celestynów, 24-26.10.2008 r.),
- ✓ XV Radzyńskich Marszach na Orientację „AZYMUCIAK 2008” (Kąkolewnica Wschodnia, 14-16.11.2008 r.),
- ✓ XVI Wiosennych Marszach na Orientację „WIOSNo 2009” (Sosnówka, 24-26.04.2009 r.).

Dodatkowo zaznaczyliśmy swój udział na IX Zlocie Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego (Kazimierz Dolny, 6.06.2009 r.), a także byliśmy współorganizatorami imprezy środowiskowej pod nazwą VII Olimpiada Przedszkolaków – Radzyna Podlaski 2009 (9.06.2009 r.).

W dniach od 24 do 26 października 2008 roku, ośmiu przedstawicieli radzyńskiego Oddziału PTTK (w tym jeden Członek naszego SKKT) uczestniczyło w imprezie stanowiącej siódmą rundę Pucharu Polski 2008 w Marszach na Orientację. Był to XXXI Ogólnopolski Rajd na Orientację „PODKUREK 2008”. Organizatorami marszów były Komisja Imprez na Orientację Oddziału PTTK Warszawa Praga Południe im. Zygmunta Glogera oraz Harcerski Klub Turystyczny „TREP” z Warszawy. Baza imprezy została zlokalizowana w Celestynowie, natomiast marsze zostały rozegrane na obszarze Mazowieckiego Parku Krajobrazowego.

Udział w imprezie naszego przedstawiciela zakończył się dużym sukcesem. W klasyfikacji generalnej kategorii TM Jarosław Wierzchowski (klasa Ib) zajął pierwsze miejsce!

Już po raz 15. radzyński Oddział PTTK był organizatorem marszów na orientację pod nazwą „Azymuciak”. Współorganizatorem imprezy było nasze SKKT, natomiast finansowego wsparcia udzieliły Urząd Marszałkowski w Lublinie, Starostwo Powiatu Radzyńskiego, Bank Spółdzielczy w Radzynie Podlaskim, Firma „AMOS” z Warszawy, wydawca miesięcznika „Poznaj swój kraj” oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Samorządowa Powiatu Radzyńskiego”. Bazą „Azymuciaka”, który odbył się między 14 a 16 listopada 2008 r., było Publiczne Gimnazjum im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kąkolewnicy Wschodniej.

Celem imprezy było włączenie się w obchody 540-lecia lokacji Radzyna Podlaskiego. Dodatkowo chcieliśmy rozwijać wśród młodzieży i dorosłych zamiłowanie do uprawiania sportu, turystyki kwalifikowanej i rekreacji, podnosić ogólną sprawność i zdrowotność uczestników, popularyzować turystyczne imprezy na orientację będące doskonałą formą niekonwencjonalnego wypoczynku oraz potwierdzić w praktyce umiejętności w posługiwaniu się mapą i kompasem. Program imprezy opierał się w znacznej mierze, poza specjalistycznymi etapami marszów na orientację, także na wspólnej zabawie. Impreza posiadała rangę ogólnopolską, przyznaną przez Komisję Imprez na Orientację Zarządu Głównego PTTK w Warszawie.





Pamiętkowe zdjęcie przy pomniku znajdującym się w uroczysku „Baran” w lesie koło Kąkolewnicy Wschodniej

liczną ludność „Małym Katyniem”. W lesie tym, w czasie stacjonowania w okolicy II Armii Wojska Polskiego, od jesieni 1944 do przełomu stycznia i lutego 1945 roku, rozstrzeliwano żołnierzy AK, WiN i BCH, prawdziwych i urojonych dezertёрów oraz innych, którzy nie spodobali się nowej władzy. Funkcję przewodnika podczas wycieczki pełnił Piotr Szkurłatowicz, nauczyciel historii miejscowego gimnazjum.



Goście i organizatorzy XVI Wiosennych Marszów na Orientację – „WIOSnO 2009”

W dniach 24-26 kwietnia 2009 r., na bazie Publicznego Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Sosnowcu, odbyła się impreza turystyczno-krajoznawcza pod nazwą XVI Wiosenne Marsze na Orientację – „WIOSnO 2009”. Organizatorami imprezy byli Oddział PTTK w Radzynie Podlaskim, Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne w Sosnowcu oraz Uczniowski Klub Sportowy „Orientalik” z Żeszczynki.

W ramach imprezy rozegrane zostały dwa etapy turystycznych marszów na orientację, bieg patrolowy, konkursy krajoznawczy, niespodzianka, fotograficzny oraz wiedzy o J.I. Kraszewskim. W sobotę uczestniczyliśmy w pokazie sprzętu i umiejętności Straży Granicznej w Sławatyczach, mszy świętej oraz dzięki uprzejmości pani dyrektor i pracowników Muzeum J.I. Kraszewskiego, zwiedziliśmy dworek w Romanowie. Rajd zakończyło spotkanie przy ognisku i pieczonej kiełbasce.



W sobotę 6 czerwca 2009 r., w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, odbył się IX Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego. W gronie blisko 350 uczestników tego Zlotu znalazła się reprezentacja naszego SKKT. Tworzyło ją czworo uczniów oraz opiekunowie.

Po przyjeździe do Kazimierza Dolnego zwiedziliśmy miasto z przewodnikiem. Następnie wzięliśmy udział w wycieczce stat-

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

kiem po Wiśle, po czym odbyło się uroczyste otwarcie Zlotu. Poprowadził je Andrzej Wasilewski z Lublina, przewodniczący Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego. Podczas niego zaprezentowane zostały obecne w Kazimierzu Dolnym Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne. Wysłuchaliśmy również występów zaproszonych gości a także prelekcji Marcina Pisuli dotyczącej Kazimierza Wielkiego. Część oficjalną Zlotu uświetniły występy artystyczne miejscowych zespołów.

Po obiedzie odbyła się druga część zwiedzania miasta, podczas której odwiedziliśmy Górę Trzech Krzyży, zamek i basztę w Kazimierzu Dolnym. Na koniec dnia pełnego wrażeń odbyło się ognisko. Nie zabrakło na nim piosenki turystycznej oraz pieczonej kiełbaski. Spotkanie zakończyło wspólne utworzenie kręgu i odśpiewanie piosenki „Ogniska już dogasa blask”.



9 czerwca 2009 r. (wtorek), na boisku trawiastym w radzyńskim parku miejskim, odbyła się impreza środowiskowa pod nazwą VII Olimpiada Przedszkolaków – Radzyń Podlaski 2009. Jej organizatorem było Stowarzyszenie „Wspólnota Samorządowa Powiatu Radzyńskiego”, natomiast współorganizatorem – nasze SKKT. Czterdziestu pięciu członków i sympatyków naszego Koła pełniło podczas niej funkcje sędziów.

Dla wszystkich przedszkolaków przygotowanych zostało dwadzieścia konkurencji o charakterze sprawnościowym, w tym m.in. dmuchana zjeżdżalnia oraz przejazd kucykiem. Udział w połowie z nich dawało prawo do odbioru okolicznościowego dyplomu oraz pamiątkowej koszulki. Jednak, jak zgodnie przyznają wszyscy uczestnicy imprezy, nie wyróżnienia i nagrody były najważniejsze. Liczyły się przede wszystkim dobra zabawa, której na każdym kroku było bardzo dużo. W imprezie wzięło udział około 450 osób!

Turnieje i konkursy krajoznawcze

Jedną z podstawowych form działalności SKKT PTTK nr 21 jest udział w licznych turniejach i konkursach krajoznawczych. W roku szkolnym 2008/2009 wzięliśmy udział m.in. w XXXVII Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym, XXXVII Międzynarodowym Konkursie Krasomówczym PTTK Młodzieży Szkół Ponadgimnazjalnych, III Jubileuszowym Konkursie Krajoznawczym z okazji 50-lecia miesięcznika „Poznaj swój kraj” oraz rywalizacji na „Najlepszy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny”. Ponadto dla uczniów naszej szkoły zorganizowaliśmy trzy konkursy: fotograficzny i literacki (więcej o tych konkursach dowiemy się przy okazji opisu projektu „Przyroda uczy najpiękniej”) oraz Najaktywniejszego Turystę SKKT PTTK nr 21.

W roku szkolnym 2008/2009 stanęliśmy w turystyczne szranki w ramach XXXVII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. Nasze Koło

Młodzież SKKT PTTK nr 21
uczestnicząca w IX Zlocie Szkolnych
Kół Krajoznawczo-Turystycznych
PTTK Województwa Lubelskiego



Uczestnicy finału oddziałowego
XXXVII Ogólnopolskiego
Młodzieżowego Turnieju
Turystyczno-Krajoznawczego

reprezentowane było przez dwie drużyny. W eliminacjach oddziałowych (27.03 i 8.04.2009 r.) zostaliśmy poddani sprawdzianom wiedzy z geografii turystycznej Polski, historii turystyki, udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej, przepisów ruchu drogowego, rowerowego toru przeszkód oraz umiejętności orientowania się w terenie. Dodatkowo przygotowaliśmy specjalną kartę do kroniki, na której zaprezentowaliśmy swoje Koło. Nasze zmagania zakończyliśmy na wysokim drugim i trzecim miejscu, co pozwoliło nam uzyskać awans do finału wojewódzkiego XXXVII OMTTK. Odbył się on w Biłgoraju, w dniach 8-9 maja 2009 r. (piątek-sobota). Po poddaniu się tym samym próbom co w finale oddziałowym możemy pochwalić się siódmym i ósmym miejscem w województwie! Zapracowali na taki sukces Monika Majewska, Wojciech Skrzeczkowski i Paweł Matuszewski oraz Paweł Gątarczyk, Damian Delązek i Jarosław Wierchowski.

29 października 2008 r., w Biłgoraju, odbył się finał wojewódzki XXXVII Międzynarodowego Konkursu Krasomówczego PTTK Młodzieży Szkół Ponadgimnazjalnych. Naszymi reprezentantkami podczas tego konkursu były uczennice Katarzyna Zielińska z klasy IIa i Magdalena Matuszewska z klasy IIb.

Celem konkursu było zwrócenie uwagi na potrzebę pielęgnacji języka ojczystego, kształtowanie szacunku do ziemi ojczystej, kultury i małych ojczyzn, rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań turystycznych i krajoznawczych, zamiłowania do języka ojczystego oraz zwrócenie uwagi na potrzebę jego pielęgnowania. Konkurs był również szkołą kształtowania umiejętności poprawnego, jasnego, logicznego i sugestywnego formułowania myśli.

Każdy uczestnik krasomówczych zmagania musiał przygotować wystąpienie prezentujące walory własnego regionu, jego zabytki, historię, współczesne osiągnięcia lub sylwetki ciekawych ludzi. Ponadto finaliści, tj. pięć najlepszych osób, zobowiązani byli do wylosowania tematu i zaprezentowania go bez wcześniejszego przygotowania. Ostatecznie nasze przedstawicielki okazały się bezkonkurencyjne, zajmując dwa pierwsze miejsca. Tym samym uzyskały prawo udziału w finale krajowym tego konkursu. Odbył się on na zamku w Golubiu-Dobrzyniu, w dniach 13-15 listopada 2008 r.

Finał krajowy konkursu składał się z dwóch etapów. Pierwszym były eliminacje, w których każdy uczestnik miał do dyspozycji 10 minut na zaprezentowanie uprzednio wybranego tematu. Z kolei drugim był ścisły finał, gdzie występowali już tylko najlepsi, wygłaszając nowy tekst w czasie 15 minut.

Choć nasze reprezentantki nie zakwalifikowały się do ścisłego finału (zająwszy ostatecznie 12. i 24. miejsce), nie mogą potraktować udziału w konkursie za porażkę. Dziewczyny zebrały cenne doświadczenie, które – jak zgodnie potwierdzają – na pewno zapoczątkuje w przyszłym roku. Samo przebywanie na sali eliminacyjnej i przysłuchiwanie się wypowiedziom innych stanowiło pouczającą

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

lekcję. Mogłyśmy zobaczyć, jak inni radzą sobie ze stresem, w jaki sposób wyrażają swoje myśli, czy nawiązują kontakt ze słuchającymi, czasem nawet podziwialiśmy niektórych za dar wspaniałej improwizacji, gdy zapomnieli dalszego ciągu przygotowanego tekstu – dodają na koniec.

Od lipca 2008 roku członkowie naszego SKKT biorą udział w III Jubileuszowym Konkursie Krajoznawczym z okazji 50-lecia miesięcznika krajoznawczo-turystycznego „Poznaj swój kraj”. W kolejnych wydaniach tej gazety drukowane są zestawy dziesięciu pytań, na które należy znaleźć odpowiedzi i odesłać na adres redakcji. W ramach konkursu rywalizacja prowadzona jest na dwóch poziomach: indywidualnym i grupowym, tj. przeznaczonym dla Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych. Z ramienia naszego Koła w konkursie tym bierze udział 19 osób (uczestnicy zbiorowej prenumeraty „Poznaj swój kraj”). Jak do tej pory, po rozegraniu pięciu etapów, plasujemy się na pierwszym miejscu, wyprzedzając SKKT z Szybowic, Bydgoszczy, Janikowa czy Rybnika. Zakończenie konkursu planowane jest na drugą połowę 2009 roku.

W roku szkolnym 2008/2009 zgłosiliśmy nasze Koło do konkursu na „Najlepszy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny”. Organizatorami tej rywalizacji są Ministerstwo Edukacji Narodowej, Zarząd Główny PTTK przy współudziale Kuratorów Oświaty, Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, Związku Harcerstwa Polskiego oraz redakcji miesięcznika krajoznawczo-turystycznego „Poznaj swój kraj”.

Rywalizacja w ramach konkursu przebiegała na trzech szczeblach – oddziałowym (przeprowadzanym przez Oddział PTTK w Radzynie Podlaskim), wojewódzkim (mającym miejsce w Kuratorium Oświaty w Lublinie) i centralnym (odbywającym się w Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie). Tylko zwycięzcy poszczególnych szczebli awansowali dalej. Drugi rok z rzędu, w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, nasze SKKT zostało laureatem tego konkursu.

Podstawą oceny w konkursie były kroniki nadesłane przez koła bądź strona internetowa prezentująca działalność. Dodatkowo brane były pod uwagę następujące kryteria: liczba członków Koła, organizowane, dla siebie i innych, formy aktywnego wycieczek promujące krajoznawstwo i turystykę szkolną, wpływ Koła na działalność turystyczno-krajoznawczą we własnej szkole oraz udział w realizacji planu dydaktyczno-wychowawczego szkoły, osiągnięcia indywidualne członków oraz całego Koła, sposoby propagowania „turystycznego” sposobu życia w swoim środowisku, działalność na rzecz ochrony przyrody i środowiska oraz opieki nad dziedzictwem kulturowym, współdziałanie z organizacjami, stowarzyszeniami, władzami i innymi lokalnymi partnerami przy realizacji swojego progra-



Uczestnicy Finału wojewódzkiego XXXVII Międzynarodowego Konkursu Krasomówczego PTTK Młodzieży Szkół Ponadgimnazjalnych. Katarzyna Zielińska i Magdalena Matuszewska wraz z opiekunem Robertem Mazurkiem.



mu turystycznego, ciekawy, oryginalny sposób dokumentowania działalności SKKT a także zdobyte odznaki, sprawności i uprawnienia związane z turystyką kwalifikowaną. Całości dopełniała opinia o zgłaszanym Kole sporządzona przez dyrektora szkoły.

Zwycięskie reprezentacje VI edycji konkursu na „Najlepszy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny” podejmowane były przez kierownictwo Zarządu Głównego PTTK w Warszawie w dniu 10 grudnia 2008 r. Ceremonię wręczenia wyróżnień poprzedziło zwiedzanie stolicy, po czym wszyscy zostali przyjęci w siedzibie Towarzystwa. Tam też odbyło się wręczenie dyplomów i nagród. Odebraliśmy gratulacje z rąk sekretarza generalnego Andrzeja Gordona, a dołączył do niego redaktor naczelny „Poznaj Swój Kraj” Janusz Sapa. W nagrodę, drugi już rok z rzędu, zostaliśmy wpisani na listę Najlepszych Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych w Polsce!

Dla podniesienia aktywności naszego Koła stworzyliśmy cykliczny konkurs na Najaktywniejszego Turystę. Przeznaczony jest on dla wszystkich uczniów

Gratulacje oraz dyplom dla najlepszego SKKT w Polsce odebraliśmy z rąk sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK, Andrzeja Gordona oraz redaktora naczelnego „PoznajSwój Kraj”, Janusza Sapy

I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim biorących aktywny udział w życiu SKKT. Zmagania o tytuł „Najaktywniejszego Turysty SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim” trwają przez cały rok szkolny (nie wliczając wakacji). Każda forma aktywności nagradzana jest określoną liczbą punktów, których suma pozwala na utworzenie rankingu najaktywniejszych członków Koła.

Celem konkursu jest: propagowanie turystyki i krajoznawstwa wśród uczniów I LO w Radzynie Podlaskim, ukazanie piękna kraju ojczystego oraz bogactwa jego przyrody, uatrakcyjnienie działalności SKKT, zachęcenie do systematycznego udziału w imprezach turystycznych, turniejach i konkursach organizowanych przez SKKT, a także popularyzacja zdobywania odznak turystyki kwalifikowanej.



W ramach konkursu ustanowiliśmy następującą punktację:

- ☞ opłacenie składki członkowskiej w PTTK 10 punktów
- ☞ za każdy dzień spędzony na wycieczce, rajdzie, zlocie czy innej imprezie turystycznej 10 punktów
- ☞ I miejsce w konkursie, imprezie na orientację, rozgrywanych w ramach wycieczki, rajdu, zlotu czy innej imprezy turystycznej 7 punktów
- ☞ II miejsce w konkursie, imprezie na orientację, rozgrywanych w ramach wycieczki, rajdu, zlotu czy innej imprezy turystycznej 5 punktów

Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim...

☞ III miejsce w konkursie, imprezie na orientację itp., rozgrywanych w ramach wycieczki, rajdu, zlotu czy innej imprezy turystycznej	4 punkty
☞ IV miejsce w konkursie, imprezie na orientację, itp. rozgrywanych w ramach wycieczki, rajdu, zlotu czy innej imprezy turystycznej	3 punkty
☞ V miejsce w konkursie, imprezie na orientację, itp. rozgrywanych w ramach wycieczki, rajdu, zlotu czy innej imprezy turystycznej	2 punkty
☞ udział w konkursie, imprezie na orientację, itp. rozgrywanych w ramach wycieczki, rajdu, zlotu czy innej imprezy turystycznej	1 punkt
☞ pomoc w organizacji i/lub przeprowadzeniu konkursu, wycieczki, rajdu, zlotu czy innej imprezy turystycznej	10 punktów
☞ udział w konkursie, turnieju, itp. rozgrywanym na szczeblu ogólnopolskim	20 punktów
☞ udział w konkursie, turnieju, itp. rozgrywanym na szczeblu wojewódzkim	10 punktów
☞ udział w konkursie, turnieju, itp. rozgrywanym na szczeblu oddziałowym	5 punktów
☞ udział w konkursie, turnieju, itp. rozgrywanym na szczeblu szkolnym	3 punkty
☞ zdobycie odznaki turystyki kwalifikowanej w stopniu złotym	7 punktów
☞ zdobycie odznaki turystyki kwalifikowanej w stopniu srebrnym	5 punktów
☞ zdobycie odznaki turystyki kwalifikowanej w stopniu brązowym	3 punkty
☞ zdobycie odznaki turystyki kwalifikowanej w stopniu popularnym	1 punkt
☞ udział w zbiorowej prenumeracie miesięcznika „Poznaj Swój Kraj”	10 punktów

Rozstrzygnięcie ostatniej edycji konkursu oraz wręczenie wyróżnień odbyło się 19 czerwca 2009 r., podczas uroczystości oficjalnego zakończenia roku szkolnego 2008/2009. Pięć najlepszych osób, z rąk dyrektora szkoły, otrzymało pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. W sumie na przestrzeni ostatnich dziesięciu miesięcy zachęciliśmy 247 uczniów naszej szkoły do udziału w przynajmniej jednej imprezie turystycznej (co trzecią osobę uczęszczającą do I LO).

Promocja naszych działań

W swojej działalności bardzo dużą wagę przywiązujemy do promocji. Pod tym pojęciem rozumiemy zaistnienie naszego SKKT w internecie, obecność w prasie zaproszeń i artykułów o zorganizowanych imprezach krajoznawczych i turystycznych a także prezentację naszych działań na arenie szkolnej.

1 września 2008 r. ruszyła oficjalna strona internetowa SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim. Znajduje się na niej ponad dwadzieścia linków, z których dowiemy się o historii naszego Koła, strukturach organizacyjnych, planach, działaniach, podejmowanych inicjatywach, osiągnięciach, a także obejrzymy bogatą galerię zdjęć z imprez turystycznych z naszym udziałem. Adres naszej strony internetowej to www.skkt21.za.pl.

Kolejnym przykładem na zaistnienie naszego SKKT w internecie jest stworzenie profilu klasy „SKKT PTTK nr 21” w portalu „nasza-klasa.pl” (I Liceum Ogólnokształcące w Radzynie Podlaskim, klasa 2008-2018). Inicjatorem utworzenia konta jest Wojciech Skrzeczkowski z klasy II d, który od 13 września 2008 r. jest jego moderatorem. Za pomocą tego portalu możemy w jednym miejscu zebrać wszyst-

kich członków (od początku istnienia Koła), jak również i sympatyków naszej organizacji. Obecnie do klasy zapisało się 15 osób, natomiast w gronie znajomych mamy już 118 miłośników aktywnego wypoczynku z całego kraju!

Bardzo ważnym elementem działalności naszego SKKT jest współpraca z prasą. W roku szkolnym 2008/2009 zaistnieliśmy na łamach 13 gazet. Były to wydawnictwa o zasięgu lokalnym („Wspólnota Radzyńska”, „Wspólnota Regionalna”, „Grot”, „Radzynianka” i „Radzyń”), wojewódzkim („Słowo Podlasia”, „Dziennik Wschodni”, „Tygodnik Podlaski”, „Echo Katolickie”, „Kurier Lubelski”) czy nawet ogólnopolskim („Poznaj Swój Kraj”, „Gościniec”, „Wędruj Z Nami”). W sumie o naszych dokonaniach pisano ponad 130 razy!

Do prezentacji naszych działań na terenie szkoły wykorzystujemy gabloty znajdujące się na półpiętrze. Zamieszczamy w nich swoje plany i zamierzenia, zaproszenia do udziału w kolejnych imprezach turystycznych i krajoznawczych oraz bogatą dokumentację fotograficzną z przebiegu imprez. Członkowie naszego SKKT mają dużą satysfakcję, kiedy widzą siebie jako uczestników rajdów i zdobywców nagród w konkursach, jakie podczas tych imprez są organizowane.

Każdy uczeń szkoły może obejrzeć bogatą fotogalerię z każdej imprezy w której uczestniczyliśmy.

XI ZJAZD ODDZIAŁU PTTK

W niedzielę 15 lutego 2009 r. w naszej szkole odbył się XI Zjazd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Radzynie Podlaskim. Gośćmi Zjazdu byli: Genowefa Tokarska – wojewoda lubelski, postowie Ziemi Radzyńskiej – Jerzy Rębek i Tadeusz Sławecki, Andrzej Wasilewski – członek Zarządu Głównego PTTK w Warszawie oraz Bogdan Kotowski – wiceprezes Zarządu Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie.

Zaproszeni goście
oraz delegaci
XI Zjazdu Oddziału PTTK
w Radzynie Podlaskim



Prezes Oddziału, Bogdan Fijałek, sprawozdanie z działalności w mijającej kadencji rozpoczął od wspomnienia wszystkich osób, które bardzo aktywnie uczestniczyły w życiu radzyńskiego środowiska turystycznego. Następnie odniósł się do Uchwały Programowej Zjazdu z 2005 r. Nie krył zadowolenia z faktu, że udało się zorganizować wszystkie cykliczne imprezy turystyczne z kalendarza Oddziału. W dalszej części sprawozdania prezes do największych osiągnięć radzyńskich PeTeTeKowców zaliczył dwukrotne zwycięstwo naszego Koła (2007 i 2008 r.) w ogólnopolskim konkursie na „Najlepszy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny”, organizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Zarząd Główny PTTK.

Kilkoro działaczy otrzymało odznaczenia państwowe oraz Zarządu Oddziału. Wśród nich byli nasi przedstawiciele. Minister Sportu i Turystyki, na wniosek Marszałka Województwa Lubelskiego, przyznał Honorową Odznakę „Za zasługi dla turystyki” Robertowi Mazurkowi. Z kolei odznaki „Orli Lot” otrzymali absolwenci naszej szkoły, aktywni członkowie SKKT: Marcin Śpiewak, Łukasz Hołownia oraz Łukasz Łuczyński.

Goście Zjazdu w swych wypowiedziach podkreślali uznanie dla radzyńskiego Oddziału, który mimo braku lokalu i opierając się wyłącznie na społecznej pracy działaczy zdołał osiągnąć znaczące sukcesy na arenie regionalnej i krajowej. Podczas Zjazdu odbyła się prezentacja Szkolnej Pracowni Krajoznawczej, która od lutego 2009 r. rozpoczęła funkcjonowanie w naszej szkole.

Fakt, że do nowo wybranego Zarządu weszła większość z dotychczasowych jego członków świadczyć może o akceptacji ich działań i form pracy wśród młodzieży. Na prezesa Zarządu wybrano ponownie Bogdana Fijałka, na wiceprezesa Robera Mazurką, natomiast na członka Zarządu wybrano dyrektora naszej szkoły, Tadeusza Pietrasa.

DOKUMENTACJA

Dokumentację działalności naszego SKKT stanowią:

- Kronika, powstająca w dość oryginalny sposób. Po każdej imprezie turystycznej, rajdzie czy zlocie tworzone są oddzielne karty do tej kroniki. Co pewien okres gromadzone karty zostają oprawione. W ten sposób powstały już dwa tomy - pierwszy, zawierający dokumentację pracy z lat 2004-2007 oraz drugi, obejmujący lata 2007-2009. Specjalnym dodatkiem do naszych kronik są płyty DVD zawierające uzupełnienie dokumentacji naszej pracy w formie elektronicznej (plany pracy, regulaminy, dyplomy, doniesienia prasowe, sprawozdania, zdjęcia i inne).

- Segregatory, w których zbierane są wszystkie dyplomy i wyróżnienia zdobyte przez Członków naszego SKKT na imprezach turystycznych.

- Segregatory, w których zbierane są wszystkie doniesienia prasowe (z prasy lokalnej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej) z imprez, w których swój udział zaznaczyli członkowie naszego SKKT.

W ostatnim roku działalności naszego SKKT młodzież zdobyła wiele odznak turystyki kwalifikowanej. Były to głównie Odznaki Imprez na Orientację i Turysta-Przyrodnik (szczegółowy wykaz uczniów, którzy w ostatnim okresie zdobyli odznaki turystyki kwalifikowanej znajduje się na naszej stronie internetowej).

SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim ma duży udział w realizacji planu dydaktyczno-wychowawczego szkoły. Dzięki nam uczniowie wzbogacają własną osobowość, wrażliwość na piękno, a także kształtują postawy samodzielności i odpowiedzialności za podejmowane decyzje i działania. Przed kolejnymi wyjazdami, wspólnie z uczniami, planujemy każdą wolną chwilę spędzoną poza domem. Członkowie naszego Koła mają duży wkład w organizację wszystkich rajdów, są za nie współodpowiedzialni. W ten sposób rozbudzone są potrzeby efektywnego zagospodarowania czasu wolnego i umiejętnego korzystania z różnych form rozrywki, będących alternatywą dla wielu, najczęściej mało wartościowych, programów telewizyjnych czy nawet dla alkoholu i narkotyków.

V Szkolna Impreza na Orientację

1. Do potwierdzenia 6 punktów kontrolnych (PK).
2. Kolejność potwierzeń PK obowiązkowa.
3. Potwierdzenie PK następuje poprzez odciski, w kolejnej kratce karty startowej, perforatora znajdującego się przy lampionie.
4. O końcowej kolejności miejsc decyduje czas pokonania trasy.



POWODZENIA!!!



KARTA STARTOWA

Imię i nazwisko		Klasa	Czas	Miejsce	
1	2	3	4	5	6

I LO w Radzynie Podlaskim, 1 czerwca 2009 r.

Małgorzata Bręczewska *Wielkopolski Park Narodowy*

Grzegorz Bręczewski *Zakład Psychologii, AWF Poznań*

Turystyka osób niepełnosprawnych w Wielkopolskim Parku Narodowym

Jednym z następstw rozwoju cywilizacji jest rosnąca liczba ludzi, którzy nie mogą samodzielnie rozwiązywać swoich problemów życiowych, ponieważ wskutek wrodzonych wad, przebytych chorób lub urazów nie są w pełni sprawni fizycznie lub psychicznie. Nazywamy ich najczęściej osobami niepełnosprawnymi.

Niepełnosprawność to zjawisko o charakterze wieloaspektowym, znajdujące się w centrum zainteresowań specjalistów wielu dziedzin nauki, jak również będące obszarem działań osób zajmujących się niesieniem pomocy potrzebującym. Przede wszystkim jednak niepełnosprawność to poważny problem społeczny, który nadal nie zyskał właściwego miejsca w świadomości społecznej. Znaczenia tego zjawiska nie sposób przecenić, zważywszy z jednej strony na sytuację człowieka niepełnosprawnego we współczesnym świecie, jego pozycję, np. w nauce, literaturze, sztuce, działalności społecznej oraz politycznej [Hulek 1986], z drugiej na dane statystyczne czy demograficzne, które powinny być wystarczająco wymowne.

Stąd też rozważania na temat sytuacji osób niepełnosprawnych należy zacząć właśnie od uświadomienia sobie faktu, jak wielką populację stanowią ludzie o ograniczonej sprawności. W Europie 1 osoba na 10 jest niepełnosprawna [op. cit.]. W Polsce liczbę osób niepełnosprawnych szacuje się na 14,3% (ok. 5,4 mln) [www.niepełnosprawni.pl]. Są to znaczące liczby, zwłaszcza rozpatrywane w wymiarze indywidualnych problemów oraz zobowiązań i odpowiedzialności za nie państwa, organizacji społecznych, lokalnych społeczności i pojedynczych osób. Warto również zdawać sobie sprawę z tendencji wzrostu liczby osób niepełnosprawnych w populacji. W tej sytuacji budzi optymizm rosnąca i coraz bardziej zróżnicowana sieć instytucji zajmujących się sprawami ludzi niepełnosprawnych [Ostrowska, Sikorska 1996].

W dyskusji o sytuacji osób niepełnosprawnych istotny jest fakt, że bez względu na istniejące rozbieżności w sposobie ujmowania niepełnosprawności – jest to stan organizmu, który powoduje konieczność rozpoczęcia procesu rehabilitacji (usprawniania) i jego kontynuowania, aż do osiągnięcia przyjętych celów. Jeśli uznamy zatem – biorąc pod uwagę najnowsze tendencje w pojmowaniu niepełnosprawności (tzw. rozwojowa koncepcja niepełnosprawności) – że osoba nie-

pełnosprawna to stale rozwijająca się jednostka, kontynuująca własny rozwój w oparciu o dyspozycje i możliwości pozostałe po utracie pełnej sprawności oraz zasoby środowiska, w którym funkcjonuje [Bręczewski 2002], to jednocześnie w odpowiedni sposób musimy spojrzeć na proces rehabilitacji. Należy zatem uznać, że rehabilitacja to proces wspomagania rozwoju osoby niepełnosprawnej, zachęcający ją do aktywności własnej i dostarczający jej odpowiedniej stymulacji środowiskowej, a więc stwarzający odpowiedni kontekst zewnętrzny jej rozwoju.

W tak pojmowanej rehabilitacji szczególna rola może przypaść nie w pełni wykorzystywanym dotychczas formom realizowania procesu usprawniania, takim jak turystyka. Turystyka i krajoznawstwo bowiem to jedna z najnowszych form czy specjalnych obszarów procesu rehabilitacji, stwarzająca korzystne warunki do kontaktów z otoczeniem fizycznym i ze środowiskiem społecznym [Biniakiewicz 1995, Kowalik 2007]. Taka sytuacja jest związana z tym, że w ostatniej dekadzie nastąpił zdecydowany odwrót od rehabilitacji realizowanej w izolacji, w zamkniętych ośrodkach, na rzecz form, w których osoby niepełnosprawne traktowane są bardziej podmiotowo i w coraz mniejszym stopniu doświadczają różnych przejawów dyskryminacji. Pomimo, że częściej podejmuje się działania integrujące osoby pełnosprawne z niepełnosprawnymi, że coraz więcej uwagi poświęca się rehabilitacji środowiskowej, to czasem jeszcze nie uwzględnia się różnych oczekiwań tej społeczności. Zapomina się bowiem, że osoby niepełnosprawne mają takie samo prawo jak inni do pełnego włączenia się w życie społeczne i korzystania z rozmaitych form rozrywki, aktywności fizycznej czy turystyki. Zapomina się również o tym, że osoby te mają pełne prawo do zaspokojenia w czasie wolnym takich potrzeb, których nie sposób zrealizować w szkole, pracy czy w domu. Można także powiedzieć, że wciąż jeszcze nie docenia się tego, jaka rola w rehabilitacji osób niepełnosprawnych może przypaść turystyce.

Pośród wielu funkcji, jakie może pełnić turystyka w przypadku osób niepełnosprawnych, szczególnie istotna jest funkcja zdrowotna. Uprawianie turystyki przez ludzi niepełnosprawnych może stać się czynnikiem przeciwdziałającym hipokinezji, czyli niedoborowi ruchu, wpływającemu destruktywnie na zdrowie i samopoczucie. Turystyka może więc wpływać na sprawność i wydolność oraz powodować poprawę stanu psychicznego osoby niepełnosprawnej [Łobożewicz 1991]. Uprawianie turystyki krajoznawczej stwarza ponadto wiele okazji do zdobycia wiadomości z różnych dziedzin, zawierania kontaktów, zdobywania umiejętności społecznego funkcjonowania w środowisku osób pełnosprawnych. Różnorodne kontakty interpersonalne uczą wzajemnego zrozumienia i szacunku dla siebie. Duże możliwości kompensacyjne turystyki przyczyniają się do rozwoju osobowości jednostki niepełnosprawnej, jej większej samodzielności, niezależności, wzmacniania samoświadomości i wzrastania poczucia własnej wartości. Wpływ uczestnictwa w różnych formach turystyki na znalezienie swego miejsca w życiu społecznym przejawia się między innymi w rozszerzeniu grona przyjaciół, poznaniu nowych ludzi, przełamywaniu własnych słabości oraz sprawdzeniu swoich możliwości. Turystyka poprzez wprowadzenie w bogaty świat natury i kultury sprzyja kształtowaniu humanistycznego spojrzenia na rzeczywistość i określaniu dróg prowadzących do samorealizacji [Biniakiewicz 1995].

Szczególne znaczenie przypada tutaj turystyce przyrodniczej, która jest istotnym czynnikiem minimalizującym wiele zagrożeń współczesnego stylu życia. Warto bowiem wspomnieć, że ponad połowa polskiego społeczeństwa (zarówno osób pełnosprawnych, jak i niepełnosprawnych żyje w miastach, w warunkach niekorzystnego odizolowania od przyrody). Turystyka przyrodnicza może zatem pozwolić na jej poznanie i zrozumienie, choć nie musi to być wiedza bardzo głęboka, obejmująca wszystkie skomplikowane zjawiska zachodzące w naturalnym otoczeniu, którego mamy coraz mniej. Istotą turystyki przyrodniczej powinno być pomnażanie wiedzy o przyrodzie, poznawanie coraz to nowych miejsc, gdzie właśnie przyroda jest wartością najważniejszą i godną ochrony. Turystyka przyrodnicza to znakomita okazja do wędrówek po kraju w grupie przyjaciół (doświadczających podobnych problemów i dolegliwości), miłośników wiedzy przyrodniczej, entuzjastów oglądania zwierząt przez lornetkę, fotografików czy kolekcjonerów. Daje ona okazję do kształtowania pozytywnego zainteresowania środowiskiem, przyrodą, różnorodnością gatunkową, różnorodnością zjawisk przyrodniczych, przy jednoczesnym odwracaniu uwagi od swoich niedomagań i słabości.

Tym samym turystyka – obok regeneracji sił fizycznych i psychicznych – jest więc źródłem nowych wrażeń i spostrzeżeń oddziałujących stymulująco na rozwój osobisty jednostki niepełnosprawnej oraz umożliwia rozszerzanie indywidualnych możliwości osoby niepełnosprawnej. Może ona także przeciwdziałać negatywnym – zwłaszcza społecznym – skutkom niepełnosprawności i wspomagać proces integracji osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Ma ona bowiem za zadanie wydobyc ludzi niepełnosprawnych z izolacji społecznej, przerwać monotonię ich codziennego funkcjonowania oraz dostarczyć przeżyć, pobudzić chęci do życia, jak również być dla osób niepełnosprawnych formą relaksu i rozrywki [op. cit.]. Uprawianie turystyki i krajoznawstwa przez osoby niepełnosprawne powinno zatem wyzwolić ich aktywność, kształtować motywację do uprawiania innych form ruchu, rozwijać potrzebę aktywnego spędzania czasu wolnego, by tym samym przyczyniać się do przekraczania własnych granic fizycznych i psychicznych przy wykorzystaniu zjawiska transferu (przeniesienia) zdobytych tą drogą sprawności i umiejętności na inne obszary indywidualnego funkcjonowania.

Aby jednak turystyka mogła być w pełni jedną z form procesu usprawniania osób niepełnosprawnych, musi być odpowiednio zorganizowana i dostosowana do potrzeb oraz możliwości tych ludzi. Innymi słowy, aby można było w jak największym stopniu skorzystać z jej potencjalnych możliwości pozytywnego wpływu na osoby niepełnosprawne, musi jej organizowaniu towarzyszyć odpowiednia refleksja teoretyczna. Właściwie zatem organizowanie turystyki osób niepełnosprawnych powinno uwzględniać przede wszystkim następujące postulaty:

1. zapewnienie odpowiedniej kadry organizatorskiej i instruktorskiej (osoby organizujące i prowadzące imprezy powinny być merytorycznie przygotowane: przykładowo powinny znać specyfikę różnych rodzajów niepełnosprawności i wynikające z tego wskazówki w prowadzeniu imprezy turystycznej),
2. udostępnienie sprzętu turystycznego właściwie dostosowanego do rodzaju inwalidztwa,

3. przygotowanie bazy turystycznej,
4. odpowiednie dostosowanie protez, wózków i innego sprzętu pomocniczego,
5. przygotowanie kondycyjne i psychiczne uczestników,
6. zabieganie, aby środowisko nie stwarzało barier pełnego uczestnictwa w turystyce [Łobożewicz 1991].

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że spełnienie powyższych postulatów wiąże się z większym wysiłkiem organizacyjnym. Organizacja imprez turystycznych dla osób o specjalnych potrzebach wymaga większych nakładów pracy niż dla pozostałych uczestników ruchu turystycznego. Jeśli jednak chcemy wprowadzić w życie hasło równouprawnienia osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych, to musimy ten trud organizacyjny podjąć. Jest to niezbędne, aby konsekwentnie przeciwdziałać negatywnym zjawiskom w obszarze turystyki osób niepełnosprawnych, takim jak:

- ✓ brak dostępności niektórych obiektów turystycznych,
- ✓ brak dostępności transportu publicznego,
- ✓ nieodpowiednie podejście kadry turystycznej (nadopiekuńczość lub niecierpliwość w zajmowaniu się osobami niepełnosprawnymi), co wynika z niewiedzy,
- ✓ brak dostatecznej osobistej opieki nad niepełnosprawnymi turystami (prawie zawsze takie osoby muszą podróżować z opiekunem, co wiąże się przecież z pewnymi kosztami), bądź podróżować tylko w grupie niepełnosprawnych, gdy odpowiednia pomoc jest zapewniona,
- ✓ brak rzetelnych informacji o dostępnych możliwościach wypoczynku (zaświadczenie informacji turystycznej o dostępności obiektów dla osób o specjalnych potrzebach uznawane jest za jeden z głównych czynników warunkujących rozwój turystyki osób niepełnosprawnych) [de Vries 1995].

Warto tu nadmienić, że działania promujące turystykę osób niepełnosprawnych i zarazem niwelujące wszelkie ograniczenia w tym obszarze będą się stawały coraz bardziej konieczne i oczywiste wraz z rzeczywistym postępem procesu integracji Polski z Unią Europejską. W państwach Unii Europejskiej bowiem pozycja osoby niepełnosprawnej – w sensie praw tych osób i zobowiązań państwa wobec nich – jest znacznie silniejsza, a różnorakie regulacje prawne jednoznacznie warunkują i uzależniają działalność instytucji i osób prawnych od zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do wszystkich obszarów życia społecznego.

Organizując zatem działalność turystyczną na terenie **Wielkopolskiego Parku Narodowego**, należy uwzględnić powyższe uwagi. Im w większym stopniu powyższe sugestie, będące właściwie tylko skrótowym wywodem, znajdą swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości, tym z jednej strony większa będzie popularność tego miejsca w środowisku osób niepełnosprawnych, tym większa będzie satysfakcja tej grupy turystów z czasu spędzonego w Wielkopolskim Parku Narodowym. Z drugiej strony, organizatorzy i gospodarze terenu będą mieli powody do autentycznego zadowolenia z dobrze, profesjonalnie wykonanej pracy na rzecz tej kategorii osób. Należy jednak zauważyć, że do optymalnej interakcji osób niepełnosprawnych z bogactwem przyrodniczym Wielkopolskiego Parku Narodowego dojdzie w sytuacji, gdy osoby zajmujące się czy odpowiadające za turystykę na terenie Parku posiadają będą odpowiedni zasób wiedzy o:



- ✓ barierach aktywności turystycznej osób niepełnosprawnych (architektonicznych, urbanistycznych, transportowych, finansowych, legislacyjnych, sprzętowych, społecznych i psychicznych),
- ✓ warunkach uczestnictwa tych osób w turystyce,
- ✓ charakterystyce poszczególnych kategorii osób niepełnosprawnych pod kątem możliwości uprawiania turystyki,
- ✓ specyfice turystyki w poszczególnych kategoriach niepełnosprawności,
- ✓ formach turystyki w poszczególnych dysfunkcjach w oparciu o zalecenia rehabilitacji,
- ✓ konieczności przystosowania i udogodnienia do uprawiania turystyki w poszczególnych niepełnosprawnościach,
- ✓ szczególnym znaczeniu takiej formy rehabilitacji w danym schorzeniu [Gałęziewska 1995].

Taka sytuacja skutkować będzie maksymalnym wykorzystaniem dóbr, walorów czy elementów infrastruktury Parku w procesie szeroko rozumianego usprawniania osób niepełnosprawnych.

Należy zatem pamiętać, że turystyka niepełnosprawnych dotyczy osób o różnych dysfunkcjach, a każda z nich wymaga odmiennego traktowania, ze względu na nieporównywalność cech wynikających z niesprawności, które mają znaczenie w uprawianiu turystyki. Oznacza to także, że osoby oprowadzające po trasach czy obiektach Wielkopolskiego Parku Narodowego grupy osób niepełnosprawnych powinny dostosować swój styl pracy do kategorii uczestników imprezy turystycznej. Zatem rola przewodników turystycznych w prowadzeniu imprez nie jest łatwa. Osoba ta bowiem powinna służyć informacją i pomocą organizatorowi, opiekunom czy wychowankom, znać specyfikę pracy z osobami niepełnosprawnymi i dostosować trasę, informacje i sposób prowadzenia imprezy do możliwości fizycznych i percepcyjnych uczestników.

Poczynione uwagi rodzą zatem pytanie, na ile turystyka na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego może wyjść naprzeciw oczekiwaniom różnych grup środowiska osób niepełnosprawnych. Odpowiedź zdaje się być tylko połowicznie satysfakcjonująca. Analiza bowiem infrastruktury turystycznej Wielkopolskiego Parku Narodowego pod kątem możliwości wykorzystania jej w turystyce osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach wypadła raczej niekorzystnie [Trójnara 1997]. Badania wykonane przez tego autora wskazują, że tylko nieznaczna część szlaków turystycznych jest dostępna dla tych osób. Warto byłoby zatem zadbać o dostępność wielu atrakcyjnych punktów widokowych (obserwacyjnych) dla ludzi niepełnosprawnych poruszających się na wózkach. Takie konieczne czynności przystosowawcze wcale nie są zbyt kosztowne, a korzyści z tego płynące są niewspółmierne do nakładów. Można zatem uznać, myśląc o przyszłości, że jest wiele do zrobienia, aby chociaż w części umożliwić tym osobom podziwianie wielu interesujących miejsc na terenie Parku.

Podobnie w odniesieniu do innych kategorii niepełnosprawności można proponować pewne innowacje. Przykładowo, wychodząc naprzeciw ograniczeniom osób niewidomych, można spróbować przygotować prezentację dźwiękową (w salach muzealnych, przy wykorzystaniu nawet istniejącego sprzętu) odgłosów

zwierząt żyjących w Wielkopolskim Parku Narodowym. Skala doznań, temu towarzysząca jest u człowieka niewidomego nieporównywalnie większa niż u osób widzących. Tym samym wartość poznawcza takiej prezentacji jest bardzo duża. Mając natomiast do czynienia z osobami z lekkim upośledzeniem umysłowym lub z osobami głuchymi – a więc z osobami wykazującymi się niewielką aktywnością umysłową na pozornie abstrakcyjnym oraz preferującymi informacje wyrażone na poziomie konkretnym – należy operować materiałami czy prezentacjami plastycznymi, wizualnymi, przestrzennymi (makiety), w jak największym stopniu ukazującymi rzeczywiste bogactwo Parku. Należy jednak podkreślić, że wprowadzenie w życie takich przykładowo innowacji wymagałoby zapewne konsultacji z zainteresowanymi osobami lub ich opiekunami, tak aby jak najpełniej sprostać oczekiwaniom i możliwościom tych osób.

Przedstawione powyżej rozważania powinny zatem być elementem czy głosem w dyskusji na temat tego, co w dzisiejszych czasach środowisko osób zajmujących się dziedzictwem narodowym w obszarze przyrody ma do zaproponowania społeczności osób niepełnosprawnych. Innymi słowy, na ile osoby dotkliwie doświadczone przez los mogą w takich miejscach, jak WPN zapomnieć o swoim trudnym położeniu życiowym i doświadczyć czegoś wartościowego i przyjemnego, co wzbogaci ich wewnętrznie i pomoże w przezwyciężeniu własnych słabości. Powyższe uwagi na temat turystyki osób niepełnosprawnych – w tym aktywności turystycznej na terenie Parku – z jednej strony wydawać się mogą oczywiste i niezbyt odkrywcze. Z drugiej jednak strony, praktyka pokazuje, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Należy więc przypominać o tym wszystkim i umiejętnie działać na rzecz rozwijania turystyki osób niepełnosprawnych.

Piśmiennictwo

Biniakiewicz B., Odkrywanie wartości celem turystyki osób niepełnosprawnych, [w:] S. Bosiacki (red.), Turystyka i rekreacja jako czynnik integracji europejskiej, AWF, Poznań 1995.

Bręczewski G., Problematyka niepełnosprawności w kontekście psychologii rozwoju człowieka, Psychologia rozwojowa, T.11, nr 1 2006.

Bręczewski G., Spostrzeżenie wpływu grupy samopomocy na rozwój własny w procesie rehabilitacji u osób niepełnosprawnych. AWF, Poznań 2002 (materiał niepublikowany).

Gałęziewska J., Promocja problematyki turystyki osób niepełnosprawnych w kształceniu studentów Wydziału Turystyki i Rekreacji AWF. [w:] J. Ślężyński, W. Petryński (red.), Postęp w turystyce na rzecz osób o specjalnych potrzebach, PSON, Kraków 1995.

Hulek A. (red.), Człowiek niepełnosprawny w społeczeństwie, PZWL, Warszawa 1986.

Kowalik S., Psychologia rehabilitacji. Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

Łobożewicz T. (red.), Turystyka osób niepełnosprawnych. Warszawa 1991.

Ostrowska A., Sikorska J., Syndrom niepełnosprawności w Polsce, Bariery integracji, IFiS PAN, Warszawa 1996.

Trójnara P., Wielkopolski Park Narodowy jako potencjalny obszar turystyki osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich, Morena, Zeszyt 5, Jeziory 1997.

de Vries E., Postęp w turystyce osób o specjalnych potrzebach. [w:] J. Ślężyński, W. Petryński (red.), Postęp w turystyce na rzecz osób o specjalnych potrzebach, PSON, Kraków 1998.

Jacek Zalewski

Stowarzyszenie „Dobra Wola”

Ojcowskim okiem

Gdzieś obok nas zamknięci w domach żyją ludzie, którzy mają zdecydowanie mniejsze możliwości dokonywania wyborów. Najczęściej taki stan rzeczy ma miejsce od urodzenia, ale ujawnia się nieco później, kiedy większość z nas nabywa umiejętności komunikacji społecznej. Obdarzeni wielką wrażliwością na bodźce zewnętrzne potrafią w specyficzny sposób odbierać i przeżywać otaczający nas świat.

Mowa o ludziach niepełnosprawnych intelektualnie. Medycyna, mimo prób zidentyfikowania zjawiska i przeciwdziałania mu, jest w wielu przypadkach bezsilna. Procesy doprowadzające do dysfunkcji najczęściej zachodzą we wczesnych fazach rozwoju embrionalnego, kiedy kobieta często jeszcze nie wie, że jest w ciąży i są bardzo trudne do diagnozowania.

Jako ojciec chłopca ze znacznym upośledzeniem umysłowym, sprawnego fizycznie, pragnę podzielić się swoimi spostrzeżeniami i obserwacjami oraz zasygnalizować potrzeby i oczekiwania środowisk z niepełnosprawnością.

Z określenia osoby upośledzone umysłowo, może niekiedy wynikać próba traktowania tych ostatnich jako grupy jednorodnej. Bardzo często tworząc program, którego adresatami są osoby niepełnosprawne intelektualnie, zadajemy pytanie: jak przygotować taką imprezę? Odpowiedź na to pytanie będzie bardzo nieprecyzyjna i ogólnikowa, np.: tak jak dla ludzi zdrowych.

W obrębie tej grupy panuje ogromna zmienność i różnorodność, dużo większa, niż u ludzi mieszczących się w normie intelektualnej.

Czerpiąc z kilkuletnich obserwacji podczas półkolonii, zimowisk, imprez plenerowych, czy z codziennego życia chciałbym podzielić się z Państwem swoimi osobistymi przeżyciami.

Wszystkie nasze imprezy ewoluowały od stabilnego i bardzo ostrożnego programu zajęć na początku, przybierając z roku na rok coraz bardziej dynamiczną postać. Pierwsza edycja półkolonii w 2005 roku to głównie zajęcia plastyczne, zabawy sportowe, piesze wycieczki po okolicy. Jednak już w roku 2008 rozkład dnia czwartej edycji wyglądał zupełnie inaczej. Zaraz po śniadaniu, około godziny 8³⁰, miała miejsce wizyta Bractwa Motocyklowego „Sokół” z ich donośnym odgłosem silników. Każdy uczestnik został przewieziony motocyklem po lesie i pla-

cu, dalej odbyły się pokazy akrobatyki z udziałem motocykli i wspólne zdjęcia i zabawy, np. rysowanie, oraz spożywanie posiłku.

Po obiedzie i leżakowaniu na materacach, przy wyciszających emocjach dźwiękach muzyki Mozarta, ok. 14 przyjechały do nas załogi straży pożarnej. Przybyli, odpalili świece dymne z różnokolorowym dymem, umożliwili oglądającym obsługę węży gaśniczych oraz przejażdżkę w kaskach wozami strażackimi na sygnale. Emocje poszybowały wysoko. Zajęcia kończyły się około godz. 16 i dzieci* odwołane były do domów.



Wizyta Bractwa
Motocyklowego „Sokół”,
fot. J. Zalewski

zję zjeść obiad przy świecach. Po powrocie do ośrodka przed dziećmi swoje umiejętności zaprezentował „Teatr Ognia” Nikosa Sawidisa.

Zajęcia z harcerzami, zabawy w namiotach, wizyty bractw rycerskich i indiańskich w specjalnych strojach, kiedy indziej samodzielne przyrządzanie pizzy w pizzerii, to inne realizowane przez nas pomysły.

Tworzona dla niepełnosprawnych oferta powinna spełniać kilka założeń. Pierwszą i podstawową zasadą jest dokładna identyfikacja rodzaju dysfunkcji oraz potrzeb i możliwości z nią związanych.

Najlepszym źródłem informacji są opiekunowie beneficjentów, a gwarancją powodzenia współpraca z nimi i nabywana wiedza organizatorów.

Przykładem złych działań są wydarzenia, jakie mogliśmy obserwować na pikniku rodzinnym „Tataspartakiada”, kiedy to wolontariusze ciągnąc i popychając niepełnosprawne dziecko próbowali rywalizować między sobą, żeby osiągnąć jak najlepszy wynik. Rok później wprowadziliśmy system sędziowski polegający na tym, że do każdej drużyny przydzielony był sędzia mierzący czas startujących, co wyeliminowało rywalizację i spowodowało koncentrację na pokonywaniu prze-

Dzień kolejny to pobyt na farmie naszego przyjaciela Stanisława Kiljańczyka, mieszkańca Mrokowa, właściciela ponad setki koni i innych zwierząt, przejażdżki wierzchem, bryczkami, ognisko, leżakowanie pod gołym niebem na pachnącym sianie i słomie, wizyta w chlewni, karmienie świń. Bardzo ważnym elementem dla naszych podopiecznych były zapachy stajni i chlewni.

Innym razem wizyta policjantów, którzy wozili dzieciaki na sygnale wokół naszego budynku, potem przejazd do miasta i rejs statkiem po Wiśle. Dzień zakończyło leżenie na trawniku w Łazienkach Królewskich i słuchanie muzyki skrzypcowej w wykonaniu uczennicy wyższej szkoły muzycznej. Innym razem cała grupa podopiecznych odwiedziła elegancką restaurację, w której miała oka-

*Używając kilkakrotnie określenia dzieci miałem na myśli osoby w wieku od 5 do 40 lat, które uczestniczą w podejmowanych przez Stowarzyszenie działaniach.

szkód. I tak na koniec wszystkie drużyny otrzymują puchary za zajęcie pierwszego miejsca.

Drugą zasadą jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, co jest istotne dla niepełnosprawnych. Często błędem jest dominacja intencji organizatora, nad potrzebą adresata. Powszechnie uważa się, że niewidomych należy przeprowadzać przez jezdnię i zaczynamy to robić, nie zwracając uwagi na ich rzeczywistą potrzebę.

Trzecią zasadą spinającą dwie poprzednie jest autentyczna chęć sprawienia przyjemności odbiorcy działania, w tym przypadku osobie niepełnosprawnej. Pojawiające się obok nas osoby z dysfunkcją intelektualną są bardzo wrażliwymi odbiorcami różnorodnych bodźców, porównywalnych z uczestniczeniem przez zdrowego człowieka w kilku wydarzeniach dostarczających silnych wrażeń jednocześnie, np. oglądanie trzech filmów naraz i jednocześnie uprawianie sportów typu: jazda na nartach i gra w szachy.

Bardzo wyraźnie obserwuje się u osób niepełnosprawnych intelektualnie strach przed nieznanym przejawiający się autoagresją, krzykiem, drapaniem opiekuna, czy próbą ucieczki. Uważnie obserwując reakcje tych szczególnych adresatów działań, możemy bardzo dokładnie ocenić ich stan emocjonalny, ponieważ oni są bardzo szczerzy, niczego nie udają, a ich postępowanie jest zgodne z przeżywanymi uczuciami.

Przechodząc do praktycznych wskazówek, zacznę od podkreślenia ogromnej roli, jaką dla równowagi psychofizycznej ma kontakt ze środowiskiem naturalnym i czynne uczestnictwo w otaczającym nas świecie.

U podstaw działań wszystkich animatorów musi leżeć umożliwienie doznawania świata w jego różnorodności i zmienności. Na podstawie reakcji mojego syna mogę powiedzieć, że lęk, który towarzyszy mu na początku wydarzenia, np. wsiadanie do łódki, bardzo szybko zamienia się w wielką pasję i przejawia się ogromną niechęcią do zakończenia przedsięwzięcia. Jeżeli obserwujemy wyraźną niechęć do udziału w zajęciach, to nie zmuszamy nikogo do uczestnictwa w nich. Za-uważałem, że syn bardzo silnie i jednocześnie odbiera wszystkie bodźce, szum wody, jej temperaturę, zmieniające się krajobrazy oraz przebijające przez liście promienie słoneczne. Słaba zdolność koncentracji powoduje, że wszystkie doznania stają się równocenne. Warto o tym pamiętać i odpowiednio dawkować to, na co mamy wpływ, a co z punktu widzenia normalnego człowieka może nie mieć dużego znaczenia, np. głośne rozmowy, gwałtowne napominanie, ostre komendy.

Niemożność wyrażania emocji w sposób werbalny powoduje liczne z pozoru niekontrolowane ruchy rąk, głowy, ciała. Po pewnym czasie stały się one dla mnie czymś naturalnym i zrozumiałym.

Jazda powozem,
fot. J. Zalewski



Zmienność doznawanych bodźców w czasie, sprzyja atrakcyjności i intensywności ich przeżywania i wywołuje leczniczo działającą radość.

Jestem przekonany o zbawiennym wpływie zewnętrznego świata na pogmatwane wnętrze psychiki niepełnosprawnych intelektualnie.

Dużo podróżujemy z synem pojedynczo i w grupie, dzięki czemu obserwujemy zmieniające się postawy i reakcje ludzi, coraz częściej przyjmujących nas bez niezrozumiałego dystansu jako integralną część społeczności. Nasze wyprawy działają dwustronnie, pokazując się i uczestnicząc w wydarzeniach, informujemy o naszym istnieniu, a jednocześnie odślaniamy przed naszymi podopiecznymi różnorodność doznań i emocji otaczającego ich świata.

Często w programach planujemy kontakty ze zwierzętami, które w większości przypadków są bardzo pozytywnym doznaniem, jednak w stowarzyszeniu są osoby z alergią, dla których kontakt z koniem, psem czy kotem jest niepożądany. W warszawskim Ogrodzie Zoologicznym znajduje się od jakiegoś czasu sala swobodnych lotów ptaków, w której duża grupa dzieciaków wprost oszalała ze szczęścia. Podobne reakcje można zaob-



Dzieci,
fot. J. Zalewski

serwować, prowadząc dzieci w pobliże miejsc lęgowych ptaków lub stwarzając im możliwość karmienia gołębi, mew i wróbli. Duże akwaria z majestatycznie przesuwanymi się kolorowymi rybami przykuwały wzrok dzieci. Wrażenie na naszych podopiecznych robi ruch wielkomięjski z hałasującymi tramwajami, mrużącymi światłami i przemieszczającymi się grupami przechodniów. Jednak po dynamicznych emocjach, warto zadbać o elementy relaksacyjne, np. odpoczynek w parku na trawie przy dźwiękach muzyki klasycznej. Każda emocja odpowiednio dawkowana działa rozwijająco.

Obserwuje się powszechną chęć zrobienia z ludzi niepełnosprawnych, sprawnych oraz próby dostosowania ich do normalnego świata. Niestety udaje się to bardzo rzadko. Ten rodzaj postawy i stosunku do niepełnosprawnych określam mianem antyrehabilitacji.

Zespół Downa będzie do końca życia trisomią 21 chromosomu i żadna siła tego nie zmieni. Dlatego ludzie sprawni powinni przybliżyć i dostosować świat do tych, którzy mieli mniej szczęścia i urodzili się bez możliwości normalnego, samodzielnego funkcjonowania.

Namawiam gorąco, aby w swej pracy i życiu brać pod uwagę proponowany punkt widzenia. Nadrzędnym celem jest dobro ludzi, którzy pojawiają się obok, ale różnią się od nas. Próba uszczęśliwiania na siłę i zmuszanie, aby stali się tacy jak my, powoduje wielki stres i lęk. Oni nie pojmują naszych dobrych intencji i czują się coraz bardziej zagubieni. Może nadejdą kiedyś czasy, w których nikogo nie

będzie dziwił widok kręcącego się na środku placu człowieka wymachującego rękami, a zdrowe społeczeństwo będzie lepiej rozumieć swoją powinność względem wszystkich jego członków.

W kontaktach z niepełnosprawnymi intelektualnie należy pamiętać o fizjologii i podobnych do naszych potrzebach, także seksualnych. Ci ludzie, jak wspominałem wcześniej są bezwzględnie szczerzy i nie potrafią ukrywać tego co czują. Ubrana w spódniczkę mini, „zrobiona na bóstwo” wolontariuszka była oblegana przez szesnasto-, siedemnastoletnich chłopców, którzy bez żadnych zahamowań demonstrowali swoje potrzeby, początkowo ocierając się o nią, potem dotykając jej intymnych miejsc, a w końcu onanizując się. Podobnie zachowują się niepełnosprawne dziewczyny na widok atrakcyjnych mężczyzn, o czym mógł się przekonać gwiazdor programów telewizyjnych przybyły kilka lat temu na półkolonie. Wizycie towarzyszył pisk i ciągnięcie za ręce, nogi, spodnie, koszulę.

Każdą najlepszą imprezę może zepsuć nieprzemyślane zachowanie i postawa organizatora. Nie da się napisać „instrukcji obsługi” osoby niepełnosprawnej intelektualnie. Od naszej wiedzy, nabywanych doświadczeń oraz ścisłej współpracy z opiekunami zależy powodzenie działań.

Rozpędzony świat, powodując degradację środowiska naturalnego, ingeruje w naturalny porządek rzeczy i przyczynia się do coraz częstszego pojawiania się różnych dysfunkcji i nieprawidłowości rozwojowych. Poza działaniami, których adresatami są osoby niepełnosprawne, warto prowadzić edukację całego społeczeństwa, podnosząc świadomość przyczyn obecnego stanu rzeczy i uświadamiając konieczność budowania prawidłowych relacji międzyludzkich.

Niepełnosprawność zawsze pojawia się niespodziewanie, będąc tego świadomi jesteśmy dobrze przygotowani.

Stając przed możliwością stworzenia oferty turystycznej dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, udowadniamy naszą otwartość na potrzeby innych, a jednocześnie zwiększamy nasz potencjał o grupę docelową, która stanowi 25% całej populacji (14,4% niepełnosprawni, dane PFRON, oraz ich rodziny i opiekunowie). Znajduje to uzasadnienie i moralne, i ekonomiczne.

**Nic tak pięknie nie uczy jak przyroda
i nic tak skutecznie nie leczy jak przyroda.**



turystyka

dla wszystkich



Projekt sfinansowany
z Programu
„Inicjatywa Przyjaciół 2007”
Unii Europejskiej



wędruj z nami!

www.pttk.pl

www.pttk.pl

Andrzej Łukasz Maranda

Klub „Sprawni inaczej”

przy Regionalnym Oddziale PTTK w Białymstoku

Metodyka oprowadzania osób niepełnosprawnych po obszarach chronionych

Jestem szczerze zadowolony, że w ramach realizacji projektu „Przyroda uczy najpiękniej” mogło dojść na początku maja b.r. w Stacji Wodnej PTTK w Krutyńni koło Piecek do ogólnopolskiej sesji „Metodyka oprowadzania wycieczek szkolnych i osób niepełnosprawnych po obszarach chronionych”.

Będąc osobą od urodzenia poruszającą się na wózku inwalidzkim, od wielu lat pokonuję to swoje ograniczenie aktywnie przemierzając różne szlaki krajoznawczo-turystyczne Polski. Wielokrotnie przekonywałem się, że dzięki krajoznawstwu i turystyce mogłem najnaturalniej niwelować swoje braki w samodzielności ruchowej.

A przecież od dawien dawna wiadomo, że ruch jest najlepszym bodźcem o najszerszym i najkorzystniejszym oddziaływaniu na organizm człowieka i jak dotąd nie udało się go zastąpić niczym innym.

Tak się złożyło, że moje doświadczenia mogły przysłużyć się do coraz mocniej zaznaczonej w skali kraju, inspirującej roli Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w upowszechnianiu i uprzyjętnianiu krajoznawczej turystyki osobom niepełnosprawnym. Nie mamy się czego wstydzić. Wprost przeciwnie, wielu członków innych organizacji pozarządowych skwapliwie sięga po nasze dobre, sprawdzone metody wycieczkowania, przynoszące najlepsze poznanie – w gronie znajomych i przyjaciół – ojczystej ziemi, jej przyrodniczych i kulturowych skarbów.

Moje wędrowanie po nizinach (za pomocą samochodu osobowego, autokaru, mikrobusu, a potem na wózku) przynosiło moc wrażeń. Na pokładzie żaglówki zawsze mogłem poczuć smak wolności i niezależności, a na kajaku pomocować się z oporem materii wodnej. Nie zawsze było lekko, łatwo i przyjemnie, ale wciąż mobilizowałem siebie i innych do kolejnych wypraw. Stąd też tak bliskie jest mi hasło przyświecające tegorocznym działaniom PTTK, zwłaszcza na rzecz (także tych niepełnosprawnych) dzieci i młodzieży – „Przyroda uczy najpiękniej”.

Wszyscy wiemy, że człowiek od wieków miał wpływ na otaczającą go przyrodę, korzystał z darów Ziemi biorąc tyle, ile było mu potrzebne do życia. Nie zawsze robił to mądrze czy też z pożytkiem dla przyrody, toteż trudno dziś mówić o niezakłóconym, naturalnym środowisku przyrodniczym. Jeszcze nie znamy wszyst-

kich konsekwencji zanieczyszczeń powietrza, wody, gleby. Jednak to już najwyższy czas, aby bardziej ufać ekologom, a tym samym zadbać o poprawę stanu otaczającego nas świata przyrody.

A ten przebogaty i piękny świat przyrody – właśnie ze względu na swoją obfitość i różnorodność – jest niezmiernie interesującym obiektem do poznawania, szanowania, pokochania przez różne grupy osób z niepełnosprawnością.

Mieszkając dotychczas na Podlasiu, miałem ułatwiony kontakt z przyrodą, toteż chcę rozwinąć te kwestie, aby opowiedzieć, jak można swobodnie wędrować po różnych turystycznych szlakach, nie szkodząc przyrodzie, a jednocześnie czerpiąc z niej życiodajne siły. Skupię się na kilku przykładach z terenu województwa podlaskiego. Wypada rozpocząć od najstarszej z naszych puszczy.



Białowiecki Park Narodowy zajmuje centralną część Puszczy Białowieżskiej. Powstał jako leśnictwo „Rezerwat” w 1921 roku. W 1932 r. zostało ono przemianowane na „Park Narodowy w Białowieży”. Od 1947 roku obowiązuje dzisiejsza nazwa. Zajmuje powierzchnię 10 517,27 ha (1/6 polskiej części Puszczy Białowieżskiej). Ochroną ścisłą objęto 5725,75 ha, ochroną czynną 4438,20 ha, ochronę krajobrazową prowadzi się na obszarze 353,32 ha. Wokół Parku utworzona jest również strefa ochronna – otulina, którą stanowi 3224,26 ha lasów zagospodarowanych. Pod względem administracyjnym BPN dzieli się na trzy jednostki: Obręb Ochronny Orłówka, Obręb Ochronny Hwoźna i Ośrodek Hodowli Żubrów (z trzema rezerwatami hodowlanymi i Rezerwatem Pokazowym Żubrów, których w polskiej części Puszczy Białowieżskiej jest około 450). Żubr jest również symbolem BPN.

Białowiecki Park Narodowy chroni najlepiej zachowany fragment Puszczy Białowieżskiej, ostatni na niżu Europy las naturalny o charakterze pierwotnym. Zarówno flora, jak i fauna Białowieżskiego Parku Narodowego jest niezwykle bogata. Występuje tam m.in. 809 gatunków roślin naczyniowych, ponad 3 tysiące gatunków grzybów, prawie 200 gatunków mchów i 283 gatunki porostów. Stwierdzono również istnienie ponad 8 tysięcy gatunków bezkręgowców, około 120 gatunków ptaków lęgowych oraz 52 gatunków ssaków.

Spośród obiektów Białowieżskiego Parku Narodowego osobom niepełnosprawnym (przede wszystkim ruchowo) dostępne są następujące:

- ♦ Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieżskiego Parku Narodowego (osoby niewidome mogą, wyłącznie za zgodą kustosa, za pomocą dotyku poznawać wybrane eksponaty);
- ♦ kiosk informatyczny znajdujący się na zewnątrz Muzeum;
- ♦ Ośrodek Edukacji Przyrodniczej;
- ♦ Obszar Ochrony Ścisłej (najbardziej dostępna jest główna droga);
- ♦ Park Pałacowy (ścieżkę „Poznajemy Tajemnice Lasu”, za pomocą zmysłu dotyku, mogą również zwiedzać osoby niewidome);
- ♦ dwa z czterech istniejących szlaków turystycznych Obrębu Ochronnego Hwoźna BPN. Utrudnieniem mogą być stopnie: początkowy i końcowy na kładkach oraz przy wejściu na wiaty widokowe;
- ♦ Rezerwat Pokazowy Żubrów – w godzinach otwarcia Rezerwatu (od 15 kwietnia do 15 października codziennie od 9 do 17, a poza sezonem od wtorku

do niedzieli od 8 do 16), czas zwiedzania jest nielimitowany, a na terenie Rezerwatu znajdują się zadaszone ławeczki.

Postaram się przybliżyć trzy z dostępnych obiektów: Muzeum Przyrodniczo-Leśne BPN, Park Pałacowy z trasą „Poznajemy Tajemnice Lasu” i Rezerwat Pokazowy Żubrów.

Tradycje Muzeum Przyrodniczo-Leśnego BPN sięgają okresu międzywojennego. Obecnie mieści się ono w nowoczesnym budynku o ogólnej powierzchni 1500 metrów kwadratowych. Ekspozycja stała przedstawia najbardziej charakterystyczne dla Puszczy Białowieskiej zbiorowiska leśne (grąd, ols, łęg, bór sosnowy, borealna świerczyna bagienna), procesy ekologiczne (np. fazy rozkładu drewna) i zjawiska przyrodnicze (np. niezwykle bogactwo gatunków królestwa grzybów i świata zwierząt). W części kulturowej pokazano sposoby użytkowania puszczy na przestrzeni wieków (sianokosy, bartnictwo, przerób drewna na terpentynę i węgiel drzewny, wąskotorowe kolejki leśne). Poza wystawą stałą Muzeum proponuje również wystawy czasowe, wieżę widokową i kiosk z pamiątkami. Można również korzystać z automatów z napojami i słodyczami. Winda pozwala wjechać na wieżę widokową, dzięki platformie dla wózków inwalidzkich można bez problemu poruszać się między piętrami, zaś brak barier architektonicznych umożliwia pełne uczestnictwo w wycieczce po Muzeum i korzystanie z sanitariatów.

Park Pałacowy został założony po 1895 roku jako nieodłączna część prywatnej rezydencji myśliwskiej carów Rosji, wybudowanej w latach 1889-1894. Jego projektantem był jeden z ówczesnie najwybitniejszych i jednocześnie najpopularniejszych projektantów założen ogrodowo-parkowych, Walerian Kronenberg (1859-1934). W założeniu Parku Pałacowego wykorzystano wykopane w XVI wieku, a powiększone pod koniec XIX wieku, stawy oraz kępę dębów, pozostałą po ogrodzie saskim, założonym w XVII wieku.

Spośród blisko 200 gatunków drzew i krzewów do czasów obecnych zachowało się około 90. Najciekawsze z nich to: sosna wejmutka, dąb czerwony, brzoza papierowa, choina kanadyjska, daglezja zielona, przeorzech, skrzydłoorzech kaukaski. Rozległym łąkom nadano „naturalny” charakter, który zachowano do dnia dzisiejszego. W maju i czerwcu w Parku Pałacowym można podziwiać kwitnące łany złocienia właściwego, szałwi łąkowej, dzwonka rozpierzchłego, kozibrodu wschodniego, świerzbnicy polnej.

W Parku Pałacowym możemy spotkać zarówno zwierzęta związane z cztowiekiem (wróbel mazurek, bocian biały, jaskółki oknówki, synogarlica turecka), jak i te, które żyją w lesie (zięby, muchotłówki, dzięcioły, gile, grubodzioby, a spośród ssaków: dziki, jelenie, lisy, jenoty i zające).

Ścieżka edukacyjna „Poznajemy tajemnice lasu” powstała w ramach projektu „Zobaczyć, zrozumieć, zachować – działalność edukacyjna Białowieskiego Parku Narodowego” – przede wszystkim z myślą o rodzicach z dziećmi w wieku przedszkolnym oraz starszych dzieciach i młodzieży, odwiedzających Park indywidualnie i grupowo. Ja także kilkakrotnie tam przebywałem.

Na ścieżce edukacyjnej, składającej się m.in. z 10 tablic edukacyjnych, 12 otwieranych słupków, 9 słupów obrotowych, rusztowania z „grającymi gałęziami”

i „ścieżki czuciowej” oraz stworzonej z torfu, traw, kawałków gałęzi rzeźby przedstawiającej żubry autorstwa Brytyjki Sally Matthews zostały opisane zagadnienia związane z funkcjonowaniem lasu pochodzenia naturalnego.

Ścieżka edukacyjna „Poznajemy tajemnice lasu” powstała z myślą o tym, by wzbogacić swoją wiedzę poprzez zabawę i cieszyć się dużą popularnością.

Początki Rezerwatu Pokazowego Żubrów sięgają 1929 roku, kiedy to wybudowano zwierzyńiec o powierzchni 22 ha (powiększony w 1932 roku o kolejnych 37 ha). Niezwykle fascynująca jest historia żubrzych losów i warto o niej wspomnieć. Już 19 września 1929 roku przywieziono pierwsze zwierzęta – pochodzącego z Niemiec samca Borusse'a (mającego domieszkę krwi żubra kaukaskiego) i pochodzącego z Danii żubrobizona Kobolda. Następne zwierzęta przyjechały do Białowieży ze Szwecji. 10 października 1929 roku żubrzyca czystej krwi Biserta i żubrobizonka Faworyta, a 29 sierpnia 1930 roku żubrzyca czystej krwi Biscaya i żubrobizonka Stolca. Fundamentalne znaczenie dla restytucji białowieskiej (nizinnej) linii żubrów miało przywiezienie 17 kwietnia 1936 roku z Pszczyzny do Białowieży trzyletniego byka Plischa. Pierwsze cielę po Pliszu urodziła w 1937 roku Biscaya.

W obecnym kształcie Rezerwat Pokazowy Żubrów powstał również w 1937 roku. Liczy 27,9 ha. W 1951 roku zbudowany został nowy rezerwat, bezpośrednio przylegający do Rezerwatu Pokazowego Żubrów, o powierzchni 43,12 ha, który stanowi zaplecze dla Rezerwatu Pokazowego Żubrów. Po dziesięcioletniej przerwie, spowodowanej kapitalnym remontem, rezerwat został ponownie otwarty w grudniu 1988 roku. W rezerwacie – w warunkach zbliżonych do naturalnych – prócz żubrów eksponowane są koniki polskie – tarpany, łosie, jelenie, sarny, dziki, żubronie (krzyżówka żubra z bydłem domowym), ryś oraz wilki.

Rezerwat Pokazowy Żubrów to nie tylko znacząca atrakcja turystyczna. Służy również edukacji przyrodniczej młodzieży szkolnej, która odwiedza Białowieżę. Ze względów bezpieczeństwa ustawiono wysoki parkan, co nieco utrudnia podziwianie tych władców Puszczy Białowieskiej.

Na północy województwa podlaskiego znajduje się **Wigierski Park Narodowy**, który powstał 1 stycznia 1989 roku z przekształcenia, utworzonego w styczniu 1976 roku, Wigierskiego Parku Krajobrazowego (Maciejewski, Pawłowska, 2001, s. 39). WPN położony jest na północnym skraju Puszczy Augustowskiej, którą też wielokrotnie przemierzałem. Znakiem graficznym Parku jest zarys Jeziora Wigry i sylwetka bobra europejskiego. Pierwsze ślady bytowania tego ssaka na terenach dzisiejszego WPN odkryto w latach 1944-1949 przy ujściu Czarnej Hańcy z jeziora Wigry (Wesołowska, Misiukiewicz, 2005, s. 76). WPN zajmuje obszar 15 085 ha. Z tego obszary leśne zajmują około 10 000 ha, zaś 42 jeziora około 2715 ha, tj. 18% powierzchni Parku (Wesołowska, Misiukiewicz, 2005, s. 4; Wesołowska, 2003, s. 4)

Najpopularniejszym na terenie WPN zespołem leśnym jest subborealny bór mieszany (zajmuje około 48% powierzchni WPN). W jego skład wchodzi m.in. sosna zwyczajna, świerk pospolity, dąb szypułkowy i brzoza brodawkowata. Drugim pod względem zajmowanego terenu (około 37% powierzchni WPN) zesp-



tem leśnym jest grąd subkontynentalny (lipa, grab, świerk pospolity, dąb szypułkowy i brzoza brodawkowata). Pozostałe zespoły leśne, występujące w WPN – ols porzeczkowy, łąg jesionowo-olszowy, bór sosnowy bagienny, ols torfowcowy i borealna świerczyna zajmują odpowiednio od 3,21% do 0,36% powierzchni WPN (Wesołowska, Misiukiewicz, 2005, s. 12-18).

Jak już wspomniałem, na terenie WPN znajdują się 42 jeziora. Jeziora różnią się między sobą troficznością (zasobnością w pierwiastki biogenne, decydującą o żyzności wody). Jeziora oligotroficzne to zbiorniki bardzo dobrze natlenione, z dużą przezroczystością wody i małą ilością substancji biogennej i organicznych. W WPN jeziora tego typu nie występują. Jeziora eutroficzne są żyzne i charakteryzują się małą przezroczystością wody. W tego typu zbiornikach penetracja światła słonecznego do wody – zwłaszcza latem – jest niewielka i może niekiedy sięgać zaledwie 20 do 100 cm. Na terenie WPN zbiorniki eutroficzne zajmują 2% powierzchni i są to np. jeziora Leszczewek i Postaw.

Formą pośrednią między jeziorami oligotroficznymi i eutroficznymi są jeziora mezotroficzne (wśród nich rozróżnia się alfa-mezotroficzne i beta-mezotroficzne). Jeziora alfa-mezotroficzne są bardziej zbliżone do oligotroficznych (mają małą zawartość substancji użyźniających, dużą przezroczystość, nie występują w nich zakwity glonów). W WPN jest tylko jedno jezioro alfa-mezotroficzne. To najczystsze jezioro w Parku – Białe Wigierskie. Jeziora beta-mezotroficzne są trochę żyźniejsze i występują w nich okresowe, niewielkie zakwity glonów. Jeziora beta-mezotroficzne (Długie, Okrągłe, Muliczne, Białe Pierciańskie i Czarne koło Bryzgia) stanowią 8,7% powierzchni jezior WPN. Wody mezotroficzne stanowią także dużą część jeziora Wigry.

Niektóre ze śródleśnych jezior otrzymały ze zlewni znacznie więcej substancji humusowych. Przez to wykształcił się zupełnie odrębny typ – jeziora dystroficzne (na Suwalszczyźnie zwane sucharami). Suchary są płytkimi, niewielkimi jeziorkami o brudnej lub ciemnożółtej barwie wody, kwaśnym pH (zawsze poniżej 6), o dużej ilości rozpuszczonych substancji humusowych, zawsze małej zawartości wapnia i niewielkiej ilości tlenu w podpowierzchniowych warstwach wody. W jeziorach dystroficznym nie pojawiają się glonowe zakwity wody. Suchary to ekosystemy mało odporne na zmiany czynników zewnętrznych i wrażliwe na wszelkie zmiany zlewniowe i klimatyczne (Wesołowska, 2003, s. 5-6). Zlewnia jest to teren, z którego wszystkie ciekły wodne (także podziemne) spływają do jednego zbiornika; czasem termin równoznaczny z pojęciem dorzecze (gdy obejmuje rzekę główną i wszystkie jej dopływy). Granicę zlewni stanowi dział wodny.

Wigierski Park Narodowy to niezwykle bogaty świat flory (ponad 800 gatunków roślin naczyniowych, ponad 160 gatunków mchów i wątrobowców, około 300 gatunków porostów, liczne gatunki grzybów, śluzowców i glonów) i fauny (166 gatunków owadów wodnych, około 970 gatunków owadów lądowych, 46 gatunków ssaków, 204 gatunki ptaków, 5 gatunków gadów, 12 gatunków płazów i 32 gatunki ryb). WPN dla osób z dysfunkcjami oferuje wiele, z pewnością interesujących, propozycji.

Platforma widokowa we wsi Bryzgiel jest pierwszym tego rodzaju obiektem w WPN, z którego mogą korzystać osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich

i mające trudności z poruszaniem się. Platforma mieści się w budynku dawnej lodowni (miejsca, gdzie przechowywano lód i gromadzono złowione ryby) na wysokiej skarpie przy leśniczówce Bryzgiel. Do punktu prowadzi łagodnie opadająca, utwardzona dróżka, a na samą platformę wjeżdża się po drewnianej kładce.

W budynku dyrekcji WPN w Krzywem główne wejście pozbawiono kłopotliwych schodków i progów. Dzięki temu nie w pełni sprawni turyści (także niewidomi) mogą zwiedzać wystawę „Nad Wigrami”. Ponadto zainstalowano dwa ekrany dotykowe z prezentacjami o WPN (z warstwą dźwiękową, ułatwiającą odbiór osobom niewidomym). Jeden z ekranów został przystosowany na potrzeby osób poruszających się na wózkach inwalidzkich (jest niższy i pochylony). W październiku 2006 roku – wraz z podlaskimi krasomówcami – złożyłem interesującą wizytę dyrekcji WPN, która przyniosła mi wiele pozytywnych wrażeń.

Wystawa „Historia i tradycje rybołówstwa nad Wigrami” również jest dostępna dla osób niepełnosprawnych (z ograniczeniami ruchu). Kajakarze mogą dobić do pomostu z obniżonym stopniem, a zejście po pochylni do sali wystawowej zabezpieczone jest balustradami.

Jedną z największych, całorocznych atrakcji turystycznych WPN i regionu północno-wschodniej Polski jest – dostępna również dla osób z niepełnosprawnością – Wigierska Kolejka Wąskotorowa. Odczuwałem wielką radość podczas podróży tą kolejką. Od I wojny światowej do roku 1989 służyła do przewozu drewna pochodzącego z wyřębu. W 1991 roku została wpisana do rejestru zabytków, a 9 lat później zaczęła być używana do przewozu turystów (latem w wagonikach odkrytych, poza sezonem, krytych i ogrzewanych). Podróż wagonikami Wigierskiej Kolejki Wąskotorowej trwa 2 godziny i 20 minut. Zaczyna się i kończy w urokliwej miejscowości Płociczno, prawdziwym rajem wędkarzy, wodniaków, grzybiarzy i wszystkich poszukujących ciszy i spokoju.

W trakcie wycieczki turyści mogą podziwiać przyrodę WPN także na następujących przystankach:

- ✓ Binduga (na wysokim brzegu jeziora Wigry, z którego można podziwiać urokliwą zatokę jeziora);
- ✓ Bartny Dół (z pobliskiej przystani rozciąga się przepiękna panorama jeziora z największymi w Polsce jeziornymi wyspami: Ordów i Ostrów);
- ✓ Krusznik – Zielona Karczma (jest to ostatni przystanek kolejki w jedną stronę; po kilkunastominutowym postoju na łące przy kompleksie puszczańskiego starodrzewiu kolejka wyrusza w drogę powrotną);
- ✓ Powały (to jedyny przystanek w drodze powrotnej z Krusznika do Płociczna; z wysokiego brzegu jeziora lub z pomostu można obserwować panoramę Wigier).

W Muzeum Kolejki w Płocicznie można zobaczyć pamiątki z dawnej kolei, a w pobliskiej restauracji „Przy Kolejce” spróbować pysznych kartaczy, dań regionalnych i potraw litewskich. Co jest z pewnością istotne, przy stacji kolei w Płocicznie znajduje się parking strzeżony.

Najnowszą atrakcją WPN – także przystosowaną dla osób z różnego rodzaju dysfunkcjami – jest Muzeum Wigier im. Alfreda Lityńskiego, otwarte 22 stycznia

b.r. w dawnej Stacji Hydrobiologicznej w Starym Folwarku. Patron Muzeum jest pionierem polskiej limnologii (nauki o zbiornikach wód śródlądowych, zarówno stojących, jak i płynących), który pracował w Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach w latach 1927-1939. W Muzeum mieści się wystawa stała, prezentująca historię nadwigerskiego krajobrazu, głębiny jezior, rzeki, torfowiska i ekosystemy lądowe WPN, działalność człowieka oraz historię i dokonania dawnej Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach. Poza salami wystawowymi na terenie Muzeum mieści się sala laboratoryjna do zajęć edukacyjnych oraz sala projekcyjna (miejsce prezentacji filmów, pokazów przezroczy, seminariów i warsztatów).

W Wigierskim Parku Narodowym jest 9 odcinków tras pieszych, 1 droga i 5 fragmentów tras rowerowych dostępnych dla osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami o łącznej długości około 82 km. Są to trasy żwirowe, asfaltowe bądź żwirowo-asfaltowe.

Podczas uprawiania turystyki dla każdego – jednak dla osób z różnego rodzaju dysfunkcjami przede wszystkim – niezwykle istotna jest obecność sanitariatów.

Te, z których na terenie WPN mogą korzystać osoby niepełnosprawne, znajdują się w następujących miejscach:

- ♦ w Miejscu Edukacji i Wypoczynku „Dziupla” w pobliżu dyrekcji WPN – toaleta przystosowana;
- ♦ na polu biwakowym „Jastrzęby” w Zakątach – dwa budynki sanitarne z kabinami dostępnymi dla niepełnosprawnych;
- ♦ na plaży „Krzywe” nad Jeziorem Czarnym – budynek sanitarny z oddzielną kabiną ze wszelkimi udogodnieniami dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Mógłbym przytoczyć jeszcze sporo przykładów dobrych praktyk w realizowaniu imprez turystyki kwalifikowanej z udziałem osób z niepełnosprawnością.

Rzecz jednak w tym, aby upowszechnić to, co się świetnie udało i jest oczekiwane przez dużą część środowiska osób niepełnosprawnych, zainteresowanego rozwojem własnej aktywności turystycznej i krajoznawczej. Jak to zrobić? Nadal potrzebna jest dobra promocja tych działań w samym Towarzystwie, jak i poza nim. W tych zabiegach sprawdzą się wszystkie źródła informacji i rzetelna reklama.

Wartościowymi źródłami wiadomości na temat polskich produktów turystycznych dla osób z niepełnosprawnościami są „Informator (nie)pełnosprawnego turysty” (wydany w listopadzie 2008 roku) oraz strona internetowa www.turystyka-dla-wszystkich.pl – owoce ogólnopolskiego, realizowanego w głównej mierze w 2008 roku przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, projektu „Turystyka dla wszystkich”.

O celach, przyświecających temu projektowi, tak pisała Jolanta Śledzińska, jego ogólnopolska koordynator z ramienia Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego:

Ogólnopolski zasięg działań informacyjno-promocyjnych prowadzonych w ramach projektu „Turystyka dla wszystkich” miał na celu wywołanie koniecznych przemian w świadomości społecznej w zakresie uznania praw osób niepełnosprawnych do pełnej integracji ze społeczeństwem, warunkujących przeprowadzenie zmian w sferze

rze obyczajowości, gwarantujących spełnienie standardów równości szans oraz walkę z różnymi formami dyskryminacji osób niepełnosprawnych. Wobec tak sformułowanego celu nadrzędnego określono również cele szczegółowe projektu. Były to:

- upowszechnienie wśród osób niepełnosprawnych aktywnych form spędzania wolnego czasu poprzez turystykę i krajoznawstwo;*
- nagłośnienie problemu izolacji i dyskryminacji osób niepełnosprawnych w dostępie do turystyki i rekreacji;*
- upowszechnienie i utrwalenie w społeczeństwie przekonania o celowości usuwania barier, jakie napotykały osoby niepełnosprawne w dostępie do infrastruktury turystycznej;*
- zgromadzenie w jednym miejscu (strona internetowa, informatory, płyty CD) informacji o dostępności infrastruktury turystycznej dla osób z różnymi stopniami niepełnosprawności” (Śledzińska, 2008, s. 67).*

Każde podjęte działanie musi mieć zapewnioną rzetelną informację – najlepiej przy współudziale miejscowych środków masowego przekazu, przy wykorzystaniu Internetu, własnych dróg informacji w PTTK.

Zrozumiałe jest, że przed zbudowaniem dokładnego scenariusza imprezy, spływu, rejsu, rajdu, marszu czy biwaku dokładnie sprawdzamy wszystkie warunki techniczno-organizacyjne, gdyż bez takiego wcześniejszego sprawdzianu i przygotowania ewentualnych wariantów trudno będzie wyeliminować zaskakujące czy przykre dla organizatorów oraz uczestników zdarzenia.

Mam tu na myśli zwłaszcza dostępność środków transportu i miejsc zakwaterowania i żywienia z uwzględnieniem wszystkich rodzajów niepełnosprawności. To wydaje się bardzo oczywiste, że dokonując zamówienia miejsc noclegowych i żywieniowych trzeba zwracać baczność uwagę na to, czy są one dostosowane i wygodne między innymi dla wózkowiczów. Na każdą wycieczkę powinniśmy pozyskać autokar niskopodłogowy z co najmniej kilkoma stanowiskami dla wózkowiczów, a jeżeli takich turystów będzie więcej, trzeba pomóc im przesiąść się na fotele w rzędach przysiódkowych. Wygodne są też dostosowane mikrobusy, a łączność radiowa między nimi zapewni wszystkim wysłuchanie wyjaśnień przewodnika, co do obiektów znajdujących się na pokonywanej trasie.

Zaś dostępność do najcenniejszych obiektów przyrodniczych i widokowych – to jest dostosowanie ścieżek, tarasów i wież widokowych z podnośnikiem – ma fundamentalne znaczenie. Przykładem niech będzie „Kładka wśród bagien” w Narwiańskim Parku Narodowym o długości 1 km, zataczająca łuk wokół siedziby dyrekcji Parku w Kurowie. Jednocześnie jest ona ścieżką przyrodniczą, uwalniającą na piękno i różnorodność tutejszej przyrody o każdej porze roku (Bielonko, Roszkowski, 2006, s. 4-5). Znajdują się tutaj także bezpieczne łodzie i kajaki, zaś dzięki pomocy wolontariuszy osoby z dysfunkcją narządu ruchu mogą swobodnie pływać po rozlicznych odnogach urokliwej Narwi. Ja również tę kładkę pokonywałem całkiem samodzielnie.

Ważne też jest odpowiednie przygotowanie pomostów i samych przystani (z oznaczeniem stopnia trudności szlaku wodnego), jak choćby te w ośrodku Yacht Club „Arcus” w Rajgradzie nad malowniczym Jeziorem Rajgradzkim. Jeżeli we współpracy z gestorami infrastruktury turystycznej (jak ma to miejsce nad jezio-

rem Pomorze koło Kukli w pobliżu Sejn) zapewnimy wypożyczalnię sprzętu turystycznego przyjaznego osobom o specjalnych potrzebach (niezatapialne jachty, okrągłe łódki), to możliwości rekreacji wodnej staną się po prostu osiągalne dla wielu osób z niepełnosprawnością.

Dla każdego, kto tak jak ja, wiele razy wędrował po Puszczy Białowieskiej, Knyszyńskiej, Augustowskiej, oczywiste jest, że musi spotkać się z ofertą wygodnego dojazdu, a potem dogodnego poruszania się z wykorzystaniem poręczy, ramp, pochylni, podjazdów albo platform akumulatorowych, pojazdów gąsienicowych, konnych bryczek bądź też – po szlakach wodnych – tratw czy promów (tak płynęliśmy na przykład w poprzek Warty koło Załęcza Wielkiego), którą to ofertę warto jeszcze na etapie projektowania skonsultować z osobami niepełnosprawnymi.

W interesującej propozycji programowej (dostosowanej do rodzaju niepełnosprawności uczestników danego przedsięwzięcia turystycznego) powinny występować tak urozmaicone zajęcia, by całkowicie pochłonęły uwagę niepełnosprawnych turystów, bez względu na niesprzyjające okoliczności (na przykład nagłe załamanie się pogody) bądź gdy zdarzy się „luka”, której organizatorom nie udało się wcześniej przewidzieć. Także oni powinni stanowczo przełamywać stereotypy istniejące jeszcze wśród kierownictwa i personelu różnych instytucji działających w parkach narodowych i krajozrazowych i na tak zwanych terenach recepcyjnych. Bo przecież możliwość dotykania obiektów przyrodniczych przez osoby niewidome i niedowidzące – poza granicami Polski – jest normą.

Warto także mieć przygotowane w zanadrzu regionalne wydawnictwa krajoznawcze, nagrania zespołów folklorystycznych czy pokusić się o zaproszenie ciekawego gawędziarza, który – obok towarzyszącego nam przewodnika – pięknie ubarwi krajoznawczy program.

Właśnie o doskonaleniu metod pracy przewodników PTTK z osobami niepełnosprawnymi najciekawiej wypowiada się kol. Tadeusz Stefański. To oni – wraz z pilotami i wolontariuszami – powinni czynnie uczestniczyć już w przygotowaniach do każdej imprezy turystyczno-krajoznawczej, po to także, aby angażować wszystkich niepełnosprawnych turystów, powierzając im różne funkcje i role, uwzględniające ich predyspozycje i nabyte doświadczenia

Zrozumiałe jest, że na szlaki turystyczne wyruszają grupy osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Każda z takich grup wyróżnia się swoją specyfiką, toteż organizatorzy, kadra przewodnicka, wolontariusze powinni posiadać solidną orientację co do składu grupy i obrazu ograniczeń jej członków.

Pozwolę sobie przytoczyć fragment opracowania kol. Tadeusza Stefańskiego, który to tekst ma, według mnie, podstawowe znaczenie:

Prowadzenie wycieczki krajoznawczej z niepełnosprawnymi turystami powinno być nadzwyczaj starannie przygotowane i to tak przez organizatora, jak i przez prowadzącego wycieczkę przewodnika, tym bardziej że nie zdarzają się często. Informacja przewodnicka powinna być żywa, interesująca, pobudzająca do zainteresowania tematem odbiorców. Przewodnik może pokazywać szczególnie architektoniczny czy przyrodniczy. Umożliwi to odszukanie przez wycieczkowicza takiego samego szczegółu w jego środowisku. Wzbudza w nim zainteresowania krajoznawcze. A być może

rozbudzi też pasje fotograficzne, filmowe, przyrodnicze czy historyczne. Nasi słuchacze, wycieczkowicze niepełnosprawni, są przyzwyczajeni, że zwracając się do nich, popełniamy nieraz językową gafę. Musimy jedynie uważać, aby nie użyć słów, sformułowań, określeń, które zrobią odbiorcom przykrość, zostaną źle odebrane, mogą ich urazić. Ale to zależy od naszej osobistej kultury, od naszego dobrego wychowania, od tej kultury wewnętrznej – wiedzy, inteligencji, ludzkiego uczucia i przyjaźni. Będzie bardzo dobrze, jak na wybranej trasie wycieczki terenowej, w parku, lesie, na pogórzu, wynajdziemy takie ścieżki i miejsca, które pozwolą im poznać ciekawsze miejsca – rezerwy przyrody, zabytkowe drzewa, siedliska zwierząt. Da to im wiarę we własne możliwości, że są zdolni pokonać terenowe trudności i zainteresować się ciekawostkami przyrody. Dobrze, jeśli przewodnik przekazuje wiadomości nawiązujące do miejsc, w których uczestnicy wycieczki już byli. Mogą to być miejsca rodzinne, ich dzieciństwa, lat młodości, szkoły czy zatrudnienia. Jeśli przewodnik dobrze zna te miejsca, to informacja o ich zabytkach, architekturze, przyrodzie czy o zastężonych ludziach podniesie autorytet przewodnika, ale także przywoła wspomnienia uczestników, zwróci uwagę na znane im tereny, na walory krajoznawcze ich stron. Podczas wycieczki nie wolno zapominać o zasadach bezpieczeństwa odnoszących się do wszystkich uczestników, w różnych sytuacjach i fazach wycieczki. Należy pamiętać także o:

- indywidualnych możliwościach poruszania się i załatwiania podstawowych potrzeb,
- reakcjach na inność środowiska,
- sposobie zachowania się w sytuacjach trudnych,
- wzajemnych zależnościach i pomocy słabszym,
- potrzebie stwarzania właściwej atmosfery, sprzyjającej dobremu samopoczuciu” (Stefański, 2005, s. 37).

W naszym Towarzystwie w ostatnich latach wiele już zostało zrobione na rzecz i razem z osobami z niepełnosprawnościami – członkami i sympatykami PTTK. Podczas wypraw krajoznawczych i imprez turystyki kwalifikowanej, seminariów i konferencji zastanawialiśmy się, jakie jeszcze podejmować w Towarzystwie działania, kierowane do konkretnych adresatów i współorganizatorów, aby niepełnosprawni turyści mogli, przy pomocy nas wszystkich, pokonywać wszelkie „góry”, a tym samym przełamywali swoją słabość.

Moją słabością nadal jest to, że... obawiam się wyruszyć na górskie szlaki. Z wielu powodów. Często zastanawiam się, czy może moim największym ograniczeniem jest to, które wyznaczam sobie sam...

Uważam, że nadal najlepsza i najbardziej aktualna wykładnia, dotycząca krajoznawstwa i turystyki osób niepełnosprawnych jest zawarta w Deklaracji, powstałej na zakończenie konferencji, obradującej w dniach 23-25.09.2005 roku w Roskoszy koło Białej Podlaskiej, a przygotowanej przez ZG PTTK i Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Białej Podlaskiej. Trzeba zachęcać wszystkie ogniwa PTTK do korzystania ze zgromadzonego dorobku tej konferencji! Nadal konieczne jest promowanie przez PTTK tych zagadnień na targach rehabilitacyjnych i turystycznych w różnych miejscach kraju po to także, aby coraz więcej pilotów, przewodników, personelu do obsługi tej dziedziny turystyki – wywodziło się spo-

śród osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Przez to realizowanie systemu kształcenia i doskonalenia pilotów i przewodników, a także osobistych asystentów turystycznych – nabierze w PTTK ważnego, innowacyjnego wymiaru. Bez powiększenia w Towarzystwie dobrze przygotowanej kadry trudno będzie niwelować nadal istniejące bariery środowiskowe, stanowiące największą przeszkodę w społecznej aktywności osób z uszczerbkami zdrowotnymi, w tym zwłaszcza w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

Tradycyjnym nurtem działania w PTTK było i jest uczenie wrażliwości na piękno przyrody i potrzebę jej ochrony, zaś wszelkie dary Ziemi najmądrzej są pokazywane i chronione w parkach narodowych i krajobrazowych.

Poprzez wcześniej prezentowane w moim tekście przykłady turystycznych penetracji z terenu województwa podlaskiego chciałem bardzo mocno zaakcentować, że miarą powodzenia każdego turystycznego i krajoznawczego przedsięwzięcia jest stopień zaangażowania się, jak najlepsze przygotowanie przez tych naszych Kolegów, którzy pomagają na każdym metrze wspólnie przemierzanego, wraz ze swymi słabszymi towarzyszami wędrówek, szlaku.



Autor w trakcie podróży
Węgierską Kolejką Wąskotorową

Warto w tym miejscu wspomnieć, że ważne znaczenie miało posiedzenie Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych ZG PTTK, które 7 czerwca 2002 roku obradowało w Augustowie na temat: „Parki narodowe i krajobrazowe – przyjazne wobec osób z niepełnosprawnością”. Dziś, po siedmiu latach – w różnych parkach narodowych, krajobrazowych, kompleksach leśnych – spotykamy się z wieloma wygodnymi rozwiązaniami, które świetnie służą niepełnosprawnym turystom. Wyrażam nadzieję, że takich propozycji będzie coraz więcej!

Trzeba oddać szacunek władzom województwa dolnośląskiego, licznym społecznym inicjatywom tutaj realizowanym, stanowiącym wzór dla innych, które sprawiają, że Dolny Śląsk ma coraz mniej barier, normalną miarą traktuje wszystkich turystów chcących poznawać bogactwo tego regionu. Umożliwiają to im dobre przewodniki, jak i całkiem drobne wydawnictwa – jak na przykład „Ścieżka dydaktyczna w Mrozowie”. Wydawcą tego opracowania jest Nadleśnictwo Miękinia, które zachęciło mnie do powędrowania tą ścieżką jeszcze w tym roku.

Im więcej będzie takich wydawnictw, tym łatwiej i przyjemniej – i w coraz liczniejszych grupach – poznawać będziemy skarby ojczyznej przyrody.

Zatem – do zobaczenia na szlakach!

Bibliografia

Publikacje zwarte:

1. Deklaracja, [w:] Ślęzak D. (red.), *Spoleczne i organizacyjne aspekty aktywności turystyczno-rekreacyjnej osób niepełnosprawnych. Wybrane materiały z Międzynarodowej Kon-*

ferencji Naukowo-Metodycznej „Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych – bez granic i barier”, Biała Podlaska 23-25 września 2005 r., Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny, Warszawa 2005.

2. Beżcecka T., Czachara K., Ilnicka H. i in., red. *Informator (nie)pełnosprawnego turysty*, Wydawnictwo PTTK Kraj, Warszawa 2008.

3. Wesołowska L., Misiukiewicz W., *Przewodnik do rozpoznania niektórych organizmów występujących w latach Wigierskiego Parku Narodowego. Materiały pomocnicze do zajęć terenowych*, Wigierski Park Narodowy, Krzywe 2005.

4. Maciejewski St., Pawłowska M. (wsp.), *Szlakami północnej Suwalszczyzny*, Regionalna Pracownia Krajoznawcza Oddziału PTTK w Suwałkach, Wydawnictwo Jaćwież, Suwałki 2001.

5. Bielonko M., Roszkowski W., „*Kładka wśród bagien*”. *Przewodnik po ścieżce przyrodniczej*, Narwiański Park Narodowy, Kurowo 2006.

6. Stefański T., *Doskonalenie metod pracy przewodników PTTK z osobami niepełnosprawnymi*, [w:] Ślęzak D. (red.), *Spoleczne i organizacyjne aspekty aktywności turystyczno-rekreacyjnej osób niepełnosprawnych. Wybrane materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Metodycznej „Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych – bez granic i barier” Biała Podlaska 23-25 września 2005 r.*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny, Warszawa 2005.

7. Grygoruk A., Roszkowski D., Sadkowska-Szkiurc E., Szymura M., *Przewodnictwo turystyczne w parkach narodowych*, [w:] Bajda-Gołębiowska M., Kuzelewski D. (red.), *Wczoraj i dziś przewodnictwa turystycznego. Publikacja wydana z okazji obchodów jubileuszu 50-lecia przewodnictwa turystycznego PTTK w Białymstoku*, Koło Przewodników przy Białostockim Oddziale PTTK, Klub Przewodników Turystycznych przy Regionalnym Oddziale PTTK w Białymstoku, Białystok 2005.

8. Śledzińska J., „*Turystyka dla wszystkich*” – ogólnopolski projekt realizowany przez PTTK w 2008 r., [w:] Stasiak A. (red.), *Rola krajoznawstwa i turystyki w życiu osób niepełnosprawnych*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi, Warszawa 2008.

9. Wesołowska L., *Przewodnik do rozpoznania niektórych organizmów wodnych występujących w Wigierskim Parku Narodowym. Materiały pomocnicze do zajęć terenowych i laboratoryjnych*, Wigierski Park Narodowy, Krzywe 2003.

10. Bęben-Jaworska H., Zaremba W., *Ścieżka dydaktyczna w Mrozowie dostępna dla osób niepełnosprawnych*, Nadleśnictwo Miękinia, Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, Koło Przewodników Miejskich, Terenowych, Sudeckich i Pilotów PTTK „RZEPIÓR” we Wrocławiu, b. r. w.

Zasoby internetowe:

1. www.augustowska.pl, stan na dzień: 21 marca 2009.

2. www.bpn.com.pl, stan na dzień: 20 marca 2009.

3. www.encyklopedia.interia.pl, stan na dzień: 28 marca 2009.

4. www.turystykadlawszystkich.pl, stan na dzień: 8 maja 2009.

5. www.wigry.win.pl, stan na dzień: 27 marca 2009.

6. www.wigry.win.pl/mw/index.php, stan na dzień: 24 marca 2009.

Mirosław Furmanek Uniwersytet Jagielloński,
Zakład Gospodarki Turystycznej i Uzdrowiskowej

Turystyka osób niepełnosprawnych w Ojcowskim Parku Narodowym i Parku Krajobrazowym „Dolinki Krakowskie”

Turystyka w życiu osoby niepełnosprawnej

Powszechnie akceptowane jest stwierdzenie, że postęp cywilizacyjny powoduje zmiany w sposobie życia ludzi. Wysiłek fizyczny konieczny do prawidłowego funkcjonowania organizmu zostaje coraz częściej zastępowany przez obciążenia psychiczne wynikające z charakteru pracy czy sytuacji rodzinnych. Odpowiednio dawkowany wysiłek fizyczny jest czynnikiem istotnie wpływającym na układ krążenia, układ oddechowy i wydzielania wewnętrznego, dlatego zmiany w organizmie wywołane brakiem ruchu mają charakter degeneracyjny. Jeśli postęp techniczny lub inne czynniki eliminują pracę fizyczną i ruch z naszego życia, musimy ten brak przywrócić w formie spacerów, tańca, ćwiczeń fizycznych lub aktywnych form turystyki. Szczególnie jest to istotne dla ludzi, którzy w wyniku choroby i jej następstw mają ograniczone możliwości poruszania się lub komunikowania z otoczeniem, czyli dla osób niepełnosprawnych. Osoby takie często są zmuszone do przebywania w mieszkaniach, ewentualnie do poruszania się w niedużej, dobrze poznanej przestrzeni, w której czują się w miarę bezpiecznie i komfortowo. Dodatkowo izolacja osób niepełnosprawnych spowodowana stanem zdrowia ograniczającym możliwości funkcjonowania, wywołuje w nich poczucie niższości, brak wiary w siebie, jest przyczyną stresów, a nawet depresji.

Współcześnie turystyka jest dla wielu ludzi sposobem na życie, stanowi nie tylko jedną z form spędzania wolnego czasu, lecz przyczynia się do poznawania i przeżywania świata, jest okazją do przebywania wśród innych ludzi, wręcz realizacją wolności (Przećławski 1994).

Turystyka wpływa na rozwój wszystkich sfer aktywności człowieka – psychicznej, fizycznej i społecznej – co skutkuje realizacją terapeutycznych i profilaktycznych celów rehabilitacji, dlatego jest doskonałym uzupełnieniem typowych ćwiczeń i zabiegów leczniczych oraz rehabilitacyjnych. Zwiększenie aktywności ruchowej, nieodzowne podczas uprawiania wielu rodzajów turystyki, jest czynnikiem, który w naturalny sposób przyspiesza procesy regeneracji dysfunkcyjnych narządów. Rekreacja jest więc ważnym elementem rehabilitacji ruchowej niepełnosprawnych, ponieważ przywraca im sprawność lub wyrabia sprawności zastępcze, wyrównujące ubytki funkcjonalne. Dlatego w programach imprez turystycz-

nych powinny znajdować się elementy rekreacji. Podczas uprawiania turystyki osoby niepełnosprawne często podejmują walkę ze swoimi słabościami. Pokonanie kolejnej bariery, która wydawałoby się leży poza możliwościami osoby z określoną dysfunkcją, prowadzi do wzrostu poczucia ich własnej wartości. Przebywanie w społeczności turystów znacznie ułatwia nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów społecznych, uczy umiejętności życia w grupie oraz prowadzi do integracji zarówno wśród samych ludzi niepełnosprawnych, jak i pomiędzy sprawniejszą i tą mniej sprawną częścią społeczeństwa (Grabowski, Milewska, Stasiak 2008).

Pomimo niewątpliwie korzystnego wpływu turystyki na życie i funkcjonowanie osób niepełnosprawnych istnieje szereg ograniczeń, które im utrudniają lub wręcz uniemożliwiają jej uprawianie. Na podejmowanie przez osoby niepełnosprawne aktywności turystycznej wpływają bariery: zdrowotne, psychologiczne, społeczne, ekonomiczne, architektoniczne i urbanistyczne, komunikacyjne, wynikające ze środowiska przyrodniczego oraz informacyjne i organizacyjne.

Najczęściej wymieniane ograniczenia to:

- ✓ niski poziom dochodów oraz brak dofinansowania do wyjazdów,
- ✓ niedostateczna informacja o możliwości wyjazdów i dostępności bazy turystycznej,
- ✓ brak ofert odpowiadających potrzebom osób niepełnosprawnych,
- ✓ niedostatecznie dostosowane obiekty turystyczne,
- ✓ stan zdrowia uniemożliwiający podjęcie aktywności turystycznej,

Czynniki takie jak brak potrzeby czy brak czasu mają znaczenie marginalne (Grabowski, Milewska 2008).

O wpływie wymienionych wyżej czynników na poziom uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turystyce świadczą wyniki badania *Podróże niepełnosprawnych Polaków* przeprowadzonego w ramach Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności w 1999r. Aż 78% niepełnosprawnych Polaków nie brało udziału w żadnym wyjeździe turystycznym. Natomiast w tym samym okresie nie uczestniczyło w wyjeździe turystycznym 37% ogółu Polaków (Skalska 2004). Nieco lepiej sytuacja wygląda w przypadku niepełnosprawnych mieszkańców Łodzi. Według badania przeprowadzonego w 2007 r. aktywność turystyczną wykazywało prawie 30% niepełnosprawnych Łodzian. Z dużym prawdopodobieństwem można sądzić, że w skali całego społeczeństwa udział ten jest niższy, gdyż wspomniane badania były prowadzone w środowisku wielkomiejskim, cechującym się wyższym poziomem zamożności, bogatszą ofertą wyjazdów, bardziej rozbudowaną informacją i większą liczbą placówek zajmujących się organizacją podróży (Grabowski, Milewska 2008).

Najczęstsze cele wyjazdów niepełnosprawnych Polaków to wypoczynek, odwiedziny krewnych znajomych oraz poprawa stanu zdrowia. Natomiast wśród sposobów spędzania czasu podczas wyjazdów turystycznych dominują spacer, wycieczki piesze, krajoznawstwo (Skalska 2004).

Przyrodnicze obszary chronione

Doskonałym miejscem do uprawiania wymienionych form aktywności mogą być przyrodnicze obszary chronione. Jednak warunkiem ich wykorzystania jest

odpowiednie dostosowanie do potrzeb niepełnosprawnego turysty. Dodatkowo przyrodnicze obszary chronione, jako posiadające szczególne wartości ekosystemowe, siedliskowe i krajobrazowe, stanowią bazę dla szeroko rozumianej turystyki poznawczej (w tym przyrodniczej i kulturowej). Mają one znaczenie nie tylko dla wypoczynku, ale również dla nauki i zrównoważonego użytkowania. Obszary chronione zajmują ponad 32% powierzchni Polski i są przedmiotem zainteresowania zarówno turystów krajowych jak i zagranicznych. Rodzaj turystyki możliwej do uprawiania na danym obszarze jest uzależniony od przyjętej dla danego obszaru formy ochrony. W naszym kraju istnieją: parki narodowe, które są szczególnie cenne dla turystyki, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, stanowiska dokumentacyjne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, użytki ekologiczne oraz część pomników przyrody (Ptaszycka-Jackowska 2007). Duża część obszarów chronionych jest położona w bezpośredniej bliskości ośrodków miejskich lub centrów turystycznych, stąd szczególnie duże jest tam nasilenie ruchu turystycznego. Charakterystyczną cechą tego ruchu jest sezonowość oraz koncentracja w miejscach najbardziej atrakcyjnych, co czasami powoduje konieczność wyłączenia z ruchu turystycznego fragmentów szczególnie cennych lub szczególnie wrażliwych na obecność człowieka. Zakres turystyki w parkach narodowych i krajobrazowych oraz rezerwach przyrody jest określany w planach ochrony, jakie są sporządzane dla każdej z tych form. W celu jak najszerzego zaprezentowania walorów poszczególnych obszarów chronionych i jednocześnie zminimalizowania negatywnego oddziaływania wzmożonego ruchu turystów organizowana jest i rozwijana sieć placówek muzealnych, które prezentują najważniejsze elementy danego obszaru i procesy na nim zachodzące. Wyznaczane są również ścieżki dydaktyczne (geologiczne, przyrodnicze, przyrodniczo-historyczne), głównie w parkach narodowych, krajobrazowych i rezerwach przyrody. Mają one za zadanie pokazywanie najciekawszych miejsc, obiektów i zjawisk występujących na danym terenie. Ścieżki te są odpowiednio oznakowane i wyposażone w tablice informacyjne oraz urządzenia ułatwiające poruszanie się w ich obrębie, takie jak: poręcze, podesty, platformy widokowe, kładki.

Przykładami przyrodniczych obszarów chronionych położonych w bezpośredniej bliskości dużych skupisk ludzkich, a tym samym zagrożonych nadmiernym ruchem turystycznym, są Ojcowski Park Narodowy oraz Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych, w skład którego wchodzi m.in. Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie”.

Ojcowski Park Narodowy i Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie”

Ojcowski Park Narodowy jak i Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie” znajdują się w południowej części Wyżyny Krakowskiej, która jest częścią Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, położonej na północny zachód od Krakowa i rozciągającej się lekko wygiętym ku wschodowi łukiem (ryc.1).

Wyżyna Krakowsko-Wieluńska nie stanowi jednolitego obszaru, lecz jest wyraźnie rozczłonkowana. Jest to kraina kontrastów, łączy w sobie cechy wielu regionów fizjogeograficznych Polski (Michalik 1974). W jej obrębie zaznaczają się różnice uwarunkowane budową geologiczną, odmienną rzeźbą i krajobrazem. Składa się z trzech części, idąc od północy, wyróżnia się:

Ryc.1.
Wyżyna Krakowsko-Wieluńska
Źródło:
opracowanie własne w oparciu
o www.wikimedia.org

- Wyżynę Wieluńską,
- Wyżynę Częstochowską,
- Wyżynę Krakowską.

Wyżyna Krakowska, nazywana krainą wąwozów, jaskiń i wywierzyisk, rozciąga się od Krakowa na południu, po doliny rzek Szreniawy i Białej Przemszy koło Wolbromia na północy. Południowa część Wyżyny nazywana jest Pomostem Krakowskim, ponieważ stanowi połączenie terenu Wyżyny z Karpatami. Jest to obszar jurajskich grzbietów i pagórów zrębowych, porozdzielanych rowami zapadliskowymi. Największy grzbiet to Garb Tenczyński (ok. 360 m n.p.m.), jest on oddzielony od płytowej części Wyżyny zapadliskiem tektonicznym – Rowem Krzeszowickim, którego dnem płynie rzeka Rudawa. Na południe od Garbu Tenczyńskiego rozrzucone są pojedyncze wzgórza zrębowe Pomostu Krakowskiego: Tyńca, Kajasówki, Wawelu, Sowińca, Pychowic, Krzemionek, i inne. Efektownym przykładem zjawisk krasowych są jaskinie, których w omawianym regionie jest około 700, z czego do tej pory opisano prawie 400 (Kowalski 1965, Michalik 2002).

Nad dnem Rowu Krzeszowickiego wysokim progiem wznosi się Płaskowyż Ojcowski. Charakterystycznym elementem jego rzeźby jest rozległa, bezwodna wierzchowina (400-460 m n.p.m.), wykazująca cechy zrównania krasowego. Ponad wierzchowiną górują ostańce wapienne, zgrupowane w rejonie Bębła, Jerzmanowic i Sułoszowej, w tym Skałka k. Jerzmanowic, która najwyższym punktem całej Wyżyny (512,5 m n.p.m.).

W pofalowaną lekko wierzchowinę wcinają się wąskie i głębokie doliny potoków, które spływają na południe do lewobrzeżnego dopływu Wisły, Rudawy. Przy ujściu dolin bocznych do większej doliny czasem wytworzyły się skalne bramy. Wschodnie stoki tych dolinek są najczęściej skaliste i strome, a zachodnie łagodniejsze, pozbawione skałek i pokryte lessem. Profile dolinek są zróżnicowane podłużnie, w ich dnach występują progi skalne utworzone z holocenijskiej martwicy. W Dolinie Raclawki, Kobyłańskiej, Będkowskiej, Bolechowickiej na tych progach w dnach potoków powstały niewielkie wodospady. Na różnych poziomach zboczy dolin otwierają się wyloty jaskiń. Największą z dolin jest Dolina Prądnika wraz z Doliną Sąpowską. Jej dnem płynie Prądnik (33,4 km długości), który pod nazwą Białucha wpada bezpośrednio do Wisły w Krakowie.

Turystyka osób niepełnosprawnych w Ojcowskim Parku Narodowym...

W celu ochrony przyrody Doliny Prądnika w 1956 roku utworzono Ojcowski Park Narodowy. Jest to najmniejszy polski park narodowy, zajmuje powierzchnię 2146 ha (plus 6777 ha otuliny). Nieco ponad 1500 ha (70%) stanowią lasy, 460 ha tereny uprawne, a 13 ha wody (www.opn.pan.krakow.pl).

W krajobrazie Ojcowskiego Parku Narodowego wyróżnia się formy dolinne oraz wierzchowinowe. Do form dolinnych należą jary o głębokości do 100 m, nieduże dolinki krasowe, wąwozy oraz terasy i stożki usypiskowe bądź napływowe. Na wznoszącej się ponad dolinami wierzchowinie występują ostańce. Wynikiem kolejnych etapów rozwoju dolin są terasy, które były wygodnym miejscem do wznoszenia nich budowli obronnych (zamki w Ojcowie i Pieskowej Skale). Wapienne podłoże sprzyja występowaniu jaskiń, z których najdłuższe to Jaskinia Ciemna, Łokietka, Zbójcka i Okopy.

Przyroda Ojcowskiego Parku Narodowego jest bardzo zróżnicowana. Występuje tu ok. 1000 gatunków roślin naczyniowych, ponad 230 gatunków mchów i ok. 200 rodzajów porostów oraz około 1200 odmian grzybów (www.opn.pan.krakow.pl). Wśród całego świata roślinnego, który występuje w OPN, są aż 84 gatunki roślin prawnie chronionych, m.in.: róża alpejska, brzoza ojcowska, kruszczyk błotny i rdzawoczerwony, gnidosz rozefany, goryczuszka orzęsiona, kosatka kielichowa, listera jajowata, rokitnik zwyczajny, skrzyp olbrzymi, zerwa kulista. Północne zbocza Doliny Prądnika (charakteryzujące się chłodnym i wilgotnym mikroklimatem) zajmuje buczyna karpacka, a na ocienionych osypiskach skalnych rosną skrawki lasu jaworowego. Skały śródleśne porastają cieniolubne zbiorowiska mszaków. Ciepłe i suche zbocza południowe zajmują lasy grądowe, a miejsca skaliste porastają zarośla leszczynowe i ciepłolubne buczyny. Bezleśne partie zboczy porastają bogate, kwieciste murawy kserotermiczne. Wierzchowina o podłożu lessowym jest zajęta pod uprawę roli, jedynie w bezpośrednim sąsiedztwie zboczy dolin występuje bór mieszany, ubogie pastwiska i wrzosowiska.

Na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego występuje blisko 220 gatunków zwierząt chronionych prawem, a w sumie cały świat zwierzęcy oblicza się na ok. 11 tys. gatunków, z czego do tej pory opisano około 6 tys. W tutejszych lasach występuje wiele gatunków dużych ssaków, w tym przede wszystkim: sarny, dziki, lisy, kuny, bobry, gronostaje, borsuki i piżmaki oraz około 120 gatunków ptaków (94 lęgowe), w tym m.in. kilka odmian dzięciołów oraz ptaków drapieżnych – puszczyki, jastrzębie i sowy (www.opn.pan.krakow.pl). W OPN gniazda zakłada także dość rzadko spotykany bocian czarny. Faunę Parku cechuje bogactwo płażów (traszki, kumaki, liczne żaby i ropuchy) i gadów – jaszczurki, zaskrońce, żmije

Ryc. 2.
Mapa Ojcowskiego
Parku Narodowego
Źródło:
www.opn.pan.krakow.pl



i padalce. W tutejszych rzekach żyje kilka gatunków ryb, w tym pstrąg potokowy i pstrąg tęczowy. Symbolem Parku są jednak nietoperze, ssak ten jest umieszczony w herbie OPN. Występuje ich tu aż 17 gatunków ze wszystkich 21 gatunków, które żyją na terenie Polski. Najczęściej występują nocek duży i podkowiec mały.

Ryc. 3.

Dolina Prądnika w OPN,
fot. M. Furmanek

Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych

W celu zachowania wartości przyrodniczych, historycznych i kulturowych południowej części Wyżyny Krakowskiej oraz ich popularyzacji i upowszechniania w warunkach zrównoważonego rozwoju, w 1981r. powołano Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych. Ochrona poszczególnych parków krajobrazowych jest prowadzona w oparciu o miejscowy plan ochrony, realizowany przez samorządy gminne i dyrekcję parków. Na obszarze parków krajobrazowych prowadzona jest działalność rolnicza i leśna.

Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych obejmuje obszar 70 780 ha oraz 70 958 ha otuliny (Michalik 2002). W skład Zespołu wchodzi 6 parków: „Dłubniański” (na pograniczu z Wyżyną Miechowską), „Orlich Gniazd” (na pograniczu z Wyżyną Śląską), „Dolinki Krakowskie”, „Tenczyński”, „Rudniański” oraz „Bielańsko-Tyniecki” (ryc. 4).

Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie” (powierzchnia 13 710 ha) jest sercem Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych. Chroni najbardziej charakterystyczny krajobrazowo obszar progu Wyżyny Krakowskiej, z którego wyływają głęboko



Ryc. 4.

Zespół Jurajskich Parków
Krajobrazowych.
Źródło:
Informator o Zespole Jurajskich
Parków Krajobrazowych
województwa małopolskiego,
Kraków 2002



Turystyka osób niepełnosprawnych w Ojcowskim Parku Narodowym...

wcięte dolinki (10 dolinek) potoków i niewielkich rzek: Eliaszówki, Raclawki, Szklarki, Będkówki i Kobylanki uchodzących do Rudawy. O bogactwie krajobrazu Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie” stanowią: rzeźba (wapienne doliny, wąwozy), zespoły lasów, zadrzewień, rozłogi pól, zabudowa wsi z drogami, kościołami, zespołami dworskimi. Północną krawędź doliny Rudawy zdobią białe wapienne bramy, które są charakterystyczną cechą krajobrazu (Brama Bolechowicka, Brama Będkowska). W północnej części parku, na kulminacji wierzchowiny, nagromadzone są jurajskie ostańce, których najwięcej występuje w rejonie Jerzmanowic. Pejzaż uzupełniają wartościowe obiekty kultury materialnej: klasztor w Czernej (w Dolinie Eliaszówki), kościół w Bolechowicach, uzdrowisko Krzeszowice, dwory w Kobylanach, Tomaszowicach i inne.

Na terenie Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie” utworzono 6 rezerwatów, z czego charakter rezerwatów leśnych mają Dolina Klucz wody, Dolina Szklarki, Dolina Eliaszówki i Ostra Góra (leżąca już w otulinie parku), a rezerwatów krajobrazowych – Wąwóz Bolechowski i Dolina Raclawki. Na terenie Parku znajdują się 84 pomniki przyrody, głównie ostańce wapienne, jaskinie, źródła i zespoły zadrzewień, trzy stanowiska dokumentacyjne (w Radwanowicach i Trojanowicach), dziesięć stanowisk archeologicznych oraz kilkanaście zespołów i obiektów zabytkowych (Michalik 2002).

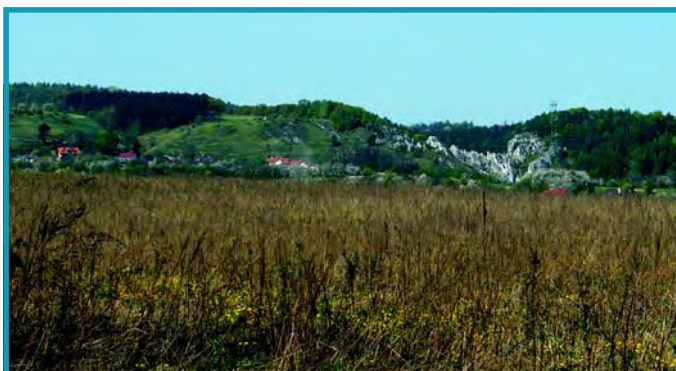
Turystyka w Ojcowskim Parku Narodowym i Parku Krajobrazowym „Dolinki Krakowskie”, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki osób niepełnosprawnych

Zarówno Ojcowski Park Narodowy, jak i Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie” leżą w niewielkiej odległości od Krakowa, drugiego co do wielkości miasta Polski, liczącego ponad 750 tys. stałych mieszkańców (Biuletyn 2008). Dotarcie z centrum Krakowa do Ojcowa zajmuje nie więcej niż pół godziny (odległość drogowa to 25km), podobnie jak do najatrakcyjniejszych miejsc Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie”. Sprzyja temu dobrze rozwinięta i utrzymana sieć dróg oraz dogodne połączenia środkami komunikacji publicznej – kolejowej, autobusowej i mikrobusowej. Również stosunkowo nieduża odległość od ponad dwumilionowej Aglomeracji Śląskiej sprzyja odwiedzaniu tego obszaru przez jej

Ryc. 5.
Dolina Kobylańska,
fot. M. Furmanek



Ryc. 6.
Brama Bolechowicka,
fot. M. Furmanek



mieszkańców. Niestety, zagospodarowanie turystyczne omawianych obszarów, szczególnie Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie” jest niedostateczne, a sieć usług słabo rozwinięta. Niewystarczający jest także dostęp do informacji na temat atrakcji turystycznych i możliwości wypoczynku na tych terenach. Znacznie lepsza sytuacja występuje na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego, chociaż i tam turystów spotyka szereg niedogodności, jak na przykład problemy z zaparkowaniem samochodu w okresach nasilonego ruchu turystycznego. Ojcowski Park Narodowy odwiedza rocznie 400 tys. turystów, co przy jego niewielkiej powierzchni daje 186 osób na jeden km². Natężenie ruchu turystycznego jeszcze dobitniej obrazuje liczba turystów przypadająca na 1km szlaku turystycznego – wskaźnik ten wynosi ponad 8500 (Rocznik statystyczny GUS 2008). Oczywiście intensywność ruchu turystycznego wykazuje cechy sezonowości. Dużą część odwiedzających Park stanowią uczniowie. Najwięcej wycieczek szkolnych przyjeżdża w maju i czerwcu, a także we wrześniu i w październiku. Natomiast okres letni, a także dni świąteczne i weekendy (szczególnie tzw. długie weekendy) sprzyjają turystyce indywidualnej.



Ryc. 7.

Drogi w OPN dostępne dla niepełnosprawnych turystów,
fot. M. Furmanek

Pomimo tak dużej frekwencji turystów teren Parku nie posiada specjalnych udogodnień dla turystów z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Do miejsc najczęściej odwiedzanych na terenie Parku należą: Zamek w Pieskowej Skale oraz centrum Ojcowa z Zamkiem i Muzeum (obecnie w trakcie przebudowy), a więc walory o charakterze antropogenicznym, które przynajmniej częściowo można przystosować do zwiedzania przez osoby niepełnosprawne (www.opn.pan.krakow.pl). Odmienne wygląda kwestia likwidacji ograniczeń wynikających z istoty środowiska przyrodniczego. O ile dotarcie do niektórych walorów przyrodniczych (np. Bramy Krakowskiej) jest stosunkowo łatwe, o tyle część z nich stanowi barierę nie do pokonania na przykład przez osobę z niepełnosprawnością ruchową czy niewidomą (np. Jaskinia Łokietka, Jaskinia Ciemna). Większość szlaków w Ojcowskim Parku Narodowym, których łączna długość wynosi blisko 47km, jest dostępna dla przeciętnie sprawnego turysty. Szlaki prowadzą przeważnie po płaskim, bądź lekko nachylnym terenie, a ich nawierzchnia jest utwardzona (ryc. 7).

Jednak pokonanie niektórych odcinków wymaga większego wysiłku, a w przypadku osób o obniżonej sprawności motorycznej, często jest niemożliwe, nawet pomimo zamontowania urządzeń pomocniczych (na przykład poręczy). Przykładem jest szlak zielony z Doliny Sąspowskiej do Wąwozu Smardzowidzkiego, mający na odcinku do Jaskini Ciemnej charakter szlaku górskiego o dużym stopniu trudności. Pomimo zamontowania barier i ułożeniu schodków z kamienia, poko-

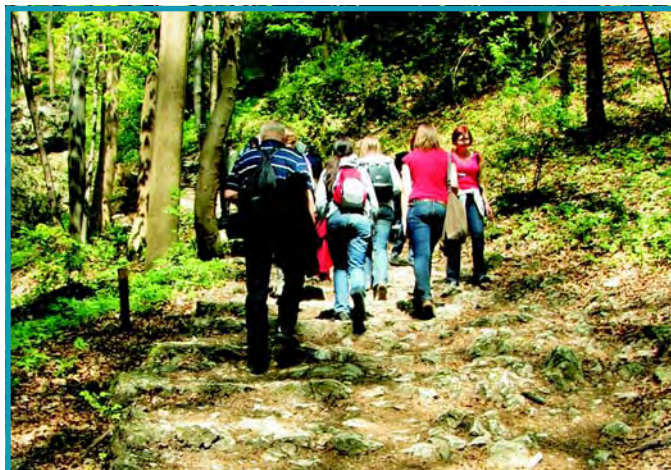
Turystyka osób niepełnosprawnych w Ojcowskim Parku Narodowym...

nianie tego fragmentu nastęrcza turystom niepełnosprawnym, a często też zdrowym, ale o słabszej kondycji, sporo trudności (ryc. 8).

Obecnie trwają prace nad przebudową budynku mieszczącego Muzeum OPN im. prof. Władysława Szafera (ryc. 9). W powstającym Centrum Edukacyjno-Muzealnym zostanie stworzona nowoczesna ekspozycja, na której będzie można zobaczyć m.in. jaskinię, przykłady flory Parku, wystawę geologiczną, a przed obiektem – staw, miniogród botaniczny i niewielkie arboretum. W salach ekspozycyjnych zostanie umieszczona dokładna makieta całego Parku oraz ekspozycja geologiczna. Planowane jest także odtworzenie jaskini, w której będzie panowała niższa temperatura, tak aby odwiedzający mogli poczuć klimat panujący w takim miejscu. W arboretum i ogrodzie botanicznym będzie można przyjrzeć się kilkunastu gatunkom drzew i popularnym roślinom rosnącym w Ojcowskim Parku Narodowym. Zgodnie z planem obiekt powinien zostać oddany do użytku z końcem roku 2009.

Proponowane formy ekspozycji środowiska przyrodniczego Parku mogą w doskonały sposób zrekompensować brak możliwości bezpośredniego poznania „oryginalnych” obiektów tym turystom, którzy z powodu ograniczeń ruchowych czy sensorycznych nie są w stanie do nich dotrzeć lub postrzegać je w sposób właściwy zdrowemu człowiekowi. Ciekawym rozwiązaniem mogłoby być również udostępnienie ekspozycji na wzór Sensualnego Ogrodu Uniwersalnego funkcjonującego w Arboretum Boleszasyce, w którym osoba niewidoma lub niedowidząca może „oglądać” naturę za pomocą zmysłu dotyku, słuchu, powonienia (Goraś, Piórecki 2008).

Obszar Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie” (jak i pozostałych parków wchodzących w skład Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych) cechuje się wybitnymi walorami krajobrazowymi, przyrodniczymi, dużą liczbą zabytków. Przez teren Parku przebiega kilkanaście szlaków rowerowych (w tym Jurajski Szlak Rowerowy Kraków – Częstochowa i dwa Okrężne Szlaki Rowerowe „Dolinki Podkrakowskie”), dwa szlaki konne (lokalny Modlnica – Jaskinia Wierzchowska Górna i Transjurajski Szlak Konny Częstochowa – Nielepice). Funkcjonuje również wyciąg i narciarskie trasy biegowe w Paczółtowicach,



Ryc. 8.
Strome podejście w kierunku Jaskini Łokietka w OPN, fot. M. Furmanek



Ryc. 9.
Centrum Edukacyjno-Muzealne Ojcowskiego Parku Narodowego w Ojcowie. Fot. M. Furmanek

w sąsiedztwie Doliny Eliaszówki. Występujące tu formy skalne stwarzają warunki do wspinaczki skałkowej i speleologii. Wszystkie te czynniki decydują o atrakcyjności Parku pod kątem uprawiania turystyki krajoznawczej, przyrodniczej, niektórych form turystyki aktywnej (pieszej, rowerowej, speleologicznej, jeździeckiej, narciarskiej), a także szeroko rozumianej rekreacji. Pomimo tak dużego potencjału zagospodarowanie turystyczne tego obszaru oraz informacja turystyczna są dalece niedoskonałe. Przykładem może być choćby nieliczna baza noclegowa (kilkanaście gospodarstw agroturystycznych, kilka schronisk i domów wycieczkowych) i gastronomiczna.



Ryc. 10.
Kładka uniemożliwiająca
przejazd wózkiem inwalidzkim
na ścieżce turystyczno-dydaktycznej
w Rezerwacie Dolina Raclawki,
fot. M. Furmanek

Ze względu na swoje walory i bliskość Krakowa oraz dostępność komunikacyjną teren Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie” jest doskonałym miejscem do przyjmowania turystycznego ruchu weekendowego. Oszacowanie liczby turystów odwiedzających Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie” jest trudne, ponieważ nie jest prowadzona jego ewidencja. Tak jak w przypadku Ojcowskiego Parku Narodowego największe natężenie ruchu turystycznego można zaobserwować w dni wolne od pracy w okresie od późnej wiosny do jesieni. Jednak znacznie mniejszy niż w Ojcowskim Parku Narodowym jest udział grup zorganizowanych, w tym młodzieży szkolnej. Odwiedzają one głównie Jaskinię Wierchowską Górną oraz Jaskinię Nietoperzową. Wyniki badań przeprowadzonych przez Dyрекcję Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych w 1999 roku pokazują, że największa koncentracja ruchu w Parku Krajobrazowym Dolinki Krakowskie ma miejsce w czasie przedłużonych weekendów. W miejscach najbardziej atrakcyjnych turystycznie zauważalny jest nawet kilkukrotny jego wzrost w stosunku do pozostałych dni tygodnia. W okresie wakacyjnym tylko nieznacznie wzrasta liczba przyjeżdżających osób. Przykładowo 3 maja 1999 roku Dolinę Kobyłańską odwiedziły 1352 osoby, Jaskinię Nietoperzową 1733 osoby, Dolinę Będkowską 780 osób, Dolinę Kluczwydy 282 osoby (Michalik 2002).

Na terenie Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych wytyczono i przygotowano dwie trasy dla turystów niepełnosprawnych: w Dolinie Raclawki (PK Dolinki Krakowskie) z geologiczną ścieżką poznawczą oraz w Dolinie Mnikowskiej położonej w obrębie Tenczyńskiego Parku Krajobrazowego.

Łączna długość ścieżek turystyczno-dydaktycznych biegnących przez rezerwat przyrody Dolina Raclawki wynosi około 20 km. Obszar rezerwatu jest szczególnie interesujący pod względem geologicznym, ponieważ występują w nim najstarsze ze skał odsoniętych na powierzchni w regionie krakowskim – dolomity i wapień liczące 380 milionów lat. Rezerwat Dolina Raclawki jest łatwo dostępny, zarówno dla turystów korzystających z własnych środków transportu, jak i z transportu publicznego (busy, autobusy linii podmiejskich). Przy Rezerwacie znajduje się za-

Turystyka osób niepełnosprawnych w Ojcowskim Parku Narodowym...

gospodarowany parking, z miejscami do odpoczynku. Ścieżka biegnąca wzdłuż potoku Raclawka, ma utwardzoną nawierzchnię, jest dostępna dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, a podjazd w początkowej jej części jest wyposażony w poręcz ułatwiającą pokonanie różnicy wysokości terenu. Niestety, po przebyciu części dystansu (około 1500 m), osoba niepełnosprawna korzystająca z wózka napotyka przeszkodę w postaci zbyt wąskiej kładki nad potokiem, której nie jest w stanie pokonać samodzielnie (ryc.10).

Pozostałe dolinki wchodzące w skład Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie”, pomimo braku specjalnego przystosowania są w dużym stopniu dostępne dla turystów niepełnosprawnych. Nawierzchnie ścieżek są często utwardzone, a naturalne przeszkody możliwe do ominięcia. Należy jednak zwrócić uwagę na mankamenty w postaci braku możliwości zaparkowania samochodu w pobliżu wejścia do dolin (Dolina Bolechowicka), poprowadzenie części szlaków wzdłuż dróg z ruchem samochodowym (Dolina Będkowska), niewielką liczbę miejsc wydzielonych i przystosowanych do odpoczynku w trakcie wycieczki czy wreszcie niedostateczną informację o obiektach przyrodniczych spotykanych podczas wędrówki (ryc.11).

Pomimo położenia poza obszarem Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie”, warta opisanie jest trasa turystyczna dostosowana dla osób niepełnosprawnych biegnąca wzdłuż Doliny Mnikowskiej, wąwozu skalnego o wysokości do 80 m, stanowiącego rezerwat krajobrazowy. Trasa jest w całości dostępna dla osób korzystających z wózków i odpowiednio oznakowana. Od strony wsi Mników znajduje się wygodny parking. Na jednej ze skał wznoszącej się nad polaną w środkowej części doliny widnieje wizerunek Matki Boskiej Skalskiej namalowany przez tatarnika i malarza Walerego Eliasza Radzikowskiego. Stanowi on dodatkowy element przyciągający turystów, również niepełnosprawnych, tym bardziej, że na wspomnianej polanie zorganizowano ołtarz polowy, przy którym odbywają się nabożeństwa (ryc.12 i ryc.12).

Podsumowanie

Przyrodnicze obszary chronione położone w okolicy Krakowa, w tym Ojcowski Park Narodowy i Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie” to tereny niezwykle atrakcyjne dla uprawiania rozmaitych form turystyki. Bliskość dużego miasta, dobra dostępność komunikacyjna oraz niezwykle atrakcyjna przyroda sprawiają, że są one celem wyjazdów znacznej liczby turystów. Tak bliskie położenie, oraz stosunkowo nieduża ich powierzchnia umożliwiają odbycie jednodniowej wycieczki, podczas której turysta może aktywnie wypocząć, ale również zregenerować siły, poznać piękno przyrody i kulturę lokalnej społeczności, poczuć przyjemność prze-



Ryc.11.
Ograniczenia wjazdu
i parkowania
w Dolinie Będkowskiej,
fot. M. Furmanek

bywania w harmonijnym krajobrazie. Wydawałoby się, że tereny takie są idealnym miejscem dla wypoczynku osób nie w pełni sprawnych, dla których dłuższy wyjazd i pokonywanie większych odległości stanowią często barierę niemożliwą do pokonania. Aby jednak tak się stało, konieczne jest przynajmniej minimalne dostosowanie tej przestrzeni do potrzeb wynikających z różnych rodzajów niepełnosprawności. Podczas uprawiania praktycznie każdej formy turystyki pojawia się problem pokonywania przez osoby niepełnosprawne barier urbanistycznych, architektonicznych i transportowych. Natomiast w przypadku turystyki odbywającej się na terenach chronionych dodatkowo pojawia się kwestia ograniczeń środowiska naturalnego. O ile trudne, a czasem ze względu na zakres ochrony niemożliwe, jest ich zniesienie, o tyle konieczne jest podejmowanie działań ułatwiających osobom z dysfunkcjami korzystanie ze wszelkich elementów zagospodarowania turystycznego (bazy noclegowej, żywnieniowej, komunikacyjnej itp.). Aby niepełnosprawny turysta czuł się turystą pełnoprawnym, istotne jest również ułatwianie dostępu do przyrodniczych i antropogenicznych walorów turystycznych, także tych najcenniejszych.



Ryc.18.
Niepełnosprawni turyści
w Dolinie Mnikowskiej,
fot. M. Furmanek

Oczywiście, zakres i stopień dysfunkcji często uniemożliwiają dotarcie niepełnosprawnemu turyście do miejsc i obiektów wartych poznania, a dostępnych dla osób zdrowych, jednak należy szukać sposobów przynajmniej w pewnym stopniu zaspokajających potrzeby związane z uprawianiem turystyki. Dobrym przykładem jest tworzenie w istniejących przy obszarach chronionych placówkach dydaktycznych, edukacyjnych czy muzealnych namiastek naturalnego środowiska, właściwego dla odwiedzanego obszaru. Mogą one mieć formę makiet, ogrodów sensualnych czy ekspozycji dostępnych bez konieczności podejmowania przez osobę niepełnosprawną nadmiernego wysiłku.

Pomimo, że najliczniejszą, a na pewno najbardziej widoczną grupę wśród niepełnosprawnych stanowią osoby z dysfunkcjami narządów ruchu, to mówiąc o dostępności turystyki nie można zapominać o specyficznych potrzebach ludzi z innymi dysfunkcjami – niewidomych, niesłyszących, niepełnosprawnych intelektualnie. Każdy obszar chroniony posiada swoje cechy charakterystyczne. Z terenem Wyżyny Krakowskiej kojarzą się białe wapienne skały, które w krajobrazie widoczne są jako bramy skalne, ostańce i zespoły skałek. Niektóre z tych elementów są bardzo charakterystyczne i rozpoznawalne, jak na przykład Maczuga Herkulesa w Ojcowskim Parku Narodowym. Ponieważ ze względu na swoje rozmiary obiekt ten nie jest możliwy do poznania innym zmysłem niż wzrok, ciekawym rozwiązaniem byłoby wykonanie jej makiety (najlepiej z takiego samego materia-

Turystyka osób niepełnosprawnych w Ojcowskim Parku Narodowym...

tu jak pierwowzór) w takiej skali, aby osoba niewidoma lub słabo widząca mogła „obejrzeć” ją za pomocą swoich dłoni.

Czynnikiem wpływającym na odpowiednie przyswajanie wiedzy o świecie, w tym również o otaczającej nas przyrodzie o zjawiskach i prawidłowościach w niej występujących, jest odpowiednio przekazana, czytelna informacja. Każdy rodzaj niepełnosprawności wymaga nieco innego sposobu jej przekazania. Osoby niewidome odbierają informację za pomocą słuchu, dotyku i powonienia. Osoby słabo widzące mogą odbierać informacje za pomocą wzroku, lecz istotne jest przekazanie jej w sposób wyraźny. Z kolei dla osoby o obniżonej sprawności intelektualnej ważne jest, aby przekaz był w miarę prosty i jednoznaczny. Biorąc pod uwagę powyższe informacje, należy zadbać o odpowiednie wykonanie materiałów informacyjnych – tablic, znaków kierunkowych, oznakowań szlaków, plansz poglądowych na ścieżkach dydaktycznych (stosowanie alfabetu Braille'a, umieszczanie tablic w miejscach dobrze oświetlonych, używanie materiałów niepowodujących powstawania refleksów świetlnych, stosowanie dużej czcionki i kontrastowych kolorów, zastępowanie zawiłych opisów piktogramami i rysunkami).

Osoby niepełnosprawne są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa i, zgodnie z normami prawa, powinny mieć równy z pozostałymi obywatelami dostęp do środowiska fizycznego, w tym obszarów przyrodniczych. Nie mogą być dyskryminowane w zakresie możliwości uczestniczenia, m.in. w rekreacji i innych formach wypoczynku, a odpowiednie władze powinny takie uczestnictwo ułatwiać poprzez dostęp do miejsc, w których taka działalność jest prowadzona oraz dostęp do usług w zakresie różnych form spędzania wolnego czasu (Rezolucja ONZ 2006). Aby jednak przestrzeń turystyczna była w pełni dostępna dla jak najszerszej grupy osób, niezbędne jest konsekwentne znoszenie barier środowiskowych, edukacja kadr, ale także aktywizowanie i zachęcanie osób niepełnosprawnych do uczestnictwa w różnych formach turystyki, w tym do turystyki uprawianej na obszarach przyrodniczo cennych, ponieważ „przyroda uczy najpiękniej”.

Bibliografia

- Biuletyn statystyczny miasta Krakowa, IV kwartał 2008*, Kraków 2008
Grabowski J., Milewska M., *Turystyka jako forma spędzania czasu wolnego niepełnosprawnych mieszkańców Łodzi*, [w:] Stasiak A. (red.), *Rola krajoznawstwa i turystyki w życiu osób niepełnosprawnych*, Warszawa 2008
Goraś D., Piórecki N., *Turystyka bez barier – Sensualny Ogród Uniwersalny w Arboretum Bolestraszyce*, [w:] Stasiak A. (red.), *Rola krajoznawstwa i turystyki w życiu osób niepełnosprawnych*, Warszawa 2008.



Ryc. 19.
Wizerunek Matki Boskiej
Skalskiej autorstwa Walerego
Eliasa Radzikowskiego
w Dolinie Mnikowskiej,
fot. M. Furmanek

- Grabowski J., Milewska M., Stasiak A., *Vademecum organizatora turystyki niepełnosprawnych*, Łódź 2008.
- Konwencja Praw osób Niepełnosprawnych*, Rezolucja ONZ nr 61/106 z 13.12.2006 r.
- Kowalski K., *Jaskinie polskie*, Warszawa 1965.
- Michalik S. (red.), *Informator o Zespole Jurajskich Parków Krajobrazowych województwa małopolskiego*, Kraków 2002.
- Michalik S., *Wyżyna Krakowsko-Wieluńska*, Warszawa 1974.
- Osoby niepełnosprawne. Województwo Małopolskie*, GUS Kraków 2004.
- Przećłowski K., *Turystyka a świat współczesny*, Warszawa 1994.
- Ptaszycka-Jackowska D., *Turystyka na przyrodniczych obszarach chronionych*, [w:] Kurek W. (red.) *Turystyka*, Warszawa 2007.
- Skalska T., *Turystyka niepełnosprawnych Polaków. Ograniczenia i możliwości rozwoju*. Warszawa 2004.
- Rocznik statystyczny GUS Ochrona środowiska*, Warszawa 2008, za: Partyka J., *Turystyka w parkach narodowych – zło konieczne czy sprzymierzeniec*, [w:] Gotowt-Jezierska A., Śledzińska J. (red.) *Turystyka zrównowazona i ekoturystyka*, Warszawa 2008.
- Mapa turystyczna 1:65 000 *Pierścień Jurajski*, Compass Kraków.
- Mapa turystyczna 1:200 000 *Wielkie odkrywanie Małopolski na rowerze*, Compass Kraków.
- www.opn.pan.krakow.pl
- www.parkijurajskie.internetdsl.pl

Helena Bęben

Rada ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych ZG PTTK

Metodyka oprowadzania wycieczek szkolnych z udziałem dzieci i młodzieży niepełnosprawnej

Prowadzenie wycieczek, których uczestnikami są dzieci i młodzież szkolna, obwarowane jest kilkoma przepisami, które mają głównie zapewnić jej uczestnikom bezpieczeństwo oraz właściwą realizację programu określonego przez organizatora wycieczki, to jest placówki edukacyjno-wychowawczej. Do najważniejszych aktów prawnych w tym zakresie należą: *ustawa z dnia 18.01.1996 r. o kulturze fizycznej (z późn. zm.)* oraz szereg rozporządzeń i zarządzeń wykonawczych Ministra Edukacji Narodowej. Jednym z nich jest *zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej Nr 8 z dnia 29.09.1997 r. w sprawie zasad i warunków organizowania przez szkoły i placówki publiczne krajoznawstwa i turystyki*.

Zarządzenie to określa rodzaje i formy imprez turystycznych dla dzieci i młodzieży oraz zakres odpowiedzialności placówki szkolno-wychowawczej za bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. W myśl tego aktu prawnego dyrektor placówki szkolno-wychowawczej może pozwolić na wyjazd (wyjście) z placówki wycieczki, gdy wyznaczony przez niego kierownik tej imprezy przedłoży „Kartę wycieczki” zawierającą między innymi:

- ✓ odpowiedni program imprezy turystycznej,
- ✓ spis jej uczestników,
- ✓ zezwolenia rodziców lub opiekunów osób niepełnoletnich na udział w wycieczce,
- ✓ podpis lekarza stwierdzającego, że stan zdrowia danego ucznia (wychowanka) pozwala na uczestnictwo w danej imprezie,
- ✓ podpisane przez opiekunów i kierownika wycieczki deklaracje przyjęcia na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo podopiecznych.

Tym samym rygorom podlegają wycieczki z udziałem osób niepełnosprawnych będących uczniami (wychowankami) placówek integracyjnych lub specjalnych. Różnice mogą dotyczyć przygotowania imprezy pod względem bezpieczeństwa, wygody odbywania podróży, a nade wszystko ograniczonych możliwości pokonywania trudów wycieczki i realizacji merytorycznego jej programu. Organizatorzy wycieczki określają jej cel, trasę, rodzaj, czas trwania, sposób przemieszczania się, a przy imprezach kilkudniowych także miejsce zakwaterowania oraz liczbę opiekunów. Czynności te mogą być zlecone wyspecjalizowanym biurom podróży.

Pozostaje jeszcze jedna, ważna czynność – przygotowanie programu wycieczki w oparciu o założony cel, rodzaj, trasę i obiekty na niej występujące. Tę część może opracować sam organizator imprezy, choć często konsultuje się w tej sprawie z przewodnikiem, który znając trasę wycieczki może i powinien udzielić porad, jak najlepiej osiągnąć założony cel krajoznawczo-edukacyjny. Aby przewodnik mógł to zrobić powinien wiedzieć nie tylko kiedy i gdzie wycieczka ma się odbyć, ale także kim są członkowie grupy turystycznej – ich wiek i do jakiej kategorii niepełnosprawności są oni zaliczani. Warto byłoby, aby również biura podróży doceniły ten problem i odpowiednio przygotowywały takie imprezy. Najlepiej byłoby, aby zajmowały się tym wyspecjalizowane biura. Ale takich brak.

Wiadomo, że przewodnik musi znać trasę, którą zamierza poprowadzić każdą wycieczkę. Szczególnie ważne jest to przy wycieczkach z udziałem osób niepełnosprawnych. W tym przypadku przewodnik musi znać trasę z autopsji i mieć pewność, że nic się tam nie zmieniło od ostatniego pobytu na niej. Tak więc przed wycieczką przewodnik powinien obejść trasę, sprawdzając zarówno dostępność znajdujących się na niej obiektów jak i jakość drogi – ścieżki, jej podłoże (czy będą mogły jechać po niej wózki, gdzie występują strome zbocza, wzniesienia i inne niebezpieczne miejsca). Nie wszystkie trudne przejścia decydują o odrzuceniu określonej drogi. Aby zakwalifikować daną trasę, trzeba wiedzieć, z jakimi trudnościami borykają się potencjalni uczestnicy wycieczki. Po analizie własnej przewodnik powinien porozumieć się z organizatorem wycieczki, przedstawić mu swoje obawy i sugestie ewentualnej zmiany trasy. Ostateczna decyzja należy do organizatora wycieczki.

Dlatego ważną rzeczą jest przygotowanie metodyczne przewodnika do prowadzenia takich wycieczek. Powinien on mieć przynajmniej ogólną znajomość poszczególnych kategorii niepełnosprawności i trudności (barier), jakie napotyka osoba dotknięta określonym problemem zdrowotnym. Literatura specjalistyczna dzieli niepełnosprawnych według następujących grup:

- ♦ **Osoby z dysfunkcją narządów ruchu** mają trudności z dotarciem do celu, gdy droga jest zbyt długa, podłoże nierówne, na drodze występują wzniesienia, skały, a do wnętrza obiektu prowadzą schody, wąskie drzwi lub inne przeszkody;
- ♦ **Osoby niewidome lub niedowidzące** mają trudności w orientacji przestrzennej, głównie nie wiedzą, w jakim kierunku powinni się skierować, aby dotrzeć do określonego celu; a także nie wiedzą, czy jest ktoś odpowiedni (życzliwy) obok nich, kto zechce im pomóc;
- ♦ **Osoby niesłyszące lub słabosłyszące** mają trudności z porozumieniem się z osobami słyszącymi, gdyż każda z tych grup posługuje się innym systemem komunikacyjnym. Słyszący komunikują się za pomocą głosu, bo słyszą, niesłyszący komunikują się za pomocą znaków migowych, bo nie słyszą, a słyszący nie rozumieją ich, bo nie znają znaków języka migowego;
- ♦ **Osoby niesłyszące i niewidzące** – osoby te mają najtrudniejszą sytuację, gdyż porozumiewanie się ze światem zewnętrznym odbywa się jedynie przez dotykanie i węch;
- ♦ **Osoby niepełnosprawne intelektualnie** – inaczej upośledzone umysłowo. Według definicji J. Kostrzewskiego „upośledzenie umysłowe oznacza niższą niż

przeciętną sprawność intelektualną powstałą w okresie rozwojowym, która jest związana z jednym lub kilkoma zaburzeniami w zakresie: dojrzewania, uczenia się i społecznego funkcjonowania". Osoby te mają większe lub mniejsze trudności z logicznym kontaktem z otoczeniem, a to powoduje nieporadność i niepewność, czasem lęk lub też nadmierną wesołość. W rezultacie ich reakcje trudne są do przewidzenia. Rzadko upośledzenie umysłowe występuje jako izolowane zaburzenie. Najczęściej mamy do czynienia z niepełnosprawnością *sprzężoną*. Oznacza to, że u jednej osoby mogą występować zaburzenia umysłowe, emocjonalne, neurologiczne wyrażające się na przykład porażeniami kończyn i inne. Dzieci z takimi problemami czasem źle widzą, niewyraźnie mówią.

Wymienione wyżej niepełnosprawności nie są jedynymi, mają też różne stopnie nasilenia. O tym wszystkim można przeczytać w specjalistycznej literaturze. Tu zostały podane najczęściej spotykane kategorie odchyień od przeciętności po to, aby organizator imprezy (biuro podróży), przewodnik turystyczny, wolontariusz pomagający niepełnosprawnym zdawał sobie sprawę z problemu, jaki w tym przypadku stoi zarówno przed samym niepełnosprawnym, jak i przed obsługą imprezy. Zawsze jednak takim turystom towarzyszą osoby, które problemy te znają dokładniej. Są to rodzice, opiekunowie, przewodnicy, np. niewidomych, nauczyciele ze szkół i ośrodków specjalnych, czasem terapeuci. **Przewodnik turystyczny lub pilot musi bardzo ściśle współpracować z tymi osobami i w wielu przypadkach powinien zrezygnować z określonych zamierzeń turystycznych, gdy nie zgadzają się na nie osoby bezpośrednio odpowiedzialne za niepełnosprawnych. Na wycieczce szkolnej taką osobą podejmującą ostateczne decyzje jest kierownik wycieczki pełniący funkcję pełnomocnika dyrektora placówki szkolno-wychowawczej.**

Po tych wstępnych czynnościach przychodzi czas na przeprowadzenie wycieczki. Sposób przeprowadzania tych wycieczek również zależy od rodzaju niepełnosprawności jej uczestników. Generalnie jednak wszystkie wycieczki dla niepełnosprawnych powinny być oprowadzane z dużą życzliwością dla tych osób. Nie należy okazywać zbyt wielkiej empatii z powodu trudności, jakie te osoby mają podczas marszu lub przemieszczania się w zatłoczonych salach wystawowych, podczas pokonywania schodów. Należy postarać się, aby uczestnicy czuli się tak samo jak wycieczkowicze innych grup. Poniżej przedstawione zostaną uwagi praktyczne i metodyczne dotyczące prowadzenia grup z określonymi problemami fizycznymi i psychicznymi.

Wycieczki z udziałem osób mających trudności w poruszaniu się

Osoby takie poruszają się na wózkach, o kulach lub o własnych siłach. Ludzie ci są w większości przypadków sprawni umysłowo. Można więc i należy przygotować taki program tematyczny, jak dla uczestników wycieczki przeciętnie zdrowych. Trzeba natomiast ograniczyć długość trasy, prawie całkowicie należy wykluczyć te drogi, na których występują nierówności, wzniesienia, grząskie podłoże, obiekty nieprzystosowane dla niepełnosprawnych ruchowo (schody, wąskie drzwi). Trzeba pamiętać, że nawet niewielkie wzniesienie może nastroić duży problem na przykład matce lub nauczycielce, która pcha wózek z osobą niepełnosprawną. Przykładem niech będzie załączone zdjęcie nr 1 wykonane na ścież-

ce prowadzącej nad Wodospad Szklarka w Szklarskiej Porębie przystosowanej dla niepełnosprawnych. Opiekun ma spore trudności w pokonywaniu niewielkiego



Fot. 1.
Na ścieżce do
Wodospadu Szklarka

wzniesienia na gładkiej skale. Należy jednak pamiętać, że najtrudniej jest przemieszczać się nie osobom na wózkach, lecz za pomocą kul lub nawet o własnych siłach, gdy cierpią na niedowład kończyn dolnych. Przewodnik lub opiekunowie mają zawsze dylemat, czy prowadzić tylko część grupy na wyższą kondygnację, gdy część grupy nie ma szans na wejście, czy w ogóle zrezygnować z tego punktu programu. **Zasadą wycieczki zbiorowej powinny być równe szanse dla wszystkich.** W tym przypadku pomocni bywają wolontariusze, ale nie zawsze możemy zapewnić ich obecność. Dużym problemem jest dla członków tej grupy brak sanitariatów na trasach turystycznych, bo-

wiem w przypadku wózkowiczów żadne inne rozwiązanie nie wchodzi w rachubę. Przewodnik powinien o tym uprzedzić organizatora imprezy.

Trzeba też brać pod uwagę bariery psychiczne, jakie pojawiają się u niektórych uczestników wycieczek tej grupy. Ich świadomość i krytycyzm powodują, że gdy widzą trudności, jakie mają opiekunowie i przewodnik z ich niepełnosprawnością, nie chcą być „ciężarem” i starają się wycofywać z uczestniczenia w niektórych punktach programu. Tym przypadkom trzeba starać się dyskretnie zapobiegać. Dlatego tak ważną rzeczą jest likwidacja barier i czynienie przestrzeni turystycznej bardziej przyjaznej dla tej grupy ludzi, niż to ma miejsce obecnie w naszym kraju.

Wycieczki z udziałem niewidomych i niedowidzących

Według literatury fachowej dotyczącej tej grupy osób w Polsce jest duża przewaga osób niedowidzących nad niewidomymi. Około 80% stanowią niedowidzący. Jest to szansa na lepszą jakość życia tych osób. Jednakże słaba widoczność rzadko pozwala na odbiór wizualny obrazu prezentowanego podczas wycieczki. Tak więc przewodnik prowadząc grupę niewidomych i słabowidzących musi zdawać sobie sprawę, że większość informacji musi przekazać za pomocą słów w taki sposób, aby osoby te potrafiły wytworzyć u siebie obraz tego, o czym była mowa. Metodyka pracy z niewidomymi podpowiada różne rozwiązania, w których główne znaczenie ma wykorzystanie u niewidomego zmysłu dotyku. Jeśli tylko można, należy umożliwiać tym osobom taki sposób odbioru informacji. Nie zawsze jest to możliwe, gdyż niektóre eksponaty znajdują się za szkłem, zbyt wysoko, lub obowiązuje zakaz ich dotykania. Trudne jest także określanie wysokości omawianego obiektu. Można to pokazać w poziomie licząc krokami, na przykład wysokość wieży, komina. Najważniejszą rzeczą na wycieczce z niewidomymi jest zapewnienie właściwej opieki podczas marszu. Każda z tych osób musi mieć przewodnika. Należy też zwracać uwagę na sposób komunikowania się z grupą. Przewodnik

Metodyka oprowadzania wycieczek szkolnych z udziałem dzieci...

oprowadzający niewidomych musi zajmować właściwą pozycję wobec niej. O każdym przemieszczeniu się, na przykład podejściu do określonego eksponatu, należy zawiadomić grupę. Wyraźnie i wystarczająco głośno informujemy o zmianie kierunku marszu, o zatrzymywaniu się i o ruszaniu w dalszą drogę.

Zwykle uczestnicy wycieczki wykazują duże zainteresowanie zwiedzanymi obiektami, bowiem są to osoby inteligentne, wyćwiczone w zapamiętywaniu informacji. Osoby niewidome często uczestniczą w rajdach rowerowych na tandemach. Mimo trudności przewodnik oprowadzający niewidomych doznaje przyjemnego uczucia wynikającego z dobrej komunikacji pomiędzy uczestnikami wycieczki a przewodnikiem, choć bywają i odmienne zachowania.

Wycieczki z udziałem osób niesłyszących i słabosłyszących

Ta grupa osób jest dość trudna do oprowadzania wtedy, gdy przewodnik nie zna języka migowego. Wówczas musi być tłumacz. Zwykle jest nim nauczyciel ze szkoły czy ośrodka. Najlepiej jednak byłoby, aby to przewodnik potrafił migać. Wiemy już, że niektóre oddziały PTTK organizują lub przymierzają się do zorganizowania kursu języka migowego dla przewodników turystycznych. Póki takich umiejętności nie posiadamy, musimy sobie radzić metodami dotychczas stosowanymi. Pierwszą zasadę, o jakiej należy pamiętać, to mówienie do grupy stojąc bezpośrednio przed nią w niedalekiej odległości (najlepiej około półtora metra). Mówimy wyraźnie, wolno, dbając o prawidłową mimikę. Wypowiedzi wzbogacamy gestami wykonywanymi wolno i jednoznacznie. Gestów nie powinno być zbyt wiele, mogą dotyczyć pokazywania eksponatów, kierunków, kształtu omawianego przedmiotu. W wypowiedziach nie można stosować zbyt barwnego, a nawet bogatego literacko języka, ponieważ osoby te posługują się znacznie węższym zasobem słów niż słyszący. Dobrze jest przygotować kartki z napisami nazw eksponatów, dat, liczb. Z członkami tej grupy trudny jest też kontakt osobisty. Dlatego osoby te izolują się, unikają kontaktów bezpośrednich. Jednakże dobrze by było, abyśmy znaleźli sposób na porozumienie, bo jest to dla niesłyszącego szansa na otwarcie się i zaufanie „obcemu”, jakim jest osoba słysząca.



Wycieczki z udziałem osób głuchoniewidomych

Osoby głuchoniewidome na szczęście są rzadkością. Jednakże ich sytuacja jest najtrudniejsza. Docierać do ich świadomości potrafią jedynie wyspecjalizowani terapeuci. Jedyna droga prowadzi w tym przypadku przez dotyk. Posługują się oni również zmysłem powonienia, co daje szansę na odbiór zapachu, a w przy-

padku dotyku – wielkości, kształtu danego przedmiotu, struktury powierzchni. Taką osobę należy doprowadzić do miejsca, gdzie rosną kwiaty, drzewa, pozwolić jej na dotyk liści, pnia, pogłaskać jego dłońią zwierzę.

Wycieczki z udziałem osób niepełnosprawnych intelektualnie

Nieco inny charakter mają grupy turystyczne składające się z osób z zaburzeniami rozwoju, z zespołem *Dawna*, z zaburzeniami neurologicznymi i innymi schorzeniami. Jak już powiedziano na wstępie, zaburzenia te określane są nazwami określonych jednostek chorobowych oraz stopniem upośledzenia (lekkim, umiarkowanym i głębokim). W zależności od tego należy przygotować dla tej grupy określony program. Szczególną uwagę trzeba zwrócić przy planowaniu programu dla dzieci z porażeniem mózgowym, które oprócz trudności intelektualnych miewają porażone kończyny, słabo widzą. Nie można przekazywać zbyt trudnej i obszernej wiedzy ze szczegółami, imionami władców, datami, nazwami roślin, skał. Należy trzymać się tego, co możemy konkretnie pokazać i lapidarnie opisać. Dobrze jest podać do ręki kawałek skały, liść, pozwolić (pod kontrolą) dotknąć eksponatu. Opisać raczej strój króla, królowej czy księżnej, niż wyjaśniać ich pochodzenie, historyczne dokonania. Dobrze jest opisywać dane zdarzenie w sposób nieco emocjonalny. Nie należy jednak zbyt przesadzać z tą formą, ponieważ niektórzy ze słuchaczy mogą przyjmować to dosłownie, wyobrażając sobie, że dzieje się tu i teraz. W takich przypadkach u niektórych słuchaczy pojawia się strach.

Fot. 2. Inscenizacja legendy pt. „Sobotnia Góra” wystawionej na Przełęczy Tapadła pod Ślężą



Dużą rolę spełniają legendy opowiadane dzieciom i młodzieży. Dobrane odpowiednie historie do oglądanych obiektów, przedstawienie ich w sposób nieco udramatyzowany wiążą uwagę słuchaczy, pobudzają zainteresowanie. Wielu z tych słuchaczy uwierzy w to, o czym mówimy. W takich momentach czasem występuje wcielanie się niektórych osób w postaci, o których opowiadamy. U dzieci i młodzieży z zespołem *Dawna* zauważam czasem występowanie ekspresji – chłopak podskakuje – wsiada na konia, śpiewa piosenkę, krzycząc przy tym dość mocno, dziewczynki zaczynają tańczyć naśladując księżniczkę, która wychodzi za mąż. Są to przyjemne obrazki stanowiące wzmocnienie pozytywne podobne do pochwały i nagrody, jakimi czasem obdarzamy swoich podopiecznych.

Jednak nie zawsze możemy na takie zachowanie pozwolić sobie i dzieciom, ale gdy jest taka możliwość, należy dać chwilę na popis.

Kiedy mówimy do tych osób bądźmy jak najbliżej słuchaczy, patrzmy im na twarze przyjaźnie, z uśmiechem. Wówczas nabierają zaufania do nas oprowadzających i łatwiej jest o kontakt. Dzieci te chętnie bawią się w teatr. Odgrywają sceny weselne, rodzinne, chętnie udają śpiewających artystów. Czasem więc war-

Metodyka oprowadzania wycieczek szkolnych z udziałem dzieci...

to zamienić część wędrowki męczącej dla dzieci na zaaranżowanie małego pikniku, „festiwalu piosenki” lub innej formy zabawy. Jednakże może się to odbyć na odpowiednim miejscu, takim jakim jest leśna polanka, łączka, po której można pobiegać. Z myślą o tych dzieciach występujemy w woj. dolnośląskim do dyrekcji Lasów Państwowych, Parków Krajobrazowych o urządzenie takich miejsc. Niektóre nadleśnictwa już urządziły lub przygotowują takie obiekty. Te małe „centra turystyczne” mogłyby służyć wszystkim turystom – małym i dużym, zdrowym, mocnym i nieco słabszym.

Podczas wycieczek autokarowych z dziećmi z porażeniami trzeba zwrócić uwagę na planowanie wysiadania dzieci z autokaru w celu oglądania określonych obiektów. Trwa to dość długo i dlatego należy tak urządzić całodzienną wycieczkę, aby tych „przesiadek” było nie za dużo – najwyżej dwie, trzy.

Podsumowując powyższe obserwacje i przemyślenia na temat metodyki prowadzenia wycieczek szkolnych z udziałem uczniów i wychowanków niepełnosprawnych, można stwierdzić, że każde ograniczenie fizyczne lub psychiczne i umysłowe powinno być, choć w ogólnym zarysie, znane przewodnikowi. Na bazie tego poznania można dopiero pisać programy wycieczek, obierać trasy, dobierać metody prowadzenia. Grupy z udziałem osób niepełnosprawnych powinny być mniejsze od tych, które zwykle prowadzimy. Jednak ze względów ekonomicznych wycieczki autokarowe liczą tyle, ile jest miejsc w autokarze. Podczas prowadzenia tych wycieczek napotykałyśmy liczne bariery zarówno architektoniczne – brak dostępności do obiektu, niedostosowana trasa (krawężniki, wąskie ścieżki, wzniesienia, nieodpowiednie podłoże, brak odpowiednich sanitariatów), jak i bariery psychologiczne – lęk wycieczkowiczów, że mogą sobie nie poradzić, nieodpowiednie środki transportu. Również sami przewodnicy czasem niechętnie podejmują się prowadzenia niepełnosprawnych turystów ze względu na obawę o ich bezpieczeństwo. Strach towarzyszy każdemu, szczególnie wtedy, gdy stajemy przed nieznanym. Poznanie tych zagadnień może wyeliminować traktowanie niepełnosprawnych jak porcelanowych figurek, które najlepiej nie dotykać, bo mogą się zbić. Jeśli przygotujemy się do tej wycieczki możliwie najlepiej jak możemy, jeśli potrafimy znaleźć w sobie sporą porcję życzliwości dla tych osób i okazać ją za pomocą uśmiechu, podania ręki, wycieczka okaże się udana, a przewodnik poczuje głęboki sens swojej pracy.



Podczas wycieczek autokarowych z dziećmi z porażeniami trzeba zwrócić uwagę na planowanie wysiadania dzieci z autokaru w celu oglądania określonych obiektów. Trwa to dość długo i dlatego należy tak urządzić całodzienną wycieczkę, aby tych „przesiadek” było nie za dużo – najwyżej dwie, trzy.

Podsumowując powyższe obserwacje i przemyślenia na temat metodyki prowadzenia wycieczek szkolnych z udziałem uczniów i wychowanków niepełnosprawnych, można stwierdzić, że każde ograniczenie fizyczne lub psychiczne i umysłowe powinno być, choć w ogólnym zarysie, znane przewodnikowi. Na bazie tego poznania można dopiero pisać programy wycieczek, obierać trasy, dobierać metody prowadzenia. Grupy z udziałem osób niepełnosprawnych powinny być mniejsze od tych, które zwykle prowadzimy. Jednak ze względów ekonomicznych wycieczki autokarowe liczą tyle, ile jest miejsc w autokarze. Podczas prowadzenia tych wycieczek napotykałyśmy liczne bariery zarówno architektoniczne – brak dostępności do obiektu, niedostosowana trasa (krawężniki, wąskie ścieżki, wzniesienia, nieodpowiednie podłoże, brak odpowiednich sanitariatów), jak i bariery psychologiczne – lęk wycieczkowiczów, że mogą sobie nie poradzić, nieodpowiednie środki transportu. Również sami przewodnicy czasem niechętnie podejmują się prowadzenia niepełnosprawnych turystów ze względu na obawę o ich bezpieczeństwo. Strach towarzyszy każdemu, szczególnie wtedy, gdy stajemy przed nieznanym. Poznanie tych zagadnień może wyeliminować traktowanie niepełnosprawnych jak porcelanowych figurek, które najlepiej nie dotykać, bo mogą się zbić. Jeśli przygotujemy się do tej wycieczki możliwie najlepiej jak możemy, jeśli potrafimy znaleźć w sobie sporą porcję życzliwości dla tych osób i okazać ją za pomocą uśmiechu, podania ręki, wycieczka okaże się udana, a przewodnik poczuje głęboki sens swojej pracy.

W powyższym tekście wielokrotnie podane są następujące sformułowania: przewodnik powinien, musi, jest odpowiedzialny... Tak jest istotnie, nie można ominąć żadnego zalecenia lub nawet nakazu, ponieważ chodzi o szczególną grupę turystów. Dobrze by było jednak, aby wyspecjalizowani przewodnicy mieli choćby symboliczną rekompensatę za ten dodatkowy trud wkładany głównie w przygotowanie

wanie wycieczki (obchód trasy, uzgadnianie wejść, czasem załatwianie zezwoleń na zwiedzanie niektórych obiektów i rozwiązywanie innych problemów.) Myślę, że więcej byłoby chętnych do uczestniczenia w szkoleniach tego typu i przyjmowania zleceń oprowadzania takich wycieczek.



Kazimierz Chojnacki

Małopolska Wyższa Szkoła Zawodowa im. J. Dietla,
Paulina Pastuszak

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie
Ewa Pastuszak

O turystykę osób niepełnosprawnych intelektualnie w Ojcowskim Parku Narodowym

Wstęp

Aktywność jest jedną z podstawowych potrzeb psychomotorycznych człowieka. Niezależnie od stopnia niepełnosprawności jest ona taka sama u wszystkich ludzi, różni się jedynie sposobem realizacji. Brak aktywności wpływa destrukcyjnie na organizm ludzki, zaś jedną z form przeciwdziałania temu zjawisku jest turystyka i krajoznawstwo. Podróże, wycieczki, odkrywanie i poznawanie nowych miejsc czy nawiązywanie znajomości mogą stać się życiową pasją również dla osób niepełnosprawnych. Na turystycznych szlakach wszyscy ludzie stają się równi wobec otaczającej przyrody, a uczestnictwo w wyjazdach, dające możliwość percepcji uroków natury za pośrednictwem wędrówek czy spacerów, sprzyja regeneracji sił, wpływając bardzo korzystnie na samopoczucie i stan psychiczny osób niepełnosprawnych.

Celem pracy jest przedstawienie możliwości uprawiania aktywności turystycznej przez osoby z lekkim upośledzeniem umysłowym na obszarze Ojcowskiego Parku Narodowego. Praca powstała w oparciu o analizę źródłową literatury, kwerendę dostępnych publikacji oraz własne doświadczenia z zakresu oprowadzania wycieczek krajoznawczych.

Walory przyrodnicze Ojcowskiego Parku Narodowego

„Park Narodowy, podobnie jak Muzeum Narodowe, ma przechowywać i chronić rzeczy piękne, cenne, unikalne i zagrożone zniszczeniem. Ma też zwiedzającemu udostępnić je tak, aby mógł cieszyć się ich pięknem i poznawać obiekty przyrodnicze, zabytki historii kultury w innych miejscach nie istniejące.”

Te słowa prof. A. Szeptyckiego, przewodniczącego Rady Naukowej Ojcowskiego Parku Narodowego (OPN), w pełni oddają ideę ochrony miejsc wyjątkowych o dużych walorach turystycznych i edukacyjnych. Niewątpliwie należą do nich tereny położone na północ od Krakowa, na obszarze Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Charakteryzują się one szczególnym urozmaiceniem rzeźby terenu, bogactwem przyrody, zabytkami historycznymi oraz korzystnym mikroklimatem.

Nic zatem dziwnego, że miejsce to, zajmujące zaledwie 1% powierzchni Wyżyny, 14 stycznia 1956 roku zostało objęte ochroną prawną. W ten sposób powstał

Ojcowski Park Narodowy, najmniejszy ze wszystkich parków w Polsce, zajmujący jedynie 2145,62 ha. Cechuje go unikalny krajobraz z niespotykanymi w innych



Ryc. 1.
Brama Krakowska,
fot. E. Pastuszek

częściach Polski wapiennymi formami skalnymi, bogactwo fauny i flory, zamki i ruiny świadczące o bogatym historycznym dziedzictwie, urokliwe kościółki i kapliczki oraz unikatowa architektura świecka. Park położony jest zaledwie 16 km od Krakowa, w województwie małopolskim, na terenie czterech gmin: Wielka Wieś, Jerzmanowice-Przegonia, Sułoszowa, Skała. W jego granicach znalazły się dwie malownicze doliny, Prądnika – lewego dopływu Wisły i uchodzącej do niego Sąsypówki. Powstały one wskutek erozyjnej działalności potoków w pliocenie, u początku czwartorzędu.

Do najciekawszych, udostępnionych dla turystów i wartych obejrzenia zabytków przyrody należy Jaskinia Ciemna, zwana również

Ojcowską. Położna jest w masywie Skał Koronnych, na wysokości 60 m nad Doliną Prądnika. Jako jedna z najbardziej malowniczych i interesujących ze względu na różnorodność form przyrodniczych i zabytków przeszłości, gdyż znaleziska tu odkryte należą do najstarszych śladów bytności człowieka na ziemiach polskich, udostępniona została do zwiedzania w 1992 roku. Dodatkową atrakcją jest rekonstrukcja obozowiska paleolitycznych myśliwych i widok z platformy, gdzie prowadzono wykopaliska archeologiczne, na Dolinę Prądnika i Bramę Krakowską.

Nie bez przyczyny logo Ojcowskiego Parku Narodowego przedstawia nietoperza. Te ssaki szczególnie upodobały sobie jaskinię położoną w Dolinie Będkowskiej (poza OPN). Natrafiono tu na liczne szczątki kopalnych i współcześnie żyjących nietoperzy. Atrakcją tego miejsca jest wodospad naciekowy i duża liczba kotłów wirowych na stropie. Miłośnikom kina miejsce to powinno być znane z filmu „Ogniem i mieczem”. Jednakże najbardziej znaną i najczęściej odwiedzaną, roczna frekwencja to ponad 120 tys. turystów, jest Jaskinia Łokietka. Oddajmy głos Władysławowi Ludwikowi Anczycowi, który taką opowieść zamieścił na łamach Tygodnika Ilustrowanego w 1863 roku:

„Król Łokietek (...), wedle tego jak słyszałem między naszymi, był malutki, bo ledwie drugim ludziom sięgał do łokcie, ale zato bardzo krzepki. Miał taką szablę, co cetnar ważyła, a przecież nią wywijał jak piórkiem. Otóż posważył on się z królem niemieckim, bo kazał kilku Niemcom pościnać głowy w Krakowie; z tego wyszła wielka wojna. Łokietek bronił się dobrze, ale cóż, kiedy na taką wielką siłę nie mógł sobie ze szlachtą poradzić. Przyszło w końcu do tego, że sam jeden został i błąkał się po lasach, a Niemcy go ścigali. Wreszcie zaszedł do nas i przez miesiąc calutki siedział w królewskiej jamie. Chłopi się wnet o nim zwiedzieli, nosili mu jeść, a on się tak pięknie z nimi obchodził, jakby z książętami. Więc też bardzo pokochali króla i umyślili go obronić od napastników. Rozbiegło się to po

różnych wsiach, zebrały się gromady, król wyszedł ze schowku i pociągnął z chłopami na nieprzyjaciela. (...) Potem to już nie wiem, jeno tyła, że syn Łokietka, jak po ojcu został królem, to na pamięć tego, że się tu jego tatuś chowali, wystawił naprzeciw królewskiej jamy zamek i przezwał go Ociec, a potem ludzie przerobili to na Ojców.”

Jak na królewskie lokum przystało jaskinia składa się z kilku pomieszczeń: korytarza głównego, sali rycerskiej – służącej jako jadalnia, kuchni – tu w kominie przygotowywano posiłki, sypialni, gdzie na kamiennym łożu sypiał przyszły władca Polski, oraz kredensu. Król Łokietek do swojej kryjówki opuszczany był na linie, a rozpięta u wejścia pajęczyna pozostawała nienaruszona, co skutecznie myliło szukających. W ten sam sposób dostarczano żywność. I dzisiaj wejście do jaskini zamykane jest metalową kratą przypominającą pajęczą sieć. Jaskinia Łokietka, której nazwa pojawiła się dopiero w 1891 roku, jest, po wawelskiej Smoczcej Jamie, najpopularniejszą jaskinią w Polsce.

Kiedy nasz praprzodek opuścił jaskinie, zaczął wznosić proste budowle drewniane, później murowane. I tak, ożywienie osadnicze przyniosło, powstające w tym czasie drewniano-ziemne grody, które miały charakter strażniczy. Z czasem uległy one przekształceniu w obronne strażnice i warowne zamki. Pierwszym z nich był zamek w Ojcowie. Zbudowany przez Kazimierza Wielkiego w XIV w., nazwany przez niego „Ociec”, dla upamiętnienia tułaczki swojego ojca, Władysława Łokietka (stąd nazwa Ojców). Zamek został zniszczony w czasie wojen szwedzkich, następnie odbudowany, aby w 1829 roku ulec rozebraniu. O jego dawnej świetności mówią jedynie fragmenty murów obronnych, zwodzonego mostu, brama wjazdowa i ośmiokątna wieża. Do naszych czasów przetrwał jedynie zamek w Pieskowej Skale. Jego początki sięgają okresu panowania Kazimierza Wielkiego, który na wapiennej skale nakazał zbudowanie warowni. Przechodziła ona w ręce różnych rodów magnackich, które uczyniły z niej prawdziwą wielkopańską rezydencję. Dzięki Szafrancom, Zebrzydowskim, Wielopolskim, Mieroszewskim powstał niezwykle malowniczy kompleks, zawierający w sobie elementy gotyckiego zamku górnego (kazimierzowskiego), renesansowego zamku dolnego z dziedzińcem arkadowym wzorowanym na wawelskim, z widokową loggią oraz bastionowymi fortyfikacjami z XVII w., które chroniły budowlę od strony wschodniej.

Obydwa obiekty, zamek w Ojcowie i Pieskowej Skale, zwane „orlimi gniazdamy”, były elementami średniowiecznego systemu obronnego, którego zadaniem była ochrona południowo-zachodnich granic państwa polskiego. Mniej więcej w połowie drogi między wspomnianymi budowlami, na jurajskiej skale wznosi się wspaniałe barokowe założenie, zwane Pustelnią Błogosławionej Salomei. W 1257 roku osiadły tutaj Klaryski, a wśród nich księżna Salomea, siostra Bolesława Wstydliwego. Tutaj *in odore sanctitatis* (w opinii świętości) także zmarła. W związku z jej procesem beatyfikacyjnym w latach dwudziestych XVII wieku przebudowano średniowieczny klasztor, postawiono nową kaplicę, a ksiądz Sebastian Sierakowski zaprojektował i wznosił oryginalne założenie architektoniczno-krajobrazowe składające się z kościoła, kaplic, sztucznych grot oraz pustelni bł. Salomei. Dziś miejsce urzeka ciszą i spokojem.

Po utracie niepodległości Ojców znalazł się w zaborze rosyjskim. W czasie jednego z powstań narodowowyzwoleńczych w 1863 roku stacjonował tu obóz powstańczy pod dowództwem Apolinarego Kurowskiego, a w Pieskowej Skale jeden z najsilniejszych oddziałów powstańczych Mariana Langiewicza. W czasach niewoli Ojców był jedną z najatrakcyjniejszych miejscowości w południowej części Królestwa Kongresowego. Przybywali tu liczni turyści, a natchnienia szukali poeci, pisarze, malarze i uczeni. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska, jak: Fryderyk Chopin, Wojciech Gerson, Julian Ursyn Niemcewicz, Franciszek Wężyk, Klementyna Tańska-Hoffmanowa czy Jadwiga Łuszczewska (Deotyma) lub Stanisław Staszic.

Wtedy właśnie Dolinę Prądnika nazwano „polską Szwajcarią”, a dzięki unikalnej przyrodzie i mikroklimatowi Ojców stał się uzdrowiskiem i miejscowością wypoczynkową. Na przełomie XIX i XX wieku zbudowano wiele domów o charakterze pensjonatów i domów wypoczynkowych. Do dziś istnieje „Hotel pod Łokietkiem” – siedziba Muzeum OPN im. Prof. Władysława Szafera i „Pod Kazimierzem”, w którym mieści się Ośrodek Edukacyjno-Dydaktyczny. Powstał Park Zdrojowy, a w miejscu dawnych łaźniek zdrojowych zbudowano Kaplicę „Na Wodzie”. Wzniesiona, podobnie jak okoliczne domy w malowniczym stylu szwajcarsko-ojcowskim, usytuowana na palach nad nurtem Prądnika. Car Mikołaj II zakazał budowy obiektów sakralnych „na ziemi”, stąd tak niezwykła lokalizacja kaplicy p.w. św. Józefa Rzemieślnika.

Jednak Ojcowski Park Narodowy to nie tylko historia, zabytki, architektura. To także, jeśli nie przede wszystkim, przyroda. Nieożywiona, przyjmująca najrozmaitsze kształty – to izolowane skały przypominające maczugi, ruiny zamków, sylwetki ludzkie, kolumny. Do najbardziej znanych należą: Krakowska Brama, Igła Deotymy, Skały Koronne, Skały Panieńskie, Skamieniały Wędrowiec i Maczuga Herkulesa. To także wspomniane wcześniej jaskinie.

Rzeźba terenu, nasłonecznienie, zmienność klimatu wpływają na bogactwo flory Parku. Szata roślinna jest niezwykle bogata i różnorodna. Wyróżniono 940 gatunków roślin naczyniowych, 161 gatunków mchów, 73 gatunki wątrobowców, 371 gatunków porostów i 1142 gatunki grzybów. Na tutejszym terenie występują gatunki reliktowe, czyli przeżytki z minionych epok, takie jak obrazki plamiste, wisienka karłowata, ostnica Jana, kozłek trójlistkowy. Rośnie tu najwięcej w całej Wyżynie Małopolskiej gatunków górskich: chaber miękkokłosa, żywiec gruczołowaty, paprotnik kolczysty czy rzadko spotykana paproć jęczyznik zwyczajny. Skałki pokrywają mchy i wątrobowce, wykorzystując załomy i szczeliny tworzą darnie o powierzchni dochodzącej do 30 metrów kwadratowych. Tam gdzie warstwa gleby na to pozwala, rośnie kostrzewa błada, rojnik pospolity, czosnek skalny, rozchodniki, na łagodniejszych zboczach kwitną byliny: lebiodka pospolita, dziurawiec zwyczajny, dziewanna austriacka, rzadki aster gawędka, czerwony bodziszek.

Największą powierzchnię zajmują lasy (1528 ha) oraz zarośla pokrywające strome zbocza i obszary nad potokami. To głównie bory mieszane. Na północnych stokach spotykamy buczynę karpacką i lasy jaworowe, natomiast na skałach o ekspozycji południowej rosną buczyny, zarośla, grądy. Wzdłuż potoków rozciągają się łąki i resztki olsów nadrzecznych z wierzbą i olchą. Wiosną poszycie leśne zamienia się w barwny dywan z zawilców i przyłaszczek. Dopełnieniem środowi-

ska przyrodniczego jest świat zwierząt. Niewielki teren Parku zamieszkały jest przez 6 tys. gatunków, tyle wykazano, ale z pewnością liczba ta jest większa. Najbardziej charakterystycznym przedstawicielem fauny jest nietoperz. Na terenie Parku wyodrębniono 15 gatunków, na 21 występujących w Polsce. Egzystują tu tak licznie dzięki jaskiniom, które wykorzystują jako zimowe lokum. Zimą, w czasie liczenia nietoperzy, w większych ojcowskich jaskiniach znaleziono ponad 100 okazów należących do różnych gatunków. Tylko dwa gatunki borowiec wielki i borowiaczek zajmują na zimę dziuple starych drzew lub zamieszkują strychy domów. Pozostałe, m.in. podkowiec mały, nocek duży, nocek orzęsiony, nocek wąsatek, mroczek poźłocisty, upodobały sobie jaskinie. Dzięki ograniczeniu stosowania środków owadobójczych ich liczebność powoli wzrasta [Partyka, Cieślík 2004].

Uwarunkowania turystyki osób niepełnosprawnych

Podziwiając wspomniane walory środowiska naturalnego, przemierzając trasy Ojcowskiego Parku Narodowego, stosunkowo łatwo można dotrzeć do najciekawszych obiektów przyrodniczych i zabytkowych. Warto wykorzystać ową dostępność, gdyż może się okazać decydująca w kontekście turystyki osób niepełnosprawnych. Ta forma aktywności, popularna w Europie Zachodniej, w Polsce zaczyna się dopiero rozwijać. Z każdym rokiem przybywa osób z różnego rodzaju schorzeniami, które właśnie w ten sposób pragną przeżywać i poznawać świat. Według danych ONZ, 10% ludności świata uznaje się za osoby niepełnosprawne, czyli takie „które z powodu urazu, choroby lub wady wrodzonej mają poważne trudności albo nie są w stanie wykonywać czynności, jakie osoba w tym samym wieku jest zdolna wykonać” [Walentyłowicz 2008]. W Europie liczba ta wynosi 46 mln, w Polsce, wg danych GUS z 2004 roku, 6,2 mln [Żbikowski 2008]. Do grupy osób niepełnosprawnych zalicza się osoby o różnorodnych zaburzeniach. Również stopień upośledzenia funkcji psychicznych, biologicznych czy społecznych jest bardzo różny. Te liczby mówią, że osoby niepełnosprawne mogą stanowić coraz większą grupę konsumentów korzystających z usług turystycznych, jako poważnie liczący się segment rynku. Z drugiej zaś strony przeświadczenie o niedużym popycie na tego rodzaju usługi jest jedną z wielu przeszkód w rozwoju tej branży gospodarki. Turystyka osób niepełnosprawnych powinna być prowadzona w sposób analogiczny jak ta, odnosząca się do ludzi zdrowych. Należy jednak pamiętać, że wszystkie działania muszą być szczególnie starannie przemyślane i opracowane.

Osoby niepełnosprawne uzależnione są od rodziny, opiekunów, najbliższego otoczenia, od sprawnie działających instytucji utworzonych przez państwo oraz organizacji pozarządowych. Jest to ogromne pole do działania także na polu turystyki. Wzorem godnym naśladowania jest idea „Turystyka dla Wszystkich”. Zapoczątkował ją raport Angielskiej Izby Turystyki, który ukazał się w 1989 roku. Głównym celem twórców owego dokumentu było stworzenie sprzyjających warunków aby z usług turystycznych mógł korzystać każdy, bez względu na ograniczenia zdrowotne czy finansowe. Mottem, tej podjętej w krajach europejskich koncepcji są słowa: „Každy – bez względu na swoją niepełnosprawność – powinien mieć możliwość podróżowania po swoim kraju, do innego państwa oraz zobaczenia jakiegokolwiek miejsca, atrakcji turystycznej czy wzięcia udziału w wydarzeniu”

[Grabowski 2008]. W Polsce projekt realizowany jest przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przy wsparciu Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Celem projektu jest upowszechnienie wśród osób niepełnosprawnych aktywnych form spędzania wolnego czasu poprzez turystykę i krajoznawstwo. Znaczenia aktywności fizycznej realizującej się w turystyce i krajoznawstwie nikt nie kwestionuje. Zwrócono na nią uwagę już w latach pięćdziesiątych XX wieku, a zainteresowanie turystyką osób niepełnosprawnych systematycznie rośnie. Sprzyjają temu sesje popularnonaukowe (m.in. w Gnieźnie w 2000 r., w Augustowie w 2002 r., w Kielcach w 2003 r.), spotkania, konferencje, sympozja [Zdebski, Gordon 2005]. Zagadnieniu temu poświęca się coraz więcej czasu, a tematem licznych prac i dyskusji jest likwidacja barier, z jakimi niepełnosprawni spotykają się na swej drodze.

Do jednych z najczęściej wymienianych należą czynniki ekonomiczne. Sytuacja materialna osób niepełnosprawnych jest mniej korzystna aniżeli osób zdrowych. To wynik bardzo małych możliwości podjęcia pracy, nawet pomimo posiadania wysokich kwalifikacji. Jako kolejną przeszkodę wymienia się brak rzetelnej informacji, oferty biur podróży skierowanej do tej części społeczeństwa, nieprzystosowanie obiektów hotelowych, gastronomicznych, kulturalnych, niedostosowanie pojazdów transportu publicznego, zbyt mała liczba kadry przewodnickiej, brak specjalistycznych map i przewodników [Śledzińska 2008]. Do tej pory wydano jedynie 5 tego typu informatorów, w tym 2 z opisami tras pozamiejskich, są to „Tatry, część polska” i „Szlakami krainy Orlich Gniazd”. Niezwykle istotne, często trudniejsze do pokonania są bariery natury psychicznej. Niepełnosprawni boją się nowych wyzwań, nieznanego otoczenia, kontaktu z nowo poznanymi ludźmi. Z lękiem zadają sobie pytania, „czy sobie poradzę, czy uda mi się pokonać trudności i ograniczenia?”. Odpowiedzią na te pytania powinny być podjęte na szeroką skalę działania, które nagłośniłyby problem izolacji, a nawet dyskryminacji niepełnosprawnych, przekonanie społeczeństwa o obowiązku usuwania barier, upowszechnienie wśród niepełnosprawnych aktywnych form wypoczynku. Wiedza o tych formach wciąż jest niezadowolająca. Brakuje publikacji, które przedstawiałyby sposoby i metody organizowania wypoczynku dla niepełnosprawnych oraz określały, jaką rolę w tych działaniach powinien odgrywać przewodnik i pilot. Niestety, w programie kursów pilotów i przewodników temat osób niepełnosprawnych nie istnieje. Kaganek za konieczne uważa wprowadzenie do programu szkoleń podstawowej wiedzy o niepełnosprawności, o różnych możliwościach aktywności osób niepełnosprawnych, o postępowaniu i wzajemnych relacjach z takimi osobami. Nie wyklucza to oczywiście perfekcyjnego przygotowania metodycznego i merytorycznego [Kaganek 2008].

Od przewodnika turyści niepełnosprawni mają prawo oczekiwać kultury osobistej, łatwości w nawiązywaniu kontaktów, dyskretnej pomocy i opieki, ale nie nadopiekuńczości, taktu i zrozumienia, dostosowania programu imprezy do możliwości jej uczestników. Niezwykle istotne są umiejętności organizacyjne, szybkość podejmowania decyzji, znajomość terenu i trasy wycieczki, umiejętne i ciekawe przekazanie informacji o zwiedzanych obiektach. Dla pilota i przewodnika z kolei ważne jest wszechstronne poznanie grupy, jej oczekiwań i potrzeb, stanu zdrowia uczestników. Nie należy nigdy zapominać o ograniczeniach wynikających

O turystykę osób niepełnosprawnych intelektualnie...

z niepełnosprawności swych podopiecznych. A więc odpowiednio dawkowany wysiłek fizyczny, odpowiednie tempo i ilość przekazywanych informacji. Z drugiej zaś strony niezwykle ważne jest mobilizowanie uczestników do pokonywania własnych słabości i wspólna radość z odniesionych sukcesów [Kasprzyk, Gołub 2005].

Nasze społeczeństwo nie przywykło jeszcze do widoku niepełnosprawnych, szczególnie dysfunkcyjnych turystów zwiedzających muzea, wystawy, wędrujących górskimi szlakami, przemierzających zakątki Polski na rowerze czy kajakiem. Często unikamy kontaktu z takim ludźmi z obawy i lęku przed nimi. A osoby takie szczególnie potrzebują wsparcia i nowych bodźców, które pomogłyby im wykorzystać własne możliwości, a przede wszystkim uwierzyć we własne siły. Doskonałym bodźcem przyspieszającym i wspomagającym rehabilitację jest aktywność ruchowa. Turystyka ze względu na swą atrakcyjność wysuwa się tu na plan pierwszy. Przecławski twierdzi, że „Turystyka staje się współcześnie sposobem życia człowieka. Sposobem realizowania przez niego różnych wartości. Turystyka jest nie tylko jedną z form spędzania wolnego czasu, ale stanowi sposób realizowania różnych celów”. W „Turystyce ludzi niepełnosprawnych” Łobożewicz wzorując się na ustaleniach Lorenzen'a przedstawia takie oto cele:

- ☞ leczniczy, skupiający się na kontynuacji leczenia i zapobiegania zmianom wywołanym chorobą,
- ☞ biologiczny, gdyż ruch fizyczny ma na celu spowolnienie starzenia się organizmu, tak u zdrowych jak i u niepełnosprawnych osób,
- ☞ anatomiczno-fizjologiczny, zapobiegający różnego rodzaju przykurczom, zanikom mięśni i zmianom w obrębie stawów,
- ☞ higieniczno-zdrowotny, który ma za zadanie hartowanie organizmu, zdobywanie wyższej sprawności fizycznej,
- ☞ wychowawczo-psychologiczny, kształtujący pozytywne cechy charakterologiczne, przystosowujący do życia w grupie,
- ☞ hedonistyczny, uczący czerpać radość i zadowolenie z uprawiania turystyki,
- ☞ społeczny, to integracja ze społeczeństwem oraz udział w życiu towarzyskim i społecznym [Walentyłowicz 2008].

Dla osób niepełnosprawnych aktywność fizyczna realizowana poprzez turystykę i krajoznawstwo pełni bez wątpienia dobroczynną rolę. Sprzyja pokonywaniu depresji, lęku, smutku, rezygnacji, poczucia bezradności. Kompensuje, choć w części, występujące braki, pozwala oderwać się od nadmiernej koncentracji na własnej chorobie. Wzmaga pozytywne odczucia, takie jak nadzieja, radość, zainteresowanie, oraz wycisza i relaksuje. Sprzyja podnoszeniu własnej samooceny, buduje wiarę we własne siły i możliwości. Dzięki uprawianiu turystyki kwalifikowanej osoby niepełnosprawne mają możliwość nawiązania kontaktów interpersonalnych w obrębie swojej grupy oraz z ludźmi pełnosprawnymi. Aktywność przeciwdziała hipokinezji, czyli niedoborowi ruchu, przyspiesza i wzmaga proces odnowy i rehabilitacji.

We współczesnym świecie opanowanym kultem wiecznej młodości ludzie dotknięci chorobą czują się samotni i opuszczeni, zepchnięci na margines życia społecznego czy kulturalnego. Dlatego tak niezwykle ważna była postać papieża Jana Pawła II i jego nauczanie. Ustanawiając 13 maja 1992 roku Światowy Dzień

Chorego, papież pragnął zwrócić uwagę na ludzi chorych. Wzywał wiernych Kościoła powszechnego, aby poświęcili jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu sytuacji tych, którzy cierpią na duszy i na ciele. 3 grudnia 2000 roku w rzymskiej bazylisce św. Pawła za Murami odprawił Mszę św. dla niepełnosprawnych. Uczestniczyło w niej 7,5 tys. osób: niewidomych, głuchoniemych, niepełnosprawnych oraz chorych psychicznie. W homilii powiedział: „Wiemy, że inwalida – osoba jedyna i niepowtarzalna, obdarzona taką samą jak inni nienaruszalną godnością – potrzebuje nie tylko opieki, ale także miłości. Wyraża się ona przez akceptację, szacunek i dążenie do integracji od chwili narodzin przez okres dojrzewania, aż po wiek dorosły”. Zaznaczył z całą mocą, że inwalidztwo oznacza nie tylko potrzebę pomocy, ale jest też wyzwaniem dla zdrowych. „Oczywiście jest także prośbą o pomoc, ale bardziej jeszcze jest prowokacją dla egoizmów indywidualnych i zbiorowych; jest wezwaniem do poszukiwania wciąż nowych form braterstwa”. Zobowiązał Kościół do stawania się „gościnnym domem” dla niepełnosprawnych [Kronika Pontyfikatu Nasz Papież 2005].

Taki „gościnnie dom” osoby chore odnalazły właśnie na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Mieści się tam Dom Opieki Społecznej im. Św. Brata Alberta. Albert Chmielowski urodzony w 1845 roku, doskonale zapowiadający się malarz, uczestnik powstania styczniowego, swoje życie poświęcił opiece nad chorymi i bezdomnymi. W 1887 roku wstąpił do trzeciego zakonu franciszkańskiego i jako brat Albert zakładał w Krakowie miejskie ogrzewalnie, organizował przytuliska

dla ubogich, domy dla sierot, kalek, nieuleczalnie chorych i starców [Korolko 1999]. Domy takie powstawały we Lwowie, Sokalu, Tarnowie, Kielcach. Nie porzucił malarstwa całkowicie. Dochody ze sprzedanych obrazów przeznaczał na swoich podopiecznych. Pod koniec lat 80. XIX wieku dokończył swój najsztywniejszy obraz *Ecce Homo*. W przejmującym wizerunku Chrystusa ukazał ludzi, którymi się opiekował, a więc ubogich, samotnych i ponizonych. Obraz znajduje się w Sanktuarium św. Brata Alberta w Krakowie przy ul. Woronicza. Ukoronowaniem pracy i posługi Alberta Chmielowskiego było wyniesienie go na ołtarze przez Jana Pawła II. 22 czerwca 1983 roku na krakowskich Błoniach Ojciec



Ryc. 2.
Dom Pomocy Społecznej
im. św. Brata Alberta,
fot. E. Pastuszak

Święty ogłosił go błogosławionym, a kilka lat później, w Rzymie, 12 listopada 1989 roku, kanonizował. „Jedną z moich największych radości jest to, że mogłem wynieść krakowskiego biedaczynę w szarym habicie do chwały ołtarzy” (...). Brat Albert oddał swe życie w postudze najuboższym i społecznie upośledzonym”, powiedział papież [Sanktuarium *Ecce Homo* 2006]. Owocem jego życia jest również założone przez niego Zgromadzenie Braci Albertynów Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu Posługujących Ubogim. To właśnie Albertyni opiekują się chorymi przebywającymi w Domu Pomocy Społecznej (DPS) im. św. Brata Alber-

ta. Swoją postugę w malowniczym zakątku Parku rozpoczęli w 1936 roku. Do 1941 roku urządzano tutaj kolonie letnie i świąteczny wypoczynek dla dzieci ze szkół i zakładów wychowawczych prowadzonych przez Zgromadzenie w Krakowie, Warszawie i Lwowie. W 1950 roku powstał zakład specjalny dla dorosłych „Caritas”. W 1963 na miejscu drewnianej willi, która spłonęła w czasie pożaru, wybudowano trzypiętrowy, murowany budynek.

Albertyni stawiają sobie za zadanie opiekę nad dorosłymi mężczyznami niepełnosprawnymi intelektualnie, chorymi psychicznie, a także dotkniętymi chorobą alkoholową. Świadczą niezbędną pomoc w pokonywaniu trudności tym, którzy ze względu na swój stan zdrowia nie są w stanie samodzielnie żyć i funkcjonować. Mogą przyjąć pod swój dach 80 pensjonariuszy, a dom przez nich prowadzony w pełni zaspokaja potrzeby bytowe, zdrowotne, społeczne, kulturalno-oświatowe i duchowe. Pod koniec lat 90 przystąpiono do modernizacji budynku. Zainstalowano windę, urządzono pracownie terapeutyczne, w których prowadzi się zajęcia z rewalidacji psychicznej i intelektualnej. Przyjęcia do placówki odbywają się na podstawie skierowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krakowie. Schorzenia, wiek, sytuacja rodzinna i materialna, warunki mieszkaniowe są czynnikami decydującymi o przyjęciu do DPS. Należy niestety zauważyć, że osoby przebywające pod opieką Albertynów w bardzo niewielkim zakresie korzystają z dobrodziejstw, jakie oferuje im obszar Parku. A przecież sporadyczne przypadki opuszczenia murów ośrodka, z powodem można przekształcić w regularne imprezy o charakterze turystyczno-krajoznawczym. Wycieczki ukierunkowane na potrzeby i możliwości osób niepełnosprawnych intelektualnie, zarówno mieszkańców Domu Pomocy, jak i grup z innych placówek, z pewnością stanowiłyby atrakcyjną alternatywę dla typowych zajęć terapeutycznych prowadzonych poprzez te instytucje. Przez wiele lat bowiem nauka zajmowała się zbawiennym wpływem aktywności ruchowej na sprawność fizyczną, jednak stosunkowo niedawno stwierdzono, iż aktywność fizyczna oddziałuje także na poprawę funkcji psychicznych. Podkreśla się wręcz istotne znaczenie takiej aktywności, szczególnie u osób z upośledzeniem umysłowym, czyli oligofrenią, określającą niedostateczną sprawność intelektualną i zmiany morfologiczne, które są skutkiem anomalii rozwojowych. Ich wspólną podstawą etiopatogenetyczną jest opóźnienie rozwoju psychicznego. Istnieje kilka kryteriów klasyfikacji upośledzeń umysłowych: pedagogiczne, psychologiczne, medyczne, ewolucyjne i społeczne. Według kryterium psychologicznego, najbardziej popularnego, wskaźnikiem upośledzenia umysłowego jest iloraz inteligencji IQ. Możliwość wychowania i nauczania dzieci upośledzonych umysłowo uwzględnia kryterium pedagogiczne. Zwolennicy kryteriów biologicznych i społecznych są zdania, że człowiek osiągający niezależność społeczną, nie może być traktowany jako osoba upośledzona umysłowo, a umiejętność życia jest zależna od otoczenia rodzinno-społecznego. Światowa Organizacja Zdrowia wprowadziła czterostopniową skalę upośledzenia umysłowego: lekkie, umiarkowane, znaczne i głębokie. Rewalidacja osób upośledzonych umysłowo, czyli przywracanie sprawności psychofizycznej, oraz kształcenie i wychowywanie dzieci z niepełnosprawnością umysłową przebiega na trzech płaszczyznach: rehabilitacji medycznej, psychoterapii oraz socjalizacji lub resocjalizacji. Powinna obejmować sferę ruchową, intelektualną i społeczną. Najbardziej pożądanym miej-

scem rehabilitacji dziecka jest dom rodzinny. Jednakże równie ważne są kontakty ze zdrowymi rówieśnikami, jak i z osobami niepełnosprawnymi. Korelacja tych czynników wpływa na optymalny rozwój i przystosowanie społeczne w granicach indywidualnych możliwości. Zastosowanie następujących zasad sprawi, że będą one możliwe do spełnienia:

- ♦ zasada akceptacji – jej celem jest takie budowanie stosunku ludzi zdrowych do osób upośledzonych, aby obowiązki społeczne były podejmowane z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych umysłowo,
- ♦ zasada pomocy – to troska o osoby upośledzone i działania zmierzające do usamodzielnienia jej,
- ♦ zasada indywidualizacji – rehabilitacja osoby odchylonej od normy powinna być prowadzona indywidualnie i uwzględniać jej charakter, uzdolnienia i zainteresowania,
- ♦ zasada terapii pedagogicznej – jej założeniem jest przede wszystkim poznanie dziecka, diagnoza, kolejno współpraca ze środowiskiem, terapia i psychoterapia,
- ♦ zasada współpracy z rodziną – celem jest wspólna praca pomiędzy domem, szkołą i innymi placówkami, gdzie przebywa dziecko.

Niezwykle ważna w rehabilitacji osób upośledzonych umysłowo jest integracja z ludźmi zdrowymi. U osób niepełnosprawnych, także intelektualnie, z powodu barier jakie napotyka, następuje zachwianie czynności przystosowawczych, co w znacznym stopniu utrudnia rewalidację. Problemy i przeszkody w integracji obu grup pokazują, że nie można jej realizować jedynie przez działalność szkół specjalnych czy specjalistycznych placówek [Chojnacki 2007].

Jedną z form przywracania sprawności psychofizycznej osób niepełnosprawnych umysłowo jest turystyka. Jej celem jest rozbudzenie aktywności, nauka pokonywania trudności i własnych ograniczeń, budowanie wiary we własne siły i możliwości, przezwyciężenie zniechęcenia, kształtowanie pozytywnych postaw społecznych, zaspokajanie potrzeby ruchu w przypadku osób nadpobudliwych. Krajoznawstwo pomaga w poznawaniu przyrody, geografii, historii. Kontakt z rówieśnikami zaspokaja potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem, integrowanie się ze społeczeństwem daje poczucie bezpieczeństwa. Do budowania i umacniania więzi międzyludzkich turystyka i rekreacja wydają się być niezbędne. Najczęstszą, podstawową i stosunkowo najłatwiejszą formą turystyki uprawianej przez osoby upośledzone umysłowo jest wycieczka. Ta forma aktywności fizycznej polega na krótkotrwałym pobycie poza miejscem zamieszkania, a jego celem jest zwiedzanie obiektów zabytkowych, miejsc historycznych czy osobliwości przyrodniczych. Poprzez taki rodzaj wypoczynku osoby niepełnosprawne intelektualnie nawiązują kontakt ze środowiskiem, uczą się obserwować otaczający świat, zdobywają i wzbogacają wiadomości na temat kultury, sztuki, pogłębiają więź z naturą i uwrażliwiają się na jej piękno. Uczą się właściwego zachowania wobec współtowarzyszy i przyrody. Aby wycieczka była udana i spełniła oczekiwania, musi być jednak odpowiednio przygotowana. Należy skontrolować stan zdrowia uczestników oraz opracować kartę wycieczki. Znajdą się w niej informacje o celu, terminie, trasie, czasie trwania wycieczki oraz o liczbie turystów. Osoba prowadząca wycieczkę

powinna znać trasę, miejsca postojów i odpoczynku, etapy trudniejsze i wymagające większego wysiłku. W zakres obowiązków organizatora wchodzi również za znajomienie uczestników z zasadami bezpieczeństwa i higieny, a także dodatkowe zachęcenie osób niepełnosprawnych do udziału w przedsięwzięciu. Wycieczka powinna bawić – ucząc, dlatego bardzo ważne jest, aby dużo uwagi poświęcić rekreacji i nie zasypywać uczestników nadmierną ilością wiadomości oraz informacji. Podsumowaniem wycieczki może być wieczór wspomnień, wspólne oglądanie zdjęć, filmów, konkursy. Przyjazna atmosfera i nagrody pozwolą na swobodne wypowiedzi i utrwalenie wiadomości. Wybierając trasę wycieczki, należy uwzględnić walory turystyczne i edukacyjne miejsca, które chcemy zwiedzić, oraz, co równie istotne, wziąć pod uwagę możliwości psychofizyczne uczestników.

Propozycja trasy krajoznawczej

Ojcowski Park Narodowy rozciągający się w Dolinie Prądnika z malowniczymi formacjami skalnymi, bogactwem fauny i flory z historyczną zabudową Ojcowa, z ruinami zamku, parkiem zdrojowym, zamkiem w Pieskowej Skale jest jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc w Polsce. Walory krajoznawcze tego obszaru są dostępne również dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Dobry i szybki dojazd z Krakowa, wygodne drogi, dobrze oznakowane szlaki, miejsca postojowe, stosunkowo łatwe i niedługie trasy, cisza, spokój i piękno otaczającej przyrody powinny być wystarczającą zachętą do odwiedzania OPN przez osoby niepełnosprawne. Niestety, ich liczba jest znikoma. W roku 2008 po Parku oprowadzono jedną grupę osób niewidomych, w 2007 jedną grupę niesłyszących, zaś w 2006 jedną grupę osób poruszających się na wózkach. Na niepełnosprawnych turystów czeka zaś 25 km tras turystycznych, biegnących wzdłuż szlaków, którymi bez większego trudu mogą dotrzeć do wszystkich najcenniejszych obiektów przeznaczonych do zwiedzania:

- ☞ czarny – do Jaskini Łokietka,
- ☞ zielony – między Złotą Górą a Górą Okopy a Jaskinią Ciemną,
- ☞ żółty – Szlak Dolinek Jurajskich,
- ☞ niebieski – szlak Warowni Jurajskich,
- ☞ czerwony – to fragment Szlaku Orlich Gniazd, biegnący Doliną Prądnika.

Z czarnym szlakiem prowadzącym do Jaskini Łokietka i Bramy Krakowskiej pokrywa się, powstała w latach 90. XX wieku, ścieżka naukowo-dydaktyczna „Chełmowa Góra”. Ma ponad 3 km długości i pozwala zapoznać się z najważniejszymi cechami krajobrazu Parku, elementami przyrody ożywionej i nieożywionej oraz historią Ojcowa. Czas przejścia wraz ze zwiedzaniem Jaskini Łokietka wynosi około 3,5-4 godziny, maksymalna różnica wzniesień do pokonania to 130 m. Poniżej przedstawione są kolejne jej etapy, z uwzględnieniem potrzeb grupy turystów niepełnosprawnych intelektualnie.

1. Ścieżka rozpoczyna się przy parkingu, u stóp XIV-wiecznego zamku. Krzyżują się tu szlaki czerwony, niebieski i zielony. To dobre miejsce, aby zwięźle zaznajomić uczestników wycieczki z przepisami obowiązującymi na terenie Parku, zasadami dotyczącymi zdrowia i bezpieczeństwa oraz zachowania w czasie ew. nieszczęśliwego wypadku.

2. Opuszczając parking, kierujemy się na południe, mijamy most na Prądniku i zatrzymujemy się przed domem „Pod Łokietkiem”. Znajdowało się tutaj Muzeum im. prof. Władysława Szafera, wybitnego botanika, inicjatora powstania OPN. Po remoncie, którego zakończenie przewidziane jest w 2010 roku, znów otworzy swe podwoje i będzie w pełni przystosowane do zwiedzania przez osoby niepełnosprawne i poruszające się na wózkach. Naprzeciw domu „Pod Łokietkiem” usytuowany jest dom „Pod Kazimierzem”, w którym mieści się Ośrodek Edukacyjno-Dydaktyczny. Oba te obiekty powstały w XIX wieku, a nazwane zostały na cześć królów Polski: Władysława Łokietka i jego syna Kazimierza Wielkiego. W Parku Zdrojowym zwracają uwagę stare, zabytkowe drzewa: kasztanowce, lipy, graby, modrzewie. Tutaj można nauczyć uczestników wycieczki rozróżniania ich, można zorganizować konkurs, kto rozpozna więcej drzew etc.

3. Tuż za mostem na młynówce ścieżka skręca w prawo i biegnie w dół Doliny Prądnika obok zabudowań pochodzących z przełomu XIX i XX wieku. Uzdrowski charakter Ojcowa wpłynął na architekturę, która nazywana jest stylem szwajcarsko-ojcowskim. Tutaj należy zwrócić uwagę, czym wyróżnia się taka architektura oraz jakie są jej cechy charakterystyczne.

4. Dolina Prądnika łączy się z Doliną Sąspowską, drugą co do wielkości doliną w OPN. Warto zwrócić uwagę na pstrągarnię, która znajduje się u jej wylotu. Jest to system stawów z systemem nawadniania i napowietrzania, który pozwala na hodowlę pstrągów. Ryby te żyją również w zimnych i rwących wodach Prądnika. W tym miejscu można zorganizować lekcję ichtologii i uatrakcyjnić ją zgadywanką na temat ryb, a także wyjaśnić nazwę potoku. Obok pstrągarni należy udać się w górę tzw. drogą „Nad Styr”.

5. Po prawej stronie szlaku znajduje się skałka, zwana Jonaszówką lub Grubym Jankiem. To ciekawy obiekt, na podstawie którego możemy poznać większość elementów środowiska przyrodniczego Parku (rzeźba, zjawiska krasowe, roślinność). Ze szczytu skałki rozciąga się piękna panorama na Dolinę Prądnika, Ojców i wylot Doliny Sąspowskiej. Z Jonaszówki wyraźnie widać trzy główne kompleksy siedliskowe: dna dolin, zbocza i wierzchowiny. Punkt widokowy zabezpieczony jest barierkami, w tym miejscu istnieje możliwość, by bezpiecznie wykonać pamiątkowe zdjęcia na tle leżących u podnóża skałki dolin. Na podstawie mapy można ustalić punkt, w którym się znajdujemy i wyznaczyć kierunki świata, odróżnić dolinę od zbocza i wierzchowiny. Na skałce rośnie wiele interesujących roślin naskalnych i kserotermicznych, jak na przykład ostnica Jana, która pojawiła się tu prawdopodobnie w XVIII wieku. Nasiona mogły być przyniesione przez wiatr z Góry Koronnej. W tym miejscu można zapoznać uczestników z charakterystycznymi tu nazwami i gatunkami roślin (obserwujemy, jak są one zbudowane, jaki mają zapach, jeśli to możliwe zachęcamy do utrwalenia ich na zdjęciu lub narysowaniu w szkicowniku).

6. Kolejny etap wycieczki to sąsiedztwo skałki Ostry Kamień, gdzie bytują najstarsze okazy buków i jodeł liczące sobie 150-200 lat. Zostały one powalone przez wichury i wchodzą w fazę rozpadu. Taki widok najbardziej odpowiada powszechnym wyobrażeniom o puszczy. To obszar podlegający ochronie ścisłej, gdzie człowiek nie ingeruje w przyrodę. W butwiejących kłodach, pniach i konarach

O turystykę osób niepełnosprawnych intelektualnie...

istnieje doskonałe środowisko dla żyjących tam owadów i bezkręgowców. Zatrzymując się w tym miejscu należy przeprowadzić obserwacje lasu: jakie drzewa i krzewy porastają zbocza, czy do dna lasu dociera dużo światła itp. W celach edukacyjnych można odchylić płat odstającej kory na zbutwiałej kłodzie, aby zobaczyć dziesiątki drobnych organizmów. To dobre miejsce, aby przypomnieć uczestnikom, jak należy zachować się w lesie.

7. W czasie kolejnego przystanku, około 200 m od szczytu Chełmowej Góry, można zaobserwować szkodliwy wpływ zanieczyszczeń powietrza na lasy Ojcowskiego Parku Narodowego. Wiatry wiejące z zachodu przynoszą gazy i pyły z rejonów przemysłowych. Wynikiem tego są choroby i zamieranie drzew, zwłaszcza iglastych. Przy okazji obserwacji chorych drzew należy zastanowić się wspólnie z uczestnikami wycieczki, na czym polega zanieczyszczenie środowiska i co możemy zrobić, aby temu przeciwdziałać.

8. Po wyjściu na wysokość ok. 100 m nad dno Doliny Prądnika szlak prowadzi przez stosunkowo młody, zasadzony po II wojnie światowej drzewostan, składający się głównie z sosny. Przystając w tym miejscu, można porozmawiać o pracy leśnika.

9. Kolejnym etapem wycieczki jest Jaskinia Łokietka, która leży na północno-zachodnim stoku Chełmowej Góry. Jest największą, najbardziej znaną i najczęściej odwiedzaną jaskinią na terenie OPN. Legenda łączy ją z osobą Władysława Łokietka, który znalazł w niej bezpieczne schronienie. Tak jak inne jaskinie powstała w wyniku procesów krasowych, czyli rozpuszczania skał wapiennych przez wodę. Jaskinia jest miejscem, które dostarcza turystom wielu wrażeń. Wnętrze, pełne pólek skalnych, meandrów, korytarzy, wnęk, zagłębień, form naciekowych, stalaktytów rurkowych, zwanych makaronami, draperii, porusza wyobraźnię. Jest to miejsce pozwalające na przeprowadzenie zabaw, puszczenie wodzy fantazji. Zabawa w szukanie żaby, dzika, orła czy królewskiego łoża okaże się niezapomnianym przeżyciem. Tutaj można przeprowadzić badania o charakterze poznawczym, np. pomiar temperatury, która w jaskini jest stała i wynosi niespełna $+8^{\circ}\text{C}$. W takiej atmosferze informacje na temat jaskiń, ich mieszkańców – szczególnie prehistorycznych mamutów czy żyjących dzisiaj owadów i nietoperzy – przyswaja się znacznie łatwiej.

10. Opuszczając jaskinię, należy iść w kierunku Krakowskiej Bramy, początkowo za znakami czarnymi i niebieskimi. Mijamy Wąwóz Ciasne Skałki, który charakteryzuje się specyficznym chłodnym i wilgotnym mikroklimatem. W takich warunkach rosną rośliny niespotykane w innych rejonach parku. Obserwujemy jakie to rośliny, wyjaśniamy, dlaczego zbocza wąwozu porasta roślinność cieniolubna. Kończąc wędrówkę skupiamy się na oznakowaniu szlaków turystycznych, ich graficznym przedstawieniu, kolorach, rozmieszczeniu. Rywalizacja między uczestnikami polegająca na znalezieniu jak największej liczby znaków – odwróci uwagę od zmęczenia.

11. Finał wycieczki ma miejsce w wyjątkowo malowniczym miejscu. Krakowska Brama, przez którą biegł w średniowieczu szlak handlowy z Krakowa na Śląsk, jest charakterystyczną formą skalną zamykającą wylot doliny bocznej. Jej zaokrąglone kolumny zbudowane są z wapienia i mają 15 m wysokości. Nieco poniżej

Krakowskiej Bramy wypływa Źródło Miłości obudowane w 1986 roku na potrzeby turystów. To miejsce zasłużonego odpoczynku. Wygodne rozlokowanie się na ławkach, posiłek, podziwianie krajobrazu pozwolą na regenerację sił. Jest to doskonałe miejsce na wymianę wrażeń i podsumowanie wycieczki. Dodatkową atrakcją na zakończenie wycieczki może być powrót dorożkami do centrum Ojcowia [Michalik, Partyka 1992].

Podsumowanie

Wartości promowane przez współczesną cywilizację mają na celu umożliwienie realizacji zamiłowań, pasji i talentów każdemu, bez względu na kondycję psychofizyczną. Te zadania, również w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, pomagają wypełnić turystyką i krajoznawstwem. Wpływając korzystnie na stan psychiczny i fizyczny osoby niepełnosprawnej, pełnią rolę terapeutyczną oraz są dopełnieniem procesu leczenia. Należy zatem wykorzystać maksymalnie szerokie spektrum możliwości, by zapewnić osobom o pewnych dysfunkcjach dostęp do korzystania z dobrodziejstw przyrody. Inicjatywy tego typu są jednak niestety często marginalizowane, gdyż stwarzają problemy natury organizacyjnej. Kuriozalnym przykładem na brak działań w tym kierunku jest bowiem fakt, że Dom Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta, posiadając tak dogodne położenie, wykorzystuje je w sposób niebywale ograniczony. Mógłby natomiast pełnić funkcję swoistego ośrodka rozrządu ruchu turystycznego osób niepełnosprawnych i stanowić bazę wypadową wycieczek do najpiękniejszych okolic grodu Krakowa, organizowanych w ramach terapii i mających na celu zwiększenie aktywności ruchowej osób z pewnymi dysfunkcjami. Należy zauważyć, że również w internetowych serwisach publikowanych pod patronatem Miasta Krakowa, marginalizowana jest kwestia turystyki i rekreacji uprawianej na łonie natury przez osoby niepełnosprawne. Promuje się sport, sztukę i zwiedzanie Krakowa, ale niewiele jest wzmianek na temat możliwości podejmowania różnych form turystyki ukierunkowanych na piękno krajobrazu, mającego dobroczynny wpływ na stan psychofizyczny człowieka. A przecież w wycieczkach krajoznawczych po najbliższych okolicach Krakowa mogą uczestniczyć także niewidomi, niesłyszący, dzieci z upośledzeniem umysłowym, osoby na wózkach czy też po przebytych chorobach psychicznych. Aby jednak turystyka stała się dla nich dostępna w pełnym tego słowa znaczeniu, osoby odpowiedzialne za jej rozwój powinny podjąć szereg działań usuwających bariery oraz ograniczenia leżące po stronie otoczenia. Wbrew pozorom zadanie to nie powinno nastroczać trudności, gdyż wiele z obszarów atrakcyjnych pod względem turystyki niepełnosprawnych cechuje znacznie mniejsza liczba barier architektonicznych, komunikacyjnych czy związanych z brakiem specjalistycznego sprzętu niż przechadzka po centrum miasta. Należy jednak podjąć odpowiednie kroki i zainicjować działania organów odpowiedzialnych za promocję Krakowa w kontekście aktywności osób niepełnosprawnych. By w pełni realizować programowe postulaty, instytucje takie jak Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, Referat ds. Problematyki Osób Niepełnosprawnych czy Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych powinny zaangażować się w propagowanie hasła „turystyka dla wszystkich”, bowiem tylko dzięki wielotorowemu działaniu odnoszącemu się do aktywności osób nie-

pełnosprawnych w sferze kultury, sztuki, sportu oraz właśnie turystyki i rekreacji możliwe będzie stworzenie im warunków do całkowitej integracji społecznej.

Piśmiennictwo

1. Bieganowska A.: *Teoretyczny kontekst roli turystyki osób niepełnosprawnych w procesie kształtowania postaw społecznych*, [w:] Wybrane materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Metodycznej „Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych – bez granic i barier”, Białą Podlaską 23-25 września 2005 r., Warszawa 2005.
2. Chojnacki K.: *Turystyka osób niepełnosprawnych intelektualnie jako forma rehabilitacji fizycznej, psychicznej i społecznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, Podręczniki i skrypty, Kraków 2007.
3. Kaganek K.: *Kierunek wybranych badań zagranicznych nad problematyką aktywności turystycznej osób niepełnosprawnych*, [w:] Rola Krajoznawstwa i Turystyki w życiu osób niepełnosprawnych (red. A. Stasiak), Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wyższa Szkoła Turystyki Hotelarstwa w Łodzi, Warszawa 2008.
4. Kasprzyk A., Gołub G.: *Rola pilota i przewodnika w turystyce osób niepełnosprawnych*. [w:] Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych (red. F. Midurą, J. Żbikowski), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Papieża Jana Pawła II w Bielsku Białej, Białą Podlaską 2005.
5. Korolko M.: *Leksykon kultury religijnej w Polsce*, Warszawa 1999.
6. Michalik S., Partyka J.: *Chełmowa Góra OPN Ścieżka naukowo-dydaktyczna*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1992.
7. Partyka J., Cieślík R.: *Ojcowski Park Narodowy*, MULTICO Oficyna Wydawnicza Warszawa 2004.
8. *Sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta*, Wydawnictwo Turystyczne Kraków 2006.
9. Śledzińska J.: *„Turystyka dla wszystkich” – ogólnopolski projekt realizowany przez PTTK w 2008 r.*, PTTK Warszawa 2008.
10. Walentynowicz D.: *Rola turystyki w życiu osób niepełnosprawnych w warunkach jednoczącej się Europy*, Zakład Ekonomii, Finansów i Prawa Finansowego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, 2008.
11. Zdebski J., Gordon A.: *Integracyjna rola krajoznawstwa i turystyki osób niepełnosprawnych w PTTK*, [w:] Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych (red. F. Midurą, J. Żbikowski), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Papieża Jana Pawła II w Bielsku-Białej, Białą Podlaską 2005.
12. Żbikowski J.: *Wpływ organizacji i stowarzyszeń na aktywność turystyczną osób niepełnosprawnych*, [w:] Rola Krajoznawstwa i Turystyki w życiu osób niepełnosprawnych (red. A. Stasiak), Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wyższa Szkoła Turystyki Hotelarstwa w Łodzi, Warszawa 2008.

SPIS TREŚCI:

<i>Jolanta Śledzińska, Wstęp</i>	3
<i>Jolanta Śledzińska, Przyroda uczy najpiękniej...</i>	5
<i>Małgorzata Woźnicka, Edukacja przyrodnicza na terenach leśnych w Polsce</i>	15
<i>Ewa Wnuk-Gławdel, Joanna Sanocka, Propozycja ścieżki przyrodniczej w Drawieńskim Parku Narodowym</i>	21
<i>Hanna Prószyńska-Bordas, Wycieczki tematyczne po Lesie Bielańskim</i>	39
<i>Sabina Knopik, Henryk Mielcarz, Zajęcia w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny</i>	75
<i>Ewa Kamińska, Scenariusz zajęć edukacyjnych w terenie – „Poznajemy las”, dla uczniów gimnazjum</i>	91
<i>Krzysztof Makara, Scenariusz terenowych zajęć edukacyjnych z zakresu edukacji ekologicznej i regionalnej</i>	101
<i>Robert Mazurek, Działalność SKKT PTTK nr 21 przy I LO w Radzynie Podlaskim jako przykład pracy z młodzieżą</i>	107

<i>Małgorzata Bręczewska, Grzegorz Bręczewski, Turystyka osób niepełnosprawnych w Wielkopolskim Parku Narodowym</i>	131
<i>Jacek Zalewski, Ojcowskim okiem</i>	137
<i>Andrzej Łukasz Maranda, Metodyka oprowadzania osób niepełnosprawnych po obszarach chronionych</i>	143
<i>Mirostaw Furmanek, Turystyka osób niepełnosprawnych w Ojcowskim Parku Narodowym i Parku Krajobrazowym „Dolinki Krakowskie”</i>	155
<i>Helena Bęben, Metodyka oprowadzania wycieczek szkolnych z udziałem dzieci i młodzieży niepełnosprawnej</i>	169
<i>Kazimierz Chojnacki, Paulina Pastuszek, Ewa Pastuszek, O turystykę osób niepełnosprawnych intelektualnie w Ojcowskim Parku Narodowym</i>	177

ISBN 978-83-7005-512-7



**WYDAWNICTWO
PTTK „KRAJ”**



www.pttk.pl



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej